



Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

~~Dr hab. Zdzisław Skotnicki~~
Egz. Nr 2

Płk dypl. Zygmunt SKOTNICKI

TERYTORYALNY ORGAN DOWODZENIA (REGIONALNY SZTAB WOJSKOWY) W OBRONIE OBSZARU KRAJU

Rozprawa doktorska

57177

~~Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej~~



05-003136-002-0

Biblioteka Główna
Akademii Sztuki Wojennej

57177



09-057177-000-0



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY

~~Do użytku bibliotecznego~~

Egz. nr 2



Płk dypl. Zygmunt SKOTNICKI

**TERYTORYALNY ORGAN DOWODZENIA
(REGIONALNY SZTAB WOJSKOWY)
W OBRONIE OBSZARU KRAJU**

Rozprawa doktorska



Opracowana
pod kierownictwem naukowym
płk. dr. hab. **Józefa MARCZAKA**

WARSZAWA

1996

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
ROZDZIAŁ I DOŚWIADCZENIA POLSKI I INNYCH PAŃSTW W ZAKRESIE TWORZENIA I FUNKCJONOWANIA OBRONY TERYTORIALNEJ, W TYM SZCZEGÓLNIE JEJ ORGANÓW DOWODZENIA.....	12
1.1 Zarys polskich doświadczeń historycznych w zakresie obrony terytorialnej	12
1.2 Obrona terytorialna II Rzeczypospolitej	21
1.3 Obrona Narodowa – nie wykorzystana siła w Drugiej Wojnie Światowej.....	23
1.4 Z doświadczeń obrony terytorialnej kraju.....	27
1.5 Funkcjonowanie terytorialnych organów dowodzenia w innych państwach.....	30
1.6 Wnioski.....	38
ROZDZIAŁ II OBRONA TERYTORIALNA W SYSTEMIE OBRONNYM PAŃSTWA.....	40
2.1 Cel, zadania i istota powszechności obrony terytorialnej.....	41
2.2 Główne elementy systemu obrony terytorialnej, ich przeznaczenie i charakterystyka	53
2.3 Organizacja kierowania obroną terytorialną.....	64
2.4 Wnioski	71
ROZDZIAŁ III TERYTORIALNE ORGANA DOWODZENIA – REGIONALNE SZTABY WOJSKOWE W SYSTEMIE KIEROWANIA OBRONNOŚCIĄ PAŃSTWA	74
3.1 Wymogi sprawnego działania wobec terytorialnych organów dowodzenia.....	75
3.2 Rola i miejsce terytorialnego organu dowodzenia w systemie obronnym państwa	79
3.3 Funkcje i zadania operacyjne terytorialnych organów dowodzenia.....	83
3.4 Wnioski.....	104

ROZDZIAŁ IV STRUKTURY ORGANIZACYJNE REGIONALNYCH SZTABÓW WOJSKOWYCH.....	107
4.1 Uwarunkowania funkcjonowania Regionalnych Sztabów Wojskowych.....	108
4.2 Podział zadań i zakresu działania poszczególnych komórek organizacyjnych (wydziałów, sekcji, specjalistów wojskowych) ...	116
4.3 Wnioski	130
ROZDZIAŁ V PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA DZIAŁANIA REGIONALNEGO SZTABU WOJSKOWEGO JAKO TERYTORIALNEGO ORGANU DOWODZENIA.....	132
5.1 Kierowanie obroną terytorialną w czasie pokoju	132
5.2 Kierowanie obroną terytorialną w czasie wojny	143
5.3 Podstawowe zasady organizowania współdziałania przez Regionalny Sztab Wojskowy	164
WNIOSKI KOŃCOWE.....	178
BIBLIOGRAFIA	182
ZAŁĄCZNIKI CZĘŚĆ II	

Wstęp

Polityka suwerennego państwa polskiego postawiła przed obroną militarną strategiczny cel: zachowanie suwerenności, niepodległości i integralności terytorialnej państwa.

Zadaniem polskiej sztuki wojennej jest zatem zrealizować ten cel, wykorzystując jak najlepiej posiadane środki¹.

Głównym problemem obrony militarnej państwa polskiego kiedyś i współcześnie – to zapewnienie skutecznego przeciwstawienia się przewadze naszych wielkich sąsiadów (pod względem ekonomicznym, militarnym i gospodarczym).

Polska ten problem rozwiązywała skutecznie już 1000 lat temu, tak jak dzisiaj blisko 200 państw – w większości o słabszym potencjale niż nasz, poprzez wyzyskanie korzyści strategicznych obrony własnego terytorium, atutów obronnych – czyli środków i sposobów, których nie może wykorzystać agresor mający do dyspozycji tylko swoje wojska operacyjne oraz atut inicjatywy i zaskoczenia.

Owymi atutami, korzystnymi dla obrońców byłyby:

1. Wojska Operacyjne;
2. Obrona Terytorialna:
 - wojska obrony terytorialnej,
 - naród (społeczeństwo) i jego pozamilitarne instytucje – przygotowane obronnie,
 - działania nieregularne w masowej skali,
 - terytorium – jego walory i przygotowanie obronne;
3. Wsparcie – ewentualnych sojuszników, system bezpieczeństwa zbiorowego itd.

Uogólniając, można powiedzieć, że obrona terytorialna jest wojskową formą przygotowania i wykorzystania w obronie powszechnej Rzeczypospolitej Polskiej wszystkich (oprócz wojsk operacyjnych) środków, właściwych dla obrony własnego terytorium².

¹ por. A. Beaufre: *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia*, Warszawa 1968, s.229.

² por. G. Clausewitz: *O wojnie*, Warszawa 1995, ks. VI, rozdz. VI, s.443-451.

Cała sztuka obrony państwa, cała jego mądrość państwowa w zakresie zapewnienia skutecznej obrony polega na zorganizowaniu tych środków (wojsk obrony terytorialnej, przygotowania społeczeństwa, przygotowania terenu, działań nieregularnych) w sprawne narzędzia obronne. Od zarania państwowości – tak zorganizowane środki obronne określa się obroną terytorialną, dla odróżnienia od wojsk operacyjnych. Właśnie Polska jest teraz w okresie przygotowywania środków dla swojej obrony, w tym również obrony terytorialnej.

Żeby jednak stworzyć sprawny system OT, konieczne są terytorialne organa dowodzenia, które na miejscu byłyby w stanie te środki zorganizować i skoordynować ich działanie.

Utworzenie terytorialnych organów dowodzenia stanowi aktualnie jedno z najważniejszych zadań stojących przed polską nauką wojskową.

Będąc, od 1986r., na stanowisku szefa WSzW Olsztyn uczestniczyłem wspólnie z ogniwami obronnymi układu pozamilitarnego w ćwiczeniach dowódczo-sztabowych, regionalnych organizowanych w latach 80-tych przez Inspektorat OTK, a w latach 90-tych przez Sztab Generalny WP oraz w ćwiczeniach dowódczo-sztabowych i z wojskami – prowadzonych przez dowódcę WOW w latach 1992-1996. Od 1992r. brałem udział w eksperymencie, którego celem było: zbadanie możliwości realizacji przez przewidywane do utworzenia Regionalne Sztaby Wojskowe rozszerzonych zadań w zakresie planowania i przygotowania w czasie „P” sił i środków obrony terytorialnej, a następnie kierowania przy ich użyciu w okresie „W” obroną administrowanego regionu i ochroną określonych obiektów, rozmieszczonych w ich obszarze odpowiedzialności oraz dowodzenia tymi siłami w czasie działań bojowych i akcji ratunkowych, a także koordynowanie udziału sił pozamilitarnych w świadczeniach na potrzeby sił zbrojnych i tym samym odciążenie dowódców okręgów wojskowych od bezpośredniego dowodzenia jednostkami nie przeznaczonymi do zadań operacyjnych³.

Kierując przebiegiem eksperymentu w WSzW Olsztyn wykorzystywałem doświadczenia bogatej praktyki dowodzenia wojskami operacyjnymi – jako dowódca pułku w latach 1975-1977, szef sztabu dywizji zmechanizowanej w latach 1977-1980 i dowódca dywizji zmechanizowanej w latach 1980-1986. W czasie mojej praktyki

³ Zarządzenie Szefa Sztabu Generalnego WP, Nr pf 118/OPG z dnia 17 listopada 1992r.

dowódczej wielokrotnie kierowałem ćwiczeniami wojsk, które miały do osiągnięcia cele badawcze.

W trakcie eksperymentu, pragnąc wzbogacić swą wiedzę i umiejętności rozwiązywania problemów drogą naukową, podjąłem tę tematykę za przedmiot rozprawy doktorskiej.

Zasadniczym celem pracy jest sformułowanie teoretycznych założeń organizacji zasad działania i funkcjonowania RSzW jako elementu podsystemu kierowania obronnością państwa i zarazem taktycznego organu kierowania obroną terytorialną regionu (województwa), w tym dowodzenia wojskami mu podległymi i podporządkowywanymi.

Główny problem badawczy sprowadza się do odpowiedzi na pytanie:

Jak przygotować RSzW, aby zapewnić sprawne kierowanie obroną administrowanego regionu i dowodzenia podległymi wojskami obrony terytorialnej oraz koordynację działań pozamilitarnych ogniw obronnych i społeczeństwa na rzecz obrony oraz wsparcia i zabezpieczenia działań wojsk operacyjnych?

Hipoteza robocza została wyprowadzona z założeń strategii obronnej Rzeczypospolitej, w której przyjmuje się, że do obrony swojego terytorium Polska wykorzystuje oprócz mobilnych, wyposażonych w limitowane układami CFF ciężkie uzbrojenie, lecz liczebnie niewielkich wojsk operacyjnych, również inne sprawdzone w przeszłości środki i sposoby obrony państwa, takie jak: wojska terytorialne, wykorzystanie i przygotowanie obronne terytorium oraz przygotowanie obronne społeczeństwa, a także działania nieregularne w masowej skali.

Organem odpowiedzialnym za przygotowanie i wykorzystanie w/w środków w ścisłym powiązaniu z działaniami obronnymi pozamilitarnych ogniw obronnych i społeczeństwa byłyby terytorialne organy dowodzenia (RSzW), których struktura organizacyjna i funkcjonalna powinna obejmować:

1. Wydział operacyjny – przeznaczony do:

- a) przygotowania i planowania użycia sił i środków do obrony i zabezpieczenia administrowanego przez RSzW regionu, ochrony określonych obiektów rozmieszczonych na tym terenie, a także zapewnienia wiadomości o przeciwniku i ciągłości dowodzenia wojskami podczas działań i akcji ratunkowych;

- b) organizowania współdziałania z terenowymi ogniwami ochrony państwa i obrony ludności oraz koordynowania udziału tych sił w świadczeniach na potrzeby zabezpieczenia działań bojowych wojsk i przygotowania obronnego terenu.

2. Wydział mobilizacyjny przeznaczony do:

- a) zabezpieczenia we współdziałaniu z terenowymi organami administracji rządowej i samorządowej oraz ogniwami układu pozamilitarnego mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych i przewidzianych do militaryzacji, a także administrowania zasobami rezerw osobowych i zasobami przedmiotów świadczeń rzeczowych, jak również prawidłowego wykorzystywania tych zasobów dla potrzeb pokojowego i mobilizacyjnego uzupełnienia wojsk;
- b) kierowania uzupełnieniem strat powstałych w czasie wojny w jednostkach, a w szczególności w podległych i podporządkowanych oraz zabezpieczenia nowych formowań, a także organizowania poboru.

3. Wydział logistyczny przeznaczony do:

- a) kierowania zabezpieczeniem logistycznym jednostek podległych i podporządkowanych RSzW oraz planowania i koordynowania świadczeniami z gospodarki narodowej na potrzeby wojsk podczas przegrupowania i prowadzenia działań, a także organizowania i nadzoru nad utrzymaniem stacjonarnej infrastruktury logistycznej regionu;
- b) sprawowania nadzoru nad procesami utrzymania i eksploatacji dróg komunikacyjnych na obszarze regionu oraz nad bezkolizyjnym wykorzystywaniem dróg dowozu i ewakuacji, w tym również organizacji kierowania ruchem wojsk.

Weryfikację założeń hipotezy roboczej zamierzałem dokonać w drodze znalezienia odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

- 1. Jakie są wnioski z doświadczeń historycznych Polski i innych państw w tworzeniu i funkcjonowaniu terytorialnych organów dowodzenia?**
- 2. Jakie wymogi stawia strategia obrony powszechnej i tworząca się obrona terytorialna w stosunku do terytorialnych organów dowodzenia?**

3. Jaką rolę, funkcje i zadania spełniać będą RSzW jako terytorialne organy dowodzenia w obronie kraju?
4. Jaką utworzyć strukturę organizacyjną RSzW, aby spełniały wymogi i potrzeby terytorialnego organu dowodzenia (TOD)?
5. Jak kierować OT przez RSzW w czasie „P” i w okresie „W”, oraz jak organizować współdziałanie pomiędzy siłami biorącymi udział w tej obronie?

W procesie badawczym stosownie do charakteru badanych problemów wykorzystano następujące metody badawcze:

1. Analizę aktów prawnych i materiałów źródłowych, głównie historycznych i z zakresu teorii organizacji i zarządzania;
2. Eksperyment operacyjno-taktyczny;
3. Obserwację;
4. Badania porównawcze sądów i opinii;
5. Badania opinii ekspertów.

Źródłem wiedzy były akta prawne i materiały źródłowe, których analiza doprowadziła do określenia miejsca i roli TOD, uwarunkowań i potrzeby ich powołania jako taktycznych lub operacyjno-taktycznych ogniw wykonawczych OT oraz dalszego uszczegółowienia założeń badawczych.

Analizą objęte były dostępne ustawy sejmowe, rozporządzenia szczebla rządowego, zarządzenia Ministra Obrony Narodowej i szefa Sztabu Generalnego WP. Materiały traktujące o wojskach obrony terytorialnej i ich organach dowodzenia, w szczególności materiały publicystyczne, popularno-naukowe krajowe i innych państw, a także materiały badawcze dowództw okręgów wojskowych.

Eksperymenty operacyjno-taktyczne stanowiły ćwiczenia z wojskami, ćwiczenia dowódczo-sztabowe i terningi sztabowe, prowadzone przez dowództwo Warszawskiego Okręgu Wojskowego oraz szefów WSzW Elbląg, Suwałki i Olsztyn, a przede wszystkim ćwiczenie operacyjno-taktyczne pk. „Lato-94” prowadzone na terenie Warmii i Mazur przez szefa Sztabu Generalnego WP. Podczas eksperymentu operacyjno-taktycznego zbadane zostały procesy zachodzące pomiędzy układami militarnymi i pozamilitarnymi podczas planowania

i organizowania walki obronnej oraz wsparcia i zabezpieczenia działań wojsk operacyjnych. Głównym zaś celem eksperymentu było określenie możliwości sprawowania przez TOD-RSzW funkcji wykonawczych, koordynujących i zabezpieczających, organizacyjnych i administracyjnych oraz ustalenie zakresu kompetencji i odpowiedzialności za przygotowanie sił i środków obronnych i dowodzenie nimi podczas obrony regionu (województwa).

Obserwacją zostały objęte również ćwiczenia prowadzone przez dowództwa pozostałych okręgów wojskowych oraz działalność planistyczno-organizacyjna zespołu eksperymentalnego WSzW Olsztyn w celu zebrania danych dotyczących organizacji i sposobów działania organu dowodzenia wojsk OT.

Badania porównawcze sądów i opinii prowadzone głównie wśród osób, które z racji zajmowanego stanowiska służbowego odpowiadają za problematykę interesującą autora, pozwoliły na usystematyzowanie problematyki badawczej.

Rozwiązania podjętych problemów i weryfikacje hipotezy roboczej za pomocą przedstawionych metod dokonywane były w odpowiednio dobranym terenie badań, a mianowicie w:

1. Sztabie Generalnym Wojska Polskiego (zarządzie obrony terytorialnej),
2. Oddziałach Operacyjnych OT Dowództw Okręgów Wojskowych,
3. Eksperymentalnych RSzW,
4. Urzędach Wojewódzkich, Komendach Wojewódzkich Policji i Państwowej Straży Pożarnej, Wojewódzkich Inspektoratach Obrony Cywilnej województw elbląskiego, olsztyńskiego i suwalskiego.

Główne tezy rozwiązań, dociekań, analiz i weryfikacji przeprowadzono w poszczególnych rozdziałach.

- I. Doświadczenia Polski i innych państw w zakresie tworzenia i funkcjonowania OT, w tym szczególnie jej organów dowodzenia.**
- II. Obrona terytorialna w systemie obronnym państwa.**
- III. Terytorialne organa dowodzenia – Regionalne Sztaby Wojskowe, w systemie kierowania obronnością państwa.**
- IV. Struktury organizacyjne Regionalnych Sztabów Wojskowych.**
- V. Podstawowe założenia działania Regionalnego Sztabu Wojskowego, jako terytorialnego organu dowodzenia.**

Podczas opracowania rozprawy doktorskiej korzystałem z wiedzy i pomocy oficerów RSzW Olsztyn, uczestniczących w eksperymencie, a w szczególności Pana ppłk. dypl. **Ryszarda KORZENIOWSKIEGO**.

Równocześnie korzystałem z bogatej wiedzy, pomocy i wskazań swoich przełożonych:

Pana gen. bryg. **Zygmunta SKUZY** – szefa OT – zastępcy dowódcy WOW oraz

Pana płk. dypl. **Zdzisława HAGEMAJERA**, szefa oddziału mobilizacyjnego WOW.

W szczególności wiele cennych wskazówek i ukierunkowań otrzymałem od promotora,

Pana płk. dr. hab. **Józefa MARCZAKA**.

Wszystkim serdecznie dziękuję.

ROZDZIAŁ I. DOŚWIADCZENIA POLSKI I INNYCH PAŃSTW W ZAKRESIE TWORZENIA I FUNKCJONOWANIA OBRONY TERYTORIALNEJ, W TYM SZCZEGÓLNIC JEJ ORGANÓW DOWODZENIA.

Celem rozważań w tym rozdziale jest znalezienie odpowiedzi na pytanie:

Jakie wnioski z historii wojskowej Polski i innych państw wypływają co do potrzeby tworzenia i funkcjonowania OT, a zwłaszcza jej organów dowodzenia?

Zasadniczym źródłem wiedzy są doświadczenia obronne Polski, a szczególnie tworzenie i działania bojowe Obrony Narodowej w latach 1937-1939 oraz powojennej obrony terytorialnej kraju, a także współczesne struktury organizacyjne, system dowodzenia wojskami obrony terytorialnej innych państw.

1.1. Zarys polskich doświadczeń historycznych w zakresie obrony terytorialnej.

Dokonując przeglądu dziejów obrony Polski, śmiało można mówić o odrębności polskiej sztuki wojennej. Wynika to z tego, że Polacy od zarania zmuszeni byli do podejmowania walki zawsze z silniejszymi nieprzyjaciółmi – choćby nawet liczebnie.

Początki państwowości polskiej zaznaczają się skutecznymi działaniami obronnymi w oparciu o grody obronne i powszechny udział ludności w obronie. Po rozbiciu dzielnicowym i scaleniu ziem polskich Władysław Łokietek i Kazimierz Wielki poprzez budowę systemu fortyfikacji oraz połączenie sztuki wojowania z działaniami politycznymi, osiągają wielkie sukcesy w obronie państwa polskiego i w tworzeniu sprzyjających warunków do wzrostu siły Polski.

Za czasów piastowskich podstawowym rodzajem walki staje się obrona aktywna, polegająca głównie na budowie różnego rodzaju umocnień, które w razie potrzeby były broniące przez doraźnie powoływane pospolite ruszenia¹. Jednocześnie niewielka armia wykorzystując obronnie przygotowany teren, stosując różnorodne formy walki (napady,

¹ Już czternastowieczny dziejopis stwierdza, iż „w czasie odpierania najazdów krzyżackich (...) coraz większy też był czynny udział chłopów w obronie zagrożonej ziemi; opierając się na przeszkodach naturalnych i umocnieniach polowych, potrafili oni zmusić do odstąpienia nawet doskonale uzbrojoną armię krzyżacką (Zaniemyśl 1331), MEW, t.2, s.679

wypadki, działania mylące i nękające itp.) zadawała nieprzyjaciółom ciężkie straty i odnosiła znaczące zwycięstwa nad o wiele silniejszymi armiami najeźdźców. Połączenie tych trzech elementów w jeden system obrony przynosi ówczesnej strategii polskiej wiele chwały², mimo borykania się Rzeczypospolitej z trudnościami ekonomicznymi i gospodarczymi. Tą strategią walki posługiwano się prawie do utraty niepodległości.

Próby zastąpienia pospolitego ruszenia armią zaciężną – nawet wtedy, kiedy za Zygmunta I mieliśmy możliwości – nie dochodziły do skutku, w szczególności z winy szlachty. W obawie przed uniezależnieniem się króla od sejmu, szlachta chciała utrzymywać w dalszym ciągu obciążenie króla kosztami obronnymi, a nie siebie.

Panowanie królów elekcyjnych wiąże się z prowadzeniem nieustannych wojen, które niszczą kraj. Upada również wojskowość. Rzeczpospolita z mocarstwa staje się państwem podrzędnym i słabym. Armia przez pół wieku przestaje się liczyć jako siła militarna.

Brak powodzenia w zapewnieniu krajowi bezpieczeństwa i możliwości przeciwstawienia się nawet jednemu przeciwnikowi w regularnej bitwie (m.in. Dubienka 1792) skłania przywódców polskich do odwołania się o powszechny zryw zbrojny narodu w formie powstania narodowego, wiara w niespożyte siły narodu w zaistniałej sytuacji politycznej, ekonomicznej i militarnej Polski była historyczną koniecznością. Natomiast po upadku powstania 1794 r. i utracie niepodległości w wyniku trzeciego rozbioru, urosła do rangi dogmatu obowiązującego całe pokolenia Polaków.

Odbudowanie państwowości poprzez zorganizowanie powstania i wykorzystanie własnej siły narodu dobrze rozumiał T. Kościuszko – Najwyższy Naczelnik powstania 1794 r. Licząc się z koniecznością walki z potęgą trzech zaborców na dużym obszarze, zdawał sobie sprawę, że zwycięstwo w równej mierze uzależnione będzie zarówno od wojska regularnego, jak i masowego udziału w walce uzbrojonego ludu³. Podkreślał

² Doskonale przykłady takiego działania znajdujemy zarówno w kampaniach moskiewskich Batorego (1579-1591), jak i potem w zwycięskich bitwach: hetmana Żółkiewskiego pod Kłuszynem (1610), przy stosunku sił 1:5 oraz hetmana Chodkiewicza pod Kircholmem (1605) przy blisko trzykrotnej przewadze Szwedów.

³ W instrukcji powstańczej z grudnia 1793 r. T. Kościuszko pisał „[...] Nie możemy przeto z małą liczbą porwać się, ale z taką, która by przeważała połową więcej siłom nieprzyjacielskim, tak przez niedoświadczenie nasze, niesforność początkową i nierówność broni najwięcej przez niedostatek inszej [...]. W sto tysięcy zacząć potrzeba, to razem potrzeba wszędzie, a powiększać coraz do dwukroć sto tysięcy [...]”.

z naciskiem, że Polacy powinni liczyć przede wszystkim na własne siły, gdyż wiedział, że oglądanie się na pomoc obcą jest złudne i nie przyniesie Polsce wolności⁴.

Generał Kościuszko zamierzał utworzyć nowy model wojska i miała to być 300-tysięczna armia obywatelska.

Dla zrealizowania założonych celów zorganizowano obywatelską siłę zbrojną, poprzez powołanie generałów ziemskich, odpowiedzialnych za przygotowanie broni oraz warunków materialnych i społecznych, do szybkiego zmobilizowania zakładanej liczby rekruta.

Adekwatnie do założeń, powstańcze siły zbrojne składały się z trzech członów, mających do wypełnienia odmienne zadania. Trzon główny stanowiła armia regularna, która miała prowadzić aktywne działania zbrojne przeciw operującym głównym zgrupowaniom przeciwnika. Drugi trzon stanowiły wojewódzkie i powiatowe formacje o charakterze terytorialnym. Były to ochotnicze oddziały milicji ruchomej i miejskiej oraz oddziały pospolitego ruszenia kosynierów, które zgodnie z przeznaczeniem miały zapewniać ochronę znacznego obszaru kraju, osłaniać drugorzędne kierunki działania i organizować obronę lokalną – z tego zadania wywiązały się doskonale, w przeciwieństwie do pierwszej siły.

W ten sposób po raz pierwszy wojsko i lud tworzyły powszechną siłę obronną. Mimo słabego wyposażenia i uzbrojenia, ale dzięki masowości, męstwu i wysokiemu morale, armia powstańcza skutecznie przeciwstawia się przez 8 miesięcy dobrze uzbrojonemu, zdyscyplinowanemu i wyszkolonemu żołnierzowi zaborcy.

Wobec trudności rozbudowy regularnych sił zbrojnych (wojsk operacyjnych,) formacje terytorialne stanowiły znaczącą, a nawet zasadniczą siłę powstania 1794 r., dźwigającą w przeważającej części wypadków główny ciężar walki. Oblicza się, że podczas całego powstania działało 800 ugrupowań chłopskich, których oddziały miały dużą liczebność i np.: w bitwie pod Szczekocinami dochodziły do 6 tys. ludzi. Natomiast formacje milicji municypalnej, organizowane na wzór jednostek regularnych, skupiały w swoich oddziałach do 28 tys. ludzi – w przypadku milicji ruchomej i do 18 tys. ludzi –

⁴ W broszurze z 1800 r. „Czy Polacy mogą się wybić na niepodległość?”, wyd. E. Halicz., Warszawa 1967, s. 69 T. Kościuszko stwierdza, że „Naród żądający niepodległości - potrzeba koniecznie, aby ufał w swoje siły. Jeżeli nie ma tego uczucia, jeżeli do utrzymania bytu swego nie idzie przez własne usiłowania, ale przez obce wsparcie lub łaskę, można śmiało powiedzieć, iż nie dojdzie ani szczęścia, ani hołdu, ani sławy”.

w przypadku milicji miejskiej, np. warszawskiej. W sumie milicja terytorialna i wojsko regularne liczyły 105 tys. ludzi pod bronią w szczytowych okresach powstania⁵.

Interesujące dla obecnej obrony terytorialnej było wykorzystanie w powstaniu formacji terytorialnych. Oddziały pospolitego ruszenia swoją masą nie tylko powiększały liczebność dywizji liniowych, wprowadzając tym samym nieprzyjaciela w błąd, co do faktycznej siły powstańczej, lecz także działaniami manifestacyjnymi i demonstracyjnymi wzdłuż granicy Śląska, powstrzymywały od interwencji wojska pruskie w kwietniu 1794 r. Niemal jako wyłączna siła z powodzeniem prowadziły działania zaczepne i osłonowe nad Narwią, przeciwko przeważającej sile wojsk pruskich. Dzięki walkom na pograniczu mazowiecko-podlaskim osiągnięto pewne efekty polityczne i militarne. Armię pruską zmuszono do przejścia do obrony.

Wypełniając wolę Kościuszki wyrażoną w rozkazie z 10 czerwca⁶, oddziały pospolitego ruszenia odniosły sukces w wyzwaniu ziem Rzeczypospolitej w korytarzu pomiędzy Puszcą Kurpiowską, a Lasami Augustowskimi. Natomiast formacje milicji i pospolitego ruszenia mieszczań odegrały przełomową rolę w obronie wielkich miast, a w obronie Warszawy w 1794 r. stanowiły wręcz zasadniczą siłę obronną przed połączonymi wojskami prusko-rosyjskimi.

Trzeba przy tym powiedzieć, że niezwykle pouczająca jest strategia wywoływania na tyłach wroga powstań regionalnych i lokalnych przy pomocy masowych formacji terytorialnych. Wywarły one bowiem wpływ na kształtowanie się nowych form walki oraz tworzyły możliwość wyrównania w pewnym stopniu niekorzystnego dla strony polskiej stosunku sił latem 1794 r. Odnotować należałoby taktykę stosowaną przez improwizowane dywizje milicji. Uzbrojone w piki i kosy, wzmocnione nielicznymi oddziałami regularnymi i rajdowymi⁷, swoją aktywnością, ruchliwością i stałym

⁵ Za I.A. Gierowskim: *Historia Polski*, Warszawa 1986., s. 94-96.

⁶ "Ogłosiwszy już pospolite ruszenie w całej Polsce i Litwie, daję niniejszym ordynans wszystkim tym komendantom, aby prowadzić zaraz bądź ochotników, bądź pograniczny lud wiejski od robót gospodarczych, w tym czasie uwolnić się mogący, w kraje wydarte Rzeczypospolitej Polskiej, a potem i w kraje dawnej pruskiej i moskiewskiej posesji, aby wszędzie podawali rękę mieszkańcom chcącym wrócić do słodkich swobód własnej ojczyzny lub chcącym wolną uzyskać ojczyznę". [...] „aby [...] przenieść wojnę jak najprędzej w kraje wspomniane, co tym łatwiej skutecznionym być może, gdy siły nieprzyjaciół naszych do nas przeprowadzone, największą część ich krajów niebrojoną zostawić [...] T. Kościuszko, Jego odezwy i raporta s. 235-237

⁷ T. Kościuszko przypisywał duże znaczenie dywersyjnej roli lokalnych powstań na tyłach wroga. Chcąc przyspieszyć ich wybuch lub wzmocnienie siły miejscowych powstańców, polecał organizować rajdy oddziałów regularnych poza kordony nieprzyjaciela. Takimi rajdami były: wyprawy Michała Ogińskiego na Mińsk i Dynenburg, wyprawa płk Stefana Grabowskiego na mińszczyznę i mjr Klemensa Liberadzkiego na Wołyń. Największym i najbardziej doniosłym z tych rajdów była wyprawa korpusu gen. mjr Henryka Dąbrowskiego do Wielkopolski (13 września – 23 października 1794 r.), stanowiące wspaniały przykład zakrojonych na dużą skalę działań dywersyjnych na tyłach wroga.

odradzaniem się, stanowiły ciągle zagrożenie dla wojsk wroga. Nieprzyjaciel, któremu narzucono obronę kordonową na licznych frontach, mimo posiadanej przewagi, musiał zrezygnować z działań zaczepnych.

Niestety kierownictwo powstania nie potrafiło wykorzystać nowych elementów w strategii powstańczej do stworzenia decydującej przewagi nad siłami zaborców, bowiem w liczeniu na armię regularną nie doceniono wartości powszechnej siły drzemącej w oddziałach pospolitego ruszenia kosynierów i milicji. Armia tkwiąc w obronie strategicznej nie mogła odegrać wyznaczonej dla niej roli w tym powstaniu. Jedynie na wybranych kierunkach zdołała częścią sił podejmować działania ofensywne, zadając nieprzyjacielowi tylko duże straty, jak np. w przypadku bitwy pod Racławicami, ale nie była w stanie rozegrać bitwy rozstrzygającej.

Istotnym jest także fakt, że insurekcja kościuszkowska 1794 r. ukazała możliwość prowadzenia przez osamotnione państwo polskie wielkiej ośmiomiesięcznej wojny wyłącznie wysiłkiem narodu oraz własnych sił i środków. Natomiast klęska powstania uczy nas, że decydując się na wojnę należy odpowiednio wcześniej przygotować do niej państwo od strony finansowej, materiałowej i operacyjnego przygotowania terenu oraz opracować sposób jej prowadzenia w sferze operacyjnej i taktycznej, wspólnie przez wojska operacyjne i obrony terytorialnej, a także przemyśleć spójny, w ramach sił zbrojnych, system dowodzenia.

Powstanie kościuszkowskie 1794 r. daje w pełni odpowiedź na pytanie, które jest aktualne do dnia dzisiejszego:

Co i jak robić, aby przeciwstawić się przeważającym siłom wroga?

Kolejnym zrywem narodowym Polaków było powstanie listopadowe 1830 r., w którym osamotniona armia polska, w dalszym ciągu niewielka i słabo uzbrojona – podobnie jak w powstaniu kościuszkowskim, przez jedenaście miesięcy walczyła z najpotężniejszą w Europie, rosyjską armią lądową, osłaniając się równocześnie od zagrożenia ze strony Prus i Austrii. Mimo bitności i odnoszenia pojedynczych sukcesów, wojska operacyjne nie były w stanie samodzielnie pokonać przeważających sił armii nieprzyjaciela. Przyczyny leżały niewątpliwie w niedostatecznym przygotowaniu armii powstańczej pod każdym względem i w nieumiejętnym dowodzeniu, ale przede wszystkim w nie uwzględnieniu w tej wojnie, powszechnej siły obronnej narodu. Nie przywiązywano również żadnej uwagi do możliwości obronnych terytorium państwa.

Brak było fortyfikacji stałych, takich kluczowych rejonów, jak np. Modlin czy Warszawa. Błędem było nie uwzględnienie w koncepcji powstania listopadowego możliwości prowadzenia wojny partyzanckiej⁸, jako formy walki wspierającej działania wojsk regularnych. Dlatego mimo rozszerzenia się wystąpień zbrojnych na tyłach wojsk rosyjskich: – marzec na Żmudzi, obejmując znaczne obszary Litwy i Białorusi, – kwiecień na Wołyniu, Podolu i Lubelszczyźnie, główne regularne siły polskie pozostały bierne.

Armia regularna, jako główna siła również i w tym powstaniu nie potrafiła wykorzystać możliwości obronnych narodu i państwa, a także sukcesów odnoszonych przez siły lokalne w działaniach partyzanckich i dywersyjnych na tyłach przeciwnika.

Klęska powstania listopadowego została uznana przez większość teoretyków, za porażkę koncepcji odzyskania niepodległości w wojnie regularnej przy pomocy zbrojnych oddziałów regularnych. Zmusiło to ówczesnych działaczy do poszukania nowych dróg prowadzących do odzyskania niepodległości. Powstaje więc teoria wojny partyzanckiej i ludowej, której celem miała być niepodległość państwa polskiego, środkiem armia, zaś czynnikiem najważniejszym – rewolucja społeczna. Wyznacznikiem tych wojen był powszechny, świadomy i aktywny w nich udział całego społeczeństwa.

Kościuszkowski dogmat powstania w oparciu o własne siły narodu, wywiera wielki wpływ na polistopadową polską myśl wojskową. Myśl tą reprezentują w swoich pracach przede wszystkim: generałowie Józef Bem⁹ i Wojciech Chrzanowski¹⁰ oraz Karol Stolzman¹¹. Według nich, masowa wojna powstańcza sprowadzałaby się do prowadzenia wojny partyzanckiej, wojny ludowej i wojny regularnej.

Zwolennikiem wojny partyzanckiej był gen. Chrzanowski. Na podstawie doświadczeń wojny partyzanckiej w Hiszpanii twierdził, że walka niewielkimi oddziałami partyzanckimi w okupowanym, pozbawionym wojsk operacyjnych kraju jest najskuteczniejszą formą walki. A w połączeniu z wojną regularną dać może wielkie korzyści, jako że wroga można bić od przodu, z boku i tyłu. Był on zwolennikiem łączenia

⁸ Chociaż powstanie 1831 r. było wojną regularną, warto również pamiętać i o tym, że w toku jego trwania prowadzone były również działania partyzanckie. Już 25.01.1831 r. wysłani zostali w Augustowskie komisarze pełnomocni Michał Godlewski i Józef Zaliwski w celu zorganizowania na tych terenach partyzantki.

Działania polskich partyzantów przysporzyły tu wkraczającym wojskom rosyjskim pewnych trudności, czego Rosjanie doznali w Podlaskim. Tak na przykład partyzanci mjr Węgrowskiego działających w rejonie Wkra-Narew spowodowali, że Dybicz musiał wydzielić dla osłony przed nimi silną grupę, liczącą 5600 żołnierzy pod wodzą gen. Fabiana Sackena.

Historia Wojskowości Polskiej, MON 1972r., s.272,273

⁹ Józef Bem (1794-1853): O powstaniu narodowym w Polsce, Paryż 1846, 1848

¹⁰ Wojciech Chrzanowski: O wojnie partyzanckiej, Paryż 1835

¹¹ Karol Stolzman: Partyzantka, czyli wojna dla ludów powstających najwłaściwsza, 1844

małej wojny partyzanckiej z działaniami armii regularnej. Dla skutecznej walki z wrogiem Chanowski dostrzegł również potrzebę ustanowienia systemu dowodzenia. Dlatego dzielił kraj na prowincje, w których ustanowieni przez Rząd Narodowy naczelnicy wyznaczali dowódców partyzanckich.

Za wojną ludową opowiadał się w swoich pracach Stolzman. Odrzucał całkowicie możliwość regularnej wojny na początku powstania. A to z tego względu, że Polski nie stać było na regularną armię, a co dopiero na drogie wówczas działa artyleryjskie (była to podstawowa broń rozstrzygająca o losach bitwy). Uważał, że „wojna partyzancka, której centrum jest wszędzie, a strefa jej działania nieograniczona jest wojną dla ludu powstającego, najwłaściwszą, najskuteczniejszą, dlatego ją też wojną ludu nazwać możemy”¹².

Stolzman był zwolennikiem prowadzenia takich form walki, które zakładały kompletne wyczerpanie przeciwnika metodą utarczek, zasadzek, napadów, podejść – czyli szarpać nieprzyjaciela wszędzie i jak tylko to możliwe. Pod koniec wojny ludu przewidywał Stolzman łączenie się oddziałów partyzanckich w większe jednostki i utworzenie armii, która w dalszym ciągu prowadziłaby regularną walkę razem z partyzantką.

Natomiast gen. Bem zakładał potrzebę ścisłego powiązania od początku powstania wojny partyzanckiej z wojną regularną prowadzone przez rzesze chłopów i oddziały wojsk regularnych utworzone za granicą i w formie kolumn przybywające do kraju. Trzeba stwierdzić, że koncepcja Bema realizowana była skutecznie w powstaniu węgierskim 1849 r.¹³.

Idea powszechnej wojny partyzanckiej stanowiła podstawę przygotowania kolejnego zrywu narodowego Polaków – **powstania styczniowego (1863-1864)**. Konieczność tę narzuciła społeczno-polityczna sytuacja Królestwa Polskiego po upadku powstania listopadowego 1830 r., a przede wszystkim całkowita likwidacja wojska polskiego.

Spory pomiędzy ówczesnymi działaczami o społeczny kształt insurekcji styczniowej, przysłoniły potrzebę jej przygotowania pod względem militarnym. Różnorodne plany prowadzenia powstań (ograniczające się zresztą do teoretycznych

¹² Tamże, s. 23.

¹³ J. Wojtasik, „Koncepcje powstania w polskiej myśli wojskowej w latach 1832-1862”, w: *Historii Wojskowości Polskiej*, MON, Warszawa 1972, s. 279-291.

zasad), przedstawiały wizję początkowego boju¹⁴. W rezultacie nie było koncepcji prowadzenia wojny w skali całego państwa, jak to zakładali ówcześni stratedzy wojskowi.. Opracowanie jedynie instrukcji dla naczelników wojskowych, aby podejmowali walkę wszędzie tam, gdzie do niej jeszcze nie doszło i atakowali najpierw posterunki słabsze, a unikali walki z przeważającymi siłami nie mogło przynieść pożądanych rezultatów w walce z zaborcą. Nie świadczyło to jeszcze o powszechności powstania.

Pozostawienie inicjatywy przez władze centralne powstania, w ręku nie przygotowanym pod względem wojskowym naczelnikom, spowodowało tylko przekształcenie insurekcji styczniowej w szereg lokalnych powstań.

Przygotowanie i kierowanie działaniami wojennymi na podstawie „regulaminu administracyjnego” przekazano wojewódzkim naczelnikom, którym oprócz ogólnych wskazań w regulaminie nie daje się jednak należytej im władzy w terenie. Nie nakreślono również zasad współpracy naczelników z administracją cywilną, mimo że miała ona obowiązek zaopatrywania wojska w żywność, odzież i konie¹⁵. Zauważamy więc, że na tym etapie brak jest takiego terytorialnego organu dowodzenia, który byłby pomostem pomiędzy państwową władzą administracyjną a wojskową władzą powstańczą (**schemat 1.1**). Dopiero w kwietniowej instrukcji wykonawczej powiedziano, że należy przyjąć zasadę, „iż władza wojskowa nie jest bynajmniej rozkazującą cywilnej, a wzywającą”¹⁶ (**schemat 1.2**). Wynika z tego, że podczas toczącej się wojny, władza na szczeblu wojewódzkim pozostaje niezależna od władzy wojskowej, natomiast na szczeblu powiatu komendant wojskowy został podporządkowany naczelnikowi cywilnemu. W tym czasie ewolucja po stronie nieprzyjaciela szła w kierunku przeciwnym: gubernatorów cywilnych i naczelników powiatów podporządkowywano naczelnikom wojennym¹⁷. Dodać jeszcze należałoby, iż koordynowanie działaniami przez naczelników utrudniała również duża autonomia dowódców oddziałów, którzy podejmowali decyzje o walce wtedy, kiedy było im wygodnie.

¹⁴ W.St. Mikuła: Wojna partyzancka 1863 r., „Wojsko i Wychowanie”, nr 01/1993, s. 45. Pierwszy plan powstańczy przedstawiony przez Ludwika Mirosławskiego przewidywał opanowanie przez garstkę spiskowców Cytadeli Warszawskiej i osadzenie powstania w stolicy Królestwa. Uważał, iż zdobycie Cytadeli da powstaniu 30 tys. karabinów niezbędnych do utworzenia armii narodowej. ... wskazał kierunek poszukiwania rozwiązań wiodących ku przekształceniu partyzantki w wojnę regularną. Kolejne plany przedstawił Jarosław Dąbrowski. Przewidywały one opanowanie, przy pomocy spiskowców w armii carskiej, twierdzy modlińskiej i Cytadeli Warszawskiej. Opanowanie Modlina i Warszawy dawały powstańcom olbrzymi arsenał – prawie 100 tys. karabinów. Dąbrowski ograniczył się jednakże wyłącznie do momentu początkowego wojny. Nie przedstawił wizji dalszych działań.

¹⁵ W. Mikuła, „Powstanie Styczniowe”, (1893-1865), WiW, s.95. 96.

¹⁶ por. St. Kieniewicz: Powstanie Styczniowe, PWN, Warszawa 1983, s.467,573,587.

¹⁷ Tamże

Opracowane przez rząd latem 1863 r. systemy organizacji militarnej powstania i władz powstańczych, z punktu widzenia problematyki obrony terytorialnej, są cennym doświadczeniem dla obecnie powstającego na szczeblu taktycznym wojskowego podsystemu kierowania obroną terytorialną, w kontekście współpracy z istniejącym podsystemem kierowania procesami obronnymi - Wojewódzkim Komitecie Obrony.

Doświadczenia czerpać możemy również z ustawy 6 sierpnia 1863 r., traktującej o reformie administracji, która dostosowuje do potrzeb obronnych terytorialny podział Królestwa. Przede wszystkim scala ona administrację na szczeblu wojewódzkim, tzn. likwiduje naczelników cywilnych województw i powierza ich funkcje komisarzom. Odstępuje od podziału na gminy, a tworzy poniżej powiatu dwa nowe szczeble, okręgi i parafie. Mniejsze miasteczka do 1500 mieszkańców włącza do parafii. Średnie stanowią osobne okręgi w ramach powiatu z wewnętrznym podziałem na sekcje po 150-1200 mieszkańców. Dziewięć większych miast powyżej 8 tys. mieszkańców wyodrębniono z powiatów, dzieląc każde z nich na 4 okręgi, a te na sekcje.

Wszyscy naczelnicy okręgów, miast i parafii pochodzić mieli z nominacji. W każdej wsi ustanawiano „starszego” mianowanego przez naczelnika powiatu na wniosek naczelnika parafii¹⁸.

Insurekcja styczniowa ukazuje siłę obronną społeczeństwa. Mimo, że w zakresie planowania i kierowania działaniami wojennymi była faktycznie wielką improwizacją, to jednak Rosjanie przy tak ogromnej swojej przewadze ludzkiej i materiałowej, nie potrafili złamać oporu powszechnych sił powstańczych. Nieprzyjaciel miał trudności nie w likwidacji dużych zgrupowań partyzanckich, lecz małych, szybko odradzających się po walce ruchomych oddziałów leśnych, stale nękających przeciwnika w dowolnie wybranym przez siebie miejscu.

Charakter powstańczej partyzantki zdecydował, że podczas 14-miesięcznej insurekcji Rosjanie musieli zaangażować prawie 200 tys. żołnierzy przeciwko, – na początku 6 tys., w okresie nasilenia walk 30 tys., a pod koniec powstania 10 tys. źle uzbrojonym powstańcom. Łącznie przez szeregi powstańcze przeszło 150 tys. partyzantów, którzy stoczyli ponad 1229 bitew i potyczek¹⁹.

Insurekcja styczniowa prowadzona w najtrudniejszych warunkach, przy bardzo niekorzystnym stosunku sił i przy wielkiej improwizacji, dzięki nieregularnym formom

¹⁸ Tamże. s. 583.

¹⁹ W. St. Mikuła: Powstanie styczniowe (1863-1864), „Wojsko i Wychowanie”, dodatek specjalny, 1994 r. s. 105.

działań (partyzanckich) trwała najdłużej ze wszystkich insurekcji narodowych i kosztowała społeczeństwo polskie mniej strat niż poprzednie. Idea wojny partyzanckiej znalazła praktyczną kontynuację podczas drugiej wojny światowej.

1.2. Obrona terytorialna II Rzeczypospolitej

W sferze militarnej dla przyszłych organizatorów walki o niepodległość, szczególnie dla Józefa Piłsudskiego ²⁰ doświadczenia z powstań odnośnie konieczności przygotowań (wcześniejszego) kadr dowódczych oraz wsparcia narodu były inspiracją i wskazówką dla tworzenia m.in. Związku Strzeleckiego i innych struktur przygotowawczych. Interesujące w tym względzie poglądy miał działacz przedwojenny płk Adam Koc, który podkreślał, że jednym z najważniejszych zadań państwa jest przygotowanie wszystkich obywateli do obrony kraju.

Wobec poczynąń zachodniego sąsiada myśl ta była urzeczywistniana w zorganizowanej działalności pozamilitarnej, która została usankcjonowana rozkazem ministra spraw wojskowych w listopadzie 1925 r. oraz w koncepcji utworzenia terytorialnych formacji pozamilitarnych o charakterze cywilno-wojskowym.

Zdawano sobie bowiem sprawę, że obrona państwa nie jest problemem interesującym wyłącznie wojsko i wymaga uruchomienia do jego obrony również wszystkich pozawojskowych dziedzin życia państwowego i społecznego.

Wzrost siły militarnej Niemiec w drugiej połowie lat 30-tych spowodował potrzebę poszukiwania sposobów wzmocnienia obronnego kraju. Jedyną możliwością w trudnej sytuacji finansowej Polski było oparcie się na powszechnej sile obronnej społeczeństwa i stworzenie rezerwowych formacji wojskowych o charakterze terytorialnym nazywanych Obroną Narodową²¹, o określonych strukturach organizacyjnych i funkcjonalnych **(załącznik 1.3).**

W 1936 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych w wyniku szerokiej dyskusji w kołach wojskowych i na podstawie propozycji gen.dyw. T. Kutrzeby, podejmuje decyzję o organizowaniu oddziałów ON, początkowo kompanii i batalionów, potem również brygad i półbrygad. U podstaw tej decyzji była potrzeba w czasie pokoju, dalszego

²⁰ por. J. Piłsudski: Rok 1863, Warszawa 1989.

²¹ Źródłem wiedzy dotyczącej problematyki ON stanowiło opracowanie W.K.Pindel, Obrona Narodowa 1937-1939r.

pogłębiania przysposobienia wojskowego społeczeństwa, powiększenia stanu liczebnego armii stałej i rezerw osobowych na obszarach formowania oraz wykorzystania środków pieniężnych przeznaczonych dla bezrobotnych. A na czas wojny, – konieczność osłony rejonów mobilizacji, koncentracji wojsk, ochrony obiektów wojskowych, przemysłowych i komunikacyjnych i obrony miast oraz rejonów umocnionych na pomocniczych kierunkach zagrożenia.

W tworzeniu jednostek ON decydującym czynnikiem nie była jakość, lecz wielkość liczbowa odpowiadająca potrzebom ochrony i obrony dużej ilości ośrodków przemysłowych. Ważnym było właściwie organizacyjne ujęcie wykorzystania ochotników nadkontyngentu, przedpoborowych i żołnierzy rezerwy, skupionych w danym rejonie oraz określenie sposobu ich włączenia do jednostek terytorialnych stacjonujących w pobliżu.

Brak jednak terytorialnego systemu dowodzenia nie dawał Obronie Narodowej możliwości decydowania o sposobie wykorzystania swoich sił do realizacji celów i zadań terytorialnych.

W przededniu drugiej wojny światowej zorganizowano pełnowartościowe, o wysokiej zdolności bojowej i mobilizacyjnej 82 bataliony ON (plus 3 po ogłoszeniu mobilizacji alarmowej i powszechnej), które wchodziły w skład jedenastu brygad i półbrygad²². Siły te stanowiły wartość dziewięciu (9) dywizji piechoty i stwarzały niewątpliwie możliwości znacznego podniesienia zdolności obronnej państwa.

Dostrzegł je gen. dyw. T. Kutrzeba w przygotowywanym studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom z przełomu 1937/1938 r. w III jego części „Przygotowanie planu strategicznego i operacji wstępnej w czasie pokoju” stwierdzając „[...] czy nie byłoby pożądanym utworzenie terytorialnych oddziałów dla obrony fortyfikacji (w rodzaju brygad narodowych, ale z doskonałą kadrą zawodową i silnym wyposażeniem ogniowym), oddziały takie złożone ze starszych nawet, ale odpowiednio wyszkolonych rezerwistów mieszkających w pobliżu obiektów swojej przyszłej walki, byłyby możliwe do zmobilizowania w ciągu kilku godzin, a przy tym mogły być zupełnie uzdolnione do staczania pierwszego oporu pod osłoną fortyfikacji stałych i półstałych. Takie oddziały terytorialne nadawałyby się zwłaszcza do obsadzenia odcinków mniej zagrożonych, a więc czy to strefy zniszczeń w lasach myszenieckich, czy na biernych

²² Tamże, s. 316.

odcinkach rzecznych Narwi, Wisły, Biebrzy, czy wreszcie jako odwody KOP dla osłony granicy litewskiej i wschodniej. Można by je też użyć (wspólnie z pomorską brygadą kawalerii) do wykonania gruntownych zniszczeń na terenie północnego Pomorza, do opóźnienia zajmującego je nieprzyjaciela, itd. W ten sposób moglibyśmy zaoszczędzić właściwą siłę operacyjną w punktach drugorzędnych, uniknąć kosztownego formowania nowych dywizji stanu czynnego lub rezerwowych; stworzylibyśmy więc nowe oddziały wojskowe, gorzej wprowadzone w uzbrojenie w artylerię, saperów, środki łączności, itd., ale tańsze i całkowicie zdolne do uporczywej obrony w obrębie fortyfikacji [...]"²³.

W ten sposób wykorzystanie jednostek ON byłoby zgodne z ich wyszkoleniem i pokojowym przygotowaniem, gwarantowałyby realizację celów i zadań obrony terytorialnej, a przez to wsparcie i zabezpieczenie działań wojsk operacyjnych.

1.3. Obrona Narodowa – nie wykorzystaną siłą w Drugiej Wojnie Światowej.

Decyzja Ministra Spraw Wojskowych o wejściu batalionów ON w skład poszczególnych armii (**załącznik 1.4**)²⁴ uniemożliwia Obronie Narodowej realizację założonych celów. Bowiem dowódcy jednostek ogólnowojskowych, mając w dyspozycji jednostki szybko osiągające zdolność bojową, nie bacząc na ich uzbrojenie i charakter, wykorzystują je do działań regularnych. Batalionami ON obsadzają przednie i główne pozycje obronne oraz rejony ufortyfikowane przeważnie na głównych kierunkach uderzenia wojsk niemieckich. Nierzadko nakazują działać im w składzie oddziałów wydzielonych i prowadzić rozpoznanie.

W armii „Pomorze” na piętnaście batalionów ON tylko trzy ze zgrupowania „Chojnice” wykonywały zadania związane z ochroną i obroną obiektów oraz organizowały działania nieregularne w Borach Tucholskich.

W armii „Poznań” bataliony ON wykonywały zadania trudniejsze od pułków piechoty. Głównie jako oddziały osłonowe na dalekich przedpolach musiały stawiać opór wojskom pancernym nieprzyjaciela.

²³ Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom Kutrzeby i Mossora, PAX, Warszawa 1987, s.134.

²⁴ Za w.K. Pindel, Obrona Narodów 1937-1939

Na kierunku „Śląskim” dowódca 55 DP zmniejsza możliwość bojową batalionów do minimum poprzez ich wykorzystanie do organizacji doraźnej obrony na głównym kierunku uderzenia wojsk hitlerowskich, zamiast do obrony rejonu warownego.

W armii „Karpaty” jednostki ON były główną siłą broniącą 350 km odcinka granicy.

Na wschodniej granicy bataliony ON ochraniały DOK i utrzymywały porządek na dalekim zapleczu operacyjnym, zamiast pogłębiać obronę i wspierać działania KOP w walce z wojskami radzieckimi 17 września 1939 r.

Działania wojenne we wrześniu 1939 r. dowiodły, że rozproszenie tych batalionów w ugrupowaniach armii i związków taktycznych było błędem i obniżyło zdolność obronną Polski. Bataliony źle uzbrojone i nie przywiązane do swej ojcowizny nie były bowiem w stanie skutecznie przeciwstawić się doborowym jednostkom hitlerowskim. Prowadząc zażartą walkę ponosiły jedynie straty i ulegały zniszczeniu. Osiągnęły one tylko jeden z zakładanych celów – uzupełnienie jednostek wojska stałego.

Tworzenie batalionów i brygad ON – formacji terytorialnych, ale wykorzystanych we wrześniu 1939 r. głównie jako formacje operacyjne tzn. mobilne poza swoim rejonem mobilizacji w składzie dywizji wojsk operacyjnych wynikało z założeń strategicznych planu „Zachód”, czyli wojny z Niemcami.

Otóż te założenia oparte były na sojuszu z Francją, idei wojny koalicyjnej, z której wynikał podstawowy imperatyw strategiczny Naczelnego Wodza „nie dać się rozbić do czasu podjęcia przez Francuzów działań na froncie zachodnim w tym celu: starać się uratować tron armii za cenę strat terenu, wygrywać czas”²⁵.

Jeśli więc z góry zakładało się wycofanie, oddawanie terenu, to oczywiście nie mogło być mowy nawet o obronie terytorialnej, wykorzystaniu umocnień terenu, działaniach nieregularnych i.t.p. Stąd też nie można mówić, że w 1939 r. mieliśmy OT. Mieliśmy tylko symboliczne w stosunku do potrzeb i możliwości (ponad 4 mln przeszkolonych rezerw) jednostki terytorialne, bez terytorialnych organów dowodzenia.

Nie najlepiej przedstawiał się system dowodzenia wojskami Obrony Narodowej. W opracowanym planie strategicznym Polski przeciw Niemcom, uznaje się konieczność przystąpienia do stopniowej reorganizacji dowództw, które równomiernie miały objąć trzy strefy: dowództwa osłony granicy, osłony koncentracji i dowództwo operacyjne. Nie przewiduje się niestety utworzenia czwartej strefy – dowództwa Obrony Narodowej.

²⁵Zarys wojskowości polskiej, Warszawa 1990, s.614.

Nasuwa się pytanie – dlaczego? Mimo, że istnieją potrzeby koordynowania wysiłkiem tej potężnej siły, mającej przecież określone cele i zadania o charakterze terytorialnym, a także możliwości zapewnienia dowodzenia w oparciu o powołane w 1939 r. Biuro d/s Obrony Narodowej i istniejące terytorialne organy Dowództwa Okręgu Korpusu.

Rozpatrując ten problem w świetle analizy działania Dowództw Okręgów Korpusów (DOK)²⁶ zauważymy, jak dalece błędnie określono im zadania, rolę i miejsce w systemie dowodzenia Sił Zbrojnych.

Dla bliższego zobrazowania tej kwestii powołam się na przykłady działania dwóch DOK. I tak: Dowództwo Okręgu Korpusu nr IX w Brześciu do 11.09.1939 r. stało beczynnie, aż do momentu, kiedy wynikła potrzeba. Wówczas okazało się, że było w stanie przy pomocy sił miejscowych rozmieszczonych na jej obszarze odpowiedzialności, nie tylko wykonać to zadanie, ale również zorganizować obronę linii Brześć-Pińsk. Wykazało również zdolność utworzenia od nowa, już w trakcie wojny, samodzielnej grupy operacyjnej „Polesie” i kierowania jej chlubnymi działaniami bojowymi.

Natomiast DOK nr 1 w Warszawie mając w swoich obowiązkach tylko zadania mobilizacyjno-uzupełnieniowe, za zgodą Sztabu Głównego, w sytuacji bezpośredniego zagrożenia stolicy opuszcza miasto. A przecież jako strukturalnie zorganizowana jednostka mogła zająć się problemami związanymi z obroną stolicy Polski.

Szef Sztabu Głównego kierując się podobnymi przesłankami zdecydował inaczej. Do kierowania obroną Warszawy – w trudnej dla niej sytuacji militarnej nakazuje utworzenie od nowa dowództwa obrony miasta: wojskowego pod kierownictwem gen. Czuma – dotychczasowego dowódcy Straży Granicznej oraz cywilnego kierowanego przez prezydenta Starzyńskiego.

Na podstawie tych dwóch Dowództw Obrony Korpusu można dokonać następującego porównania. Otóż DOK Brześć - do obecnie tworzonych RSzW, jako że oprócz zadań i funkcji administracyjnej realizowało również zadania związane z funkcjami: organizacyjną i dowodzenia, z których jak wiemy z historii wywiązało się w sposób bohaterski. Natomiast DOK Warszawa – do WSzW, gdyż ich zadania ograniczały się tylko do działalności organizacyjno-mobilizacyjnej, która w warunkach wojny jest wypełniana w ograniczonym zakresie.

²⁶ Dowództwa Okręgu Korpusu (DOK) pełniły funkcję: organów administracyjno-mobilizacyjnych.

Gdyby zatem DOK tworzone od początku w przewidywaniu jako terytorialne organa dowodzenia, byłoby więcej przykładów działań operacyjnych podobnych do GO „Polesie”. Zatem i bardziej wzmocniony mógłby być system obrony II Rzeczypospolitej.

Wydarzenia września 1939 r. potwierdzają hipotezę, że brak terytorialnego systemu dowodzenia spowodował nie wykorzystanie potencjału organizacyjnego DOK oraz możliwości bojowych oddziałów ON, a przede wszystkim pozbawił samodzielności działania organów układu terytorialnego i rozwiązywania we własnym zakresie wielu węzłowych problemów obronnych.

Polacy byli tym narodem, który podczas drugiej wojny światowej nie złożył jednak broni. Polski ruch oporu tworzył się najpierw żywiołowo (z powodu braku zorganizowanego dowództwa), potem coraz bardziej systemowo, aż do utworzenia wielotysięcznej armii partyzanckiej. Powstają związki taktyczne i oddziały Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, Gwardii Ludowej, Armii Ludowej i innych, które dokonały prawie 2200 akcji na tabor i urządzenia kolejowe nieprzyjaciela. Prowadziły one wiele działań bojowych i operacji przeciwko okupantowi np. w ramach planu „Burza”, „Wieniec” i innych, zmuszając Niemców do skierowania przeciwko polskim partyzantom tylko w latach 1943-1944, aż 20 regularnych dywizji i specjalnych jednostek. Zmuszeni też zostali do powołania Dowództwa Formacji Przeciwpartyzanckiej²⁷.

Armia partyzancka była w tym czasie jedyną siłą o charakterze obrony terytorialnej w naszym kraju. Niestety tworzona dopiero po utracie niepodległości, borykająca się z chronicznym brakiem broni (np. AK w 1944r. na potrzebnych 350000, posiada 60000 szt. broni).

Druga Wojna Światowa wskazuje na konieczność organizowania oddziałów obrony terytorialnej, zarówno zdolnych do prowadzenia działań regularnych – jak w przypadku wymienionej już GO „Polesie” i nieregularnych - jak w przypadku oddziałów partyzanckich.

Podsumowując można stwierdzić, że wówczas, gdy wykorzystywano możliwości terytorialnych formacji zbrojnych w przygotowaniach obrony Polski to osiągano znaczące sukcesy w bitwach przeciwko przeważającym siłom nieprzyjaciela. Rzeczpospolita miała wówczas możliwość obronienia swojej integralności i niezawisłości.

²⁷ Por. B.Kobuszewski, M. Stysiak, T. Tarnogrodzki: Polski ruch oporu w latach 1939-1945, w: Historia Wojskowości Polskiej, MON 1972, S.506-528

Brak tych formacji lub niewłaściwe ich wykorzystanie, a także nieprzygotowanie obrony terytorialnej, przy słabej armii regularnej, zawsze prowadziło do niepowodzeń i utraty niepodległości.

Jedynym zatem rozwiązaniem dla państwa polskiego byłoby łączenie nieregularnych form walki oddziałów obrony terytorialnej z działaniami regularnymi wojsk operacyjnych.

Takie właśnie wnioski wypływają dla dzisiejszych dowódców i strategów z doświadczeń tysiącletniej historii wojskowości polskiej.

1.4. Z doświadczeń obrony terytorialnej kraju.

Powojenny układ bloków polityczno-wojskowych, jądrowy charakter zagrożenia i skala możliwości oddziaływania przeciwnika spowodowały zasadnicze zmiany w założeniach strategii Układu Warszawskiego, obejmującego również Polskę.

Terytorium Polski staje się zapleczem dla działania wojsk na froncie zewnętrznym. Widzi się w nim jednak nie tylko bazę zaopatrującą wojska walczące na tym froncie, ale również ważne pole wojny, które będzie celem wsparcia i przetrwania uderzeń nieprzyjacielskiej broni rakietowo-jądrowej i lotnictwa oraz przeciwdziałania dywersji i sabotażowi.

Trwałość zaplecza zapewniała bowiem żywotność struktur państwowych i gwarantowała realizację zadań na rzecz wojsk frontu zewnętrznego i wewnętrznego.

Dzisiaj wiemy, że pomimo całej retoryki obronnej, cele UW i przygotowania „obronne” miały wybitnie ofensywny charakter, wynikający z ideologii komunistycznej.

Do obrony głębokich obszarów państwa i realizacji wieloskładowych przedsięwzięć obronnych został przyjęty system umownie nazwany „obroną terytorialną kraju”²⁸.

Wychodząc z celów OTK²⁹ można powiedzieć, że w ogólnym systemie walki zbrojnej, była formą zabezpieczenia na własnym terytorium wojny. Spełniała rolę tarczy osłaniającej kraj przed różnorodnymi uderzeniami wroga. Ponadto zapewniała wojskom

²⁸ Podręcznik Obrony Terytorium Kraju, wydanie ASG Warszawa 1981, s. 14.

²⁹ Encyklopedia Popularna, wydanie PWN Warszawa 1993: „Celem Obrony Terytorium Kraju jest zabezpieczenie kraju przed zbrojną, dywersyjną działalnością nieprzyjaciela, utrzymanie ciągłości działania gospodarki narodowej i administracji państwowej, ochrona ludności i dóbr materialnych.”

własnym i sojuszniczym swobodę i ciągłość oraz elastyczność manewru na całym obszarze kraju³⁰.

OTK miała jednak charakter polityczno-obronny³¹ i była zinstytucjonalizowanym zbiorem systemów (struktur) wojskowych i cywilnych.

Polityka obronna, tak w skali Układu Warszawskiego, jak i naszego państwa, była czynnikiem decydującym o obronności i funkcjonowaniu systemów obronnych³². Wskazywała zarówno rozwiązania teoretyczne problemów militarno-obronnych, jak i konkretne warianty postępowania organów państwowych podczas zagrożenia państwa i prowadzenia wojny. Formułowała dla nich bieżące i perspektywiczne cele oraz zadania obronne i sposób działania.

Wynikało to z założenia, że jedynie realną obroną przed uderzeniami rakietowo-jądrowymi jest połączony wysiłek wszystkich ogniw organizacyjnych państwa – sił zbrojnych i organów układu pozamilitarnego przy współudziale przygotowanego pod względem obronnym społeczeństwa, działających na podstawie jednolitych założeń operacyjno-strategicznych oraz zgodnie z ustalonym na okres zagrożenia i wojny scentralizowanym systemem kierowania i zarządzania³³.

Istotne było to, że centralne kierowanie umożliwiało racjonalne i ekonomiczne wykorzystanie sił i zasobów materialnych na potrzeby obrony terytorium kraju. Decentralizacja i możliwość samodzielnego działania organów układu terytorialnego w rozwiązywaniu ważnych problemów (wynikających z sytuacji) we własnym zakresie,

³⁰ Podręcznik Obrony Terytorium Kraju, wydanie ASG Warszawa 1981 s. 47.

³¹ Zb. Czerwiński „Przegląd Obrony Terytorium Kraju”, nr 1(17)/1982, s. 10, autor stwierdza: „System Obrony PRL na tle naszego państwa oparty jest na ustroju socjalistycznym i rozwoju społeczno-gospodarczym kraju, na kierowniczej roli PZPR oraz na sojuszach z państwami wspólnoty socjalistycznej, a także na niezłomnej przyjaźni, jedności i braterstwie ze Związkiem Radzieckim.

³² W. Jaruzelski: „Nowe Drogi” 5/1975 r., s. 14, w artykule „Trzy dziesięciolecia zwycięstwa” określa „...Polityka obronna naszej partii i naszego państwa ma charakter kompleksowy. Rozwijane są i umacniane podstawy obronności kraju: ustrój socjalistyczny, państwo ludowe, potencjał gospodarczy, świadomość społeczna. Ekonomiczno-techniczny, naukowo-oświatowy ilustrowany awans naszego kraju jest jednocześnie jego awansem obronnym.” Zb. Zieliński „Przegląd Obrony Terytorialnej Kraju” nr 1(13)/1980 r., s. 6 w artykule: „Ogólne kierunki doskonalenia przygotowań obronnych w dziedzinie militarnej systemu OTK w latach 1981-1985” stwierdza, że „...kierunki dalszego doskonalenia obronności państwa w kolejnym pięcioleciu (1981-1985) wynikają głównie z aktualnej oceny narastającego zagrożenia ze strony państw NATO i perspektywicznej prognozy wszechstronnego rozwoju naszego kraju. Pełne wykonawstwo uchwał VIII Zjazdu PZPR, określających strategię oraz zakres i sposoby budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce, będą miały przemożny wpływ na rozwój obronności. Nasz system obrony, w odpowiednim powiązaniu z systemami obronnymi innych państw – członków Układu Warszawskiego, musi być zawsze zdolny do skutecznego przeciwstawienia się wszelkim agresywnym zamiarom sił zbrojnym NATO, do zabezpieczenia zdobyczy socjalistycznych narodów i dalszego pokojowego rozwoju kraju”.

³³ J. Maliński: Wpływ obronnego charakteru doktryny wojennej na zmiany niektórych elementów założeń obronnych państwa. „Przegląd Obrony Terytorium Kraju” 1(31)/1989, s. 87.

nie miała znaczenia w realizacji przyjętych celów strategicznych, a z przyczyn ideologicznych była wręcz niewskazana.

Wojskami realizującymi zadania z zakresu militarnej obrony obszaru kraju dowodził minister obrony narodowej. Terenowymi organami wykonawczymi ministra obrony narodowej w sprawach operacyjno-obronnych i administracji wojskowej byli dowódcy okręgów wojskowych i szefowie WSzW³⁴.

Powstałe jednak w 1975 r. WSzW, mogły jedynie realizować zadania wynikające z funkcji terenowego aparatu administracji wojskowej, jako że do tej roli były w pełni przygotowane. Nie mogły natomiast spełniać funkcji terenowego organu operacyjno-obronnego, ponieważ nie gwarantowały im tego ich struktury organizacyjno-funkcjonalne. Wynikało to również z faktu, iż wojska oraz siły i środki przeznaczone do działań przeciwdywersyjnych, ochrony obiektów oraz zabezpieczenia ruchu kolumn wojskowych, wspólnie z systemami kierowania były podporządkowane kierownictwu centralnemu i dowódcom szczebla operacyjnego³⁵.

Większe możliwości i szersze kompetencje w realizacji tych zadań posiadały WKO. Skład, cele, zadania tego organu przedstawia **(załącznik 1.5)**.

Jednakże na posiedzeniach Komitetu szef WSzW mógł jedynie przedstawiać potrzeby, a także sposób i zakres wykorzystywania sił i środków województwa oraz ministerstwa spraw wewnętrznych na rzecz wojsk przegrupowujących się i frontu wewnętrznego.

Patrząc na wydarzenia historyczne należałoby z nich wyciągać wnioski konstruktywne, służące sprawie obrony terytorialnej i nie powielać niesprawdzalnych

³⁴ Podręcznik Obrona Terytorium Kraju, wydanie ASG Warszawa 1981 s. 83.

³⁵ Br. Pawlikowski, J. Roszcinański, artykuł: Węzłowe problemy obrony przeciwdywersyjnej kraju w warunkach współczesnej wojny. Przegląd Obrony Terytorium Kraju 2(10) Warszawa 1978, [...Kierownictwo w skali ogólnokrajowej nad zapewnieniem obrony przeciwdywersyjnej sprawuje Komitet Obrony Kraju. Wiodąca rola w przygotowaniu i rozwinięciu obrony przeciwdywersyjnej obszaru kraju, na wypadek wzrostu zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny, powinna należeć do organów wyspecjalizowanych w tej dziedzinie już w czasie pokoju oraz stanowić niejako kontynuację tych działań, a więc:

– w zwalczaniu dywersji psychologicznej – do organów politycznych oraz instytucji i organizacji frontu ideologicznego;

– w zwalczaniu dywersji fizycznej i rozpoznania przeciwnika – do resortu spraw wewnętrznych, który w systemie obrony terytorium kraju byłby odpowiedzialny za zapewnienie obrony przeciwdywersyjnej na obszarze PRL;

– zapewnienie ochrony i obrony szczególnie ważnych, z wojskowego punktu widzenia, obiektów na obszarze kraju, zaliczonych do kategorii I z uwzględnieniem faktu, że ochrona tych obiektów w pasie granicznym organizowana jest przez Wojska Ochrony Pogranicza oraz wsparcia, w razie potrzeby, wydzielonymi jednostkami wojskowymi sił lądowych OTK bojowych działań przeciwdywersyjnych prowadzonych siłami i środkami resortu spraw wewnętrznych, a w sytuacjach szczególnego nasilenia dywersji (wystąpienia grup rajdowych lub dużej ilości grup dywersyjno-rozpoznawczych w różnych regionach kraju) – przeprowadzenia operacji przeciwdywersyjnych siłami militarnymi z wykorzystaniem lokalnych sił i środków resortu SW...]

[...Ponadto w zwalczaniu dywersji fizycznej do form wspierania działań i świadczeń (na rzecz organów resortu spraw wewnętrznych) można zaliczyć ze strony OC i organów terenowej administracji państwowej...]

w praktyce założeń³⁶. Tym istotniejsze ma to znaczenie, kiedy uwzględnimy nasze dążenia do wejścia w struktury NATO, w których właśnie obrona terytorialna ma decydujące miejsce dla t.zw. „obrony krajowej”.

1.5. Funkcjonowanie terytorialnych organów dowodzenia w innych państwach.

W krajach zachodnich, a w szczególności w państwach członkowskich NATO, model obrony terytorialnej ulegał ciągłym przeobrażeniom i na każdym etapie rozwoju odpowiadał potrzebom obronnym.

W wyniku wzmożonych możliwości oddziaływania lotnictwa i wojsk powietrzno-desantowych uznawano, że obrona wewnętrzna państwa staje się koniecznością. Zaplecze kraju i społeczeństwo już nie tylko musi być ochraniane, ale również przygotowane obronnie, zarówno do otwartej walki zbrojnej, jak i walki partyzanckiej i przeciwdywersyjnej oraz do ochrony i obrony swoich miast, zakładów pracy czy też innych ważnych obiektów.

Okres drugiej wojny światowej potwierdził zasadność tworzenia formacji obrony terytorialnej i ich używanie do ochrony i obrony terytorium narodowego.

W Wielkiej Brytanii problem nie polegał na tym, czy obrona jest możliwa, lecz raczej na tym, co i jak zrobić aby była skuteczna, a przede wszystkim odstraszająca Hitlera przed agresją.

Państwo to, mimo swojego wyspiarskiego położenia, do obrony zaplecza powołuje na początku wojny kompanie obrony narodowej. A w miarę trwania wojny i wzrostu zagrożenia inwazją tworzy milionową organizację terytorialną, zwaną Gwardią Obywatelską. Oddziały gwardii składające się z miejscowych ochotników, organizują na całym obszarze kraju obronę baz lotniczych i morskich, obiektów drogowych i gospodarki narodowej, obronę przeciwlotniczą i przeciwdesantową, a także minują określone rejony i przygotowują je do niszczenia³⁷.

³⁶ J. Flis: Kierowanie obroną państwa i dowodzenie siłami zbrojnymi, Zeszyt Naukowy nr 3(8) – dodatek, wydanie AON 1992 r. s. 19. „Generalnie jednostki terytorialne powinny podlegać właściwym dowództwom OT (ORe) czy też DOW, ale te, które działałyby bezpośrednio w strefie wojsk operacyjnych, należałoby podporządkować dowództwom tych wojsk i zapewnić sprawne dowodzenie nimi”.

³⁷ J. Slessor, Strategia zachodu, Warszawa 1958, s. 103. Pogląd ten jest podzielony przez kierownicze organa wojsk operacyjnych i dowódców ogólnowojskowych wszystkich szczebli [przyp. autora]

Niemiecka obrona wewnętrzna w II Wojnie Światowej opiera się na armii zapasowej. Jej jednostki stacjonujące w ważniejszych ośrodkach administracyjno-politycznych miały za zadanie zabezpieczenie manewru wojsk Wehrmachtu, zwalczać alianckie grupy dywersyjno-rozpoznawcze oraz udzielać pomocy władzom i społeczeństwu w likwidacji skutków uderzeń lotnictwa. Pod koniec wojny dla wzmocnienia Wehrmachtu, a w szczególności do prowadzenia nieprzejednanej walki i nie dopuszczenia do zniszczenia niemieckiego narodu i porządku społecznego utworzono niemiecki Volkssturm³⁸. Równocześnie dostrzeżono konieczność koordynacji całości działań obronnych w sferze pozamilitarnej.

Szybko się bowiem przekonano, że do aktywnego działania sił i środków niezbędne są terytorialne struktury dowodzenia i zaangażowanie administracji terenowej.

Od 1942 r. każdy **gaulaiter** był **głównym komisarzem obrony terytorialnej i cywilnej**³⁹. Odpowiadał na swoim obszarze za koordynowanie działalności na rzecz obrony wewnętrznej wszystkich organów wojskowych, ogniw administracji państwowych, społecznych i paramilitarnych, ściślej wiążąc tym samym elementy obrony wewnętrznej z władzą terenową oraz Wehrmachtu z organami obrony terytorialnej i cywilnej⁴⁰.

Wypracowane zasady teoretyczne, wsparte praktycznymi doświadczeniami, podczas działań wojennych stanowiły podstawę powojennego rozwoju **struktur organizacyjnych i systemów obrony terytorialnej, w państwach zachodnioeuropejskich, a w szczególności w RFN.**

Aby była możliwość współdziałania i pośredniczenia między organami wojskowymi i cywilnymi, powojenna struktura organizacyjna dowództw obrony terytorialnej została przystosowana do granic administracyjnych Niemiec. W latach 70-tych i 80-tych granice okręgów wojskowych pokrywają się z granicami jednego lub kilku krajów (landów). Obwodowe dowództwa obrony terytorialnej są zgodne z granicami obwodów administracyjnych, zaś powiatowe dowództwa obrony z granicami jednego lub kilku powiatów.

³⁸ Rozporządzenie Fuhrera z dnia 25.09.1944 r., Dziennik Urzędowy Rzeszy 1944. Część I s. 253. Erich Hampe Doświadczenie drugiej wojny światowej /w/: Materiały do studiowania praktyki OTK w Niemczech w czasie drugiej wojny światowej (wypisy) ASG, Rembertów 1963 r.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ E. Schuler, Wehrkunde nr 2/1962 r.

Do dowodzenia wojskami obrony terytorialnej utworzono w 1957 r. Dowództwo Obrony Terytorialnej, które zlikwidowano w 1969 r. Równocześnie zorganizowano trzy wyższe Terytorialne Ośrodki Dowodzenia, tzw. dowództwa Terytorialne „Północ”, „Południe” i „Szlezwik-Holsztyn”, a po zjednoczeniu Niemiec Czwarte – Korpus Armijny Dowództwo Terytorialne „Wschód”.

Dowództwom terytorialnym podporządkowano pionierzy logistyczne wraz z dowództwami zaopatrywania, szefostwo służby medyczno-sanitarnej, specjalne jednostki rodzajów wojsk i służb oraz dowództwo okręgów wojskowych, którym podlegają obwodowe dowództwa obrony terytorialnej, a im z kolei powiatowe dowództwa obrony terytorialnej.

Dowództwa terytorialne podlegały bezpośrednio sztabowi sił lądowych i są najwyższymi organami dowodzenia obrony terytorialnej. Reprezentują interesy narodowe RFN wobec dowództw połączonych sił zbrojnych NATO.

Dowództwa okręgów wojskowych reprezentowały interesy sił zbrojnych wobec rządów krajów federalnych, współdziałają oprócz tego z OC i sztabami korpusów armijnych znajdujących się na administrowanym obszarze. Odpowiadały za operacyjne przygotowanie podległego im terytorium. W dyspozycji posiadają jednostki bojowe wojsk obrony terytorialnej, jednostki rodzajów wojsk i służb oraz wojskowe komendy łączności i komendy poligonów.

Obwodowe dowództwa obrony terytorialnej - jako taktyczne szczeble odpowiadały za całokształt przedsięwzięć obronnych w swoim obwodzie. Organizowały ochronę i obronę ważnych rejonów i obiektów, zabezpieczając przegrupowanie wojsk oraz prowadzą likwidację strat, szkód i zniszczeń na swoim terenie. Do realizacji tych zadań dysponowały batalionami piechoty zmotoryzowanej oraz jednostkami i instytucjami obrony terytorialnej.

Powiatowe dowództwa obrony terytorialnej, jako podstawowy szczebel dowodzenia odpowiadały za bezpośrednie wykonawstwo zadań obronnych na terenie powiatu. Przede wszystkim organizowały ochronę obiektów wojskowych i cywilnych. Zadania realizowały podległymi kompaniami i plutonami ochrony.

Za ważne zadanie i istotne do utrzymania zdolności operacyjnej wojsk NATO, uznano zabezpieczenie krajowych stref tyłów i zapewnienie możliwości korzystania z infrastruktury materiałowo-technicznej danego państwa. Rolę pośredniczącą pomiędzy

władzą administracyjno-państwową i wojskową powierzono wojskowym terytorialnym organom dowodzenia (**załącznik 1.6**), na mocy Rezolucji Zgromadzenia Północnoatlantyckiego z 1970 r. i w ślad za tym układów zawartych na szczeblach rządowych i Dowództwa Połączonych Sił Zbrojnych NATO. Należy nadmienić, iż również na podstawie przepisów ustawowych, terytorialne dowództwa w RFN mają możliwość ustalania przepisów regulujących zasady współpracy między organami wojskowymi i cywilnymi, w zależności od zaistniałej sytuacji. Taka procedura pozwala na uniknięcie nieporozumień kompetencyjnych i zapewnia lepszą realizację zadań obronnych.

W sposób praktycznie przydatny dla sił zbrojnych rozwiązano w RFN wiele problemów z zakresu zabezpieczenia ich potrzeb. Aby zapewnić sprawny obieg informacji i uniknięcie potrzeby współpracy określonego związku wojskowego z wieloma cywilnymi urzędami pocztowymi – utworzono *obwodowe komendy łączności*. Obwodowe lub powiatowe dowództwa obrony, w zależności od wielkości związku wojskowego, wyznaczają spośród wielu urzędów pocztowych jeden główny i powierzają mu koordynację łączności na swoim obszarze. Zadaniem tego urzędu jest zapewnienie na całym obszarze kraju łączności dowodzenia i zaopatrywania dla wspólnych potrzeb zarówno związkom sił zbrojnych NATO i narodowym, jak też obronie cywilnej.

W celu odciążenia sił zbrojnych od zadań komunikacyjnych, utworzono na terenie RFN *wojskowe komendy ruchu*, obejmujące swoim zasięgiem jeden lub kilka krajów związkowych. Komendy podzielono na komendy ruchu drogowego z siedzibą przy władzach administracyjnych obwodu i komendy ruchu drogowo-kolejowego, przy dyrekcjach kolei państwowych.

Służba medyczno-sanitarna na wypadek wojny oparta jest w głównej mierze na istniejących w czasie pokoju szpitalach Bundeswehry. Podczas wojny stanowią trzon szpitali zapasowych, za które odpowiedzialność ponosi obrona terytorialna. Szpitale zapasowe swoim zasięgiem obejmować będą również strefę działań bojowych, gdyż w RFN w zakresie pomocy medycznej zanika podczas wojny podział na wojskowych i cywili.

Do usuwania skutków zniszczeń, utrzymywania linii komunikacyjnych, przepraw i utrzymywania w eksploatacji ważnych urządzeń wojskowych, dowództwa terytorialne dysponują batalionami saperów i batalionami budowlanymi.

Zaopatrzenie i remonty zorganizowano w oparciu o stałą infrastrukturę obszaru kraju, tworząc szeroko rozgałęziony system baz z możliwie dużymi zapasami, oparty na stałych urządzeniach i obiektach.

Takie miejsce, rola i zadania terytorialnego systemu dowodzenia RFN wynika z założenia, że w przewidywanym charakterze przyszłej wojny raketowo-jądrowej, wojska NATO są w stanie skutecznie prowadzić walkę tylko wówczas, gdy ich działania będą zabezpieczone przez zorganizowaną już w czasie pokoju obronę terytorialną⁴¹.

Aktualnie, w związku ze zmianami polityczno-wojskowymi (wycofanie wojsk radzieckich z byłej NRD) trwa w RFN przebudowa systemu wojskowego, w tym i OT.

W Holandii OTK podobnie jak i OT RFN wynika z koncepcji ogólnej obrony „Zachodu” przez siły zbrojne NATO. W czasie wojny jej głównym zadaniem jest zabezpieczenie i obrona strefy tyłów NATO na swoim terytorium oraz zapewnienie sprawnego funkcjonowania sieci komunikacyjnych i łączności.

Holandia jest podzielona na trzy okręgi obrony terytorialnej „wschód”, „zachód” i „południe”, obejmujące w swoich granicach po kilka prowincji. Połączone prowincje tworzą dowództwo obrony terytorialnej, którym kieruje komendant podlegający bezpośrednio dowódcy okręgu obrony terytorialnej.

Do wykonania stojących przed nimi zadań dysponują batalionami służby porządkowej, transportowej oraz dowozu i zaopatrywania, a także mobilizowanymi jednostkami ubezpieczenia i ochrony.

We Francji organizacja i kompetencje obrony wewnętrznej kraju zostały określone dekretem z dnia 7 stycznia 1959 r. W skład obrony wewnętrznej terytorium kraju wchodzi operacyjna obrona terytorium i obrona cywilna. Celem obrony wewnętrznej jest zapewnienie bezpieczeństwa całości terytorium oraz życia ludności⁴².

W duchu zarządzenia postanowiono, że wszystkie elementy narodu powinny uczestniczyć w obronie kraju w ramach służby narodowej, która obejmuje służbę wojskową i służbę obrony. Uznano, że obrona jest „jedyna” – cywilna i wojskowa. W wyniku zastosowania tych zasad obrona wewnętrzna kraju we Francji ma charakter międzyministerialny. Zadania obrony określa komitet obrony pod przewodnictwem prezydenta Republiki, którego organem wykonawczym jest premier wraz z sekretariatem

⁴¹ Za: H.I. Monitor. Rozważania krytyczne na temat obrony terytorialnej RFN, WPZ 4(50) Warszawa 1966. 2. Obrona terytorialna RFN, opracowanie własne WPZ 5(147) Warszawa 1982. 3. Informator.

⁴² Za: WPZ 5(51), Warszawa 1966, art. Obrona i korpus obrony państwowej służby obrony cywilnej. 2. WDZ, Warszawa, art. Operacyjna obrona terytorium i obrona cywilna Francji.

generalnym obrony. Premier jednocześnie sprawuje ogólne kierownictwo nad obroną wewnętrzną. Każdy minister jest odpowiedzialny za zabezpieczenie i obronę obiektów swojego resortu. Natomiast minister spraw wewnętrznych odpowiada za obronę cywilną i kierowanie, wspólnie z ministrem sił zbrojnych, obroną terytorium.

Ponieważ realizacja zadań operacyjnej obrony terytorium wymaga współdziałania władz wojskowych i cywilnych na wszystkich szczeblach organizacji terenowej, to terytorium Francji pod względem wojskowym zostało dostosowane do podziału administracyjnego państwa.

Zasadniczym szczeblem organizacyjnym obrony terytorium są departamenty (podokręgi) wchodzące w skład okręgów wojskowych, tworzące cztery strefy obrony.

Odpowiedzialność za obronę terytorialną na szczeblu strefy ponoszą władze cywilne i wojskowe, które kierują przedsięwzięciami obronnymi poprzez sekretariat strefy obrony. Najwyższym czynnikiem władz cywilnych jest delegat rządu (IGAME)⁴³, który otrzymuje decyzje rządu co do rozpoczęcia działań przez siły obrony cywilnej i operacyjnej obrony terytorium oraz przekazuje je władzom terenowym obrony wewnętrznej. W wypadku nagłej agresji zewnętrznej i braku łączności z rządem, ma uprawnienia podejmowania tych decyzji samodzielnie. Delegatem zazwyczaj zostaje mianowany prefekt, na którego terenie znajduje się sztab strefy.

Za organizację i prowadzenie działań bojowych sił obrony wewnętrznej danej strefy jest odpowiedzialny dowódca okręgu wojskowego, na którego terytorium znajduje się sztab strefy obrony. Temu dowódcy podlegają pozostali dowódcy okręgów wchodzący w skład strefy obrony. Okręg wojskowy jest szczeblem organizacyjnym i koordynującym użycie sił i środków obrony.

Władzę cywilną w okręgu (dot. obrony wewnętrznej) sprawuje przedstawiciel ministra spraw wewnętrznych. Kieruje on, po linii cywilnej, pracą prefektów departamentów. Dowódca okręgu jest doradcą wojskowym przedstawiciela (IGAME), któremu przedstawia potrzeby w zakresie środków i infrastruktury.

Wysiłki obronne władz cywilnych i wojskowych w okręgu koordynują powoływane w miarę potrzeb sztaby mieszane (5-6 oficerów i urzędników) oraz komitety konsultacyjne (na szczeblu departamentów obrony terytorialnej).

⁴³ IGAME – Inspecteur General de L'Administration en Mission Extraction (Nadzwyczajny Inspektor Generalny Administracji do zadań specjalnych)

Zadaniem operacyjnej obrony terytorium jest: zwalczanie sił dywersyjnych i desantów powietrznych lub morskich; zabezpieczenie ochrony ważnych obiektów przemysłowych, administracyjnych, komunikacyjnych i wojskowych; zabezpieczenie i organizowanie akcji likwidacji skutków napadu jądrowego oraz zapewnienie utrzymania porządku publicznego. Do realizacji tych zadań przeznaczone są siły cywilne i wojskowe. W skład sił wojskowych wchodzi: żandarmeria, wojska operacyjne obrony terytorium (pułki departamentalne, brygady okręgów wojskowych) oraz ewentualnie jednostki sił regularnych, które mogą być w razie konieczności przydzielone dowództwu operacyjnej obrony terenu. Odwrotnie niż w Polsce, przyjmuje się wzmacnianie sił obrony terytorialnej jednostkami operacyjnymi.

To spostrzeżenie obrazuje stosunek poszczególnych państw NATO i Polski do obrony terytorialnej oraz wskazuje kierunek działania w zakresie tworzenia systemu obrony wewnętrznej, uwzględniając nasze dążenia do wejścia w struktury NATO-wskie.

Obronę granic na wypadek wojny, podobnie jak w naszym kraju, przejmują władze wojskowe. W dyspozycji posiadają: **środki specjalne** (policję graniczną, żandarmerię, urzędy celne); **środki dodatkowe** (morskie organizacje paramilitarne, służbę leśnowodną, służbę drogową i wszystkie instytucje działające w pobliżu granicy) oraz **środki wzmocnienia** (republikańskie kompanie bezpieczeństwa, kompanie graniczne pułków podokręgowych i ewentualne siły z rezerwy).

Podstawowy system obrony wewnętrznej Francji wynika z oceny charakteru przyszłej wojny. Politycy i stratedzy przyjęli założenie, że współczesna wojna będzie totalna, gdyż nie ograniczy się tylko do starć sił zbrojnych, ale rozciągnie się na wszystkie dziedziny działalności ludzkiej. Dlatego uważają, że w takiej wojnie nie można już rozgraniczyć wysiłków cywilnych od militarnych wysiłków obrony, bowiem będą się wzajemnie warunkować, uzupełniać, a nawet przedłużać. Władze wojskowe i cywilne uznały więc, że cały naród powinien być przygotowany psychicznie i materialnie do skutecznego uczestnictwa w obronie swojego kraju. Powinien być przede wszystkim gotów do poparcia rządu w jego polityce przeciwstawienia się ewentualnej agresji, jako uzupełniający i nieodzowny element siły uderzeniowej.

Terytorium Włoch podzielone jest na sześć okręgów wojskowych i jedno samodzielne dowództwo wojskowe – „Sardynia”. Okręg wojskowy jest najwyższym terytorialnym organem dowodzenia, któremu (oprócz wojsk operacyjnych) podlegają

dowódcy stref wojskowo-terytorialnych. Odpowiedzialny jest on za wyszkolenie bojowe związków wojskowych oraz w zakresie obrony terytorialnej za: planowanie – obrony wewnętrznej okręgu zgodnie z wytycznymi sztabu sił lądowych; przygotowanie i prowadzenie mobilizacji, gromadzenie zapasów materiałowych, zaopatrywanie wojsk stacjonarnych na terenie okręgu i organizację prac inżynieryjnych. Dowódcy stref natomiast odpowiadają: w czasie pokoju za: utrzymanie na swoim obszarze porządku i nadzór nad pracami inżynieryjno-budowlanymi; w okresie wojny za: ochronę obiektów i organizację oraz zwalczanie partyzantki i grup specjalnego przeznaczenia.

W Szwecji dla efektywnej współpracy pomiędzy organami władzy wojskowej i cywilnej utworzono obwody obrony, które pokrywają się z prowincjami lub okręgami administracji państwowej. Obrona terytorialna w Szwecji jest w systemie organizacyjnym sił lądowych i składa się z obrony lokalnej oraz regionalnej. Jednostki obrony lokalnej podlegają dowódcy obwodu i przeznaczone są do obrony zawczasu przygotowanych ważnych obszarów i obiektów strategicznych.

Obrona regionalna przeznaczona jest natomiast do wykonywania zadań obronno-ochronnych w miejscu zamieszkania i pracy jej członków, a także do udzielania pomocy wojskom operacyjnym w wykonywaniu prac fortyfikacyjnych. Kieruje nią dowódca obrony regionalnej, który podlega dowódcy sił lądowych. Ma on do dyspozycji sztab, za pomocą którego sprawuje funkcje kierownicze, organizacyjne i szkoleniowe. Funkcje dowódcze natomiast wypełniają terytorialne organy dowodzenia w obwodach obrony.

Według wzoru szwedzkiego został zorganizowany system obrony terytorialnej Norwegii i Danii.

Z doświadczeń poszczególnych państw należałoby wyciągnąć wniosek, iż za najbardziej użyteczne do wykorzystania przez Polskę z przedstawionych systemowych rozwiązań, można uznać system RFN, ze względu na porównywalne położenie geopolityczne i znaczenie militarne (szczególnie po wejściu do NATO) oraz możliwości, a także istniejące u nas podstawy organizacyjne.

1.6 Wnioski

Ocena doświadczeń Polski i innych państw, w zakresie tworzenia i funkcjonowania OT, w tym szczególnie jej organów dowodzenia, pozwala na sformułowanie następujących wniosków:

1. Państwa skutecznie broniły swego terytorium przed agresorem, zwykle posiadającym przewagę sił, zwielokrotnioną czynnikami inicjatywy i zaskoczenia, wówczas gdy potrafiły zawczasu przygotować i wykorzystać do obrony państwa powszechny wysiłek społeczeństwa i armii regularnej. Przytoczony rys historyczny, w szczególności wydarzenia września 1939r. oraz doświadczenia z zakresu roli i przeznaczenia DOK dowodzą, że programy organizacyjne dotyczące obrony terytorialnej, muszą być precyzowane w czasie pokoju, z wyjątkową umiejętnością przewidywania jej wykorzystania w okresie zagrożenia bezpieczeństwa państwa i w okresie wojny.
2. Dla tworzenia i skutecznego wykorzystania w obronie państwa OT, jest konieczne posiadanie terytorialnych organów dowodzenia, które w swych funkcjach, zadaniach, metodach działania i strukturach zasadniczo różnią się od organów dowodzenia wojsk operacyjnych.
3. Terytorialne organa dowodzenia powinny być zdolne do wypełniania funkcji organu pośredniczącego pomiędzy układem militarnym, pozamilitarnym i gospodarczym oraz funkcji organu dowodzenia w militarnej obronie obszaru kraju. Czyli chodzi o to, aby nie tylko realizowały zadania związane z zabezpieczeniem potrzeb sił zbrojnych, ale również organizowały działania obronne sił powszechnej obronności i tym samym tworzyły z wojskami operacyjnymi potencjał obronny państwa.
4. W państwach zachodnich, w przeciwieństwie do Polski obserwuje się ciągłość organizacyjną w budowie obrony terytorialnej i terytorialnego systemu kierowania w oparciu o doświadczenia wojen światowych oraz konfliktów zbrojnych. Czyni się z obrony terytorialnej drugą, obok wojsk operacyjnych, siłą obronną danego państwa, a w takich krajach jak Szwecja, Szwajcaria czy też Norwegia jedyną siłą, która skutecznie spełnia funkcje odstraszania. Istotą jest to, że terytorialne organa dowodzenia - dowództwa obrony terytorialnej państw członków NATO, będąc integralną częścią systemu dowodzenia Sił Zbrojnych

danego państwa, mają pełną autonomię w kierowaniu obroną terytorialną w swoim obszarze odpowiedzialności i dowodzenia podległymi siłami i środkami. Także w/g prawnie określonego statusu spełniają rolę pośredniczenia pomiędzy strefą militarną, a pozamilitarną.

ROZDZIAŁ II OBRONA TERYTORIALNA W SYSTEMIE OBRONNYM PAŃSTWA.

W dziedzinie obronności państwo spełnia swoje funkcje ze zróżnicowanym nasileniem akcentów w poszczególnych sferach działania, odpowiednio do aktualnych i prognozowanych zmian w sytuacji międzynarodowej i uwarunkowań społeczno-ekonomicznych kraju. Kieruje się przy tym postanowieniami i wytycznymi najwyższych władz ustawodawczych i wykonawczych, które określają założenia i cele strategii obronnej¹ i zapewniają ich realizację poprzez odpowiednio zorganizowany i utrzymywany system obronny, **(załącznik 2.1)**² określany jako skoordynowany wewnętrznie zbiór elementów organizacyjnych, ludzkich i materiałowych, wzajemnie powiązanych, aby zrealizować określone zadania na rzecz obrony państwa. **(załącznik 2.2)**³ W funkcjonowaniu poszczególnych elementów i ogniw systemu obronnego państwa zakłada się:

- 1) kompleksowość i spójności rozwiązywania wielu wzajemnie uzależnionych i powiązanych ze sobą zadań ogólnopolitycznych, społeczno-gospodarczych i militarnych w ramach przygotowań obronnych;
- 2) możliwość skutecznego przeciwstawienia się wszelkim zagrożeniom godzącym w bezpieczeństwo narodowe.

Cele osiąga się między innymi poprzez wykorzystanie w sposób masowy i powszechny ogromnego potencjału własnego kraju, własnego terenu i własnego społeczeństwa, które dają możliwości na ogromnej przestrzeni, niekiedy przekraczające zdolności obronne tych sił, skutecznie przeciwstawić mającemu przewagę przeciwnikowi (nie chodzi tu tylko o obronę bierną), lecz również o realizację aktywnych zadań obronnych.

W rozdziale tym dążyć będę do określenia w obronie powszechnej państwa miejsca oraz ogólnych potrzeb, funkcji i zadań kierowania obroną terytorialną.

¹ 2 listopada 1992 r. Komitet Obrony Kraju przyjął dwa dokumenty doktrynalne określające nowe zasady polityki bezpieczeństwa narodowego. Są to:

1) „Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa” - sygnowanych przez prezydenta RP;

2) „Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej” - dokument określa cel strategiczny obrony RP, strukturę systemu obronnego państwa oraz główne zadania realizowane przez jego poszczególne elementy.

² Rola i zadania wojewódzkich organów administracji rządowej, samorządu terytorialnego, obrony cywilnej i wojewódzkiego sztabu wojskowego w systemie obrony państwa, opracowanie BBN, czerwiec 1993 r., s. 4.

³ Tamże, s. 6.

2.1. Cel, zadania, rola i istota powszechności obrony terytorialnej.

Przełom jaki nastąpił w Europie w wyniku „*Jesieni Ludów*” pod koniec lat 80-tych i rozkład konfrontacyjnego układu sił, zmienił uwarunkowania bezpieczeństwa zarówno w wymiarze narodowym, jak i międzynarodowym.

Polska ze względu na swoje geopolityczne położenie jest szczególnie narażona na zagrożenia wynikające z zaburzeń związanych z transformacją ustrojowo-gospodarczą.

Wyznacznikami tej szczególności między innymi są:

- wzrost liczby sąsiadów z trzech do siedmiu, których potencjał militarny (z wyjątkiem Litwy, Czech i Słowacji) przewyższa możliwości ich liczbowego zrównoważenia;
- możliwość ponownej imperialnej dominacji nad naszym krajem sąsiadujących z nami mocarstw – Rosji i Niemiec;
- pozostawanie Polski poza sojuszami po rozpadzie Układu Warszawskiego;
- kryzysy narodowościowe i secesyjne w państwach byłego Związku Radzieckiego i z tym też związana możliwość wystąpień rewindykacyjnych pod naszym adresem.

Uwzględniając wszelkie uwarunkowania i zagrożenia w powiązaniu ze zmiennością sytuacji militarno-politycznej w Europie i powyższe wyznaczniki, wydaje się, że najbardziej optymalną strategią obronną odpowiadającą naszym możliwościom i potrzebom będzie strategia przygotowanej i powszechnej obrony narodowej.

Przygotowanej – bo wszystkie przedsięwzięcia planistycznie – obronne byłyby w sposób kompleksowy zawczasu opracowane, a środki (wojska operacyjne i OT, siły pozamilitarnych ogniw ochronno-obronnych, społeczeństwo, działania obronne, regularne i nieregularne oraz teren) utworzone, zgrane i utrzymane w gotowości do działania.

Powszechnej – bo siłom agresora można przeciwstawić nie tylko siły zbrojne, ale i znaczne zasoby ludzkie i materialne, których agresor nie posiada, a mogące brać udział w oporze zbrojnym i niezbrojnym i w stworzeniu przez to warunków do nieopłacalności wszelkiej agresji na nasz kraj. Obejmuje to również formę działań nieregularnych w masowej skali.

Zatem system obrony kraju powinien obejmować nie tylko siły zbrojne RP, lecz także inne elementy systemu państwa, szczególnie te, które zapewniają jego

funkcjonowanie w okresie zagrożenia i wojny. Każdy element systemu powinien mieć przydzielony zakres zadań obronnych, obligatoryjnie wykonywanych w czasie pokoju oraz w warunkach zagrożenia bezpieczeństwa narodowego i ewentualnego konfliktu zbrojnego. Zadania obronne powinny być konsekwentnie wykonywane przez poszczególne organy państwowe i samorządowe, niektóre organizacje społeczne i podmioty gospodarcze (tak państwowe, jak i prywatne)⁴ już w okresie pokoju.

Obrona powszechna, jak z tego wynika, jest jedynie zdolna uruchomić do obrony kraju i zabezpieczenia jego niepodległości i suwerenności wszystkie siły i środki oraz wszystkie pozawojskowe dziedziny życia państwowego; rozwinąć poczucie obowiązku żołnierskiego i państwowego i ugruntować wiarę we własne siły; zniwelować braki materiałowo-techniczne środków walki, szczególnie o wysokich parametrach bojowych. Zapewnić wewnętrzną spójność i samodzielność gospodarczą państwa, oraz spowodować, że państwo stanie się organizmem zdolnym do szybkiego przystosowania i funkcjonowania w okresie wojny. Daje ona również możliwości osiągnięcia większej zdolności obronnej – przy mniejszej liczbie armii stałej, poprzez połączenie wysiłku wszystkich sił (militarnych i pozamilitarnych) i umiejętne wykorzystanie możliwości środków obronnych państwa. Założenia powszechnej obronności zwiększają możliwości niedopuszczenia do zaskoczenia agresją własnego kraju, a w wypadku jej zrealizowania niwelowania przewagi militarnej agresora.

O tym, że skutecznie można przeciwstawić się nawet miazdzącej przewadze nieprzyjaciela zaświadczać powstania narodowe, działania partyzanckie i wojny obronne⁵ prowadzone w oparciu o własne terytorium. Świadczy o tym mapa świata z blisko 200 państwami.

Bezskuteczność militarnej siły ofensywnej w walce z wolą narodu i powszechną siłą obronną państwa, ukazują dobitnie powojenne konflikty zbrojne, w których ponoszą klęski potężne armie: Stanów Zjednoczonych w Korei i Wietnamie; Francji w Wietnamie i

⁴ K. Nożko: *System Obrony Rzeczypospolitej Polskiej*, „Myśl Wojskowa” nr 1/1992.

⁵ W wojnie radziecko-fińskiej 1939-1940 Finowie, przeciwko druzgocącej przewadze agresora radzieckiego, zastosowali tzw. taktykę małej wojny. Broniąc umocnień i ważnych punktów zasadzkami i uderzeniami małych grup narciarzy (do batalionu), rozcinali kolumny wojsk radzieckich, a następnie niszczyli je częściami. Na utraconej ziemi natomiast stosowali metodę „spalonej ziemi”. Przewaga taktyki fińskiej uwidacznia się w poniesionych stratach. Zabitych po stronie radzieckiej było około 273.000, a po fińskiej 23000. Armia radziecka straciła aż 2300 czołgów oraz około 700 samolotów, a finowie 6 czołgów i tylko 61 samolotów. Mimo druzgocącej przewagi armia radziecka nie osiągnęła w pełni zakładanych celów wojny. Za Z. Czarnotą, art. *Wojna radziecko-fińska 1939-1940*, „Przegląd Wojsk Lądowych” nr 3/1993.

Algierze; Związku Radzieckiego w Afganistanie, itd.⁶ Obecnie zaś jesteśmy naoczniymi świadkami skutecznej walki powszechnych sił obronnych Czeczenii z posiadającą druzgocącą przewagę armią rosyjską. Mały naród czeczeński nie tylko stawia opór, ale zmusza wielkie państwo rosyjskie do zajęcia miejsca przy stole rokowań. Stosując nieregularne formy walki (niestety nie zawsze akceptowane przez społeczność międzynarodową), stwarza Czeczenia warunki prowadzące do osiągnięcia celu ostatecznego – uzyskania niepodległości i samostanowienia o swoim państwie i narodzie.

Przytoczone przykłady dowodzą, że użycie potężnej siły wojskowej przeciwko powszechnemu oporowi zbrojnemu zazwyczaj nie przynosi efektów militarnych i politycznych, jako że bitność żołnierza, jego sprawność oraz technika i wyposażenie wystarczają do stworzenia matematycznej przewagi tylko nad siłą militarną przeciwnika, w celu wygrania z nimi regularnej bitwy lub kilku bitew. Natomiast nie wystarczają one zazwyczaj do pokonania narodu i jego woli utrzymania swojej państwowości oraz integralności i niezależności narodowej. Trudno jest bowiem walczyć z siłą, której nie można zmierzyć liczbą czołgów, samolotów itp., ani określić jej możliwości przed walką. Tak więc nie tylko siłom zbrojnym powinno być dane prowadzić wojnę w obronie własnego kraju, ale również jego narodowi w ramach powszechnej obrony⁷.

W związku z tym, wojskowych przygotowań do obrony nie można rozważać samych w sobie w oderwaniu od obronnego przygotowania państwa i jego społeczeństwa. Inaczej mówiąc przygotowania militarnej obrony mogą spełniać swój cel dopiero wtedy, gdy jednocześnie z siłami zbrojnymi zaplecze ekonomiczno-gospodarcze i społeczne osiągnie potrzebny stopień zdolności realizacji zadań obronnych⁸.

Można więc powiedzieć, że o sile i potędze obronnej kraju decyduje możliwość zespolenia na płaszczyźnie obronnej systemu siły i gotowości wojskowej, wysiłku

⁶ Doświadczenia wietnamskie i afgańskie dowodzą, że armie doskonale zaopatrzone, mające przewagę techniczną i ilościową, ulegają szybkiemu „zmęczeniu” (upadkowi ducha bojowego), jeżeli są nieustannie nękane zorganizowanym ruchom oporu na okupowanych terenach. St. Dronicz: *Koncepcja Obrony II RP, Obrona Polski dziś i jutro*, praca zbiorcza pod red. A. Targowskiego, wyd. Bellona 1993, s. 61.

⁷ C. von Clausewitz: *O wojnie*, Warszawa 1956, t II, s. 26-31. Uznając naturalną wielkość i wartość sił zbrojnych oraz terenu, autor twierdzi, że przed obrońcą stoi ponadto możliwość do rozporządzania zakresem innych środków, do których zalicza: 1. Obronę krajową, 2. Twierdze, 3. Naród, 4. Powstania narodowe, 5. Sprzymierzeńców.

⁸ H. Zitzewitz: „Innere Verteidigung Gemeinsame Asurehranfgaben Militare und zivil in der Landesverteidigung der NATO - Mchte”, „Wehrkunde” nr 2/1962.

Na poglądzie tym budowane były siły obronne wielu państw zachodnich.

technicznego, ekonomicznego państwa oraz fizycznego i psychologicznego społeczeństwa z wolą narodu⁹.

Łącząc te wysiłki w ramach kompleksowo spójnego i powszechnego systemu obronnego, można uzyskać pożądaną skuteczność obronną państwa. Pod warunkiem, że system ten spełniając określone wymogi¹⁰ podobnie jak w państwach zachodnioeuropejskich (w szczególności Niemiec, Szwajcarii i państw skandynawskich) będzie zrozumiały dla społeczeństwa i racjonalnie realizowany przez cały naród. Jego zaś konstrukcja, uwzględniając samodzielność i samowystarczalność obronną państwa, zapewni zdolność do załamania zmasowanych uderzeń przeciwnika na całej głębokości obszaru kraju w początkowym okresie wojny.

Wnioski z minionych wojen i konfliktów zbrojnych, a także wyniki badań naukowych dowodzą, że na powszechny charakter systemu obronnego państwa duży wpływ mają czynniki: ludzki, geograficzny, położenie, obszar, granice, ukształtowanie terenu i jego pokrycie oraz miasta i obiekty obronne, powstałe w wyniku działalności człowieka.

1. Czynniki ludzki jest zasadniczym elementem decydującym o możliwościach systemu powszechnej obronności. Odbywa się to w sposób bezpośredni, przez wykorzystanie zasobów ludnościowych kraju w siłach zbrojnych, w formacjach pozamilitarnych i niezbrojnych, w produkcji i w świadczeniu usług związanych z potrzebami obronnymi oraz w duchu i woli obrony narodowej.

⁹ St. Mossor: *W sztuce wojennej w warunkach nowoczesnej wojny*, Warszawa 1938, s. 93. Kraj, który chce mieć szansę w przyszłym zatargu zbrojnym musi przysposabiać do wojny nie tylko wojsko, nie tylko naród, ale całe życie przemysłowe i gospodarcze kraju i nazywa to „Moralnym i przemysłowym uzbrojeniem narodu”.

¹⁰ J. Marczak w art.: „Masowa terytorialna formacja zbrojna w strategii obrony Polski”, MW nr 3, Warszawa 1992, na s. 30 i 31 prezentuje wymogi skutecznej obrony państwa i do nich zalicza: oprócz ogólnie znanych wskazań w rodzaju słynnego chcesz pokoju - szukaj wojnę na podstawie doświadczeń wojennych i teorii wojny można następująco sprecyzować wymogi skutecznej obrony państwa:

1. Państwo - obok regularnych sił zbrojnych - musi wykorzystać wszelkie środki i sposoby, jakie są możliwe w obronie własnego terytorium: przeszkolone rezerwy osobowe, warunki terenowe (przeszkody, miejscowości, itp.), przygotowanie obronne terytorium, przygotowanie działań partyzanckich.
2. Obrona państwa musi być przygotowana w czasie pokoju i utrzymywana w stałej gotowości.
3. Siły zbrojne powinny składać się z dwóch części: mobilnych, niewielkich liczebnie, lecz dobrze uzbrojonych wojsk operacyjnych o charakterze uderzeniowym oraz masowej terytorialnej formacji zbrojnej.
4. Siły terytorialnej formacji zbrojnej muszą być przygotowane do obrony przeciwdesantowej oraz sparalizowania ruchu zgrupowań lądowych przeciwnika na całym terytorium.
5. Wojskom operacyjnym trzeba stworzyć warunki do manewru na kierunku uderzenia przeciwnika.
6. Zasadnicze ośrodki kierowania państwem i dowodzenia wojskami oraz strategiczno-operacyjne środki walki muszą być zabezpieczone przed zniszczeniem uderzeniami lotniczo -rakietowymi.
7. Obronę państwa przygotowuje się do funkcjonowania w trzech okresach zagrożenia militarnego: w okresie pokoju, podczas wojny i po zajęciu terytorium przez przeciwnika.
8. Siłę obronną państwa przygotowuje się przede wszystkim do odstraszenia ewentualnych agresorów, a jednocześnie do zapewnienia skutecznej obrony w wypadku napaści oraz do natychmiastowego podjęcia masowych działań partyzanckich na obszarach zajętych przez przeciwnika.

Przyjmując kryteria wiekowe zdolności do służby wojskowej i do pracy na rzecz obronności, to istnieje możliwość wykorzystania na 39 mln mieszkańców Polski w 1995 r. 22.600 tys. ludności w wieku mobilnym (18-44 lat), co stanowi 40% ludności ogółem i 69% ludności wieku produkcyjnego. W 2000 r. przewiduje się przy niewielkim wzroście ludności spadek o 0,1% ludności w wieku mobilnym¹¹. Zasoby te bez zakłóceń bilansu ludzkiego Polski zapewniają utrzymanie armii stałej w czasie pokoju na poziomie 190-240 tys., czyli 0,5-0,8% populacji i rozwinięcie mobilizacyjne armii na wypadek wojny do minimum 1,5 mln, przyjmując wskaźnik 6-8% populacji generalnej.

Biorąc za przykład Szwajcarię, która zakłada rozwinięcie armii na czas wojny do 700 tys., wykorzystując 10,5% ludności i Szwecję, która do milionowej armii potrzebuje 12% swojej ludności, to my przy tych wskaźnikach procentowych moglibyśmy rozwinąć armię 3,5-4,5 milionową. Podkreślam, uwzględniając tylko czynnik ludzki, bez ekonomicznego.

Po zaspokojeniu potrzeb armii wynikających z jej rozwinięcia do odpowiednio przyjętej wielkości i jej wymogów co do uzupełnienia strat wojennych, tak ilościowych, jak i jakościowych również uwzględniając potrzeby innych formacji zbrojnych i niezbrojnych (nie będących w składzie sił zbrojnych) i gospodarki obronnej, do wykorzystania jeszcze szacunkowo pozostanie kilka milionów wyszkolonych żołnierzy rezerwy w wieku produkcyjnym.

Idąc śladami doświadczeń innych państw i II Rzeczypospolitej zauważymy, że tak duże zasoby mogą być zagospodarowane właśnie przez masowe terytorialne formacje zbrojne i stanowić jeden z najskuteczniejszych czynników odstraszania. Pod jedynym wszakże warunkiem, że formacje te nie będą tylko elementem zabezpieczenia wojsk operacyjnych na wzór dawnych (w Układzie Warszawskim) jednostek obrony terytorium kraju, a będą przygotowane i utrzymywane w gotowości do bezpośredniej walki w powszechnej obronie obszaru kraju.

Powszechność stawia też wymogi co do środków walki, które przede wszystkim powinny być proste w obsłudze i użytkowaniu, skuteczne w zwalczaniu ofensywnych środków walki agresora (pojazdy pancerne, samoloty, śmigłowce), a także tanie (w porównaniu ze środkami ofensywnymi).

¹¹ J. Wróbel, J. Płaczek: *Gospodarka obronna w warunkach rynkowych*, „Wojsko i wychowanie” 1993, s. 61.

Dzisiejszy rozwój techniki i technologia produkcji pozwala na wytworzenie zautomatyzowanych raketowych przenośnych zestawów przeciwpancernych i przeciwlotniczych, min samoposzukujących i samoniszczących pojazdy opancerzone, automatycznej broni strzeleckiej i innej różnorodnej amunicji precyzyjnego rażenia. Są to stosunkowo tanie środki obrony, przy pomocy których można zwalczać bardzo drogie uzbrojenie ofensywne agresora. Wyposażenie w nią terytorialnych formacji zbrojnych pozwoliłoby, przy naszej bitności narodowej na osiągnięcie skuteczności obronnej państwa, podobnie jak w Szwecji czy też Szwajcarii.

Obecna słabość ekonomiczna Polski nie pozwala modernizować armii i wyposażać ją w sprzęt i uzbrojenie ofensywne nawet średniej generacji. Stratedzy i politycy nie dostrzegają tego i nazbyt kurczowo trzymają się tradycyjnie „prestizowych” i „modnych” typów uzbrojenia. Wprawdzie są one najnowszym osiągnięciem technicznym, ale tak drogim, iż kupowanie go pozwoli na zaspokojenie próżności posiadania – za wyjątkowo duże pieniądze – natomiast w znikomym stopniu rozwiążą ogólne problemy obronności państwa – tak jak zakup okrętów podwodnych (5), niszczycieli (4) i bombowców (40) przed wybuchem II Wojny Światowej. Za pieniądze przeznaczone na tego typu sprzęt można nabyć mniej „prestizowe” uzbrojenie, ale w dużej liczbie, co zasadniczo podniosłoby na wyższy poziom bezpieczeństwo narodowe i wielkość potencjału obronnego państwa¹².

Zakładając, że postawimy na utworzenie i nowoczesne uzbrojenie masowych terytorialnych formacji zbrojnych, to w połączeniu z wojskami operacyjnymi w obecnym stanie wyposażenia i uzbrojenia utworzyć można odpowiednią do potrzeb siłę obronną Rzeczypospolitej, będącą wiarygodnym narzędziem odstraszania i obrony w kalkulacjach sąsiadów.

2. Położenie geograficzne jest czynnikiem znaczącym, ze względu na centralne usytuowanie Polski w Europie i rozłożenie na dwóch pomostach: bałtycko-adriatyckim i bałtycko-czarnomorskim.

Takie położenie umożliwia ruch przez nasz kraj w kierunkach: wschód – zachód i południe – północ. To zadecydowało o tzw. „przechodności” naszego terytorium¹³.

¹² R. Jakubczak, J. Marczak: *Dlaczego obrona powszechna dla Polski*, „Polska Zbrojna” 14.12.1994 r. nr 242 s. 4.

¹³ C.V. Clausewitz: *O wojnie*, tom II, wyd. MON, Warszawa 1958, s. 31. „Rozbiór Polski już przeszło sto lat przedtem był wielokrotnie omawiany, a kraju tego od tego czasu nie można było traktować jako zamkniętego domu, lecz tylko jako publiczną drogę, po której stale grasowały obce wojska. Czy inne państwa miały temu

Wielkie mocarstwa zawsze pragnęły zapanować nad tymi pomostami, tocząc o nie ciągłe boje. W jednym tylko przypadku, dogadując się, doprowadziły do rozbioru Rzeczypospolitej.

3. Obszar kraju, kształt i przebieg jego granic - ma również duży wpływ na charakter systemu obronnego Polski.

Niewielki obszar III Rzeczypospolitej Polskiej – 312,7 km² i mała rozciągłość południkowa oraz równoleżnikowa, wynosząca po około 700 km, ogranicza możliwość organizacji obrony manewrowej. W szczególności od strony wschodniej, ze względu na bliskość do stolicy – Warszawy i do pewnej ilości ośrodków przemysłowych o znaczeniu obronnym.

Tak mały obszar jest w całości narażony na oddziaływanie lotnictwa i rakiet operacyjno-strategicznych oraz wojsk desantowych i specjalnego przeznaczenia. Tym samym bardzo utrudnione będzie (szczególnie w początkowym okresie wojny) przemieszczanie wojsk operacyjnych na zagrożone kierunki i prowadzenie w czasie wojny działań odwrotowych oraz koncentracji wojsk, celem wykonywania przeciwuderzeń. Natomiast działanie taktyczne, ze względu na jego większe możliwości zamaskowania swoich zamiarów, jest realniejsze. Co z kolei dla agresora stanie się niedogodnością, gdyż zmuszony będzie do prowadzenia walki na szerokim froncie. Jeszcze trudniej będzie agresorowi, jeżeli jednocześnie na całym obszarze kraju jego siły natrafią na masowy i zdecydowany opór sił powszechnej obronności.

Z kształtem obszaru ściśle wiążą się granice, które jednocześnie tworzą front styczności z przeciwnikiem. Z tego też względu mają one wpływ na charakter systemu obronnego.

Ukształtowanie granic i obszar kraju wskazują, że rubieże oporu od strony wschodniej i północnej winny przebiegać równolegle do linii granicznej i w niedalekiej odległości od niej. Natomiast od strony zachodniej i południowej wysiłek można skupić na obronie kierunków dogodnych dla nacierających wojsk (wzdłuż geograficznych szlaków). Równocześnie, ze względu na zagrożenie powietrznego wtargnięcia wojsk, istnieje konieczność przygotowania i prowadzenia obrony setek a nawet tysięcy ważnych obiektów i rejonów w głębi terytorium.

przeszkadzać, czy miały one stałe warować z dobytym mieczem, aby strzec politycznej świetności granicy polskiej ?”

W celu osłonięcia terytorium Polski należałoby więc zabezpieczyć biegnący wzdłuż granic o długości około 3500 km front obrony. Dobra organizacja takiego frontu wymaga znacznej ilości dywizji. W 1940 r., np. do osłonięcia terytorium Niemiec na 1000 km froncie, skalkulowano potrzeby, aż na 200 dywizji, z których nie mniej niż 2/3 przewidywano, że znajdować się będą w pierwszym rzucie¹⁴. Przyjmując obecnie zwiększone normy taktyczne i jednorzutowe ugrupowania, to do osłonięcia granic (ale nie do zabezpieczenia) należałoby zmobilizować około 70 dywizji. Jeżeli pod względem zasobowym byłoby to możliwe, tak pod względem czasowym, przy obecnym powietrzno-lądowym charakterze agresji i przy takich czynnikach geograficznych Polski, czynią to przedsięwzięcie nierealnym.

Realia bowiem są takie, że Polska do zabezpieczenia swojego terytorium ma do dyspozycji tylko około 240 tysięczną armię stałą.

W tym stanie ilościowym wojska operacyjne będą mogły całością sił zorganizować i prowadzić obronę pasa nadgranicznego (przyjmując normy minimalne, przyjęte i maksymalnie możliwe) szerokości 180-360 km i głębokości 20-50 km. Przy czym, co trzeba wyraźnie powiedzieć, pozostały obszar kraju stanie się bezbronnym, gdyż państwo nie dysponowałoby siłami do organizacji w głębi obrony lądowej, ani też przeciwdywersyjnej i przeciwdesantowej¹⁵.

Koniecznością staje się więc wykorzystywanie osłony granic, oprócz wojsk operacyjnych dodatkowych sił i środków powoływanych i organizowanych z miejscowych rezerwistów, formowanych w systemie alarmowym, które zapewniłyby w oparciu o umocnienia terenowe, zatrzymanie na określony czas agresora i pozwolenie siłom zbrojnym na osiągnięcie zdolności mobilizacyjnej i bojowej w wyznaczonych rejonach¹⁶.

¹⁴ P.E. Jacquorte: *Zagadnienia strategii Zachodu*, Warszawa 1957, s. 39.

¹⁵ Tamże, s. 45, „Polska, państwa naddunajskie i bałkańskie nigdy nie mogły znaleźć zadowalającego rozwiązania problemu osłon swoich terytoriów. Armia Polski, Jugosławii i Grecji, mimo bohaterskiego oporu zostały rozgromione już w pierwszych krótkich bitwach. Po całkowitym okupowaniu terytoriów tych państw, w każdym z nich niebawem załopotał sztandar partyzanckiej wojny narodowej. W ten sposób miejsce okropności i spustoszeń wojny „tradycyjnej” zajął dramat innego rodzaju”.

¹⁶ T. Kutrzeba. Przygotowanie planu strategicznego i operacji wstępnej w czasie pokoju, cz. III, Studium Planu Strategicznego Polski w dziale I, Wojskowe przygotowania wojny, wskazywał, że [...] trzeba będzie na umocnieniach leżących blisko granicy utrzymać stałe załogi bezpieczeństwa, dostarczone przez pobliskie garnizony, a plan mobilizacji wszystkich jednostek przygranicznych powinien być w pierwszym rzędzie zapewnić utrzymanie fortyfikacji.[...]

Czy nie byłoby pożądanym utworzenie terytorialnych oddziałów do obsady fortyfikacji mieszkających w pobliżu obiektów swojej przyszłej walki [...] [...] W ten sposób moglibyśmy zaoszczędzić właściwą siłę operacyjną w punktach drugorzędnych... Stworzylibyśmy nowe oddziały całkowicie zdolne do uporczywej obrony w okresie fortyfikacji...”

Czynniki geograficzne Polski wskazują jednoznacznie na potrzebę jednoczesnej organizacji obrony na całym obszarze kraju. Przekracza to z pewnością możliwości wojsk operacyjnych, dlatego należy szukać rozwiązania w powszechnej obronności, w walce rozłożonej w czasie i przestrzeni, prowadzonej zarówno przez wojska operacyjne, jak i masowe formacje terytorialne, w oparciu o naturalne przeszkody terenowe. Należy jednak zaznaczyć, że współcześnie wielkie znaczenie mają przeszkody, nie tyle liniowe, co przestrzenne: obszary leśne, obszary zabagnione, tereny zabudowane itp. Sprzyjają one wykorzystaniu do działań siły powszechnej obrony. Wykorzystując właściwości terenu i stosując system zapór inżynierskich, siły te mogą skutecznie ograniczyć swobodę poruszania się nacierającym, a wojskom broniącym, umożliwić skupienie głównego wysiłku obrony na obszarach dogodnych do działań zaczepnych. Tym samym zmniejszyć ilość terenu do obrony przez wojska operacyjne. Można zatem zgodzić się z twierdzeniami, iż obszar o zróżnicowanym charakterze terenu w istotny sposób rzutował będzie – tak jak w przeszłości, na osiągnięcie celu końcowego i podejmowanych działań¹⁷.

4. Obrona przygotowanych miast i miejscowości – w przypadku odpierania agresji może mieć zasadnicze znaczenie dla obrony terytorium Polski¹⁸.

Na obszarze Polski znajduje się ponad 800 miast i około 60 tys. miejscowości. W nich jest skupiona ludność i majątek narodowy. Zarazem ze względu na walory obronne i zasoby ludności przygotowanej do obrony, stanowią one olbrzymi potencjał siły obronnej, który może sam się obronić przed przeciwnikiem, a poprzez utrzymywanie w posiadaniu miasta – przeważnie ważnego węzła komunikacyjnego – stworzyć dogodne warunki do manewrowego i uderzeniowego wykorzystania własnych wojsk operacyjnych. Mogą więc być wykorzystane obronnie w poszczególnych strefach odpowiedzialności okręgów wojskowych.

W strefie odpowiedzialności WOW jest 19 miast liczących co najmniej 50 tys. mieszkańców i więcej, do przygotowania do długotrwałej obrony. W zależności od swojego położenia geograficznego występują: w pasie przesłaniania i w pasach obrony dywizji – po 4 miasta i w głębi operacyjnej – 11 miast. Oprócz tego do przygotowania do

¹⁷ W. Sikorski, „Nad Wisłą i Wkrą”, wyd. Ossolineum 1928, s.3

¹⁸ Jugosławia jest przykładem skuteczności obronnej miejscowości siłami obrony terytorialnej, np.: Vukovar przed atakami regularnej armii jugosłowiańskiej bronił się trzy miesiące. Długo trwały walki o Sarajewo. A takie miasta jak Goražde, Tuzla było celem zarówno wojsk serbskich, jak i chorwackich, gdyż ich zdobycie równało się z opanowaniem całych enklaw terytorialnych.

obrony może być wydzielonych 75 średnich i małych miast, z których 42 mają duże znaczenie geograficzne. Te ostatnie rozmieszczone są następująco: 10 miast w pasie przesłaniania, 14 miast w pasach obrony dywizji i 18 miast w głębi operacyjnej.

Tym sposobem dysponując odpowiednią głębokością bronionego obszaru (praktycznie rozciągającą się na całe terytorium kraju) będzie można sobie pozwolić na odejście z czołowych pozycji obronnych, na bardziej dogodnie, na stosowanie manewrów i zwrotów zaczepnych, a co za tym idzie, osiągnięcie zakładanych celów obronnych.

Można też będzie prowadzić wysoce manewrowe działania opóźniające, stosować różnorodne formy i metody oddziaływania i tym samym doprowadzić do sytuacji, w której przeciwnik okupi zdobycze terenowe ogromnymi stratami. Osłabiając jego tymi metodami można zniwelować różnice w potencjałach bojowych i doprowadzić do odparcia agresji. Obecnie brak jest jednak: z punktu wojskowego - powiązania siły militarnej z powszechną siłą obronną, a z punktu politycznego - porozumienia elit co do kształtu systemu obronnego państwa.

Jesteśmy ciągle na etapie permanentnej dyskusji:

- czy budować obronność na podłożu powszechnego zaangażowania społeczeństwa i państwa?;
- czy jedynie w oparciu o „małą” armię (wojska operacyjne)?

Kraje zachodniej demokracji posługując się wskaźnikami efektywnościowymi, czyli stosunkiem nakładów do efektów, dawno temu zaaprobowały i wdrożyły u siebie system powszechnej obrony. Efekt niedostępności obronnej do własnego obszaru osiągnięto przy minimalnych kosztach, poprzez utrzymywanie odpowiednich (w stosunku do liczby ludności kraju) armii manewrowych, dobrze uzbrojonych i wyposażonych, wspartych masową siłą obronną w ramach określonego systemu militarnego. Państwa te, o wiele bogatsze od nas, mogące sobie pozwolić na utrzymanie potężnych armii, celowo przesunęły swój wysiłek na rozwój masowych terytorialnych formacji zbrojnych (one to po drugiej wojnie światowej były w Niemczech zalążkami zbudowania tak silnej dzisiaj armii). Uznano, że są one mniej kosztowne, a swoją masowością i nowoczesnym uzbrojeniem nie tylko skutecznie mogą wspierać wojska operacyjne, ale również mogą zapewnić tzw. szczelność obronną terytorium kraju. A co najważniejsze, nie podlegają konwencjom rozbrojeniowym jako, że mają charakter defensywny.

Uwzględniając wszelkie uwarunkowania i czynniki, a w szczególności fakt, że jesteśmy krajem małym, nie posiadającym dostatecznej ilości środków finansowych na utrzymanie potężnych wojsk operacyjnych, to należałoby stwierdzić, że najbardziej optymalną koncepcją obronną dla naszego państwa jest jednak taka, która będzie oparta na powszechnej sile obronnej i na fundamentach rzetelnych przygotowań obronnych¹⁹.

Masowość i powszechność tych formacji, zapewnia bardziej niż same wojska operacyjne, realizację celów obronnych i osiągnięcie wymiernych efektów we wszystkich jego wymiarach.

W wymiarze rzeczowym - pozwala zadać przeciwnikowi znaczne straty podczas zdobywania przygotowanych do obrony miast – węzłów komunikacyjnych, rejonów umocnionych, obiektów o znaczeniu strategicznym i przejść międzyjeziornych oraz podczas forsowania rzek i kanałów; paraliżować manewr i zaopatrzenie wojsk agresora; uniemożliwiać prowadzenie działań zaczepnych mających charakter wojny błyskawicznej; powodować większe zużycie środków materiałowo-technicznych i środków walki; obniżać morale wojska, a tym samym i ich zdolność bojową oraz niwelować przewagę militarną. Wojskom własnym umożliwiać manewr i stwarzać warunki do wykonania uderzeń i prowadzenia skutecznych działań bojowych.

W wymiarze przestrzennym - są zdolne do utworzenia z obszaru kraju, bastionu obronnego poprzez jednoczesną organizację znacznymi siłami obrony powszechnej, głęboko urzutowanej, odpornej na zaskoczenie oraz na działanie środków konwencjonalnych i masowego rażenia. Zapewnienie jednocześnie prowadzenia walki z agresorem od czoła i na zapleczu, a także na terenach czasowo zajmowanych przez niego, stwarzając tym samym warunki do ich odzyskania.

W wymiarze czasowym – pod osłoną tych sił można zyskać czas na osiągnięcie gotowości bojowej tworzonych w czasie wojny nowych jednostek i zgrupowań uderzeniowych oraz paraliżować przeciwnika nieregularnymi działaniami na własnym i zajęтым terenie.

¹⁹ "Siła obronna, to zespół powiązanych ze sobą elementów stanowiących bezpośrednio o skuteczności obrony przed zagrożeniami militarnymi, której składnikami są: siły zbrojne (wojska operacyjne, uderzeniowe i mobilne i masowa, terytorialna formacja zbrojna), duch i wola obronna narodu oraz jego obronne przygotowanie, przygotowanie obronne terytorium, wiarygodna strategia obrony, sojusze i gwarancje innych państw".

J. Marczak: Masowa terytorialna formacja w strategii obrony Polski, *Myśl Wojskowa* nr 3/1992, s. 26-34.

Jeżeli patrzeć będziemy kompleksowo, to zauważymy, że masowe terytorialne formacje zbrojne zorganizowane na całym obszarze kraju, mogą stanowić tę drugą siłę dającą efekt natychmiastowego, powszechnego i długotrwałego oporu zbrojnego bez żadnych przerw i w sposób skuteczny od samego początku agresji, aż po wyrzucenie agresora z kraju. Mogłyby na całym terytorium państwa przeciwstawić agresorowi długotrwałą i totalną wojnę, nawet o wymiarze powietrzno-lądowym²⁰.

W powiązaniu zaś z wojskami operacyjnymi mogą też być gwarantem wypełniania wymogów strategii odstraszenia, jak np. w Szwajcarii. Natomiast działając osobno nie udźwigną ciężaru obronnej samowystarczalności RP.

„Bezpieczeństwo Polski, twierdzi prezydent RP, to sprawa całego narodu, wszystkich sił społecznych i politycznych, sprawa ponadczasowa i ponad wszelkimi politycznymi swarami i podziałami. Historia nie tylko naszego narodu uczy, że tylko długotrwałe i jednolite działanie w sferze obronności gwarantuje zachowanie niepodległości i suwerenności państwa. Niedostrzeganie znaczenia spraw obronności, nawet przy najwyższym poświęceniu społeczeństwa, w obliczu zagrożenia doprowadzić może do katastrofy”²¹.

Zatem istotą koncepcji obrony Polski powinno być sprzężenie powszechnej woli narodu, z przygotowaniami gospodarczo-obronnymi oraz wysiłkiem wojsk operacyjnych, wojsk obrony terytorialnej i formacji samoobrony w ramach powszechnej obrony narodowej²².

²⁰ Potwierdzeniem takich możliwości jest sposób prowadzenia wojny w Jugosławii, który wynika ze znacznego wpływu wcześniej obowiązującej doktryny obronnej tego państwa. „[...] W jugosłowiańskiej koncepcji wojny główne miejsce zajmował czynnik ludzki. To nie tylko siły zbrojne, ale cała ludność państwa miała prowadzić wojnę. Miała ona być prowadzone w/g założeń, na całym terytorium państwa, przy użyciu wszystkich środków, we wszystkich możliwych warunkach i w każdy możliwy sposób. Tylko taka walka całej ludności, uważali strategzy, może przeciwstawić się skutecznie przemocy agresora i jego strategii wojny błyskawicznej [...] Założeniem doktryny jugosłowiańskiej było to, że wojnie błyskawicznej agresora należało przeciwstawić długotrwałą, totalną wojnę prowadzoną na całym terytorium własnego państwa Terytorium „pokryte” przez wroga musi być również „pokryte” siłami obrony własnej.... Doktryna jugosłowiańska przyjęła następujące zasady walki zbrojnej: uniwersalność, masowość, narzucanie własnych warunków walki, ciągłość i intensywność, racjonalność, aktywność, przewaga, jedność dowodzenia, nieustrudżoność, umiejętność wyboru kierunków uderzeń.

W. Tkaczew: *Wojskowe działania nieregularne w byłej Jugosławii*, „Wojsko i Wychowanie” nr 11/1994 s. 82 i 83.

²¹ Z przemówienia prezydenta RP L. Wałęsy w sejmie 19.01.1995 r.

²² S. Dronicz: *Koncepcja Obrony III Rzeczypospolitej Polskiej*, w: *Obrona Polski dziś i jutro*, pod redakcją A. Targowskiego, Warszawa 1993, s. 60.

2.2. Główne elementy systemu obrony terytorialnej, ich przeznaczenie i charakterystyka.

Budując system obrony III Rzeczypospolitej Polskiej ma się na względzie harmonijne zespolenie działań sił zbrojnych - w składzie, których występują wojska operacyjne i obrony terytorialnej - z wysiłkiem pozamilitarnych ogniw obronnych²³.

Usytuowanie takie wojsk OT i ogniw układu pozamilitarnego oraz określenie wpisane do obowiązującej definicji Obrony Terytorialnej „[...] *integrowanie wysiłku na rzecz wojsk operacyjnych* [...]”²⁴ dało argument do stworzenia i umocnienia w przepisach prawnych **Systemu Obrony Terytorialnej**.

Systemu jako zespołu elementów składowych, jednego z podstawowych podsystemu militarnego obrony państwa, a zarazem dwóch innych podsystemów – obrony cywilnej i ochrony państwa, zawczasu przygotowanych, mających możliwości aktywnego i pasywnego oddziaływania na przeciwnika na całym obszarze kraju, łączącego w jedną całość, realizującą jednolity cel i zamiar komponentów operacji obronnej.

Współczesny system OT ma więc charakter wojskowy i nie należy go widzieć tylko w działaniach „usługowych” na rzecz wojsk operacyjnych i społeczeństwa, tak jak to widzą niektórzy strategowie²⁵.

Cele i zadania, jakie ma do spełnienia obrona terytorialna w czasie pokoju i wojny, powinny być bezpośrednimi czynnikami decydującymi o jej strukturze organizacyjno-funkcjonalnej, uzbrojeniu, technice bojowej i wyposażeniu.

Stosownie więc do właściwości systemu i warunków Polski przyjęto, że system obrony terytorialnej składać się będzie z:

- wojsk obrony terytorialnej;
- terytorialnych organów dowodzenia;
- jednostek zmilitaryzowanych;

²³ W. Skobel: Obrona terytorialna, ale jaka - Ad vocum, „Polska Zbrojna” nr 83/1995.

²⁴ Regulamin Działania Taktycznych, rozdział VI, Szt. Gen. 1422/94.

²⁵ M. Robelek: *O strategii obronnej RP*, „Przegląd Wojsk Lądowych” nr (421)/1994, s. 8 i 9. „Do podstawowych zadań obronnych o znaczeniu strategicznym można więc zaliczyć:

[...] *utworzenie systemu obrony terytorialnej umożliwiającego funkcjonowanie zasadniczych obiektów gospodarczych i administracyjnych, a także minimalizujące straty wśród ludności cywilnej* ... Jest to stereotyp myślowy, jako pozostałość po OTK.

- innych jednostek czasowo lub na stałe podporządkowanych terytorialnym organom dowodzenia wraz z obiektami operacyjnego przygotowania obszaru kraju²⁶.

1. Wojska Obrony Terytorialnej, jako najważniejszy element struktury OT, przeznaczone do prowadzenia działań bojowych i niebojowych w obszarach odpowiedzialności ich terytorialnych organów dowodzenia.

Z przewidywanego scenariusza przebiegu ewentualnego konfliktu zbrojnego wynika, że na użycie wojsk zarówno operacyjnych, jak i obrony terytorialnej oddziaływać będzie wiele czynników i uwarunkowań, które określą ich miejsce i zadania w operacji obronnej. Niebagatelną rolę odegra możliwość prowadzenia operacji zaczepnych przez przeciwnika, zwłaszcza w wymiarze powietrzno-lądowym i jego zdolności połączenia ruchu z ogniem oraz szybkość działania. Można przypuszczać, że działający zaczepnie, aby uzyskać możliwie wysokie tempo działań, wykorzysta on pododdziały specjalne i rozpoznawczo-dywersyjne, a także desantowo-szturmowe.

Stosownie do przyjętego ugrupowania różnorodny byłby wysiłek wojsk obrony terytorialnej w obrębie zadań operacyjno-taktycznych, zabezpieczających i ratowniczych. Orientacyjny udział wojsk obrony terytorialnej w porównaniu z udziałem wojsk operacyjnych w realizacji zadań obronnych przedstawia **(załącznik 2.3)**²⁷.

W ramach lądowej operacji obronnej wojska obrony terytorialnej mogą działać w pierwszym lub drugim rzucie.

W pierwszym rzucie - czyli na obszarach objętych działaniami bojowymi, swój wysiłek kierowałby na: prowadzenie działań obronnych, w oparciu i rejonach umocnionych, w składzie wojsk operacyjnych lub samodzielnie, szczególnie na drugorzędnych kierunkach natarcia wojsk nieprzyjaciela, a także na walce z przeciwnikiem w działaniach nieregularnych. Istotne znaczenie mieć też będzie ich gotowość do ciągłego zabezpieczania bezkolizyjnego przemieszczania się wojsk, zgodnie z przyjętymi planami.

W drugim rzucie - czyli na obszarach nie objętych bezpośrednio walką wojsk lądowych, w głównej mierze wojska OT byłyby wykorzystywane do współudziału

²⁶ Regulamin Działania Taktycznych Rozdział VI, Sztab Generalny WP 1422/94

²⁷ Por.: B. Balcerowicz, J. Marczak, J. Pawłowski: *Problemy strategii obrony Polski*, opracowanie studyjne, AON, Warszawa 1993, s. 183.

w zwalczaniu dużych desantów powietrznych i prowadzeniu bojowych działań przeciwdywersyjnych i zabezpieczających, a także utrzymania porządku.

Wojska obrony terytorialnej, będące zarówno w pierwszym jak i w drugim rzucie, winny być zawsze gotowe do przygotowania pod względem inżynieryjnym i fortyfikacyjnym rubieży rejonów obrony wojsk własnych i wojsk operacyjnych, miast i obiektów, a także do prowadzenia akcji ratunkowych na rzecz porażonych jednostek wojskowych.

Nie należałoby wykluczać użycia wojska OT w składzie zgrupowań operacyjnych do działań obronno-opóźniających w pasach przesłaniania i działań osłonowych wzdłuż granic z państwami nie będącymi w konflikcie z nami²⁸.

Takie miejsce i rola wojsk OT w strategicznym ugrupowaniu obronnym sugeruje, że ich siła i moc obronna winny być rozłożone w zależności od położenia geograficznego danego regionu.

W regionach nadgranicznych większe nasycenie powinno być jednostek terytorialnych przygotowanych do bojowych działań obronnych i w walce z przeciwnikiem specjalnego przeznaczenia. Zaś w głębi kraju powinny być rozmieszczane jednostki o charakterze ochronno-obronnym przeznaczone do zabezpieczenia funkcjonowania strefy tylowej ugrupowania strategicznego wojsk operacyjnych i obszaru kraju.

Wynika z tego, iż wojska OT stosownie do rodzaju zadań mogą też mieć charakter: **manewrowy** (mobilny) lub **stacjonarny** (obiektowy). A ze względu na specyfikę przyszłych zadań, w ich składzie przewiduje się występowanie jednostek ogólnego przeznaczenia, rodzajów wojsk, logistyczne i ośrodki szkoleniowe.

1) Jednostki manewrowe rozmieszczone na całym obszarze kraju byłyby wykorzystane do elastycznego reagowania w dowolnym miejscu obszaru odpowiedzialności okręgu wojskowego (bo na tym szczeblu występowałyby bez konieczności dokonywania przerzutu. Do nich należałoby zaliczyć:

Brygady obrony terytorialnej (BOT) - jednostki organizacyjne podporządkowania okręgowego o operacyjnym zasięgu manewru, mogłyby być wykorzystane w pierwszym rzucie związku operacyjnego do obrony rejonów na drugorzędnych kierunkach lub w głębi jego ugrupowania, jako odwód przeciwdesantowy,

²⁸ Biuletynem Informacyjnym nr 1 (159), MON Sztab Generalny WP, Warszawa 1994.

a w szczególnych wypadkach odwód ogólny. Powinny też być przygotowane do obrony wydzielonych miast, prowadzenia walki na pozycjach ryglowych lub kolejnych rubieżach obronnych. W początkowym okresie wojny, podczas koncentracji wojsk, najbardziej celowym będzie ich wykorzystywanie w strefach osłony w pasie nadgranicznym, wspólnie z siłami Straży Granicznej.

Pułki i bataliony obrony terytorialnej - oddziały i pododdziały podporządkowane RSzW, o taktycznym zasięgu manewru, rozwijane na okres wojny w drodze mobilizacji, w oparciu o miejscowe zasoby żołnierzy rezerwy, mogłyby być przewidziane do realizacji zadań obronnych w regionie (województwie), samodzielnie lub wspólnie z siłami policji i żandarmerii wojskowej.

W ugrupowaniu wojsk operacyjnych pułki obrony terytorialnej, powinny przede wszystkim wykonywać osłonowe działania przeciwdywersyjne ugrupowania wojsk operacyjnych i przegrupowujących się jednostek oraz prowadzić działania bojowe przeciwko taktycznym desantom powietrznym i śmigłowcowym.

2) Jednostki stacjonarne o charakterze ogólnowojskowym zorganizowane w pułki i bataliony obrony terytorialnej, bataliony forteczne, bataliony i kompanie ochrony obiektów oraz o charakterze specjalnym, pododdziały inżynierijno-techniczne i kierowania ruchem wojsk, mogłyby być przeznaczone do realizacji zadań w określonym rejonie odpowiedzialności RSzW, na obiekcie lub w mieście.

Bataliony ochrony i obrony obiektów to pododdziały nowoformowane, podporządkowane szefom RSzW (kompanie ochrony obiektów – komendantom garnizonów), rozwijane w oparciu o miejscowe zasoby żołnierzy rezerwy, przewidywane do ochrony i obrony obiektów gospodarki narodowej kategorii I (szczególnie ważne dla obronności kraju) oraz wojskowych, nie posiadających stałych załóg. Zadania wykonywałyby w obrębie garnizonów siłami załóg obronnych lub działaniami manewrowymi.

Bataliony forteczne to również pododdziały nowoformowane, podporządkowane szefowi RSzW, rozwijane w oparciu o zasoby żołnierzy rezerwy poszczególnych miast oraz najbliższych okolic. Mogłyby być przeznaczone do przygotowania i prowadzenia obrony wydzielonych miast i aglomeracji (wytypowanych przez szczebel centralny lub OW już w czasie pokoju), albo rejonów ważnych dla

obronności państwa ze względu na położenie strategiczne lub istotne znaczenie dla funkcjonowania gospodarki narodowej, w tym przemysłu obronnego.

Jednostki obrony terytorialnej rodzajów wojsk – oddziały i pododdziały inżynierjno-saperskie i pontonowe podporządkowania okręgowego lub centralnego i wykonywałyby swoje zadania zgodnie z przeznaczeniem, podobnie jak tego typu jednostki wojsk operacyjnych.

Najistotniejszymi walorami jednostek obrony terytorialnej jest ich przestrzenne rozmieszczenie i terytorialność, co w stosunkowo krótkim okresie czasu rekompensuje nieobecność wojsk operacyjnych w zagrożonych obszarach oraz daje możliwości organizacji wieloszczeblowej obrony w poszczególnych strefach ugrupowania strategicznego i operacyjnego, tym samym umożliwia kompleksowe wypełnianie celów operacji jednocześnie na całej głębokości i szerokości obszaru kraju.

Podkreślić należy, że udział tych sił obrony terytorialnej w realizacji zadań operacyjnych i zabezpieczających będzie miał jedynie charakter uzupełniający i nie może mieć na celu zwolnienia wojsk operacyjnych z tych zadań. Ale z drugiej strony pragnęłam wykazać, że wojska te mają określoną siłę i możliwości, których nie należy lekceważyć, ale uważać je jako niezbędne w walce o utrzymanie tożsamości narodowej²⁹. O słuszności takiej tezy potwierdzają w pełni wydarzenia historyczne w walce o naszą niepodległość.

2. Terytorialne organy dowodzenia.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że obrona terytorialna obejmuje niemal wszystkie dziedziny działalności militarnej, pozamilitarnej, gospodarczej i społecznej. Jest więc konglomeratem różnorodnych zadań wykonanych przez różnorodne siły i środki. W obronie obszaru kraju jest to jedno ogromne strategiczne zadanie.

Sprawne kierowanie tym niezwykle rozwiniętym podsystemem militarnym wymaga zgodnego wysiłku jego wszystkich struktur, a także istnienia organów koordynujących ich działalność na każdym szczeblu dowodzenia.

²⁹ T. Kutrzeba, Studium Planu Strategicznego Polski, cz. III, ... s.235. [...] „Wierząc w pożyteczność tych oddziałów jestem jednak zdania, że nie powinny to być oddziały półwojskowe na wzór organizacji „Strzelca” lub „Przysposobienia Wojskowego”, lecz skadowane oddziały wojskowe na wzór niemieckich dywizji obrony krajowej. W ten sposób moglibyśmy zaoszczędzić właściwą siłę operacyjną w punktach drugorzędnych, uniknąć kosztownego formowania nowych dywizji stanu czynnego lub rezerwowych; stworzylibyśmy więc nowe oddziały w o j s k o w e, gorzej wyposażone w artylerię, sapeów, środki łączności, itd., ale tańsze i całkowicie zdolne do uporczywej obrony w obrębie fortyfikacji.”

Znalezienie optymalnej struktury jest nieodzowne, ale zarazem nie takie proste. Skomplikowany charakter tego zadania wpływa bezpośrednio z szerokiej i zróżnicowanej problematyki funkcjonalnej samego modelu OT jako części składowej systemu powszechnej obronności. Scalenie jej sił i kierowanie nimi w jednolitym systemie tylko militarnym lub terytorialnym, bądź tylko cywilnym byłoby zaprzeczeniem racjonalnego kierowania siłami, które podlegają diametralnie różnym resortom, pionom i instytucjom.

Niemożliwość konsolidacji operacyjnej wszystkich składowych strukturalnych tegoż systemu wynika ze swoistego ich charakteru: wojskowego i cywilnego. Wojskowego, ponieważ głównym ich zadaniem jest obrona obszaru kraju wspólnie z siłami układu pozamilitarnego i obok wojsk operacyjnych. Cywilnego, gdyż realizują zadania gospodarcze i ratownicze na rzecz walczących wojsk i ludności. Tymi ostatnimi kierować muszą terenowe organa administracji rządowej i samorządowej. Nie ma potrzeby nad nimi rozstrząsać autokratycznej władzy wojskowej. Nie ma też sensu, aby nie zorientowany na co dzień, w tej problematyce dowódca ogólnowojskowy wtrącał się, na zasadach dowodzenia, w ich rozwiązywanie.

Istnieje natomiast możliwość integracji funkcjonalnych, w których łączyłyby się układy i piony bliskoznaczne. Typowe są zwłaszcza połączenia sił wojskowych ze zmilitaryzowanymi i ogniwami ochrony państwa albo obrony cywilnej i ogniw gospodarczo-obronnych. Z doświadczeń z ćwiczeń i treningów oraz szkoleń obronnych można wysunąć tezę, że im niższy szczebel organizacyjny, tym ściślejsza ich więź.

Poczynania organizacyjne muszą być jednak zgrane, harmonijne z zadaniami obronnymi poszczególnych pionów i terytorialnych i resortowych. Taka konieczność wynika z niedoboru wojsk operacyjnych do obrony całego obszaru kraju i potrzeby ich wsparcia własnymi siłami państwa i narodu.

Logika postępowania obronnego wskazuje więc, by działania organizacyjne w tym zakresie na poszczególnych szczeblach, powierzyć wojskowym terytorialnym organom dowodzenia.

Analiza własnych i zagranicznych doświadczeń wskazuje, by TOD przeznaczone były do:

- ciągłego zapewnienia zainteresowanym dowódcom i innym organom kierowania, niezbędnych wiadomości i informacji z dziedziny pozamilitarnej, działaniach przeciwnika i o infrastrukturze terenowej;
- określania zakresu i sposobu wykorzystania sił i środków obrony terytorialnej i ogniw poamilitarnych tak, aby sprostać potrzebom jednostek wojskowych i militarnej obronie określonego obszaru;
- kierowania systemami mobilizacyjnego zabezpieczenia i operacyjnego rozwijania sił zbrojnych oraz jednostek wojskowych;
- zapewnienia właściwego funkcjonowania infrastruktury obszaru kraju przez co umożliwienie walczącym wojskom pozyskanie niezbędnej ilości środków materiałowych, technicznych i medycznych;
- administrowania rezerwami osobowymi, technicznymi i w ramach świadczeń przekazywanie ich jednostkom wojskowym.

Zapewnienie ogromnej ilości informacji, jakie potrzebują dowództwa wojsk operacyjnych w działaniach na obszarze własnego kraju, jeżeli zna się zadania i kompetencje administracji cywilnej. W czasie pokoju dowódcy mogą te informacje uzyskać, ale podczas kryzysów i działań wojennych zdobywanie z obszaru pozamilitarnego danych na pewno będzie utrudnione. Jest to podyktowane szybko zmieniającą się sytuacją i koniecznością współpracy jednego dowództwa z wieloma organami pozamilitarnymi i cywilnymi. Ilość współpracujących organów jest zależna od poziomu podziału administracyjnego, na jakim to współpraca się odbywa.

Trudności będą miały również cywilne organy kierowania w uczestniczeniu w procesach podejmowania decyzji przez każdego dowódcę szczebla operacyjnego i taktycznego. W ten sposób zwiększony obszar oddziaływania dowódcy w zbędne dla niego ogniwa, może doprowadzić do rozproszenia jego wysiłku decyzyjnego i naruszenia sprawności organizacyjno-planistycznej podległego mu organu dowodzenia.

TOD funkcjonujące na określonym obszarze, już w czasie pokoju gromadziłyby informacje dla sił zbrojnych w tzw. „bankach danych” i dokonywałyby uzgodnień z każdym decydentem co do sposobu ich wykorzystania na wypadek zagrożenia i wojny.

Ponadto ich struktury organizacyjne (dostosowane do funkcji i zadań) służyłyby zdobywaniu nowych danych w/g zapotrzebowań dowódców, ich przetwarzaniu i przekazywaniu do realizacji organom terytorialnym i pozamilitarnym. W ten sposób w każdym okresie działań dowództwa jednostek operacyjnych mogliby liczyć na systemowy dopływ nie tylko informacji, ale i świadczeń.

Cel działań zbrojnych ma jakby trzy wymiary. Jeden odnosi się do wojsk własnych i związany jest z dążnością do zwycięstwa. Drugi dotyczy wojsk przeciwnika i związany jest z jego pobiciem lub zniwelowaniem przewagi. Trzeci to teren, który ma stwarzać warunki do realizacji zadań w wymiarze pierwszym i drugim. Osiągnąć można te cele pod warunkiem, że na każdym szczeblu (strategicznym, operacyjnym i taktycznym) zgra się precyzyjnie zadania sił zbrojnych z zadaniami układu pozamilitarnego i działalnością gospodarczo-obronną (dziedziną stwarzającą podstawy do wykonywania zadań systemu obronnego państwa) oraz operacyjnie przygotowuje się terytorium kraju³⁰.

W świetle zwiększonych zadań i odpowiedzialności administracji rządowej, samorządowej, wojskowej oraz jej organów wykonawczych w dziedzinie świadczeń na rzecz obronności, zaistniała potrzeba utworzenia jednolitego, komplementarnego systemu zabezpieczenia sił zbrojnych.

Spośród różnych przedsięwzięć obronnych, których działania należałoby zsynchronizować, na uwagę zasługują te, które mają wpływ na narastanie zdolności wojsk i prowadzenie działań zbrojnych. Dotyczyłyby to:

- mobilizacyjnego zabezpieczenia rozwijania jednostek wojskowych;
- prowadzenia walki obronnej w strefie przygranicznej i w głębi obrony;
- w zakresie inżynieryjnego przygotowania i umocnienia terenu;
- zabezpieczenia manewru wojsk;
- logistycznego wsparcia działań.

Od terytorialnych organów dowodzenia wymagałoby się zrealizowania trudnych i złożonych zadań, oraz rozwiązywania wielu niewiadomych, związanych z tymi przedsięwzięciami. Sposób i zakres ich realizacji zdecydować może w znacznej mierze

³⁰ Elementami operacyjnego przygotowania obszaru kraju są: obiekty i urządzenia infrastruktury obronnej kraju (baza koszarowa, place ćwiczeń, poligony, strzelnice, system kierowania państwem i dowodzenia wojskami, system łączności, system transportowo-komunikacyjny, lotniska, porty i bazy morskie, obiekty i urządzenia systemu WL i OP), inżynieryjne przygotowanie i umocnienie terytorium (fortyfikacje, zapory inżynieryjne i niszczenia, drogi i przeprawy), przygotowanie logistyczne (system obsługi garnizonowej, baza produkcyjna i techniczno-remontowa, obiekty służby zdrowia, składnice i magazyny, obiekty produkcji, transportu i magazyn paliw płynnych).

o powodzeniu wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej, dlatego tak istotne jest, aby wykonanie tych zadań powierzyć wojskowym organom dowodzenia.

Wyniki prowadzonych badań w WSzW Olsztyn podczas ćwiczeń z wojskami, z udziałem ogniw pozamilitarnych, wskazują, że terytorialne organa dowodzenia z powodzeniem mogą wypełniać wspólnie z siłami pozamilitarnymi założenia komplementarnego systemu zabezpieczenia sił zbrojnych. Jako że na tych szczeblach znane byłyby (w zakresie odpowiednim do szczebla) zadania obronne wynikające ze strategicznego planu obrony obszaru kraju lub planu operacji, a dotyczące zarówno terytorialnego organu dowodzenia, jak i terenowych organów administracji rządowej i państwowej.

Terytorialne organa dowodzenia, jeśli byłyby odpowiednio organizowane, miałyby w swoim składzie odpowiednich specjalistów i środki łączności, to mogłyby nie tylko kierować działaniami wojsk obrony terytorialnej, ale również siłami pozamilitarnymi, rozmieszczonymi na ich obszarach odpowiedzialności, po odpowiednich uzgodnieniach.

3. Ogniwa układu pozamilitarnego.

Obecnie trwa proces reorganizacji systemu obronnego państwa³¹, następują zmiany organizacyjno-strukturalne. Dokonywana jest generalna nowelizacja przepisów prawa w dziedzinie obronności. Kształtowany też jest niejako na nowo podział zadań i kompetencji organów w ramach powszechnego obowiązku³².

Uściślana jest również rola układu pozamilitarnego. Układ ten staje się ważnym elementem systemu obronnego państwa, gdyż stanowi bazę zaopatrującą i wspierającą, w celu tworzenia niezbędnych warunków przygotowania i działania sił zbrojnych RP oraz funkcjonowania pozostałych struktur państwa, a także zapewnienie materialnych i duchowych podstaw przetrwania narodu w czasie zagrożenia zewnętrznego i wojny.

Układ pozamilitarny tworzą różne organizacje i instytucje, które dzielą się na trzy grupy:

- ogniwa ochrony państwa;
- ogniwa gospodarczo-obronne;
- ogniwa ochrony ludności.

³¹ Wytyczne Komitetu Obrony Kraju w sprawie doskonalenia systemu obronnego państwa w 1995 r.

³² Projekt ustawy o kompetencjach organów państwowych w systemie obrony RP przedstawiony w sejmie RP 3 listopada 1994 r., zgodnie z postanowieniami KOK podjętymi na posiedzeniu w dniu 27 października 1994 r.

1) Pozamilitarne ogniwa ochrony państwa

przeznaczone są do zachowania na terytorium kraju bezpieczeństwa wewnętrznego przeciwpożarowego oraz ochrony granic siłami policji, urzędu ochrony państwa (UOP), państwowej straży pożarnej (PSP) i straży granicznej (SG) [w czasie wojny w strukturach ministerstwa obrony narodowej].

a) Policja – na czas wojny rozwija pułki manewrowe podporządkowania centralnego i wojewódzkiego oraz kompanie i plutony manewrowe, podporządkowania rejonowego.

Na podstawie porozumienia w sprawie zasad współpracy resortów obrony narodowej i spraw wewnętrznych z dnia 2 lipca 1992 r. i zarządzenia dotyczącego sposobu realizacji zadań obronnych, policja w okresie zagrożenia i wojny oprócz kontynuowania wykonywania swoich zadań ustawowych, wspiera siły zbrojne przez:

- udział w utrzymaniu bezpieczeństwa publicznego w rejonach mobilizacji i jednostek wojskowych;
- ochronę tras przegrupowania i zapewnienie bezkolizyjnego przemieszczania się wojsk;
- współudział w prowadzeniu działań bojowych przeciwdywersyjnych i przeciwdesantowych;
- nadzór nad przygotowaniem fizycznym ochrony obiektów ważnych dla obronności i gospodarki narodowej;
- utrzymaniem porządku publicznego w rejonach mobilizacji sił zbrojnych.

W świetle doktryny obronnej Rzeczypospolitej Polskiej centralne władze Policji określają, iż siłami resortu spraw wewnętrznych, wspólnie z wojskami obrony terytorialnej, realizowane byłyby tylko przeciwdywersyjne działania ochronno-obronne. Natomiast bojowe działania przeciwdywersyjne uważają, że powinny wykonywać jednostki wojskowe.

b) Delegatury UOP-u wykonywałyby zadania związane z rozpoznawaniem zagrożeń oraz przeciwdziałaniem ich powstawaniu, o których informowałyby (w zakresie wojskowym) dowództwa wojskowe, szczególnie terytorialne organa dowodzenia.

c) Państwowa Straż Pożarna – przeznaczona do ochrony przeciwpożarowej w ramach krajowego, wojewódzkiego i rejonowego Systemu Ratownictwa Pożarniczego.

Na okres zagrożenia i wojny militaryzuje się i rozwija manewrowe jednostki przeciwpożarowe. W dużych województwach pułki straży pożarnej, w pozostałych

województwach i dużych miastach – bataliony i kompanie straży pożarnej. Zabezpiecza pod względem przeciwpożarowym mobilizacyjne rozwijanie jednostek wojskowych i chroni obiekty wojskowe. Oslania przeciwpożarowo ważne obiekty komunikacyjne i gospodarcze. Zwalcza pożary w strefach zniszczeń wojennych, na drogach przegrupowania i w rejonach ześrodkowania jednostek wojskowych.

d) Straż Graniczna – formacja policyjna przeznaczona do ochrony granic. Na wypadek mobilizacji i wojny oddziały straży granicznej ponadto mają możliwości prowadzenia rozpoznania w strefie nadgranicznej i pełnienia służby obserwacyjnej oraz współorganizowania działań o charakterze nieregularnym.

2) Pozamilitarne ogniwa gospodarczo-obronne

tworzyłyby potencjał ekonomiczny, od którego zależy siła obronna państwa, w tym także zdolność bojowa sił zbrojnych.

Gospodarczo-obronne ogniwa planują, gromadzą i utrzymują rezerwy państwowe i specjalistyczne, zgodnie z wymaganiami doktryny. Przygotowywałyby i utrzymywały gospodarkę do produkcji i świadczenia usług na niezbędnym poziomie obronnym w czasie pokoju oraz zwiększenia wysiłku w czasie zagrożenia i wojny, stosownie do potrzeb działalność ich powinna prowadzić do rozbudowy infrastruktury techniczno-obronnej kraju.

Zasadnicze zadania w powyższej sferze działań wynikają z zawczasu opracowanego programu mobilizacji gospodarki. Nawiasem mówiąc, tworzenie tego programu na szczeblu centralnym powoduje, że tylko na tym najwyższym szczeblu jest on dokładnie znany. Ale walka prowadzona jest przez szczeble taktyczne. Potrzebne są więc programy szczegółowsze na kolejnym szczeblu rządowym – województwie i występujących tam podmiotach gospodarczych, aby móc mówić o pełnym zabezpieczeniu potrzeb sił zbrojnych.

3) Pozamilitarne ogniwa ochrony ludności

przeznaczone są do ochrony ludności przed niebezpieczeństwami wynikającymi z katastrof, klęsk żywiołowych i działań zbrojnych.

W czasie zagrożeń i wojny OC, przez wykonywanie swoich zadań, pośrednio stworzy warunki sprzyjające działalności jednostek wojskowych, szczególnie w zakresie: alarmowania i ostrzegania, rozśrodkowania ludności ze stref zagrożonych działaniami bojowymi i prowadzenia działań ratowniczych.

Wojewodowie i wojewódzkie ogniwa pozamilitarne (**załącznik 2.4**)³³ wraz z organami samorządu terytorialnego, siłami i środkami jednostek i samodzielnych podmiotów gospodarczych wspólnie z TOD, te zadania realizują.

W systemie obrony WOW obszar województwa spełnia bardzo ważną rolę. Stanowić on może obszar rozwinięcia wojsk pierwszego lub drugiego rzutu operacyjnego i rozmieszczenia odwodów. Na obszarze województwa (regionu) może być skupiony główny wysiłek obrony, co oznacza, że na tym obszarze może nastąpić duże zagęszczenie wojsk i pełna inżynierska rozbudowa terenu. Województwa sąsiadujące i rozmieszczone w głębi stanowiłyby bazę operacyjną, czyli źródło żywienia i uzupełnienia walczących stron. W tych województwach toczyć się może walka z jednostkami specjalnymi o utrzymanie linii połączeń: dróg manewru, odwrotu, dowozu i ewakuacji. Województwa leżące w sąsiedztwie naturalnych przeszkód terenowych (rzeki, zapory wodne, teren zurbanizowany, lesisto-jeziorny i trudno dostępny) stanowią mogą rubieże kolejnego lub ostatecznego oporu wojsk własnych.

Takie miejsce i rola województw w systemie obronnym okręgu wojskowego i państwa, przy powietrzno-lądowym charakterze współczesnych konfliktów, zobowiązuje do utrzymania gotowości obronnej pozamilitarnych elementów systemu kierowania i dowodzenia, tworząc warunki sprawnego działania wojsk a także funkcjonowania gospodarki i administracji w trudnym okresie działań wojennych.

2.3. Organizacja kierowania obroną terytorialną.

Kwestia kierowania obroną terytorialną różnie jest rozwiązana w państwach europejskich. Najczęściej jednak odbywa się w systemie dowodzenia siłami zbrojnymi na zasadzie mniej lub bardziej, ale autonomicznego, wyodrębnionego podsystemu.

W Polskich Siłach Zbrojnych zakłada się, że w skład systemu obrony terytorialnej wejdą terytorialne organy dowodzenia, obejmujące osoby funkcyjne i wydzielone komórki organizacyjne: sztabu generalnego wojska polskiego, okręgów wojskowych, regionalnych sztabów wojskowych, rejonowych komend obrony terytorialnej i i komend garnizonów.

³³ Oprac. BBN: Rola i zadania Wojewódzkich organów administracji rządowej, samorządu terytorialnego, obrony cywilnej i wojewódzkiego sztabu wojskowego w systemie obronnym państwa, Warszawa 1993, s. 9.

Na czas zagrożenia bezpieczeństwa i wojny dowodzenie wojskami OT ma się odbywać:

- 1) na szczeblu centralnym ze SD i ZSD NW, w ramach których działają grupy operacyjne wydzielane ze składu zarządu obrony terytorialnej sztabu generalnego wojska polskiego oraz z PSD NW, w ramach którego działa pozostała część zarządu. Ich główne zadanie, to udział w wypracowaniu jednolitego zamiaru użycia wojsk obrony terytorialnej i sił układu pozamilitarnego;
- 2) na szczeblu OW ze SD (ZSD) dowódcy okręgu, którego organem wykonawczym jest oddział OT. W wypadku wydzielenia korpusu do działań poza obszarem okręgu wojskowego oddział obrony terytorialnej przejmuje w pełnym zakresie zadania oddziału operacyjnego;
- 3) na szczeblach regionalnych (wojewódzkich)³⁴ ze SK w dotychczasowym lub zapasowym miejscu pracy, przez szefa RSzW. Siłami przewidzianymi do realizacji zadań obronnych są również przewidziane podległe szefowi RSzW, Rejonowe Komendy Obrony Terytorialnej i komendy garnizonów³⁵;
- 4) na szczeblach rejonowych (powiatowych) przez RKOT (tworzenie na bazie WKU);
- 5) na szczeblu garnizonu (miasta) przez komendanta garnizonu, któremu podporządkowane są kompanie lub plutony ochrony wojskowej infrastruktury terenowej.

Przy takich założeniach trudno mówić w ogóle o systemie dowodzenia wojskami OT, a co dopiero o systemie mającym określoną autonomię. Rola bowiem TOD została sprowadzona do „wzięcia udziału w wypracowaniu jednolitego zamiaru użycia wojsk obrony terytorialnej i sił układu pozamilitarnego”. A „kierowanie nimi” jest tylko formalnym zapisem, jako że dowódcami poszczególnych stanowisk dowodzenia, na których zostały

³⁴ Takie nazewnictwo wynika z utworzenia w obszarze regionu obejmującego kilka województw, Wojewódzkich Sztabów Wojskowych-Regionalnych Sztabów Wojskowych - na podstawie Zarządzenia z dnia 23 czerwca 1995 r., a spowodowane prawnymi skutkami wynikającymi z ustawy o powszechnym obowiązku RP w powiązaniu z podziałem administracyjnym państwa na województwa, w których to w dalszym ciągu funkcjonować muszą Wojewódzkie Sztaby Wojskowe.

³⁵ Biuletyn Informacyjny nr 1 (159), wyd. MON Sztab Gen. WP, Warszawa 1994, s. 226-227 oraz materiał z sympozjum nt: Perspektywnego modelu systemu obrony RP - kierunki, moduł obrony regionalnej, AON Warszawa 1992, i z konferencji naukowej nt: Kierowanie i dowodzenie siłami obrony terytorialnej, AON Warszawa 1993.

rozmieszczone osoby funkcyjne zarządu i oddziału OT, są szefowie pionów szkoleniowego lub logistycznego.

Zaś nakaz dowodzenia siłami terytorialnymi przez szefa RSzW ze SK WKO zaświadcza o myśleniu kategoriami obrony terytorialnej kraju.

Konieczność rozgrywania działań na własnym terytorium, zrodziły jednak odmienne wymogi w stosunku do systemów militarnych (operacyjnych i terytorialnych) oraz do pozamilitarnych i cywilnych.

Przeobrażenia ustrojowe i gospodarcze kraju spowodowały, iż na scenie polskiej pojawiły się organy samorządowe i inne dotychczas nie istniejące struktury organizacyjne organów państwowych i gospodarczych, które mają inny zakres działania i inne kompetencje, a także inną odpowiedzialność niż poprzednie upaństwowione.

Powyższe uwarunkowania o połączeniu z burzliwym rozwojem rodzajów wojsk przyczyniły się do wyzwolenia przemian restrukturyzacyjnych, wewnętrznych struktur organizacyjnych sił zbrojnych i systemów dowodzenia. Spowodowały wzrost znaczenia przygotowania operacji i konieczność integracji dowodzenia wojskami w tym okresie, po to by opracować jednolite plany mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych i ich zabezpieczenia.

W czasie zaś działań wojennych wszystkie te czynniki wskazują raczej na konieczność decentralizacji dowodzenia na dowództwa zdolne do samodzielnego zrealizowania opracowanych planów, rozgrywania bitew i walk toczonych na różnych odcinkach i obszarach wciąż wydłużającego i rozszerzającego się poza styczość wojsk frontu.

Wobec zmienionych warunków pokoju i wojny, współczesna OT staje się odrębnym komponentem Sił Zbrojnych i do dowodzenia podporządkowanymi wojskami oraz przydzielonymi na stałe lub czasowo innymi siłami powinna mieć wyodrębniony i autonomiczny system dowodzenia, który byłby zintegrowany z jednolitym systemem dowodzenia wojskami w ramach sił zbrojnych. Uznawanie zasady integralności i jednolitości dowodzenia nie powinno wykluczać w żaden sposób decentralizacji i możliwości przekazywania dowodzenia na niższe szczeble struktury systemu.

Organizując w pełni samodzielny podsystem dowodzenia tego nowego komponentu sił zbrojnych - wojsk obrony terytorialnej, należy zdać sobie sprawę z konieczności osiągnięcia konsensusu między organami obrony militarnej i ogniwami

pozamilitarnymi i akceptowana przez społeczeństwo ich poczynąń. Uwarunkowane to jest procedurą kierowania obronnością w państwie demokratycznym, gdzie o użyciu sił zbrojnych decydują dwa czynniki: wojskowy i cywilny. Ponadto, jeżeli OT ma sprostać każdemu zagrożeniu, to winna między innymi, posiadać zgrany operacyjnie system dowodzenia, zdolny do odpowiedzi na wszelkie próby zastraszania oraz oddziaływania sabotażowo-dywersyjnego i psychologicznego przeciwnika, oraz zapewnienia optymalnej operatywności struktury terytorialnej na wypadek wojny.

Przy takich założeniach samodzielność reagowania na wytworzoną sytuację w obszarach odpowiedzialności i w realizacji zamiarów rozegrania walki przez nadrzędne dowództwo, staje się podstawową cechą systemu dowodzenia wojskami obrony terytorialnej. Również jest ona niezbędna w zakresie organizacji współpracy i współdziałania albo brania udziału z zachowaniem suwerenności, w tych przedsięwzięciach organizowanych przez inne organy dowodzenia i kierowania. Przy czym wskazanym byłoby, aby na wszystkich szczeblach kierowania i dowodzenia, struktury organizacyjne i piony funkcjonalne systemów dowodzenia wojskami operacyjnymi i obrony terytorialnej, były jednakowe lub zbliżone. Umożliwiłoby to właściwy dla danego szczebla sposób rozwiązywania problemów dowodzenia w aspekcie ich kompleksowości. Stworzona byłaby również podstawa do zorganizowania szybkiego obiegu informacji na poszczególnych szczeblach tych systemów i pomiędzy nimi oraz zapewnionoby im ciągłość dowodzenia i zdolność realizacji przewidywanych zadań.

System ten powinien być również zdolny uwzględniać stopniowanie szczegółowości realizacji zadań przez poszczególne ogniwa od ogólnego na szczeblach wyższych, do szczegółowego na szczeblach podstawowych.

Na szczeblach strategicznych i operacyjnych oprócz wytyczania celów i określania zamiarów tworzone byłyby warunki efektywnego wykorzystywania wojsk obrony terytorialnej, zgodnie z ich przeznaczeniem. Szczebel taktyczny głównie swój wysiłek kierowałby na prace planistyczno-organizacyjne, określania sposobu działania i koordynację wysiłku innych sił obronnych oraz na praktyczne dowodzenie.

Znane w wielu krajach europejskich rozwiązania organizacyjne, uwzględniające ten podział i włączają go do systemu kierowania siłami i środkami obronnymi państwa.

Powiązania TOD i pozamilitarnych ogniw kierowania, jak wynika z podziału administracyjnego i wojskowego naszego kraju, zaistniały tylko na szczeblu wojewódzkim, gdzie określoną władzę nadaną aktami ustawowymi sprawują terenowe organy rządowe i pozamilitarnych ogniw ochrony państwa. Równorzędnym ich partnerem winien być wojskowy terytorialny organ dowodzenia.

Stworzenie zatem oddzielnej struktury dowodzenia – struktury opartej na terytorialnych organach i uzupełnionej o relacje łączności sprzęgające elementy składowe z wojskami operacyjnymi i ogniwami rządowymi, samorządowymi i pozamilitarnymi, zapewni pełną realizację zadań wynikających z planów operacyjnych. Stąd celem nadrzędnym w pracach nad modelem funkcjonowania systemu dowodzenia wojskami obrony terytorialnej winno być zmaksymalizowanie wartości jego elementów strukturalnych z jednoczesnym ustaleniem zakresu kompetencji do samodzielnego podejmowania decyzji włącznie.

Dlatego celowym będzie włączenie do pionu terytorialnego:

- pionu mobilizacyjnego;
- części pionu logistycznego, funkcjonującego w oparciu lub na bazie elementów infrastruktury terenowej;
- części pionu inżynierskiego, łączności, przeciwochemicznego i przeciwlotniczego;
- części pionu wychowawczego z elementami masowego informowania;
- żandarmerii wojskowej – terytorialnej.

W ten sposób całość tzw. problematyki terytorialnej, czyli realizowanej na rzecz sił zbrojnych wspólnie z organami rządowymi, pozamilitarnymi i podmiotami gospodarczymi, zostałaby skoncentrowana w jednym ręku. W warunkach realizacji zadań na terenie kraju, takie rozwiązanie zapewni utworzenie jasnego i przejrzystego systemu dowodzenia, gwarantujący ciągłość zabezpieczenia i wsparcia wojsk operacyjnych oraz utrzymywanie ścisłego kontaktu ze strefą pozamilitarną i gospodarczą.

W kontekście wejścia Polski do NATO, podobnie jak w innych państwach członkowskich, nie należałoby wykluczyć tworzenia systemu dowodzenia OT w oparciu o dowództwa obrony terytorialnej na szczeblu strategicznym, operacyjnym, taktycznym i podstawowym³⁶.

³⁶ W RFN obrona narodowa jakkolwiek pojęciowo i funkcjonalnie jest niepodzielna, to jednak, aby móc lepiej wyrazić jej zadanie, została ona podzielona na obronę terytorialną i cywilną obronę kraju. Mając na względzie

Z szansy utworzenia samodzielnego systemu, w oparciu o zintegrowaną strukturę terytorialną lub dowództwa obrony terytorialnej, nie powinniśmy rezygnować tym bardziej, że przy niewielkich nakładach finansowych, można uzyskać niewspółmiernie duże korzyści. Elementy bowiem strukturalne, niezbędne do funkcjonowania systemu, występują na dzień dzisiejszy na każdym szczeblu organizacyjnym sił zbrojnych.

Mając więc w pamięci wrześnieową klęskę armii polskiej i znając jej przyczyny, to zasadę „co masz zrobić jutro, zrób dzisiaj”, warto byłoby zastosować w tym przypadku.

Przedstawiona koncepcja zasługuje na uwagę nie tylko dlatego, że zdała egzamin w państwach NATO, ale również dlatego, bo stwarza warunki bezkolizyjnego przejścia z dowodzenia wojskami obrony terytorialnej okresu pokoju, do dowodzenia w okresie wojny. Niewątpliwie sprawniejsze mogłoby być tworzenie wojennych organów dowodzenia w oparciu o funkcjonujące już w czasie pokoju dowództwa, niż na bazie wydzielanych ze sztabu komórek organizacyjnych. Ich zgrywanie i przygotowywanie do dowodzenia i rozwiązywania problemów OT w kontekście gwałtownego narastania sytuacji, w szczególności w początkowym okresie wojny – staje się bardzo utrudnione. Zaświadcza o tym sytuacja w dowództwie obrony Warszawy, tworzonego na prędkę po wyjściu ze stolicy DOK nr 1.

Przy obecnie obowiązującym podziale strukturalnym sił zbrojnych takie zagrożenia również istnieją. Aby je zminimalizować i właśnie dla zachowania przejrzystości w dowodzeniu zarówno wojskami operacyjnymi jak i obrony terytorialnej, koniecznością staje się zmiana podporządkowania terytorialnych organów dowodzenia, z dotychczasowej podległości pionowi mobilizacyjnemu na podległość dowódcy Okręgu Wojskowego (**załącznik 2.5**).

Podporządkowanie takie stwarza przynajmniej szansę ustanowienia klarownego podziału kompetencji pomiędzy systemami dowodzenia wojskami operacyjnymi i terytorialnymi, jak i pomiędzy tymi organami, a innymi z układu pozamilitarnego.

charakter przyszłej wojny i podział zadań w ramach ogólnej obrony NATO (należy sądzić, że o przyszłości te zasady będziemy zmuszeni realizować). Obronę terytorialną uznano za nowy rodzaj sił zbrojnych, której zadaniem na obszarze RFN jest:

- utrzymanie zdolności operacyjnej wszystkich sił zbrojnych NATO,
- zabezpieczenie porządku i bezpieczeństwa w strefie tyłów,
- wspieranie obrony cywilnej.

Obrona terytorialna spełnia również rolę pośrednią, z jednej strony wykonując zadania na korzyść sił zbrojnych NATO lub zadania te przekazuje do wykonania narodowemu cywilnemu, z drugiej zaś strony pośredniczy w przekazywaniu dowództwu sił zbrojnych NATO potrzeb obrony kraju.

Na podstawie opracowań H. Schreidera: *Teritoriale Verteidigung Trupoen*, styczeń 1964, s. 41-44.

Zapewnia także zachowanie równowagi kompetencji pionów: operacyjnego, mobilizacyjnego i terytorialnego, a co za tym idzie – pozwoliłoby wyeliminować w szczególności na szczeblu okręgu wojskowego dwuwładzę: szefa sztabu i szefa obrony terytorialnej, w kierowaniu pracą terytorialnych organów dowodzenia.

Dokładne ustalenie kompetencji w tym zakresie dowódcom OW ma ogromne znaczenie przede wszystkim podczas zagrożenia bezpieczeństwa państwa i w początkowym okresie wojny, kiedy to organy dowodzenia OT w jednym czasie wykonują przedsięwzięcia pozostające w kompetencyjnym zakresie odpowiedzialności osób funkcyjnych tych pionów. Jeżeli zaś dowodzenie zostałoby zcedowane na jednego z zastępców, to automatycznie główny wysiłek TOD zostałby skierowany na realizację zadań jego pionu kosztem drugiego. W konsekwencji może zaistnieć naruszenie równowagi w działaniu na rzecz wojsk operacyjnych i do destabilizacji systemu dowodzenia obroną terytorialną.

Bez względu na to czy siły obrony terytorialnej realizują samodzielnie zadania, czy wspólnie z wojskami operacyjnymi, celowym byłoby utworzyć wojenny system dowodzenia nimi, niezależny od systemu dowodzenia wojskami operacyjnymi.

Istnieje możliwość utworzenia znacznie prostszego systemu obejmującego w zasadzie dwa elementy stałe każdego dowództwa obrony terytorialnej **(załącznik 2.6): stanowisko kierowania główne i zapasowe**

Pierwsze przeznaczone mogłoby być do dowodzenia i kierowania procesami zabezpieczającymi. Na szczeblu wojewódzkim zawsze byłyby rozwijane w pobliżu ZMP WKO.

Drugie - zapasowe stanowisko kierowania byłoby przeznaczone do przejęcia dowodzenia w wypadku utraty zdolności do kierowania głównego stanowiska kierowania. W warunkach samodzielnej organizacji obrony danego obszaru spełniałby rolę pomocniczego stanowiska dowodzenia z przeznaczeniem do kierownia całokształtem działań bojowych z chwilą kiedy takie warunki zaistnieją.

Przy takim rozwiązaniu zachowana byłaby ciągłość wsparcia i zabezpieczania wojsk operacyjnych, dowodzenia własnymi wojskami i koordynacja innymi siłami rozmieszczonymi w danym regionie. Jednocześnie sztaby operacyjne zostałyby odciążone od zadań dodatkowych, takich jak: administracyjne, zabezpieczenie procesów mobilizacji, ratowniczych, przeciwdywersyjnych, ochrony obiektów, porządkowo-

ochronnych, inżynieryjnej i fortyfikacyjnej rozbudowy rejonów i pionów obrony czy też zapewnienia wszystkich świadczeń osobowych, technicznych, materiałowych i medycznych.

Utworzenie takiego systemu spowoduje wyeliminowanie zasady pozbawiania TOD szczebla taktycznego możliwości dowodzenia swoimi siłami, z powodu podporządkowania tych sił dowództwom związków taktycznych³⁷.

Praktyka taka pozbawia operatywności i żywotności systemu dowodzenia obroną terytorialną. Przez to nie może też być zachowana ciągłość dowodzenia i sprawność kierowania terytorialnymi i pozamilitarnymi środkami walki.

Nadmierna wiara tylko w siłę wojsk operacyjnych nie zastąpi rzeczywistej możliwości wojsk OT. Głębokim przeobrażeniom powinien więc podlegać zakres i treść dowodzenia tym nowym komponentem sił zbrojnych. Pierwszy krok został uczyniony jesienią 1995 r., poprzez ustanowienie stanowiska zastępcy szefa sztabu generalnego WP – szefa inspektoratu obrony terytorialnej, któremu podporządkowano zarząd obrony terytorialnej, zarząd wychowawczy, żandarmerię oraz problematykę wojskowych kontaktów zagranicznych i wewnątrzpaństwowych z naczelnymi organami władzy ustawodawczej i rządowej. Teraz pora na kolejne kroki, aby zapewnić kompatybilność naszych sił zbrojnych z wojskami NATO.

2.4. Wnioski

1. Rozwiązanie głównych problemów obrony militarnej Rzeczypospolitej Polskiej tj. skutecznemu przeciwstawianiu się znacznej przewadze militarnej agresora zwielokrotnionej inicjatywą i zaskoczeniem strategicznym, polega na wykorzystaniu w

³⁷ W ćwiczeniach z wojskami i dowódczo-sztabowych prowadzonych w warszawskim okręgu wojskowym w latach 1992-1995, rola ćwiczącego RSzW Olsztyn została sprowadzona do: przekazywania w podporządkowanie wszelkich sił będące w podległości sztabu dla dowódców związków taktycznych, realizowania nie mających znaczenia zapotrzebowań sporządzonych przez te dowództwa; planowanie przedsięwzięć ratowniczych i związanych z odtwarzaniem zdolności infrastruktury terenowej.

Paradoks polegał na tym, że wojska obrony terytorialnej pozostawały w obronie nieczynnych operacyjnie obszarów, a dowódcy dywizji własne odwody wyznaczali do prowadzenia bojowych działań przeciwdesantowych i przeciwdywersyjnych, ochronnych i porządkowych.

Jak wynika z obserwacji, podczas praktycznego udziału RSzW Olsztyn w tych ćwiczeniach, przyczyna tkwi w nie opracowywaniu na szczeblu okręgu planu użycia wojsk obrony terytorialnej i wykorzystanie sił pozamilitarnych, na podstawie którego dowódcy znaliby miejsce i rolę elementów obrony terytorialnej w operacji obronnej, a szef regionalnego sztabu miałby podstawę do wypracowania decyzji użycia swoich wojsk i zorganizować współdziałanie z innymi ogniwami na rzecz walczących związków taktycznych. Jeżeli takie plany powstają, to zadania z nich wynikające mają tylko znaczenie ratownicze.

obronie państwa clausewitzowskich „korzyści” strategicznych i obronnych własnego terytorium i jego atutów obronnych, którymi są³⁸:

- Obrona krajowa (obrona terytorialna).
- Twierdze (wykorzystanie i przygotowanie terytorium do obrony, umocnienia).
- Naród (duch i wola obrony narodu oraz jego obronne przygotowania).
- Powstania narodowe lub pospolite ruszenie (powszechny ruch oporu).
- Sprzymierzeńcy (sojusze, system bezpieczeństwa zbiorowego)³⁹.

Obrona terytorialna jako forma obrony powszechnej państwa jest najogólniej – systemem ujmującym w struktury organizacyjne owe „korzyści strategiczne obrony” własnego terytorium i przekształcające je w siłę militarną – tworzące wraz z wojskami operacyjnymi – mobilnym i uderzeniowym komponentem, siłę obronną państwa, zdolną do odstraszenia i przeciwstawiania się agresji na nasz kraj, a w wypadku jej dokonania odrzucenia agresora poza granice.

2. Najważniejszym elementem obrony terytorialnej jest podsystem kierowania, którego głównym celem jest organizacyjne wyzyskanie potencjału obronnego, tkwiącego w „korzyści strategicznej obrony” własnego terytorium tj. w społeczeństwie, terenie, wojskach obrony terytorialnej i terytorialnych organach dowodzenia, infrastrukturze terenowej organizacjach pozamilitarnych i stworzenie z niego podsystemu militarnego, przygotowanego zawczasu w czasie pokoju, do realizacji w czasie wojny zadań pozamilitarnych i stworzenie z niego podsystemu militarnego, przygotowanego zawczasu w czasie pokoju, do realizacji w czasie wojny zadań związanych z militarną obroną regionu, wsparciem wojsk operacyjnych i zabezpieczeniem ich potrzeb w zakresie mobilizacyjnym, operacyjnym i logistycznym, osłoną przeciwdywersyjną dróg przegrupowania różnych obiektów wojskowych i gospodarki narodowej, a także z prowadzeniem działań ratowniczych po uderzeniach nieprzyjaciela.

3. Do podstawowych potrzeb i wymogów kierowania obroną terytorialną można zaliczyć:

- przygotowanie zawczasu (w czasie pokoju) działań obrony powszechnej;
- zagęszczenie sieci terytorialnych organów dowodzenia i ich większe usamodzielnienie pod względem kompetencji i odpowiedzialności w zakresie

³⁸ C. von Clausewitz: O wojnie. Warszawa 1958, t.II, s.26-32

³⁹ W nawiasach pojęcia współczesna za B. Balcerowicz, J. Marczak, J. Pawłowski: „Problemy strategii obrony Polski”, opracowanie studyjne, Warszawa 1993, s. 143

- problematyki mobilizacyjno-uzupełnieniowej, operacyjnej i logistycznej poprzez zdecentralizowanie w tym względzie decyzji na szczebel operacyjny – problemów operacyjnych i na szczebel taktyczny – problemów taktycznych;
- związanie terytorialne i funkcjonalne z organami władzy rządowej i samorządowej a ogniw pozamilitarnych i gospodarczych, społeczeństwem i organizacjami społeczno-politycznymi i wyznaniowymi oraz środkami masowego przekazu;
 - dowodzenie wojskami podległymi i podporządkowanymi terytorialnym organom dowodzenia, koordynowaniem działaniami sił układu pozamilitarnego, ogniw gospodarczo-obronnych podczas realizacji świadczeń na rzecz sił zbrojnych i wykonywania zadań ochronno-obronnych oraz współudział w prowadzeniu działań regularnych i nieregularnych.

ROZDZIAŁ III TERYTORIALNE ORGANY DOWODZENIA – REGIONALNE SZTABY WOJSKOWE OGNIWAMI W SYSTEMIE KIEROWANIA OBRONNOŚCIĄ PAŃSTWA.

Nowym jakościowym problemem w systemie kierowania obronnością państwa jest niewątpliwie potrzeba organizacji kierowania siłami i środkami oraz procesami obronnymi na szczeblu wojewódzkim (regionalnym) i rejonowym (powiatowym).

Wychodząc tym potrzebom naprzeciw siły zbrojne przystąpiły do przekształcenia WSzW z organów administracji wojskowej oraz innych organów z instytucji o charakterze administracyjnym, na organy dowodzenia¹, co wiąże się z koniecznością sprecyzowania w stosunku do nich wymogów oraz określenia im miejsca i roli zarówno w systemie obronnym okręgu wojskowego, jak i w terytorialnym systemie kierowania obronnością.

Szczególnie istotnym będzie określenie funkcji operacyjnych TOD - RSzW, a zwłaszcza zakresu kompetencyjnej odpowiedzialności za realizację zadań obronnych, w tym i za koordynowanie wysiłkiem wszystkich sił i środków obronnych jego obszaru odpowiedzialności na rzecz obronności.

Kierowanie militarną obroną swojego obszaru przez RSzW, jak wskazują doświadczenia WSzW Olsztyn, jest wielce złożoną działalnością na jego wszystkich szczeblach organizacyjnych.

Aby poznać charakter tej działalności istnieje potrzeba znalezienia odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jakie wymogi sprawnego działania winny być sprecyzowane pod adresem RSzW, aby mogły wypełniać określoną dla nich rolę terytorialnego organu dowodzenia w obronie obszaru kraju?

¹ Zarządzenie Szefa Sztabu Generalnego WP nr 045/Org. z 23.06.1995 r. w sprawie przeformowania wojewódzkich sztabów wojskowych na okres przejściowy - do nowego podziału administracyjnego kraju, powołuje Wojewódzkie Sztaby Wojskowe (WSzW) - Regionalne Sztaby Wojskowe (RSzW), obejmujące swoim zasięgiem administrowania kilka województw. Jednocześnie podporządkowuje się im wojewódzkie sztaby wojskowe tam funkcjonujące. WSzW-RSzW i pozostałe WSzW w sprawach uregulowanych w ustawie z 21.11.1967 r. o powszechnym obowiązku obrony RP oraz w innych ustawach, a także w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw, wykonują swoje zadania według dotychczasowych zasad - stosownie do właściwości miejscowej ustalonej rozporządzeniem ministra Obrony Narodowej z dnia 29 maja 1992 r.

2. Jaką rolę i miejsce należałoby określić terytorialnym organom dowodzenia w systemie obronnym?

3. Jakie zadania i funkcje operacyjne mogłyby realizować terytorialne organa dowodzenia?

Prowadząc rozważania nad tymi problemami dążył będę do zaprezentowania procesów funkcjonowania Regionalnego Sztabu Wojskowego, jako terytorialnego organu dowodzenia w systemie kierowania obronnością państwa w czasie działalności pokojowej i podczas prowadzenia działań bojowych.

3.1. Wymogi wobec terytorialnych organów dowodzenia.

Na podstawie doświadczeń uzyskanych podczas ćwiczeń z wojskami, dowódczo-sztabowych i treningów sztabowych prowadzonych w Warszawskim Okręgu Wojskowym i na szczeblu Sztabu Generalnego WP, można w odniesieniu do RSzW wypełnić treścią ogólną wymogi, takie jak: operatywność, racjonalność i konkretność oraz ciągłość działania.

Operatywność, związana byłaby z najsukuteczniejszym wykorzystaniem wszystkich regionalnych sił i środków rozmieszczonych na całym obszarze. Stać się to mogłoby wówczas, kiedy sztab posiadałby pełną wiedzę na temat ich rozmieszczenia, podporządkowania i zdolności obronnych oraz możliwości wykorzystania.

Różne podporządkowanie tych sił wymagać będzie od szefów terytorialnych organów dowodzenia dyplomatycznej inicjatywy, czyli akceptowanej przez organa kierowania inne niż wojskowej podległości funkcjonalnej.

Racjonalność i konkretność działania w przypadku terytorialnych sztabów polegałaby na wszechstronnym analizowaniu sytuacji w obszarze odpowiedzialności i przygotowaniu na tej podstawie wniosków dla wszystkich regionalnych organów kierowania, a także na określeniu zamiaru i głównego wysiłku działania i dostosowywaniu sił i środków do powziętej decyzji oraz sprecyzowania im w jakim celu, co, gdzie robić?

Praktyka wskazuje, że działalność sztabu jest wówczas racjonalna i konkretna, kiedy sposób realizacji zadań obronnych zostanie zaakceptowany przez wszystkie

pozamilitarne organa kierowania i dowództwa operacyjne, na rzecz których będą wykonywane.

Z wielką precyzją winny działać struktury terytorialnych organów dowodzenia po to, by wszystkie cele nakazane do osiągnięcia przez nadrzędne organy kierowania państwem i siłami zbrojnymi, były zgrane w czasie i przestrzeni oraz przyczyniały się do zrealizowania celu ostatecznego. Z tym też związana jest ciągła aktywność sztabu w czuwaniu nad procesem zdobywania wszechstronnej informacji i jej przetwarzaniu na język zadań. Duże znaczenie ma też utrzymanie nieprzerwanej więzi z wszystkimi elementami terytorialnego systemu kierowania.

W praktycznym działaniu należy przewidywać, iż w tym względzie mogą wystąpić określone trudności, wynikające z potrzeby pogodzenia woli działania terenowych organów rządowych i administracji specjalnej z wolą dowódcy okręgu wojskowego ogłoszoną w zamiarze rozegrania walki.

Ciągłość działania – to możliwość nieprzerwanego uzgodnienia oraz zgrywania i koordynowania pod względem miejsca, czasu i sposobu realizowania zadań, wynikających z jednej strony, z potrzeb obronnych, a z drugiej strony z woli tych gremiów - mających do wykonania swoje funkcjonalne zadania.

Łatwo można zauważyć, że wypełnienie tych wymogów przez sztab terytorialny zależne będzie od zdobycia przez jego stan osobowy umiejętności prognozowania zdarzeń i zdolności planowania. Zatem system prognostyczno-planistyczny² powinien być podstawową formą działalności TOD, gdyż umożliwia wyzwolenie działania wszystkich elementów strukturalnych samego sztabu, jak i ogniw regionalnych (wojewódzkich) na rzecz obronności. Rzutuje on również na poziom organizowania: wewnętrznego i zewnętrznego³, a tym samym na jakość wykonawstwa zadań.

O r g a n i z o w a n i e w e w n ę t r z n e - byłoby podyktowane potrzebami wewnętrznymi RSzW. W działalności tej wzięłyby udział komórki organizacyjne sztabu i poszczególne osoby funkcyjne, a czasami doraźnie powoływane zespoły robocze. Przykładami takiego organizowania byłyby: plany przeprowadzenia ćwiczeń i organizowanie ich przeprowadzenia albo opracowanie planów gotowości mobilizacyjnej i bojowej oraz przygotowywanie osób funkcyjnych do ich realizacji.

² Wł. Mróz: Kierowanie i organizacja pracy sztabowej w okresie pokoju, MON - Sztab Gen., Warszawa 1974, s.158-168.

³ Tamże, s.175-179.

Organizowanie zewnętrzne - polegałoby na organizacji działalności podległych sił – Rejonowych Komend Obrony Terytorialnej (RKOT)⁴, dowództw jednostek obrony terytorialnej), organów podporządkowanych na okres „W” (oddział straży granicznej i jednostek szkolnych oraz zmilitaryzowanych) a także na organizacji współdziałania (w ramach działalności służbowej).

W pierwszym przypadku, organizowanie wykonania postawionego zadania nie wymaga dokonywania zmian w strukturze organizacyjnej wspomnianego sztabu. Natomiast w drugim przypadku organizowania doraźnego wykonania zadania, wymagane będzie tworzenie nowych organizmów strukturalnych.

Jeżeli RSzW ma sprostać wymaganiom wynikającym z wypełniania funkcji koordynowania, koniecznością stanie się uzyskanie przez RSzW szerokiej samodzielności w organizowaniu działań na obszarze jego podległości.

Sprowadzałoby się to do określania sposobów realizacji nakazanych zadań, doboru sił i środków, organizacji współpracy i współdziałania z ich organami kierowania, a także ustawiania w czasie i przestrzeni struktur własnych i doraźnie podporządkowywanych. Zrozumiałym jest, że samoorganizowanie nie mogłoby być oderwane od organizowania zewnętrznego przełożonego.. Poszerzając tę myśl, chodzi o to, żeby przestrzegane były ustalenia organizacyjne każdego kierowniczego pionu funkcjonalnego, uczestniczącego w realizacji danego przedsięwzięcia i dostosowanie do ich wymogów możliwości zamiarów działania. Obrazuje to **(załącznik 3.1)**.

Umiejętność łączenia wysiłków powszechnych sił obronnych regionu na rzecz jego militarnej obrony i wsparcia wojsk operacyjnych - byłaby kolejnym i jednym z najistotniejszych wymagań, jaki przyjdzie terytorialnemu organowi dowodzenia spełniać w czasie wojny. Dlatego te umiejętności musi sztab doskonalić podczas ćwiczeń i treningów sztabowych organizowanych przez siebie we współdziałaniu z Wojewódzkim Komitetem Obrony. Podczas tych ćwiczeń koncentrowana byłaby uwaga na integrowaniu terytorialnych i pozamilitarnych organów kierowania oraz zgrywaniu systemów dowodzenia i łączności, wsparcia bojowego i zabezpieczenia potrzeb walczących wojsk.

Organizowanie sprawnego i ciągłego dowodzenia siłami powszechnej obronności przez RSzW wynika z potrzeby szybkiego reagowania na zmieniającą się sytuację oraz

⁴ Zimą 1993 roku zgodnie z wytycznymi przełożonych, przystąpiono w RSzW Olsztyn do badań nad funkcjonowaniem tego organu, na bazie wojskowych komend uzupełnień.

potrzebę przeciwdziałania ewentualnym następstwom tych sytuacji poprzez: zdolność wpływania na operatywność kierowania innych organów; wyzwolenie wysokiej sprawności działania wojsk OT, sił pozamilitarnych, środków gospodarki narodowej i infrastruktury regionu na rzecz wsparcia i zabezpieczenia potrzeb sił zbrojnych oraz obrony regionu. Ścisły ma to również związek ze **stanowczością i uporczywością w działaniu** sztabów regionalnych, a przede wszystkim z **elastycznością** doboru sił i środków, **zdolnością korygowania decyzji** i podejmowania nowych, stosownie do zaistniałych warunków.

To z kolei rodzi potrzebę pozyskiwania kolejnych sił i środków, nawet z odległego miejsca regionu oraz każdorazowego uzgadniania ich wykorzystania – często na dwóch szczeblach kierowania – WKO i ogniwa pozamilitarnego, wydzielającego te siły, a potem jeszcze zorganizowania działań i współdziałania z wykonawcami zadań.

Aktywność działania jest podstawowym wymogiem w stosunku do TOD – RSzW. Przez nią należałoby rozumieć stałą gotowość i sprawność do wykonania każdego zadania i przedsięwzięcia o charakterze obronnym, zabezpieczającym i ratowniczym, w nakazanym czasie i przy racjonalnie uzasadnionym nakładzie sił i środków. Aby wymóg ten mógł być spełniony, terytorialne sztaby musiałyby posiadać takie właściwości, jak:

- kompetencyjność, czyli zdolność do sprawnego organizowania działania w obszarze kompetencji i odpowiedzialności;
- gotowość, czyli zdolność do podejmowania w każdej chwili nowych zadań wynikających z sytuacji i potrzeb wojsk, zarówno na własnym terenie, jak i zajętych przez przeciwnika;
- niezawodność, czyli zdolność reagowania w warunkach złości i zagrożeń.

Sprecyzowane pod adresem TOD wymogi byłyby niezbędne przy określaniu im miejsca i roli w systemie obronnym województwa (regionu) i okręgu wojskowego oraz przy spełnianiu przez nie funkcji operacyjnych podczas prowadzenia działań, co jest szczególnie ważne w początkowym okresie wojny, kiedy jednostki wojsk operacyjnych, terytorialnych i pozamilitarnych ogni, po osiągnięciu zdolności bojowych w garnizonach będą się przegrupowywać do swoich pasów, rejonów, obszarów i stref odpowiedzialności.

3.2 Rola i miejsce terytorialnego organu dowodzenia w systemie obronnym państwa.

Rolą⁵ każdego dowództwa, sztabu jest planowanie działań i udział w dowodzeniu wojskami. Rolą RSzW jeszcze ponadto: pośredniczenie pomiędzy WKO, wojewódzkimi (regionalnymi) ogniwami pozamilitarnymi, a jednostkami wojskowymi biorącymi udział w operacji obronnej na obszarze regionu oraz zespalać na ich rzecz siły i środki wojewódzkich, regionalnych i resortowych z wysiłkiem terenowych władz administracji rządowej i samorządowej, a także obronnie zorganizowanym społeczeństwem.

W rezultacie doświadczeń z ćwiczeń dowódczo-sztabowych i z wojskami WOW oraz badań w czterech WSzW: Szczecin, Legnica, Kraków i Olsztyn, można stwierdzić, że terytorialnym organom dowodzenia została określona rola w stosunku do zadań: okresu przygotowawczego i okresu prowadzenia walki obronnej na obszarze własnego kraju.

1. W zadaniach przewidywanych do realizacji okresu przygotowawczego, byłaby to między innymi rola:

- wspomagającego wykonawców - w rozwinięciu mobilizacyjnym swoich sił do etatów „W” wyrażoną poprzez zapewnienie utrzymania elementów systemu mobilizacyjnego w stałej gotowości do selektywnego lub jednoczesnego powołania żołnierzy rezerwy, środków transportowych (maszyn) i materiałów do struktur organizacyjnych jednostek wojskowych, w określonym reżimie czasowym i bez względu na zakłócenia organizacyjne wywołane czynnym oddziaływaniem przeciwnika i przyrody;
- organizatora – zabezpieczenia operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych wyrażoną w zapewnieniu bezkolizyjnego ruchu wojsk przez obszar regionu, po wyznaczonych drogach kołowych i zagwarantowaniu pomocy technicznej, materiałowej i medycznej oraz osłony przeciwdywersyjnej i przeciwpożarowej tych dróg;

⁵ Słownik jęz. polskiego, wyd. PWN, Warszawa 1989 r., t.II, s.71 wyjaśnia, że „rola” to udział i znaczenie czegoś w jakichś okolicznościach, w jakimś przedsięwzięciu, stanowisko zajmowane przez kogoś w jakiejś sprawie; zadanie do spełnienia, pozycja zajmowana w czymś, występowanie w jakimś charakterze, mieć wpływna coś - podając się w jakiejś roli, zadeklarować w czymś swój udział, zgłosić się do pełnienia jakiejś funkcji

- głównego realizatora – rozwinięcia mobilizacyjnego wojsk obrony terytorialnej ich szkolenia i zabezpieczenia logistycznego;
- współorganizatora – przygotowania obronnego regionu wyrażoną w szkoleniu osób funkcyjnych terenowych ogniw administracji państwowej i samorządowej, organizacji pozamilitarnych i społeczeństwa w zakresie obronnym ,
- przeciwdziałającego – działalności grup dywersyjnych i wrogiego podziemia wyrażona w organizacji wymiany informacji między organami administracji rządowej i samorządowej, resortu ministerstwa spraw wewnętrznych i innych ministerstw oraz zorganizowanym działaniu przeciwko tym grupom.

2. Zadań przewidywanych do realizacji w okresie prowadzenia walki obronnej, byłyby to między innymi rola:

- głównego wykonawcy – to wykonanie zasadniczego zadania w rzypadku wyjścia wojsk operacyjnych poza obszar okręgu wojskowego, to pełna odpowiedzialność za militarną obronę regionu.
- współwykonawcy – to współwykonywanie zadań obronnych z wojskami operacyjnymi w szczególności broniąc pomocniczych kierunków w oparciu o obiekty stałe i umocnienia, to współodpowiedzialność za militarną obronę regionu i prowadzenie działań nieregularnych.
- koordynatora – to zespolenie wysiłków wszystkich sił i środków regionu na rzecz głównych wykonawców zadań obronnych wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej.
- zabezpieczająca – to wykonywanie na rzecz głównych wykonawców planowanych zadań będących w sferze kompetencji i odpowiedzialności i odatkowych przedsięwzięć zgodnie z jego zapotrzebowaniami.

Podstawą prawną do określenia takich ról TOD jest niewątpliwie ustawa o powszechnym obowiązku obronnym, natomiast zakres i sposób ich wypełniania na ich obszarze odpowiedzialności byłyby decyzja szefa tegoż organu, wypracowana na podstawie zamiaru i zadania dowódcy OW lub wyższego związku oraz wytycznych jego zastępców i szefów rodzajów wojsk.

Wskazany byłoby, aby po otrzymaniu zadania pozostawiono RSzW pełną swobodę doboru sił i wyboru sposobu ich użycia, a więc podejmowania decyzji o prowadzeniu ich w życie.

Można zatem stwierdzić, że właśnie RSzW jako TOD stoją przed nowymi wyzwaniami, które nie tylko potwierdzają znaczącą rolę tych organów w systemie obronnym państwa, ale jako gospodarze sił i środków obronnych w obszarze odpowiedzialności określają ich wyraźną pozycję⁶ w regionie (województwie) i konkretne miejsce⁷ w tworzonego przez dowódcę OW lub związku operacyjnego ugrupowania bojowego.

W świetle ustawowych obowiązków i wspólnych ćwiczeń z układem pozamilitarnym, można powiedzieć, iż może to być pozycja: dominująca i szczególna.

D o m i n u j ą c a p o z y c j a – dotyczyłaby w zasadzie rozwiązywania problemów związanych z militarną obroną obszaru odpowiedzialności oraz wykonywaniem wojewódzkich i regionalnych zobowiązań wobec Sił Zbrojnych. W szczególności chodzi tu o pełne wykorzystanie walorów bojowych sił i możliwości środków rozmieszczonych na obszarze województwa i regionu oraz obronne przygotowanie terenu tego obszaru, do zwielokrotnienia jego siły obronnej.

Przez to zaistniałaby możliwość powiązania wojsk terytorialnych i sił pozamilitarnych ogniw z działaniami wojsk operacyjnych, zgodnie z wymaganiami prowadzonej walki na terytorium własnego kraju. Stworzone zostałyby także gwarancje pełnego zabezpieczenia strategicznego rozwinięcia armii polskiej. Co z kolei nie jest bez znaczenia dla sprawności i terminowości prowadzenia tego przedsięwzięcia, bez względu na sposób (lawinowo lub częściowo).

S z c z e g ó l n a p o z y c j a związana byłaby z koniecznością realizacji zadań za pomocą sił będących w jego podporządkowaniu; potrzebą utrzymania szerokiej współpracy ze wszystkimi siłami regionu (województwa) w celu pozyskania ich i przygotowania do działań obronnych; potrzebą pogodzenia zasad – jednoosobowego dowodzenia z demokratycznym systemem podejmowania decyzji na forum Wojewódzkiego Komitetu Obrony.

Określenie dla TOD pozycji dominującej i szczególnej nie jest czymś nadzwyczajnym. Wynika ona, jak już wspomniałem, z określonych podstaw prawnych na mocy ustawy, a także z decyzji i rozkazu dowódcy okręgu wojskowego lub też wyższego związku operacyjnego.

⁶ Tamże, pozycja kogoś lub czegoś w zespole podobnych rzeczy, osób, zjawisk, ranga, rola.

⁷ Tamże, t.II, s.171, wyjaśnia się „miejsce” - to tam gdzie w danej chwili ktoś lub coś nie znajduje się

Pozycji tych nie należy rozumieć jako dominanty nad urzędem wojewody, ale też i władza wojewody nie może się roztaczać nad szefem RSzW⁸. W rzeczywistości instytucje te są po prostu współzależne od siebie i zdystansowanie się ich na dłuższą metę prowadzić może do zacierania istoty problemów obronnych, jakie mają do rozstrzygnięcia i wykonywania bezużytecznych i jałowych czynności niepotrzebnych projektów nowych rozwiązań – przeważnie zastępczych.

Aby tak nie było, koniecznym jest przełamanie tendencji związanych z nadmiernym eksponowaniem pozycji WKO, przy jednoczesnym nie docenianiu pozycji RSzW i widzenia ich ciągle jako terenowego organu administracji wojskowej (podobnie jak przed wojną widziano Dowództwa Obrony Korpusu).

Problemem jest zakorzenienie się u dowódców ogólnowojskowych tych tendencji i lekceważenia możliwości RSzW. Tendencje te pozostają w sprzeczności z rzeczywistymi możliwościami i zasadami funkcjonowania tych sztabów w systemie OT. Dopóki zamykają się te poglądy w sferze teorii nie są niebezpieczne. Ale jeżeli zostaną wyrażone w postaci decyzji, to mogą doprowadzić do wyeliminowania RSzW z procesów decyzyjnych, co z kolei może wywołać chaos organizacyjny na szczeblu regionu (województwa).

Pozycja terytorialnych sztabów jest również pomniejszana przez zbyt mocno jeszcze zakorzenione nawyki centralizacji - czyli brania na siebie przez instytucje centralne i okręgowe roli koordynatora taktycznymi terytorialnymi problemami, czego nie można akceptować ani ze względów prawnych, ani też merytorycznych. Nie powinno się bowiem ingerować po postawieniu zadania w sposób jego wykonywania, jako że jest to prawo i powinność podwładnego sztabu. W tym względzie gen Patton tak mówił: „Nigdy nie mów ludziom jak mają się zabrać do rzeczy. Powiedz im co mają zrobić, a zobaczysz, że zaskoczą cię swoją pomysłowością”⁹.

Dlatego zdaje się być potrzebne normalne, realistyczne i zupełnie proste określenie tego czym jest terytorialna obrona województwa (regionu) i kto ją realizuje, a czym są

⁸ W opracowaniach Biura Bezpieczeństwa Narodowego z marca 1993 r. nt: „Struktura i zakres zadań wojewódzkich pozamilitarnych ogniw w systemie obronnym RP” określa się, że „Wojewoda podlega Prezesowi Rady Ministrów i jest odpowiedzialnym za całokształt zadań obronnych województwa, z wyjątkiem militarnych. W zakresie kierowania obronnością jego zadaniem jest przygotowanie i w razie konieczności uruchomienie określonego potencjału obronnego województwa i zapewnienie jego wykorzystywania zgodnie z przeznaczeniem, z zachowaniem priorytetowego wykonywania zadań związanych z zabezpieczeniem potrzeb Sił zbrojnych. Polegać to będzie na uruchomieniu mobilizacyjnych zdolności gospodarczych stosownie do potrzeb obronnych.”

⁹ G.S. Patton: *Wojna jak ją poznałem*, wyd.II, Warszawa 1989 r., s. 378.

zadania obronne i kto odpowiada za ich wykonanie. Bez oddzielenia tych dwóch odmiennych bloków zadaniowych z całego konglomeratu przedsięwzięć obronnych, zawsze doprowadzi się do błędnego rozumienia pozycji zarówno WKO jak i RSzW. Niesprecyzowanie tym dwóm organom konkretnej pozycji w systemie obronnym państwa, a w szczególnie wojewódzkim, grozić może konsekwencją mało precyzyjnego realizowania założeń strategii obronnej państwa. Przykładem jest Powstanie Listopadowe.

3.3. Funkcje i zadania operacyjne terytorialnych organów dowodzenia.

Omawiając funkcje, zadania i struktury organizacyjne nowego terytorialnego organu dowodzenia, jakim niewątpliwie ma być RSzW należy wspomnieć, że ich formowanie odbywa się na fundamentach Wojewódzkich Sztabów Wojskowych.

Aktualnie (czyli na 1995 r.) obowiązujące struktury organizacyjne WSzW i ich możliwości stają się już niewystarczające w stosunku do potrzeb jakie niosą ze sobą działania obronne na terytorium własnego kraju.

W związku z całokształtem obowiązujących i przewidywanych zadań na czas zagrożenia i wojny wynika konieczność dostosowania ich do nowych wymagań. Nie wystarcza jednak same wzmocnienie istniejących w sztabie pionów lub uzupełnienie ich specjalistami. Potrzeby te wskazują na zasadność tworzenia nowych jednostek strukturalnych o zmienionej strukturze organizacyjnej, innym zakresie działania, większej autonomii i odpowiedzialności.

Prowadzone badania pod kierownictwem Sztabu Generalnego WP na bazie niektórych Wojewódzkich Sztabów Wojskowych, potwierdzają tę zasadność.

„Ramowy zakres działania” wprowadzony zarządzeniem szefa Sztabu Generalnego WP określa, iż nowopowstające RSzW spełniać będą funkcje terytorialnych organów dowodzenia, odpowiedzialnych za koordynację przygotowań jednostek wojskowych, organów i instytucji uczestniczących w czasie wojny w obronie obszaru regionu (województwa). Dalej z treści tegoż dokumentu wynika, że RSzW mają być terenowym organem wykonawczym w sprawach:

1. Operacyjno-obronnego przygotowania i organizowania obrony obszaru swojej odpowiedzialności w tym: w prowadzeniu działań obronnych w oparciu

o obiekty stałe i umocnione rejony, bojowych działań przeciwdywersyjnych i przeciwdesantowych oraz zabezpieczeniu przemieszczania się wojsk i ludności przez obszar regionu (województwa) i wykonywania innych przedsięwzięć na zapotrzebowanie sił zbrojnych, a także współdziałanie z właściwymi organami wojewódzkimi i okręgowymi w dziedzinie wykonywania powierzonych im zadań i przedsięwzięć związanych z operacyjnym przygotowaniem terenu.

2. Logistycznego wsparcia wojsk operacyjnych, zabezpieczenia wojsk własnych i przydzielonych oraz zapewnienie trwałej żywotności infrastruktury regionu.

3. Administracji wojskowej stopnia wojewódzkiego (regionalnego) do spraw pokojowego i wojennego uzupełnienia jednostek wojskowych, jednostek obrony cywilnej i formacji uzbrojonych, administrowania rezerwami osobowymi, technicznymi i materiałowymi oraz zabezpieczenia nimi potrzeb mobilizacyjnych tychże jednostek, jak również wykonywania innych zadań wynikających z przepisów o powszechnym obowiązku.

W zależności od przyczyn i rodzajów konfliktów zbrojnych charakter tych zadań może być bardzo zróżnicowany. Niektóre z nich mogą mieć ogólny lub bardziej szczegółowy, a ich realizacja będzie koniecznością w każdej lub prawie każdej sytuacji. Mogą być także zadania, które zawsze będą występować w każdym konflikcie, a inne rzadko lub też wcale. W większości zadania te nie miałyby charakteru typowo bojowego, ale ujęte w ramy organizacyjne dobrze skoordynowane i sprawnie wykonane mogą stać się warunkami skutecznej realizacji zadań bojowych przez te jednostki wojskowe, na rzecz których działania te zostałyby podjęte.

Z całokształtu obowiązujących i przewidywanych zadań oraz roli i miejsca RSzW – TOD wynikają następujące funkcje operacyjne: **dowódcza, koordynacyjna, organizacyjna i administracyjna.**

Funkcje te występują niemal jednocześnie w każdym działaniu podejmowanym przez sztab. Ich rozgraniczenie będzie zatem wielce utrudnione ze względu na zachodzące między nimi sprzężenie zwrotne, często zmieniające pierwotne znaczenie danej czynności, co należałoby wziąć pod uwagę, precyzując tym organom struktury organizacyjne.

1. Funkcja dowódcza – polegałaby na planowym oddziaływaniu regionalnego sztabu na podległe terenowe organa administracji wojskowej i jednostki wojsk obrony

terytorialnej oraz jednostki podporządkowane, podczas prowadzenia militarnej obrony swojego obszaru odpowiedzialności, poprzedzonym opracowaniem planu, wydaniem rozkazu i zarządzeń regulujących ich działanie oraz na zorganizowanym współdziałaniu, celem zgrania wysiłku wszystkich sił biorących udział walce lub w realizacji określonego przedsięwzięcia obronnego. Funkcję tę sztab sprawowałby zarówno w czasie przygotowania, jak i prowadzenia walki.

Najistotniejszymi cechami charakteryzującymi funkcję dowódczą sztabu stanowiłyby czynniki determinujące samą walkę zbrojną prowadzoną na własnym terenie oraz to, że założone cele osiągnęte byłyby przez wojska obrony terytorialnej z użyciem środków walki zbrojnej, a także przez siły pozamilitarne, a nawet formacje ochotnicze (samoobronne) o niedostatecznym uzbrojeniu i wyposażeniu.

Funkcja dowódcza powinna być dostosowana do warunków tworzonych przez wewnętrzny front walki, skład sił i środków, ich dyscyplinę wykonawczą, umiejętności, uzbrojenie i różnorodne podporządkowanie. Z tych też względów znaczenia nabiera przygotowanie działań, które na wszystkich szczeblach kierowania w obronie terytorialnej i równoległe w układzie pozamilitarnym., obejmowałyby realizację trzech głównych przedsięwzięć: planowania działań, organizowania działań, przygotowanie wojsk i sił oraz środków do wykonania zadania.

1) P l a n o w a n i e d z i a ł a ń p r z e z T O D - R S z W polegałoby na:

- wytyczeniu wspólnego celu działań i określeniu jak te cele będą osiągnęte, przy pomocy jakich sił i środków, w jakim czasie;
- sprecyzowaniu treści zadań bojowych i przedsięwzięć, a także sposobu ich wykonania zgodnie z zamiarem wyższego dowódcy (szefa) i przewidywanym rozwojem sytuacji;
- ustaleniu toku pracy sztabu, ogniw pozamilitarnych nad organizacją działań bojowych i pozabojowych;
- ustaleniu terminów wykonania poszczególnych zadań i przedsięwzięć oraz przekazaniu organom przewidzianym do ich realizacji;
- opracowaniu dokumentów bojowych, informacyjnych oraz planów uzgodnień i współdziałania.

Planując działania należałoby utrzymać ścisłą współpracę z WKO, na forum którego zazwyczaj prowadzone byłoby informowanie, uzgadnianie i uzyskiwanie,

akceptacji na użycie sił i środków województwa (regionu) i administracji specjalnej. Ważnym jest, aby podczas planowania działań uwzględnione zostały interesy całego systemu obronnego województwa (regionu).

Nie bez znaczenia byłaby też potrzeba uwzględnienia obciążenia wojewódzkich ogniw pozamilitarnych ich własnymi zadaniami funkcjonalnymi. Najważniejszym jednak byłoby zapewnienie zgodności decyzji podejmowanych przez organa terytorialne oraz wojewódzkie i regionalne z ogólnym celem określonym przez dowódcę wyższego szczebla.

Przed przystąpieniem do analizy tej czynności warto przypomnieć ogólne zasady dobrego planu. Za T. Kotarbińskim plan powinien być:

- 1) celowy, czyli określać wszystkie środki prowadzące do celu;
- 2) wykonawczy, czyli osiągalny przy dostępnych środkach;
- 3) zgodny wewnętrznie, czyli zaakceptowany przez wszystkich wykonawców;
- 4) operatywny, czyli czytelny, zrozumiały i ścisły, nadający się do realizacji;
- 5) zastępczy, czyli podatny na modyfikację;
- 6) należycie ograniczony pod względem szczegółowości;
- 7) perspektywiczny;
- 8) terminowy, czyli zawierający terminy realizacji celów;
- 9) kompletny, czyli zawierający całość działania;
- 10) racjonalny, czyli uwzględniający możliwości zasobów¹⁰.

Dobrze opracowany plan, to taki który gwarantuje osiągnięcie założonego celu. Dlatego planowanie użycia sił terytorialnych i regionalnych do wykonania zadań nałożonych na terytorialny organ dowodzenia, należałoby rozłożyć na poszczególne piony funkcjonalne sztabu i wyspecjalizowane ogniwa resortowe. Natomiast planowanie zadań wynikających z określonej sytuacji, np.: walka z grupami dywersyjnymi można by powierzyć grupom operacyjnym utworzonym do kierowania tymi działaniami. W skład takich grup wchodziłyby w zależności od rodzaju działań, odpowiednio przygotowane osoby funkcyjne wymienionych organów.

Chcąc opracować precyzyjnie plan, sztab powinien również uwzględnić duże rozproszenie terytorialne sił i środków oraz fakt, że stojące przed nim zadania, mają różny jakościowo ciężar gatunkowy, a muszą być wykonane z jednakowym dobrym

¹⁰ Por.: T. Kotarbiński: *Sprawność i błąd*, Warszawa 1970, s. 108-127.

skutkiem. Jeżeli zatem wszystkie zadania są ważne, to i wysiłek w ich realizacji też musi być równomiernie rozłożony. Nie można bowiem dopuścić do koncentracji sił i wysiłków działań na wybrane zadania, ponieważ może to się odbić negatywnie na realizacji innych, a w konsekwencji wpłynąć na jakość zabezpieczenia i wsparcia jednostek wojskowych. Do wyobrażenia, np. są skutki niedokładnego zorganizowania akcji kurierskiej w systemie mobilizacyjnego zabezpieczenia jednostek wojskowych, złego zabezpieczenia komunikacyjnego i ruchu wojsk na drogach marszu i na drogach obejścia, w celu ominięcia zniszczonych obiektów drogowych lub rejonów pożarów i zatopień.

Podczas planowania możnaby przyjąć dwie metody jego przeprowadzenia:

- 1) **Samodzielne planowanie** przez terytorialne i wojewódzkie (regionalne) organy kierowania w swoich miejscach pracy zgodnie z wytycznymi swoich przełożonych funkcjonalnych i uzgodnieniami w ramach WKO, na posiedzeniu którego wcześniej szef RSzW przedstawiałby wnioski wynikające z zarządzenia wstępnego lub zadania dowódcy okręgu wojskowego.
- 2) **Wspólnego planowania** przez komórki organizacyjne sztabu i grupy operacyjne ogniw pozamilitarnych prowadzone na stanowisku kierowania RSzW lub WKO. Praktyka ćwiczeń wskazuje, że planowanie na SK RSzW jest najlepszym rozwiązaniem.

Przyjęcie określonego stylu pracy ma ścisły związek z jakością zorganizowania działań w okresie przygotowawczym.

Rzetelne przygotowanie danych przez powołane zespoły, precyzyjnie wykonane uzgodnienia, pozwolą na przyjęcie pierwszej metody, czyli samodzielnej pracy kierownictw, ogniw pozamilitarnych i terytorialnych. Pozytywem jej jest duże tempo prac planistycznych, krótki czas planowań i dokładność w określaniu przez dane ogniwo sposobu wykonania, w szczególności swoich zadań funkcjonalno-obronnych. Mniej precyzyjnie może być natomiast zorganizowana realizacja zadań na rzecz Sił Zbrojnych. Stąd przy tej metodzie koniecznym stanie się wysyłanie z RSzW grup operacyjnych do poszczególnych organów układu pozamilitarnego, celem uściślenia planów, jak i ostatecznego uzgodnienia sposobu działań oraz użycia sił i środków. Korzystniej jednak byłoby, gdyby grupy operacyjne tych ogniw przybywały w takich samych celach do sztabu terytorialnego.

Niedokładność w pracy zespołów w etapie przygotowawczym spowoduje potrzebę zastosowania drugiej metody pracy, czyli planowania wspólnego. Bezspornie będzie to przedsięwzięcie trudne do zorganizowania, ze względu na dużą ilość uczestników planowania. Pozytyw, to natychmiastowy dostęp do zadanej informacji. Mankament, to niekompetencja grup operacyjnych do podejmowania decyzji. A zatem konieczność większego zaangażowania się oficerów sztabu w rozwiązywanie ich problemów, a często nawet wykonywanie pracy za te grupy operacyjne.

W konsekwencji w planowanie może być włożony ogromny wysiłek, a sam plan będzie mało dokładny. Również przy takich kompetencjach grup operacyjnych zaplanowane przedsięwzięcia muszą być dodatkowo uzgodnione z kierownictwami ogniw pozamilitarnych.

Doświadczenia z ćwiczeń wskazują na pierwszą metodę planowania, jako tę która daje najwyższą gwarancję opracowania w miarę dobrego planu (choć na pewno niedoskonałego).

Organizacja procesu planowania zgodnie z cyklem organizacyjnym wymaga, jak już wspominałem, ustalenia stanu zasobów regionu i ich wzajemnego powiązania.

Pomocnym dokumentem w organizacji tej pracy byłyby plany uzgodnień (**załącznik 3.2**). Zawarte w nim ustalenia stanu zasobów i ich możliwości wzajemnych powiązań, pozwoliłyby właściwie dostosować uczestników planowania do zadań, określić niezbędny czas na opracowanie dokumentacji planistycznej oraz siły i środki do realizacji zaplanowanych zadań, a także dobrać efektywne metody pracy, aby osiągnąć maksymalnie możliwe rezultaty podczas prowadzenia działań.

Podstawowym dokumentem operacyjno-taktycznym, opracowanym przez sztab jest: Plan działania RSzW w okresie zagrożenia i wojny (**załącznik 3.3**) wraz z załącznikami i legendą. Plan i załączniki opracowałoby się na mapach (w zależności od obszaru działalności) 1:200 000 lub 1:100 000, a nawet o większej dokładności w szczególności załączniki. Legenda zaś byłaby opracowana w formie opisowej.

Ilość i rodzaj załączników do planu uzależniona byłaby od przyjętego w regionie stylu pracy i efektywności zrealizowania przedsięwzięć organizacyjnych w okresie przygotowawczym. Nie mniej jednak, właśnie ze względu na rozproszenie terytorialne sił i środków, a przede wszystkim ich mobilizowanie w okresie zagrożenia, koniecznością

stanie się dla efektywnego wykonywania przedsięwzięć, opracowanie następujących głównych załączników:

1. Plan zabezpieczenia mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych
(załącznik 3.4);
2. Plan ochrony i obrony obiektów;
3. Plan zabezpieczenia przegrupowania wojsk przez obszar regoinu
(województwa) **(załącznik 3.5).**

Faktyczna praca terytorialnego sztabu w zakresie planowania działań zaczynałaby się od momentu otrzymania zadania od przełożonego. Po zapoznaniu z treścią zadania rozpocząłby się najważniejszy proces w toku planowania – wypracowania decyzji w formie opisowej i na mapie. Przykładowa treść decyzji szefa RSzW przedstawia **(załącznik 3.6).**

Z zadaniem przełożonego szef RSzW zapoznałby członków WKO w formie informowania operacyjnego, po czym przystępowałby do pracy myślowej: analizy zadania, kalkulacji czasu, oceny położenia i ogłoszenia zamiaru.

Przeprowadzenie analizy zadania przez szefa TOD, niczym w zasadzie nie różniłoby się od analizy prowadzonej przez dowódców ogólnowojskowych – po prostu otrzymane zadanie należałoby zrozumieć i umieć określić rolę, miejsce i cel działania sztabu, oraz znaleźć ogniwa współodpowiadające z nim za ich realizację. Na podstawie przeprowadzonej analizy sztab przekazywałby zarządzenie wstępne do podległych wojsk i informacje wstępne do pozamilitarnych ogniw kierowania.

Dokonując kalkulacji czasu szef określałby czas i terminy potrzebne na przygotowanie działań, wypracowanie decyzji, postawienie zadań, planowanie walki, organizowanie działań, współdziałanie oraz zabezpieczenie bojowe i logistyczne własnych wojsk i wsparcie wojsk operacyjnych, organizacji dowodzenia oraz opracowania dokumentów bojowych i zarządzeń.

Oficerowie sztabu równolegle przygotowywaliby zarządzenia i informacje przygotowawcze, w których ujmowałoby się: charakter przyszłych działań, termin ich wykonania, formę, miejsce, sposób i termin otrzymania zadania (informacji).

Ustalenia szefa RSzW w połączeniu z kalkulacją czasu mogłoby stać się podstawą do opracowania kalendarzowego planu przygotowania działań.

Wspólnie z zastępcami i kierownikami grup operacyjnych układu pozmilitarnego, szef RSzW dokonywałby oceny sytuacji.

Ocena przeciwnika byłaby prowadzona pod kątem zagrożenia województwa przez lotnictwo, wojska naziemne, w tym szczególnie specjalnego przeznaczenia (grupy dywersyjno-rozpoznawcze i desanty) oraz działalnością sabotażową wrogiego podziemia. Rezultatem pracy myślowej byłoby określenie wpływu przeciwnika na działanie sił terytorialnych, pozamilitarnych i regionalnych oraz funkcjonowanie systemu kierowania województwem (regionem) i działalności gospodarczej. Ocena przeciwnika potwierdzona wiadomościami od wojsk własnych, organów ministerstwa spraw wewnętrznych i innych źródeł, potem przetworzona w/g potrzeb, służyłaby wszystkim organom kierowania w regionie (województwie).

Ocena własnych sił i środków przede wszystkim prowadzona byłaby w kontekście określenia ich możliwości ilościowych i technicznych do zrealizowania założonych celów obronnych, a także do zapewnienia funkcjonowania gospodarki województwa (regionu).

Oprócz tego należałoby ustalić rozmieszczenie wojsk i sił pozamilitarnych na obszarze regionu oraz ich zdolność bojową, stan moralny i psychiczny stanów osobowych formacji uzbrojonych i społeczeństwa regionu.

Zdaje się być koniecznością ocenę nieprzyjaciela i wojsk własnych prowadzić na całym obszarze odpowiedzialności RSzW i dążąc w niej do określenia obszarów zagrożeń w realizacji postawionych zadań.

Ocena ekonomiczna i społeczna obszaru regionu (województwa), prowadzić powinna do ustalenia możliwości realizowania świadczeń przedsiębiorstw remontowych, szpitali, składów paliwowych, zakładów przetwórczych i ludności na rzecz walczących. Jak też do określenia możliwości nawiązania stosunków z organizacjami społeczno-politycznymi, ośrodkami masowego informowania oraz pozyskania ich na rzecz militarnej obrony swojego regionu, tzw. „ojcowizny” i do pracy na korzyść jednostek wojskowych.

Na podstawie analizy zadania i oceny sytuacji, szef podejmuje i ogłasza zamiar działania. W zamiarze obejmowałby: krótką ocenę działania przeciwnika, skupienie głównego wysiłku w militarnej obronie regionu i w działaniach na rzecz sił zbrojnych, sposób wykonania zadania, manewr wojskami i siłami.

Zamiar w zasadzie składałby się z dwóch części. Pierwszej w formie rozkazującej dla sił podporządkowanych i drugiej informacyjnej dla sił współuczestniczących w działaniach. Po ogłoszeniu zamiaru następowałby proces uruchomienia uzgodnień i przygotowywania wniosków oraz propozycji do decyzji szefa RSzW i szefów ogniw układu pozamilitarnego.

W dalszej kolejności, po wysłuchaniu wniosków i propozycji szefów oddziałów i kierowników grup operacyjnych układu pozamilitarnego (po uzgodnieniu ich w swoich ogniwach), szef RSzW podejmowałby decyzję, w której określałby: zamiar wykonania zadań, zadania dla podwładnych i podporządkowanych sił, główne problemy współdziałania, zabezpieczenia działań bojowych i wsparcia logistycznego jednostek wojskowych, sposób organizacji dowodzenia.

Decyzje do zatwierdzenia przez dowódcę OW mógłby przedstawiać szef RSzW osobiście lub wsólnie z przewodniczącym WKO na stanowisku dowodzenia dowódcy OW (wyższego związku operacyjnego) lub też na SK RSzW.

Układ meldunku szefa Regionalnego Sztabu Wojskowego przedstawia **(załącznik 3.7)**.

Przekazanie zadań, na podstawie uzgodnionej i zatwierdzonej decyzji do wojsk OT odbywałoby się na zasadach przyjętych w siłach zbrojnych. Natomiast do ogniw współuczestniczących w realizacji zadań powinny być przesyłane: wyciągi z decyzji w zakresie ich dotyczącym z elementami współdziałania; arkusze uzgodnionymi zadaniami oraz informacje zawierające: treść zadania, czas i sposób ich wykonywania, rejon zbiórki sił i rejon walki (działania), sposób dowodzenia i z jakiego stanowiska oraz elementy współdziałania i zabezpieczenia działań.

Taka forma jest o tyle istotna, że bez naruszenia zasad podległości funkcjonalnej może prowadzić do sprawnego kierowania procesami podejmowania decyzji i przekazania jej treści w postaci zadań nie tylko do podległych wojsk, ale również do wszystkich sił niepodporządkowanych regionalnemu sztabowi. Ale stosowanie jej stanie się możliwe tylko w warunkach posiadania większej ilości czasu na organizację działań. Z tego też względu wiele przedsięwzięć planistyczno-organizacyjnych należałoby zrealizować już w czasie pokoju. W ten sposób sztab terytorialny byłby w stanie zagwarantować sobie możliwość natychmiastowego reagowania na zaistniałe sytuacje i rozwiązywanie problemów obronnych z tych zmian wynikających.

W tym względzie istnieje jednak potrzeba pokonania barier sprzeczności decyzyjnych spowodowanych istnieniem dwóch ośrodków decyzyjnych WKO jako organu KOK i RSzW jako organu MON w zakresie administracyjnym i dowódcy okręgu wojskowego również pod względem operacyjno-taktycznym.

Pokonanie tych barier (przez pewne grupy wojskowych i polityków przesadnie wyolbrzymiane) jest możliwe przy ścisłym przestrzeganiu kompetencji i uprawnień tych organów wynikających z ustawy o powszechnym obowiązku. A mianowicie: przewodniczący WKO - wojewoda winien koordynować działalnością administracji specjalnej, a decydować o sposobie rozwiązywania problemów przez podległe mu ogniwa: gospodarcze i ochrony ludności. Szef RSzW, członek WKO, z upoważnienia przewodniczącego tegoż komitetu, koordynowałby działalnością ogniw pozamilitarnych w zakresie militarnej obrony regionu i wykonywaniem zadań na rzecz jednostek wojskowych, a dowodziłby podległymi wojskami i podporządkowanymi siłami i środkami.

Na okres wtargnięcia nieprzyjaciela i ewentualnej okupacji, terytorialny organ dowodzenia organizowałby dla potrzeb dowodzenia (**załącznik 3.8**):

- stanowiska kierowania (główne i zapasowe) zawsze w pobliżu stanowisk kierowania Wojewódzkiego Komitetu Obrony (w oparciu o zasadnicze i zapasowe miejsca pracy;
- ruchome stanowiska dowodzenia do dowodzenia zgrupowaniami w bojowych działaniach przeciwdywersyjnych i w działaniach ratowniczych. W wyjątkowych wypadkach również do dowodzenia wojskami prowadzącymi walkę obronną na pomocniczym kierunku nacierających wojsk.

Stanowisko kierowania i ruchome stanowiska dowodzenia powinny być powiązane systemami łączności ze stanowiskami dowodzenia związków operacyjnych i związków taktycznych oraz z ogniwami kierowania układu pozamilitarnego.

W ujęciu systemowym funkcja dowódcza TOD powinna identyfikować się również z pracą następujących podsystemów kierowania:

1) mobilizacyjnym zabezpieczeniem rozwinięcia sił zbrojnych (**załącznik 3.9**). Jest to ważny podsystem i dlatego trzeba go utrzymywać w stałej gotowości do uruchomienia wojskowych i cywilnych elementów bazy mobilizacyjnej oraz systemów alarmowania i powiadamiania, aby w ten sposób zapewnić powołanie, a potem włączenie żołnierzy rezerwy, środków transportowych

(maszyn) i materiałów do struktur organizacyjnych jednostek wojskowych. Dobrze zorganizowany podsystem na szczeblu regionu przeciwdziała powstawaniu zakłóceń w realizacji planowych zadań, a w wypadku ich zaistnienia stwarza warunki do skorygowania planów i zorganizowania innego wariantu działania. Centralne kierowanie podsystemem przy dużym obciążeniu zadaniami mobilizacyjnymi, znacznie obniża jego możliwości. Głównie chodzi o podporządkowanie sztabowi wszystkich elementów mobilizacyjnych, rozmieszczonych na jego obszarze odpowiedzialności. Nie ma bowiem potrzeby utrzymywania w podporządkowaniu okręgu wojskowego ośrodków mobilizacyjnych i pododdziałów zapasowych, bo i tak w czasie wojny praktycznie ich działalnością kierować będą RSzW. Chodzi też o prawne ustanowienie sztabu terytorialnego głównym koordynatorem w rozwiązywaniu wszystkich problemów mobilizacyjnego zabezpieczenia.

2) uzupełniania wojsk po poniesionych stratach w okresie wojny, który wymaga również wprowadzenia pewnej decentralizacji decyzji na szczebel terytorialnego sztabu i jednostki. Uzasadnia to konieczność większej elastyczności i szybkości w reagowaniu na potrzeby jednostek wojskowych w zakresie uzupełnienia ich struktury wojennych (**załącznik 3.10**);

3) zabezpieczenia kierowania ruchem wojsk i utrzymania dróg w sprawności eksploatacyjnej (**załącznik 3.11**). Podsystem ten składałby się z dwóch pionów: kierowania ruchem wojsk i zabezpieczenia komunikacyjny.

Takie rozwiązanie w znacznym stopniu sprostałoby wymaganiom jednolitości dowodzenia – tak potrzebnego do łączenia wysiłku OT i wojewódzkich (regionalnych) sił i środków, a także jego rozpiętości - co również nie jest bez znaczenia w wykonywaniu zadań na tak rozległym obszarze odpowiedzialności, o powierzchni 31.290 km kw.

2. Funkcja koordynacyjna – polegałaby na przygotowaniu TOD – RSzW do prowadzenia z innymi siłami obronnymi uzgodnień wzajemnego działania, ich zsynchronizowania¹¹ i ujednolicenia¹².

¹¹ Encyklopedia popularna, wyd. PWN, 1982, s.754. Synchronizacja to doprowadzenie określonych zjawisk do stanu zgodności czasowej

¹² Słownik języka polskiego, wyd. PWN, Warszawa 1982, t.II, s.587. Uczynić jednolitym, upodobnić się pod jakimś względem

Do osiągnięcia jednak zamierzonego efektu niezbędnym stanie się wypracowanie systemowego rozwiązania sposobu realizacji założeń funkcji koordynacyjnej, szczególnie w zakresie koncentracji i integracji sił oraz działań¹³.

Nie może to się odbywać w sposób nieuporządkowany i bezcelowy. Zbędne jest obwarowanie zadaniami innych ogniw, które w danym czasie nie są przewidywane do wykonania lub nie liczenie się z przedsięwzięciami realizowanymi w ramach innego układu funkcjonalnego.

Sztab, każdorazowo po otrzymaniu zadania lub zaistnienia potrzeby stworzonej sytuacji, powinien podejmować czynności prowadzące do wyodrębnienia sił i środków ze struktur funkcjonalnego podporządkowania i w sposób uporządkowany włączać w nowe, czasowo tworzone struktury (zgrupowania). Następnie, spajając je w całość i po przygotowaniu, wykorzystywać w ustalonym czasie i miejscu do prowadzenia określonych działań czy też zrealizowania zaplanowanych zadań lub przedsięwzięć.

Mając na względzie zasady jednoosobowego dowodzenia jasnym jest, że chcąc dokonać jakiegokolwiek integracji sił w województwie (regionie) trzeba będzie skoncentrować tę działalność wokół jednego ośrodka decyzyjnego w zakresie militarnym. Tym organem mógłby być RSzW.

Racjonalne wykorzystanie możliwości sił i środków i wysiłków ogniw pozamilitarnych w działaniach na rzecz jednostek wojskowych uzależniona również będzie od spełnienia przez organy terytorialne funkcji koordynacji planowania walki.

Jasne jest, że koordynacja będzie tym precyzyjniejsza, im bardziej wszystkie ogniwa biorące udział w tej czynności, będą się wspierać¹⁴. Jednak sama w sobie koordynacja działań i koncentracja wysiłków nie zagwarantuje jeszcze osiągnięcia w pełni nakazanych celów wynikających z lądowej operacji obronnej. Potrzebna będzie jeszcze synchronizacja tak skoordynowanego działania sił masowej terytorialnej formacji zbrojnej, z działaniami wojsk operacyjnych. Dopiero od rozumnej koordynacji i synchronizacji zależeć będzie racjonalne wykorzystanie tych sił do wzmocnienia potencjału obronnego państwa, w tym województwa i regionu, co nie jest bez znaczenia przy strategicznych założeniach załamania w krótkim czasie przeciwnika w strefie nadgranicznej, a najgłębiej w taktycznej strefie obrony.

¹³ T. Kotarbiński w „Traktacie dobrej roboty”, Warszawa 1983, s. 207, pisał [...] „Warunkiem istotnym przy racjonalnej integracji działań jest optymalna ich koordynacja, czyli uzgodnienie koordynacja ma stronę pozytywną i negatywną, polega bowiem: 1) na tym, by składniki całości nie przeszkadzały sobie; 2) na tym, by się wspomagały.”

¹⁴ Tamże, s. 207.

3. Funkcja organizacyjna – polegałaby na organizacji pracy, i przedsięwzięć¹⁵ obronnych w regionie (województwie). Należałoby ją traktować również jako proces nagłego podejmowania decyzji, jako że przenika w czynności wchodzące w skład innych funkcji. Dlatego w praktyce nie należy jej sztucznie wyodrębniać z całej działalności RSzW. Oznacza to, że sztab terytorialny powinien sprostać zarówno umiejętnościom scalenia elementów składowych działania w zharmonizowane całości, w których jest ład i skład¹⁶, jak i koordynować ich wysiłkiem, organizować działania i dowodzić w walce.

Aby sprostać tym wymaganiom zespół osobowy sztabu powinien posiadać szereg wykształconych cech pozwalających na sprawne organizowanie działań. Organizacja bowiem jest tym sprawniejsza, jak pisze T. Kotarbiński, im wydatniej funkcje różnych części przyczyniają się do pobudzenia całości¹⁷.

Wielość organów współpracujących z RSzW w procesie organizowania działań oraz udział w nich niejednorodnych sił, zmusza osoby funkcyjne i komórki organizacyjne sztabu do opanowania umiejętności:

- zdobywania informacji dotyczących problematyki obronnej, przetwarzania ich, a potem wykorzystywania do działalności organizacyjnej;
- doboru sił i środków do określonego działania.

Są to podstawowe umiejętności, a ich opanowanie może zagwarantować właściwe wypełnianie przez ten sztab funkcji organizatora. Kolejne umiejętności będą proces organizacyjny udoskonalać, urealniać i czynić go zbliżonym do optymalnego.

W warunkach potrzeby organizowania działań o różnorodnym charakterze (bojowym, zabezpieczającym i ratowniczym), szczególnego znaczenia nabierają umiejętności precyzyjnego określania czynności i ustalenia w chronologicznej kolejności pod względem czasowym i ważności ich występowania. Konsekwencja i upór w wyegzekwowaniu zrealizowania czynności jest też istotna, zwłaszcza gdy uświadomimy sobie, że są one wykonywane przez organy niepodporządkowane. Nie można jednak sobie pozwolić na przesadny upór w ich wykorzystaniu, szczególnie w działaniach nieefektywnych.

Cechą, która kumuluje wszystkie umiejętności i zdolności organizacyjne TOD – RSzW, a jednocześnie odzwierciedla dobitnie jego funkcje jako organizatora,

¹⁵ Słownik języka polskiego, Warszawa 1992, t. II, s. 540.

¹⁶ T. Kotarbiński: Traktat o dobrej robocie, Warszawa 1983, s. 406.

¹⁷ Tamże, s. 536.

jest zdolność zapewnienia zachowania się innych elementów (biorących udział w tym procesie), **zgodnie z zamiarem przełożonego**.

W każdym jednak przypadku najważniejszą wytyczną funkcji organizatora jest działanie w sposób **sprawny i zorganizowany**, tzn. taki, który skutecznie poprowadzi do zrealizowania zamierzonego celu¹⁸ odpowiednio dobranymi metodami i siłami.

Wyznacznikiem sprawności działania byłby **wskaźnik realizmu**, czyli taki stosunek zasobów potrzebnych do pożądaných, który równa się jedności¹⁹. Im ten stosunek bardziej zbliży się do jedności, to należałoby rozumieć, że sprawność działania zbliża się do optymalnej. Takie wskaźniki możnaby osiągnąć poprzez:

- ciągłą weryfikację celów i zadań;
- systematyczną klasyfikację posiadanych w dyspozycji sił i środków rozmieszczonych na obszarze regionu, co do wyszkolenia i przygotowania specjalistycznego;
- dobór tych sił do poszczególnych działań w taki sposób, aby podczas ich realizowania zachodziły między nimi sprzężenia i współzależności;
- gromadzenie sił i środków w określonych rejonach (miejscach), zgodnie z przewidywanym zamiarem ich użycia.

Bez wątplenia należy liczyć się z tym, że sprawność organizacyjna RSzW może zależeć jeszcze od innych czynników, do których zaliczyć należałoby:

- jakość pracy zespołów powoływanych doraźnie do zorganizowania działania, ich kompetencji do podejmowania decyzji, a przede wszystkim wiedza;
- styl pracy organów kierowniczych wojewódzkich ogniw pozamilitarnych po otrzymaniu informacji na temat wniosków wynikłych z organizacji działań oraz chęci tych organów do współpracy z terytorialnymi organami;
- jakość funkcjonowania obiegu informacji.

Można wówczas powiedzieć, że sprawność działania organizacyjnego, jest uzależniona od intensywności i siły nacisku RSzW na ogniwa dysponujące potencjałem obronnym, w celu uzyskania takiej ilości sił i środków, która zagwarantowałaby osiągnięcie założonych celów z zakresu militarnej obrony regionu oraz zabezpieczenia i wsparcia działań wojsk operacyjnych.

¹⁸ Por., W. Kiezuń: Podstawy organizacji i zarządzania, Warszawa 1977, s. 44.

¹⁹ Tamże, s. 163.

Ścisła więź w szczególności z organami dowodzenia wojsk operacyjnych i umiejętność przewidywania rozwoju sytuacji, umożliwi uniknięcie nieefektywnego organizowania działań.

Aby sprostać wymaganiom systemowego działania, to na szczeblu RSzW należałoby opracować odpowiedni cykl organizacyjnego postępowania. Jego efektywność uzależniona byłaby od dokładności wykonania następujących przedsięwzięć:

- określenie charakteru działań RSzW;
- precyzowanie celów głównych i cząstkowych;
- określanie sposobów działań;
- dokonywanie wyboru wykonawców;
- określanie terminów i miejsca działania;
- przygotowywanie niezbędnych danych do podjęcia działania;
- przekazywanie informacji o działaniu podmiotów biorących w nim udział.

W tym etapie, w przewidywaniu rozwoju działań zgodnie z określonymi celami, prowadzone byłyby badania zasobów regionu i ich dostosowywanie do określonych zadań. Metody badawcze mogą być różne. Nie mniej jednak w warunkach, w jakich odbywałaby się działalność organizacyjna najlepiej byłoby, aby sztab terytorialny, przyjął zasadę prowadzenia tej działalności jednocześnie przez wszystkie organy w swoich rejonach odpowiedzialności (według podziału administracyjnego kraju).

A zatem RSzW prowadziłby badania zasobów wspólnie z wojewódzkimi organami kierowania na obszarze województwa (regionu) i dyrekcjami ponadregionalnymi, o zasięgu okręgowym.

W rejonach (w przyszłości w powiatach) badania prowadziłyby pod kierownictwem rejonowych komend obrony terytorialnej: komendy garnizonów, komendy rejonowe policji i państwowej straży pożarnej oraz zarządy dróg.

W ramach organizowania działań bojowych realizowane byłyby następujące przedsięwzięcia:

- przekazywanie zadań;
- przygotowanie wojsk do działań;
- organizowanie współdziałania.

Zadania wojskom podległym, przekazywałby osobiście szef RSzW przez techniczne środki łączności lub za pośrednictwem oficerów łącznikowych.

Przy pełnym podporządkowaniu RSzW, sił pozamilitarnych w okresie planowania, dopuszczalne jest postawienie zadania tym siłom również osobiście przez szefa regionalnego sztabu. W tym celu, na szczeblu TOD - RSzW opracowuje się rozkaz, którego przykładowe punkty przedstawia **(załącznik 3.12)**.

Przygotowanie przez RSzW wojsk obrony terytorialnej i sił układu pozamilitarnego do działań polegałoby na realizacji przedsięwzięć wykonywanych po otrzymaniu zadania, aż do osiągnięcia pełnej gotowości.

W zakres przygotowania wojsk do działań wchodziłyby przedsięwzięcia związane z:

- zaopatrzeniem w środki materiałowe, techniczne i medyczne.
- wykonaniem wszystkich czynności zapewniających osiągnięcie zdolności bojowej przez te wojska;
- znajomością sposobu współdziałania;
- organizowaniem dowodzenia i przestrzeganiem zasad maskowania;
- ustaleniem sygnałów dowodzenia i ich przestrzeganiem;

Szef RSzW po postawieniu zadań przystępowałby do udzielenia pomocy w przygotowaniu wojsk do działań. Główny jego wysiłek powinien być wówczas skierowany na pomoc:

- organizacji terminowego przemieszczenia się sił i środków przede wszystkim z układu pozamilitarnego w rejonie działań;
- zorganizowania kompatybilnego systemu dowodzenia;
- zorganizowania współdziałania;
- zabezpieczenia w środki walki;
- sposobu zdobywania wiadomości o przeciwniku.

Po zrealizowaniu zadania zgodnie z zasadami podwładny składać powinien natychmiast meldunek bojowy.

W tym względzie szef RSzW oprócz tej czynności wykonywałby pod koniec dnia walki dokument sprawozdawczo-informacyjny. Opracowywane raz na dobę, za dzień walki, sprawozdanie zawierałoby następujące dane:

- 1) położenie, charakter działań i stan poszczególnych oddziałów i pododdziałów obrony terytorialnej i sił pozamilitarnych oraz stan środków mających możliwości wsparcia działania jednostek wojskowych;
- 2) ogólny charakter działania, w szczególności przeciwnika specjalnego znaczenia i band wrogiego podziemia;
- 3) charakter i rezultaty poszczególnych działań bojowych, ewentualny zamiar dalszych działań;
- 4) wiadomości o działaniach i położeniu ogniw układu pozamilitarnego i sąsiadów;
- 5) dane o terenie jego operacyjnym przygotowaniu, zjawiskach przyrody i ich wpływ na działania wojsk;
- 6) dane o infrastrukturze terenowej, technicznej, materiałowej, jej zdolność do zabezpieczenia sił zbrojnych.

Meldunek bojowy za daną sytuację na określoną godzinę mógłby zawierać: sposób działania przeciwnika, jego siły i skład, ewentualne przewidywanie działania, położenie wojsk własnych i sił układu pozamilitarnego biorących udział w działaniach, decyzje szefa RSzW i prośby.

W podsumowaniu warto zwrócić uwagę na to, że w czasie planowania koniecznością będzie ustalenie i przygotowanie odpowiednich przedsięwzięć organizacyjnych i rzeczowych, przewidzianych do realizacji w zależności od zagrożenia, zwłaszcza niezbędne siły i środki, sprecyzować optymalne możliwości wykonania przez nich zadań, określić miejsce i czas ich realizacji oraz ustalić potrzeby materiałowe i zasady współdziałania.

Tylko po takim dokonaniu właściwego podziału zadań i wyznaczeniu odpowiednich wykonawców, można powiedzieć, że sztab terytorialny byłby w stanie spełniać nałożone na niego funkcje: koordynacyjną i organizacyjną, tym samym zrealizować zadania obronne i przedsięwzięcia wynikające z założeń lądowej operacji obronnej.

4. Funkcja administracyjna²⁰

Administracja wojskowa jest dziedziną sztuki wojennej badającą organizację, skład, uzupełnienie i mobilizację sił zbrojnych oraz zagadnienie służby bytowania wojska.

²⁰ Słownik języka polskiego, Warszawa 1982, t.I, s.9 - określa: administracja, to kierowanie i zarządzanie czymś, zarządzać, kierować czymś, sprawować administrację. Z kolei kierowanie, to wytyczanie drogi działania; powodowanie bycia przyczyną działania postępowania.

To również działalność organów wojskowych w czasie pokoju, obejmująca wszystkie sprawy sił zbrojnych, nie wchodzące w zakres dowodzenia i szkolenia²¹.

W skład administracji wojskowej wchodzi organy naczelne, okręgowe oraz terenowe: regionalne (wojewódzkie) i rejonowe, które adekwatnie do szczebli organizacyjnych, łączą się ze sobą i administracją państwową, determinując się wzajemnie swoją sprawnością. Są najbardziej w związku z tym predysponowanymi członkami mogącymi wykonywać na swoim obszarze odpowiedzialności czynności administracyjne, takie jak: przewidywanie, organizowanie, rozkazywanie, koordynowanie, kontrolowanie.

W modelu dobrze zorganizowanej administracji, organy centralne i operacyjne należałoby widzieć jako jednostki bardziej regulujące, odciążone od zadań niekierowniczych, których podstawowymi czynnościami administracyjnymi byłoby kształtowanie polityki i wypracowywanie koncepcji. Z kolei administracja terenowa zrealizowałaby czynności podstawowe i pomocnicze, z tych koncepcji wynikające²².

Cała ta „*machina*” administracyjna, aby mogła sprawnie funkcjonować musi być zorientowana co do kierunków swojego działania, jednak w określaniu tych kierunków należałoby mieć na uwadze, że są cele wspólne, które realizuje cała administracja, a prowadzi lub prowadzić powinien jeden organ regulujący. Tego rodzaju kryteriom odpowiada właśnie militarna problematyka obronna. Należałoby zatem przyjąć, że ukierunkowywana byłaby przez profesjonalną administrację wojskową, niezależnie od tego czy zadania są określone zakresem obowiązków, czy też nie.

Organ regulujący świadomie poprzez dobór odpowiednich metod i środków, w zależności od potrzeb zaistniałych, tworzyłby jednolitą całość o większej zdolności i skuteczności, a przez to i warunki do wypełnienia nakazanych dla nich celów.

²¹ Leksykon Wiedzy Wojskowej, wyd. MON, Warszawa 1979, s. 9-10.

²² Nauka o administracji wyodrębnia trzy funkcje spełniane przez instytucje administracyjne:
– podstawowa, obejmująca zadania, dla realizacji których dana instytucja została powołana,
– pomocnicza, dotycząca wewnętrznego zaplecza gospodarczego i wszelkiego rodzaju
– regulująca, odnosząca się do kierowania całością.

Takimi środkami oddziaływania tegoż organu mogłoby być:

- bezpośrednie oddziaływanie związane z realizacją zadań objętych stałym zakresem obowiązków i odpowiedzialności – działanie zawsze zgodne z kompetencjami prawnymi;
- pośrednie oddziaływanie (koordynowanie) – szczególnie związane z zadaniami wynikłymi w określonej sytuacji – działania w większości mieszczące się w kompetencjach prawnych;
- uzgadnianie, aby pozyskać kolejne siły i środki, w celu zrealizowania grupy zadań, objętych zarówno stałym zakresem obowiązków wynikłych z określonego zdarzenia lub sytuacji, jak i zadań nowych. Podstawą do działania jest decyzja centralnego lub okręgowego organu dowodzenia lub administracji wojskowej, niekiedy i administracji państwowej.

Metody mogą być różnorodne, ale mówiąc o nich należałoby sobie uzmysłowić fakt, że metodami prawo się nie zajmuje. Inaczej mówiąc jest niewiele norm prawnych, których treść jest bezpośrednio skierowana na uregulowanie metod działania administracji.

Natomiast jest wiele określeń zmierzających do stabilizacji w konkretnym organie administracyjnym lub pomiędzy nimi stosunków, z których mają wynikać metody postępowania, np.: „spełnia funkcje organu odpowiedzialnego”, „jest odpowiedzialnym organem za koordynację”, „sprawuje nadzór”, „utrzymuje współdziałanie”, itp. Nie wyczerpuje to norm prawnych działania, więc należałoby uruchomić inne regulatory związane z zasadami współżycia społecznego.

Podporządkowanie się całości administracji wspólnie ustalonym normom obowiązującym w działaniu administracyjnym, tworzy określony styl pracy tych organów administracji, jak i ustalającego reguły gry - organu administracji wojskowej. Styl ten powinien być dostosowany do szczebla organizacyjnego i obszaru, na którym działa administracja, ale również w pewnym stopniu powinien być zindywidualizowany w odniesieniu do każdego zdarzenia.

Można zatem powiedzieć, że w zależności od szczebla, środowiska, a także cech osobowych szefów administracji, przygotowania administracyjnego pracowników – metody rozwiązywania prawie identycznych sytuacji mogą być różne. W związku z tym muszą istnieć prawne luzy w dobieraniu metod działania i oddziaływania,

w szczególności przez interesujące nas organy wojskowe, którym zlecono odpowiedzialność za wojskową problematykę obronną. Nie należy jednak nadużywać z tego wynikających uprawnień w stosowaniu niewłaściwych metod prowadzących do konfliktów pomiędzy działalnością administracji państwowej i wojskowej.

Najbardziej wyspecjalizowaną formacją organizacyjną na interesującym nas szczeblu terenowym można uznać RSzW. Ze względu na swoje funkcje operacyjne zajmuje niepowtarzalną pozycję w strukturze organizacyjnej całości administracji wojskowej. Przez pojęcie to należy rozumieć ogół tych wszystkich zadań, do wykonania których został powołany oraz to, że ma największe możliwości do najwyższego zorganizowania sił powszechnej obronności regionu i przygotowania ich udziału w walce. Jest też organem najbardziej przygotowanym w regionie (województwie) do regulowania administracyjnie problemami, przedsięwzięciami i czynnościami, a także zadaniami wykonywanymi na potrzeby militarne, aby spełniać *funkcję administracyjną*²³

Celem terytorialnego sztabu mogłoby być:

1) W c z a s i e p o k o j u:

- inspirowanie terenowych organów administracji państwowej i ogniw pozamilitarnych do wypełnienia powinności obronnych;
- określanie zakresu i sposobu realizacji zadań na rzecz sił zbrojnych i militarnej obrony regionu (województwa) przez te ogniwa;
- podejmowanie stosownych działań organizacyjno-szkoleniowych, zapewniających przygotowanie sił terytorialnych i regionalnych do wykonywania zadań operacyjno-taktycznych;
- wprowadzenie korekt do planów na podstawie danych mających wpływ na ocenę operacyjną w administrowanym obszarze i wdrożenie nowych zadań do praktycznego działania;
- podejmowanie stosownych czynności zapewniających należyte współdziałanie wszystkich organów wojewódzkich i regionalnych podczas prowadzenia

²³ Podstawę do wykonywania tej funkcji przez szefów RSzW, stanowiłyby następujące akta prawne:

1) Ustawa o powszechnym obowiązku RP z 21 listopada 1967 r., tekst jednolity, Dz.U. z 1992r.

2) Dokumenty przyjęte przez Komitet Obrony Kraju z dnia 2 listopada 1992r.: „Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa” oraz „Polityka bezpieczeństwa, strategia obronna RP”

3) Zarządzenie szefa Sztabu Generalnego WP nr 045/org z dnia 23 czerwca 1992r.

4) Wytyczne szefa Sztabu Generalnego WP z dnia 4 listopada 1994r. do współdziałania terenowych organów administracji wojskowej z jednolitymi wojskami policji.

5) Operacyjne plany obrony Rzeczypospolitej Polskiej wraz z załącznikami.

działań bojowych oraz mobilizacyjnego i operacyjnego rozwijania jednostek wojskowych;

- umiejętne prowadzenie nadzoru nad jakościową realizację priorytetowych zadań obronnych.

A także:

- inicjowanie posiedzeń WKO, celem ustalenia faktycznego stanu w zakresie problematyki obronnej i przekazywania członkom komitetu postanowień centralnych organów administracji wojskowej, wynikających z określonej sytuacji polityczno-militarnej i innych zdarzeń;
- podejmowanie określonych form oddziaływania na rzecz kształtowania świadomości obronnej społeczeństwa oraz potrzeby ochrony własnego mienia i obrony swojego regionu, szczególnie poprzez włączenie do tej działalności mediów powszechnego informowania elit politycznych struktur kościelnych, organizacji społecznych i paramilitarnych.

2) W czasie zagrożenia bezpieczeństwa i wojny:

- określanie zadań do wykonania w danej sytuacji bez względu na wcześniejsze ustalenia;
- dokonywanie zmian wykorzystywania sił i środków regionalnych stosownie do potrzeb aktualnego zadania priorytetowego, zwłaszcza rejonów, czasu i sposobu działania, i z uwzględnieniem możliwości potencjału obronnego danego obszaru;
- precyzowanie potrzeb w zakresie wykorzystania ludności i innych sił niezbędnych do wykonania zmienionego zadania.

Istota działalności administracyjnej sztabu, polegałaby więc na zorganizowaniu administracyjnego systemu regionalnego jako uporządkowanej całości, zdolnej do rozwiązywania standardowych i niestandardowych²⁴ zadań obronnych.

Treścią zatem wykonywanej funkcji przez RSzW byłoby: poszukiwanie racjonalnych sposobów działania oraz rozpatrywanie perspektywicznych koncepcji użycia sił powszechnej obronności regionu; kształtowanie wyobraźni taktycznej i zdolności przewidywania przede wszystkim przez skład sztabu terytorialnego i gremie kierownicze układu pozamilitarnego; zbieranie, studiowanie, analizowanie

²⁴ Standardowe zadania to takie, które określają charakter organu i do ich realizacji organy te zostały powołane. Niestandardowe, to zadania nowe, niekonwencjonalne, powstałe w wyniku zaistniałej sytuacji.

danych o regionie oraz dokonywanie kalkulacji operacyjnych i wariantowanie sposobu użycia sił; opracowywanie dokumentacji planistycznej, banków informacji, vademeców niezbędnych do podejmowania decyzji przez własne siły, jednostki wojskowe, terenowe organy administracji państwowej i wojewódzkie ogniwa pozamilitarne.

Wynika z tego, że RSzW w ramach działalności administracyjnej na swoim obszarze odpowiedzialności powinny:

- służyć zwiększeniu efektywności działania terenowej administracji państwowej, samorządowej i ogniw pozamilitarnych poprzez racjonalizację zewnętrznego (regulującego) oddziaływania administracyjnego, wyrażoną w ciągłym inspirowaniu, umiejętnym nadzorowaniu, udzielaniu organizatorskiej pomocy w tworzeniu warunków;
- zapewnić wykonywanie zadań i przedsięwzięć obronnych przez powyższe instytucje, poprzez dobór właściwych metod działania, wnikliwość w rozpatrywaniu zagadnień obronnych, cierpliwość i rozwagę oraz szerokie i ciągłe kontakty osobiste ze wszystkimi organami i ogniwami wojewódzkimi (regionalnymi), mającymi wpływ na wykonanie celów określonych przez strategiczne i operacyjne plany obronne państwa.

Stąd też wynika cała bieżąca działalność terytorialnych organów administracji wojskowej, w czasie której należy dokonywać ciągłego wyboru: co robić, jakie metody zastosować dla osiągnięcia zamierzonego, wskazanego i uzgodnionego celu, jakie środki poruszyć dla ich realizacji i komu zadanie powierzyć? W czasie pokoju dotyczyć to będzie w szczególności zadań bezpośrednio wykonywanych w relacji przełożony – podwładny, ale w czasie wojny zakres relacji znacznie poszerzy się o jednostki podporządkowane i wspólnie wykonujące te same cele.

3.4 WNIOSKI

1. Rolą RSzW – TOD byłoby prowadzenie:

- w czasie „P”, działalności szkoleniowej i administracyjnej, mającej na celu przygotowanie sił i środków powszechnej obrony do realizacji zadań w warunkach wojny oraz zapewnienie jednostkom wojskowym mobilizacyjnych zasobów osobowych, na uzupełnienie ich do etatów wojennych;
- w okresie „W”, planowanie wykorzystania sił OT i układu pozamilitarnego w działaniach, podczas militarnych obron regionu (województwa) i na rzecz swoich wojsk operacyjnych.

Organizowanie i prowadzenie tych działań, w tym dowodzenie oddziałami, pododdziałami obrony terytorialnej oraz doraźnie tworzonymi zgrupowaniami. Tym samym odciążanie dowódców ogólnowojskowych od zadań drugorzędnych.

Ważną rolą będzie uzgadnianie wysiłków działalności poszczególnych ogniw wchodzących w skład sił powszechnej obrony oraz pośredniczenie pomiędzy układem militarnym i pozamilitarnym.

2. Regionalny Sztab Wojskowy:

a) jako terytorialny organ dowodzenia miałby do spełnienia funkcje operacyjne:

- dowódczą – w stosunku do wojsk podporządkowanych i przydzielonych na stałe lub na czas prowadzenia działań bojowych,
- koordynacyjną – w stosunku do sił i środków ogniw pozamilitarnych w zakresie operacyjno-taktycznego, mobilizacyjnego i logistycznego zabezpieczenia wojsk własnych i operacyjnych,
- organizacyjną w stosunku do sił własnych, przydzielonych i współdziałających w zakresie planowania sposobu ich użycia i organizacji między nimi współdziałania;

b) jako terenowy organ administracji wojskowej spełniałby funkcje: administracyjną w stosunku do organów, instytucji i podmiotów gospodarczych regionu, w celu zapewnienia przez nich świadczeń rzeczowych i osobistych na rzecz pokojowego i mobilizacyjnego uzupełnienia jednostek wojskowych oraz zabezpieczenia podczas ich rozwijania do etatów wojennych i przemieszczenia do rejonów operacyjnego przeznaczenia.

3. Sprawność działania Regionalnego Sztabu Wojskowego byłaby zależna od wyszkolenia i zgrania sztabów z organami pozamilitarnymi, a także od wypracowanego stylu pracy akceptowanego przez wszystkie kierownicze gremia województwa (regionu). Istotna byłaby przede wszystkim współpraca, szczególnie w zakresie: wspólnego planowania zadań, wypracowania decyzji oraz zdolność organizowania i prowadzenia działań przy użyciu niejednorodnych i rozproszonych sił i środków regionalnych – wspólnie z wojskami operacyjnymi i OT.

Wypełnianie wymogów sprawności działania przez sztabu jest możliwe, tylko w warunkach zapewnienia mu samodzielności działania, swobody decyzji operacyjnych i administracyjnych w jego obszarze odpowiedzialności. Samodzielność daje mu bowiem większą możliwość zespалania wysiłków terenowych organów administracji państwowej, wojskowej i gospodarczej oraz układu pozamilitarnego w rozwiązywaniu problemów obronnych w czasie pokoju i kierowania realizacją zadań najpilniejszych i najtrudniejszych, w czasie zagrożenia bezpieczeństwa państwa i działań wojennych.

ROZDZIAŁ IV. STRUKTURY ORGANIZACYJNE REGIONALNYCH SZTABÓW WOJSKOWYCH.

Powierzenie RSzW rozwiązywania problemów nie tylko administracyjnych, ale również operacyjno-obronnych, wiąże się z koniecznością nadawania im charakteru organu kierowania obroną terytorialną, w tym dowodzenia wojskami OT z jedoczesnym pozostawieniem dla nich statusu terenowego organu administracji wojskowej.

Analiza przesłanek do tworzenia jednostki organizacyjnej mającej mieć charakter organu dowodzenia, skłoniła do podjęcia próby syntezy spojrzenia na najbardziej racjonalne czynniki i dokonania. Na ich podstawie opracowane byłyby struktury optymalne, które spełniałyby wymagania niezbędne do zbliżenia założeń teoretycznych z praktycznymi. W szczególności charakteryzować się powinny spójnością i elastycznością w kierowaniu obroną terytorialną w obszarze odpowiedzialności i kompatybilnością z innymi organami dowodzenia wojskami i kierującymi administracją państwową - w przypadku wspólnego z nimi działania.

Czy są dzisiaj warunki do zbudowania struktur RSzW, mogące wypełniać te funkcje jednocześnie, w których wszystkie składniki - jak twierdzi T. Kotarbiński - współprzyczyniały się do powodzenia całości¹.

Odpowiedź na to złożone pytanie, spróbuje zawrzeć w niniejszym rozdziale poprzez: powiązanie struktur organizacyjnych RSzW wprowadzonych zarządzeniem Szefa Sztabu Generalnego WP nr 045/Org z dnia 23 czerwca 1995r. i opracowanych w WSzW Olsztyn na podstawie przeprowadzonych doświadczeń².

Niezbędnym będzie, podczas prac organizacyjnych nad strukturami regionalnych sztabów oprzeć się na podstawowych zasadach z teorii organizacji i zarządzania. Każde bowiem odstępstwo może prowadzić do utworzenia jednostki organizacyjnej, niezgodnej z przyjętymi założeniami, jak w przypadku WSzW-RSzW (taką nazwę na okres przejściowy wprowadza powyższe zarządzenie).

¹ T. Kotarbiński; Traktat o dobrej robocie, Wrocław 1958, s.75.

² Zgodnie z Zarządzeniami Szefa Sztabu Generalnego WP nr 123/Org z dnia 17 listopada 1992r.

4.1. Uwarunkowania funkcjonowania Regionalnych Sztabów Wojskowych.

Prace nad formowaniem struktur organizacyjno-funkcjonalnych RSzW jako terytorialnych organów dowodzenia, winny być kontynuowane w oparciu o założenia kompleksowej reformy administracji wojskowej i państwowej. Ich kształt w związku z tym byłby zależny od:

- 1) Struktury funkcjonalnego systemu dowodzenia OT, w tym od utworzenia lub nie, na szczeblach strategicznym i operacyjnym, dowództw obrony terytorialnej oraz od stopnia decentralizacji decyzji administracyjnych, tj. przeniesienia z tych organów na organa taktyczne – czyli RSzW.
- 2) Stopnia zgrania struktury wojskowego podziału administracyjnego z podziałem administracyjnym kraju, gdyż ma to ścisły związek z zakresem prawnego ustanowienia dla RSzW odpowiednich kompetencji administracyjnych i uprawnień do dysponowania w razie konieczności siłami i środkami rozmieszczonymi na jego obszarze odpowiedzialności (a nie będącymi w jego podporządkowaniu służbowym). Wiązałoby się to również z określeniem podstawowych relacji między poszczególnymi organami administracji rządowej, państwowej i wojskowej.
- 3) Powołania lub nie podstawowych struktur – Rejonowych Komend Obrony Terytorialnej (RKOT), ściśle powiązanych z administracją samorządową i mających możliwość samodzielnego realizowania zadań nie tylko mobilizacyjno-uzupełnieniowych, ale również obronnych.

Warto przy tym zwrócić uwagę na kierunki poszukiwania rozwiązań, które w dużej mierze wynikają ze zmienionych **obszarów działania** regionalnych sztabów w czasie pokoju (**załącznik 4.1**) i w okresie wojny (**załącznik 4.2**), w stosunku do ich poprzedników - WSzW.

W czasie prowadzonego eksperymentu w WSzW Olsztyn możliwości wyboru odpowiednich rozwiązań poprawy stanu posiadania silnych RSzW napotykała na wiele wewnątrzwojskowych przeszkód, a zwłaszcza dotyczyły one samych struktur, jak i zasad funkcjonowania oraz zakresu zadań i sposobu ich realizowania przez te sztaby.

Widzenie przez zespół Sztabu Generalnego WP problemów tylko z pozycji centrum administracji wojskowej, bez głębszej analizy procesów, które mogą zachodzić na szczeblu taktycznym (wojewódzkim lub regionalnym), spowodowała utworzenie organu obrony terytorialnej na tym szczeblu, który tylko w pewnym sensie pod względem strukturalnym odpowiada cechom organu dowodzenia. Pozbawienie go pododdziału dowodzenia i innych atrybutów rzeczowych, czyni ten organ niestety organem administracji wojskowej, odpowiedzialnym w szczególności za problematykę organizacyjno-mobilizacyjną. Zakres obowiązków i wynikające z nich kompetencje bez wątpienia potwierdzają powyższe stwierdzenie.

Struktura RSzW wprowadzona zarządzeniem Szefa Sztabu Generalnego WP nr 045/Org. z 23 czerwca 1995 r. (**załącznik 4.3**) okazała się w praktyce mało elastyczna. Pomimo potrzeb nie daje ona możliwości w jednym czasie: planować, organizować i prowadzić działania (bojowe, zabezpieczające i ratownicze); brać udział w wypracowaniu decyzji przez dowództwa związków taktycznych i na forum WKO; koordynować wykorzystaniem sił i środków pozamilitarnych i obrony terytorialnej na rzecz jednostek wojskowych, a także zabezpieczyć dowodzenie nimi. Nie pozwala też zapewnić ciągłości funkcjonowania sztabu poprzez zorganizowanie dwuzmianowego systemu pracy oraz pełnienia operacyjnej i porządkowej służby dyżurnej. W tym małym organie brak jest bowiem możliwości utworzenia rezerwy do dyspozycji szefa, co uniemożliwia mu wykonywanie zadań na dobrym poziomie, a ponadto zmusza go do rozbudowania funkcji koordynacyjnej, szczególnie w sytuacji kiedy trzeba zastosować manewr sił, celem niedopuszczenia do opóźnienia lub zaniechania działania. Wówczas może dochodzić do tzw. szarpania pracy związanej z odrywaniem ludzi od ich obowiązków i kierowanie do wykonywania innych zadań.

RSzW jako taktyczny organ dowodzenia powinien być zdolny do przygotowywania propozycji i podejmowania decyzji taktycznych, które są bieżącym dokonywaniem wyboru wśród sił i środków zmierzających do realizacji ustalonego celu. Specyfika regionalnego sztabu polega na tym, że decyzje taktyczne powinny być podejmowane: kolegialnie z uwzględnieniem organizacji pracy wielu organów wojskowych i pozamilitarnych, rozmieszczonych w regionie i jednocześnie jednoosobowo z zachowaniem konsekwencji powyższego rozstrzygnięcia. Decyzji tych jest wiele.

Ponieważ są pilne, więc nie można ich przygotowywać gruntownie, tak jak się przygotowuje decyzje strategiczne. Zespoły i osoby funkcyjne sztabu powinny więc być tak zorganizowane i przygotowane, aby mogły reagować natychmiast na zaistniałe sytuacje.

Wynika z tego, że niezbędnym staje się:

- zbudowanie struktur RSzW w taki sposób, aby na każde nasilenie pracy mogły reagować w sposób kompetentny, aż do możliwie wszechstronnego załatwienia spraw; Wiąże się to z dwoma kryteriami: specjalności merytorycznej i specjalności form wpływania na rozwiązywanie tychże spraw; w ślad za tym, obsadzenie tychże struktur przez kadrę odpowiednio przygotowaną do tzw. pracy koncepcyjnej, co związane jest z wielką znajomością przez nich zasad taktycznego działania i charakteru pracy taktycznego organu terytorialnego z szybkością i dokładnością w rozwiązywaniu problemów oraz umiejętnością organizowania, działania i współdziałania, a także kierowania walką. Dlatego kierownicza kadra regionalnego sztabu (zastępcy, szefowie wydziałów, kierownicy sekcji i większość starszych oficerów) winno posiadać wyższe wykształcenie ogólnotaktyczne. Tymczasem w zaakceptowanym WSzW-RSzW(biorąc pod uwagę ustawę o służbie wojskowej³), oficerów z wyższym wykształceniem wojskowym jest przewidzianych pięciu, w tym trzech w kierownictwie i po jednym w wydziale operacyjnym, mobilizacyjnym i logistycznym.
- zapewnienie RSzW strukturalnej niezawisłości i samodzielności działania opartej na inicjatywie, samodzielnej koncepcji, swobodzie myślenia, swobodzie składania propozycji i realności oceny środków pozostających i przewidywanych do jego dyspozycji⁴.

Na pytanie jak wprowadzić w życie tę koncepcję? Stanisław Kowalewski w „Teorii struktury organizacji państwowej” odpowiada następująco: „chyba najradykałniejszym

³ W etacie określonym zarządzeniem Szefa Sztabu Generalnego WP nr 045/Org. z 23 czerwca 1995 r. stanowiska oznaczone symbolem „20”, na których obowiązują studia wyższe, nie są adekwatne (nie odpowiadają) uregulowaniom ustawy w służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, zgodnie z którą stopnie etatowe powiązane są z następującym wykształceniem: - stopień etatowy podpułkownik, studia wyższe (AON lub uczelnia cywilna), stopień etatowy major - WKDO lub kurs specjalistyczny. Stąd pomimo, że stanowisk o symbolu „20” jest na czas „P”-14 i na czas „W”-15, to faktycznie w Regionalnym Sztabie Wojskowym, służyć będą oficerowie na etatach major, czyli po WKDO.

⁴ St. Kowalewski: Teoria struktury. Warszawa 1973, s.160. Autor twierdzi, iż „Kto ma obowiązek powinien mieć prawa. Istnienie praw jest związane z odpowiedzialnością. Obowiązki, prawa i odpowiedzialność trzeba ustalić prawidłowo.”

i najprostszym sposobem będzie tworzenie dużych zespołów, z wyraźnie zarysowanymi konturami problematycznymi⁵.

W myśl tej zasady i uwzględniając uwarunkowania wynikające z przeznaczenia, roli, funkcji i zadań RSzW, zespół badawczy WSzW Olsztyn wypracował struktury organizacyjne tych sztabów (**załączniki 4.4 i 4.5**), w których tymi dużymi i podstawowymi elementami strukturalnymi byłyby wydziały specjalistyczne pionów: operacyjnego, mobilizacyjnego, logistycznego i zabezpieczenia pracy sztabu. W wydziałach główną rolę odgrywałyby sekcje i starsi specjaliści wojskowi, podporządkowane (w/g znaczenia) szefom wydziałów i kierownikom pionów. Wydziały, sekcje i starsi oficerowie - specjaliści wojskowi byłiby stałymi ogniwami strukturalnymi sztabu. Zmienna mogłaby być pozostała obsada etatowa. W ten sposób ilość pracowników sztabu w czasie pokoju zależna byłaby od środków finansowych i potrzeb przygotowania sił i środków terytorialnych oraz regionalnych na wypadek zagrożenia i działań wojennych. Ale w okresie wojny o obsadzie ilościowej decydowałyby potrzeby związane z kierowaniem militarną obroną obszaru i zabezpieczeniem potrzeb walczących. Z tego wynika, że struktura organizacyjna regionalnych sztabów winna być na tyle elastyczna, aby można było dokonywać:

- przekształceń niektórych pojedynczych stanowisk w większe organizmy – sekcje, komendy;
- uzupełnień niektórych sekcji czasu pokoju oficerami rezerwy (w szczególności sekcji wydziału operacyjnego);
- powołań i mobilizowania nowych elementów strukturalnych nie istniejących w czasie pokoju, a niezbędnych na okres wojny, takich jak np.: wydziały (sekcje) kierunków do współdziałania z jednostkami operacyjnymi i obrony terytorialnej i sekcje pełnienia dyżurnej służby porządkowej.

Na podstawie obserwacji ćwiczeń wspólnych z układem pozamilitarnym można stwierdzić, iż struktura RSzW bywa (bez względu na przyjęte zorganizowanie) w rzeczywistości większa niż nam się wydaje. Wynika to stąd, iż są one powiększane o elementy znajdujące się na zewnątrz – czyli podległe innym jednostkom organizacyjnym układu pozamilitarnego.

⁵ Tamże.

Jeżeli bowiem przyjmujemy, że system obrony jest powszechny, a w nim na danym obszarze „jądrem” organizacyjnym jest terytorialny organ dowodzenia, to zauważymy, iż na „kręgu zewnętrznym” znajdują się ludzie i rzeczy mniej trwale, luźno z owym „jądrem” powiązane na okres realizacji określonego zadania obronnego – tworzące „nową całość organizacyjną”.

Wydawać by się mogło, iż ta „całość organizacyjna” obejmująca elementy sztabu terytorialnego (jądra) i „kręgu zewnętrznego” (ogniw pozamilitarnych) istnieć może tylko przez okres zaspokojenia potrzeb „całości” lub jej jednostek organizacyjnych. Biorąc jednak pod uwagę zmienność sytuacji na polu walki i potrzebę rozwiązywania kolejnych problemów przez nie wywołanych, możemy mieć do czynienia ze zjawiskiem ciągłego organizowania „nowej jednostki organizacyjnej” (czy też nowych zespołów), w których stałym byłyby elementy strukturalne RSzW, a zmienne elementy kręgu zewnętrznego z nimi współdziałające. Przykład takiej „nowej całości organizacyjnej” przedstawia (załącznik 4.6).

Formując nową jednostkę organizacyjną RSzW, należałoby zdać sprawę, iż sama struktura organizacyjna nie daje jeszcze gwarancji skutecznej i optymalnej sprawności działania. Istnieje jeszcze konieczność dostosowania jej elementów do praktycznego działania, w określonym dla tej jednostki obszarze oddziaływania (załącznik 4.7), w którym powinny zachodzić sprzężenia zwrotne pomiędzy wszystkimi jednostkami realizującymi ten sam cel.

Struktura sztabu jest bowiem tylko podstawą, przez którą przebiegają procesy i na której opierają się systemy: dowodzenia, administrowania i zabezpieczenia. Powinna więc być tak skonstruowana, aby ułatwiała realizację zadań z tych systemów wynikających.

Na podstawie dwuletnich badań można powiedzieć, że najbardziej uniwersalną dla RSzW jest struktura sztabowa⁶. Łączy ona bowiem w sobie dobre strony struktury „liniowej” (wyraźnie zarysowane jednoosobowe kierownictwo, jednoosobowa odpowiedzialność, szybkość podejmowania decyzji, samodzielność działania na wszystkich szczeblach organizacyjnych) oraz dobre strony struktury „funkcjonalnej” (zgromadzenie w sztabie specjalistów podlegających oprócz przełożonemu

⁶ Wszyscy teoretycy struktury administracji wyróżniają trzy główne struktury organizacyjne: liniową, funkcjonalną i sztabową, różniące się między sobą więzami (zależnościami), jakie w nich zachodzą pomiędzy przełożonym i podwładnym.

bezpośredniemu również przełożonemu funkcjonalnemu, którzy im doradzają i wskazują na sposób rozwiązania specjalistycznych problemów). Taką strukturę RSzW obrazują załączniki 4.5 i 4.6.

Nie oznacza to jednak wcale, aby w zależności od sytuacji nie mogło być stosowania innego typu struktur, a w szczególności funkcjonalnie wyspecjalizowanych – jak w przypadku „całości zorganizowanej”. Tylko elastyczne podejście do struktury rzeczowej regionalnego sztabu, zapewnić mu może łatwe przystosowanie do warunków wywoływanych zmieniającymi się sytuacjami⁷.

Charakterystyczne dla RSzW jest to, iż uwarunkowania militarno-obronne winny mieć wpływ nie tylko na konkretne zachowanie jego struktury podczas realizacji tychże zadań na swoim obszarze odpowiedzialności, ale przede wszystkim na stopień ich zorganizowania. Jedno co w tym jest istotne – i z tego należy zdać sobie sprawę, że nie powinno być dwóch takich samych sztabów. A wynika to stąd, iż przez jego elementy strukturalne przebiegają tylko pozornie te same procesy, a już na pewno w innym natężeniu.

Zatem, inny stopień zorganizowania sztabu powinien być w regionach nadgranicznych, których celem jest precyzyjne i dokładne rozwiązywanie problemów z zakresu problematyki obszarów: operacyjno-taktycznych, mobilizacyjnych i logistycznych – zarówno w czasie pokoju, jak i wojny, a inne np. w regionie nadmorskim, górskim i wielkomiejskim, i na obszarze którego nie stacjonują jednostki wojskowe. Inny stopień zorganizowania regionalnych sztabów winien też być wówczas, gdy administrują one w rejonach położonych w głębi kraju. Dla nich głównymi problemami do rozwiązania byłyby przede wszystkim problemy mobilizacyjno-uzupełnieniowe, natomiast w dużo mniejszym stopniu realizowałiby zadania operacyjno-taktyczne i logistycznego zabezpieczenia jednostek wojskowych.

Z rozważań tych wynika to, iż z wielu celów przez te sztaby realizowanych, należałoby określić, które z nich są zasadnicze, mające decydujący wpływ na wykonanie celu głównego, a które są drugorzędne i mający niewielki wpływ. Dopiero ilość celów zasadniczych i ich stopień wpływania na wykonywanie zadań określonych dla RSzW, powinny zdecydować o jego stopniu (kategorii) zorganizowania.

⁷ M. G. Barns, A. H. Fagg, C. N. Stephens, L. G. Titman w *Company Organization Theory and Practice*, London 1970, s. 204, twierdzą: „Struktura organizacyjna nie powinna być traktowana jako coś ustalonego raz na zawsze, powinna być elastyczna, powinna być kontrolowana w pewnych odstępach czasu”

Trzyszczeblowa struktura organizacyjna taktycznego TOD z wyraźnie zaznaczoną główną rolą sekcji, dawałaby możliwość znajdowania się sztabu jak najbliżej rozgrywających się akcji⁸, co ma wielkie znaczenie dla aktywności, inicjatywy i samodzielności rozwiązywania problemów przez nie wytworzone.

Również przedstawiona w strukturze organizacyjnej podległość służbowa i funkcjonalna z wyższymi (**załącznik 4.8**) i podległymi (**załącznik 4.9**) ogniwami kierowania, zapewniałaby wykonanie przez sztab regionalny roli ogniwa, łączącego okręg wojskowy, a w niektórych sytuacjach również sztab generalny WP (np.: podczas zabezpieczania komunikacyjnego i ruch jednostek wojskowych po drogach wojskowych regionu) z terenowymi organami administracji wojskowej, rządowej, samorządowej i specjalnej.

Wyraźnie sprecyzowane przełożenie i podległość powodowałyby, że układ stawałby się drożny dla wszystkich więzi organizacyjnych: służbowej, funkcjonalnej, technicznej i informacyjnej. Jest to tak istotne, ponieważ:

– **Więź służbowa** dawałaby możliwość zastosowania zasad podrzędnego podporządkowania przełożonym wszystkim podwładnych, nie tylko w ramach wewnętrznej struktury, ale również w ramach służbowej zależności szefa RSzW od dowódcy OW. W przeciwieństwie do rozwiązań przyjętych przez Sztab Generalny WP, z których to wynika, że szef RSzW został podporządkowany dowódcy OW poprzez jego zastępców: szefa obrony terytorialnej w sprawach operacyjnych i szefa sztabu w sprawach mobilizacyjnych, uzupełnieniowych i organizacyjnych. Niestety naruszyło to w wyraźny sposób zasadę jednoosobowego dowodzenia i spowodowało nadwyrężenie więzi organizacyjnych.

– **Więź funkcjonalna** powodowałaby większe zbliżenie pomiędzy specjalistami i komórkami poszczególnych szczebli hierarchicznych sztabu regionalnego z ich odpowiednikami w OW. Więzy te polegające nie tylko na fachowej pomocy, ale również na stawianiu zadań związanych z daną specjalnością, zmuszałyby specjalistów wyższego szczebla do widzenia „szefów rodzajów wojsk i specjalistyczne relacje” w swoich planach działalności.

⁸ L. A. Allen: W Management and Organization, Now York 1958, s. 21 pisze: „Sztab powinien się znajdować jak najbliżej punktów, w których odbywa się akcja. Jest to szczególnie ważne dla powtarzających się czynności. Im więcej szczebli dzieli sztab od przebiegającej akcji, tym staje się on mniej dostępny i tym mniej realistyczne stają się jego wskaźniki”

„[...] Sztab może tym lepiej pracować, w im większym stopniu jego kontakty z linią są kontaktami twarzą w twarz, nie zaś papierkowymi” E. C. Schleh, Management by Results, New York, 1961, s. 234.

– **Więź techniczna** poprzez opracowywanie harmonogramów usprawniałaby pracę planistyczną i organizację działalności pomiędzy osobami funkcyjnymi i komórkami sztabu, a także pomiędzy nimi, a osobami funkcyjnymi i komórkami organów współpracujących ze sztabem.

I. M. Pfittner i F.F. Sherwood twierdzą, iż: „Współczesna filozofia kierownictwa opiera się w głównej mierze na delegowaniu uprawnień i decentralizacji. Znaczna liczba bezpośrednich podwładnych, duża jednostka organizacyjna jest skutecznym środkiem zmuszania przełożonego do delegowania uprawnień”⁹.

W ramach wewnętrznej struktury sztabu, dekoncentracja może być segmentowa. Polegająca na tym, że uprawnienia szefa RSzW rozkładałyby się na kierowników pionów (segmentu) specjalistycznych (operacyjnego, mobilizacyjnego, logistycznego i wewnętrznego zabezpieczenia sztabu). Z kolei szefowie pionów (zastępcy i szefowie wydziałów) przekazaliby większość swoich decyzji na sekcje, w szczególności w zakresie organizacji działań i współdziałania z układem pozamilitarnym podczas opracowywania planów i decyzji.

W kontekście całości administracji wojskowej i w ramach terytorialnego podziału kraju, dekoncentracja związana byłaby z poszerzeniem zasięgu działania regionalnych sztabów, co umożliwiłoby przekazanie im wielu zadań, których nie były w stanie wykonać WSzW. Dotyczyłoby to szczególnie samodzielnego kierowania mobilizacyjnym, pokojowym i wojennym uzupełnieniem jednostek wojskowych stacjonujących, a w okresie wojny walczących na obszarze odpowiedzialności przekazania współpracy z dyrekcjami okręgowymi, organizacji zabezpieczenia logistycznego przegrupowujących się wojsk i organizacji na ich potrzeby zestawu łącz telefonicznych, a niekiedy tworzenie systemów łączności, organizacji terytorialnego systemu rozpoznania, prowadzenia bojowych działań obronnych oraz przeciwdywersyjnych i przeciwdesantowych, koordynację wsparcia logistycznego jednostek wojskowych z wykorzystaniem infrastruktury regionu i współudział w opracowaniu planu mobilizacji oraz gospodarki regionu, a także organizacji szkolenia i przygotowania patriotycznego społeczeństwa.

Taką dużą jednostką jest właśnie RSzW, administrujący na obszarze dzisiejszych kilku województw.

⁹ J.M. Pfittner, F. P. Sherwood, *Administrative organization*, Englewood Chiffs 1960, s. 217.

Szczególnie wiele w tym względzie jest do wykonania w obszarze działalności logistycznej. Zauważa się, że w tym dziale, odwrotnie do potrzeb wynikających z rozgrywania walki na własnym terytorium, następuje głęboka centralizacja decyzji i tworzenie nowych organów, których zadania z powodzeniem mogły przejąć wydziały logistyczne regionalnych sztabów – na wzór np.: „Militar Komando” (komendy wojskowej) armii austriackiej.

Aby było to możliwe i realne, struktury RSzW, sił OT i układu pozamilitarnego powinny być poddawane ciągłej analizie. Chodzi o to, aby elementy strukturalne sztabu były tak dobierane, aby w maksymalnym stopniu zapewniały racjonalne wypełnianie zadań określonych w aktach prawnych i decyzyjnych przełożonych.

Biorąc to wszystko pod uwagę należałoby stwierdzić, że struktury organizacyjne RSzW, jako TOD winny być zdolne do reagowania na każdą zmianę warunków i na każde nasilenie pracy, aby były elastyczne w działaniu i „prefektem” w swoim regionie. Za przykładem Napoleona, który potęgę administracji Francji oparł o zasadę: „Chcę, aby Francuzi zawdzięczali swój dobrobyt instytucji prefekta” i my też budując potęgę obrony państwa, oprzyjmy się o zasadę „chcimy, aby siła obronności Polski również zależała od obrony terytorialnej i jej organów dowodzenia”.

4.2. Podział zadań i zakresu działania poszczególnych komórek organizacyjnych (wydziałów, sekcji specjalistów wojskowych).

Z dotychczasowych rozważań wynika, że całość funkcji i zadań RSzW celowo jest ze względu na ich odrębny charakter, umieścić w czterech wydziałach: operacyjnym, mobilizacyjnym, logistycznym i organizacyjno-administracyjnym.

Przybliżmy ich funkcje i zadania.

1. Wydział operacyjny najbardziej byłby predysponowany do organizowania dowodzenia wojskami OT i koordynacji działań z zakresu obrony terytorialnej. Jego cel działania, sprowadzałby się do przygotowywania w czasie pokoju wojsk podległych RSzW i podporządkowywanych na okres wojny RSzW, a także wyznaczonych grup operacyjnych ogniw pozamilitarnych, do planowania, organizowania i prowadzenia działań obrony powszechnej w regionie.

Z celu działania i obszaru oddziaływania, który obrazuje (**załącznik 4.10**), dla wydziału operacyjnego wynikałyby zadania grupujące się w tematyce:

- planowania operacyjnego i organizowania walki;
- szkolenia bojowego i operacyjno-taktycznego;
- organizacji dowodzenia i współdziałania pomiędzy wszystkimi organami biorącymi udział w działaniach na rzecz militarnej obrony regionu i zabezpieczania potrzeb jednostek wojsk operacyjnych;
- wspierania i zabezpieczenia działań wojsk operacyjnych środkami terytorialnymi i regionalnymi;
- powoływania w zależności od potrzeb zespołów lub grup operacyjnych: do współdziałania z WKO (skład i zadania grupy przedstawia (**załącznik 4.11**) ze związkami taktycznymi (skład i zadania grupy przedstawia (**załącznik 4.12**) oraz do zapewnienia dowodzenia zgrupowaniami prowadzącymi bojowe działania przeciwdywersyjne i przeciwdesantowe, obronne i ratownicze (skład i zadania grupy przedstawia (**załącznik 4.13**).

W strukturze wydziału celowym byłoby, aby zadania według przyporządkowanej tematyki realizowały poszczególne sekcje:

a) *planowania operacyjno-taktycznego* w zakresie:

- opracowywania ćwiczeń i treningów sztabowych, prowadzonych przez kierownictwo TOD oraz szkolenia operacyjno-taktycznego sztabów, w ramach których przede wszystkim zgrywane byłyby systemy obronne regionu;
- prowadzenia studiów administrowanego obszaru i utrzymywania w aktualności banku informacji o infrastrukturze operacyjno-obronnej;
- opracowywania i uaktualniania dokumentacji służb dyżurnych oraz dotyczących osiągania wyższych stanów gotowości bojowej i mobilizacyjnej pododdziałów mobilizowanych przez Regionalny Sztab Wojskowy;
- planowania użycia wojsk OT oraz sił podporządkowanych i sił układu pozamilitarnego, zgodnie z decyzjami wyższych przełożonych;
- wypracowanie decyzji szefa RSzW i opracowanie dokumentów bojowych;

- zbierania i opracowywania informacji o sytuacji bojowej oraz położeniu i możliwościach bojowych podległych, podporządkowanych i współdziałających sił;
- opracowania koncepcji i planu współdziałania z wojskami operacyjnymi i organami sfery pozamilitarnej oraz między komórkami funkcjonalnymi Regionalnego Sztabu Wojskowego;
- planowania i organizowania działań nieregularnych.

Na okres zagrożenia i wojny sekcja powinna być bądź uzupełniana oficerami rezerwy, bądź wzmocniana nimi z zespołu kierunków. W okresie planowania organizowania działań i współdziałania, istnieje szczególna konieczność wsparcia sekcji osobami funkcyjnymi (grupami operacyjnymi) innych organów administracji specjalnej. Wówczas na jej bazie tworzony byłby zespół planowania i organizowania walki (**załącznik 4.14**).

b) sekcja szkolenia i dowodzenia w zakresie:

- planowania i prowadzenia szkolenia doskonalącego, ogólnowojskowego i z problematyki wychowania, ćwiczeń z podległymi sztabami, zwłaszcza z jednostkami oraz siłami militarnymi (ośrodki szkolenia) i pozamilitarnymi, z problematyki przewidzianej na czas zagrożenia i wojny;
- organizowania dowodzenia z WSD (patrz załącznik 4.10), doraźnie tworzonymi zgrupowaniami przeznaczonych do walki z GDR i desantami oraz likwidacji skutków uderzeń przeciwnika na obiekty wojskowe;
- opracowywania rozkazów, zarządzeń i innych dokumentów bojowych do działań przeciwdywersyjnych, przeciwdesantowych i ratowniczych;
- udziału w organizowaniu i kierowaniu działaniami nieregularnymi;
- udziału w przygotowaniu do obrony miast i terenu na administrowanym obszarze;
- kierowania siłami wojskowymi w czasie likwidacji skutków klęsk żywiołowych, awarii i katastrof.

Powyższe zadania sekcja wykonywałaby przy ścisłych kontaktach z zespołem szefów wojsk, w szczególności z szefem wojsk inżynieryjnych i samodzielną sekcją łączności, wydziałem logistyki oraz z grupami operacyjnymi policji i WIOC.

c) zespół specjalistów wojskowych (wojsk inżynieryjnych, przeciwlotniczych i przeciwchemicznych) w zakresie:

- organizowania i koordynowania udziału sił i środków w fortyfikacyjnej i inżynieryjnej rozbudowie terenu zgodnie z planem operacyjnym dowództwa Okręgu Wojskowego lub wyższego związku operacyjnego;
- planowania i organizowania przedsięwzięć zabezpieczenia inżynieryjnego, przeciwchemicznego i przeciwlotniczego działań obronno-ochronnych, przeciwdywersyjnych, przeciwdesantowych prowadzonych przez wojska własne i na rzecz jednostek przemieszczających się po drogach regionu;
- wykonywania zadań maskowania operacyjnego;
- współudziału w utrzymywaniu dróg wojskowych przebiegających przez administrowany obszar;
- opracowywania i uaktualniania banku informacji dotyczących infrastruktury o znaczeniu obronnym;
- współudziału w opracowywaniu ćwiczeń oraz szkolenia wojsk i sztabów z zakresu zabezpieczenia inżynieryjnego, obrony przeciwlotniczej i obrony przeciwchemicznej;
- zaopatrywania jednostek Obrony Terytorialnej w materiały i sprzęt przeciwchemiczny, inżynieryjny i przeciwlotniczy;
- współudziału w likwidacji skutków klęsk żywiołowych, awarii i katastrof;
- utrzymywania współdziałania z ogniwami ochrony ludności (alarmowanie i powiadamianie wojsk o skażeniach i zakażeniach) podczas przygotowania do obrony rejonów, miast i obiektów;

Poszczególni specjaliści rodzajów wojsk ściśle współdziałaliby z zespołami: planowania operacyjnego i organizowania walki oraz zabezpieczenia komunikacyjnego, a podczas walki z grupami operacyjnymi, tworzonymi na bazie sekcji szkolenia i dowodzenia oraz z funkcjonalnymi służbami ogniw pozamilitarnych i związków taktycznych, każdy w swoim zakresie odpowiedzialności służbowej.

2. Samodzielna sekcja łączności w zakresie:

- organizacji systemu łączności: dowodzenia pododdziałami RSzW we wszystkich rodzajach działań i współdziałanie relacji pionowej z własnymi jednostkami

- organizacyjnymi i w relacji poziomej z jednostkami organizacyjnymi kręgu zewnętrznego, a także ukierunkowanie zabezpieczenia walczących wojsk;
- zapewnienie przekazywania informacji pomiędzy wszystkimi elementami ugrupowania bojowego wojsk RSzW i z nim współpracujących;
 - planowania i organizowania łączności dowodzenia i współdziałania na potrzeby kierowników grup operacyjnych i zespołów tworzonych przez poszczególne wydziały;
 - wykonywania i aktualizowania „Planu łączności” RSzW na czas pokoju i okres wojny;
 - systematycznego gromadzenia i aktualizowania danych o infrastrukturze łączności na obszarze odpowiedzialności, tj.: systemie wojskowej łączności stacjonarnej; strukturze organizacyjnej i rozmieszczeniu placówek łączności, innych podmiotach zarządzających urządzeniami łączności, ich potencjale sprzętowym, ruchomym i stacyjnym; nadajnikach stacjach retransmisyjnych, przekaźnikowych i telewizyjnych; podsystemach funkcjonalnych innych resortów i podmiotów (PKP, Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, administracji państwowej, itp.);
 - opiniowania i wnioskowania potrzeb sił zbrojnych w planowanych inwestycjach i modernizacjach krajowego systemu łączności (zdaniach planowanych na administrowanym obszarze);
 - współpracy w czasie „P”, a w okresie „W” kierowania pracą garnizonowych węzłów łączności rozmieszczonych w regionie;
 - organizacji i prowadzenia szkolenia pododdziałów łączności oraz zgrywanie systemów podporządkowanych, systemów łączności podczas ćwiczeń i treningów sztabowych.

Do specyfiki sekcji łączności należałoby zaliczyć rozległy obszar oddziaływania **(załącznik 4.15)**, zabezpieczenia łączności wojskom i organom RSzW i wspierania łączności wojsk operacyjnych za pomocą sił i środków łączności rozmieszczonych na obszarze regionu, a będących w podporządkowaniu ministrów łączności, komunikacji, itp.

3. Samodzielna sekcja kontaktów ze społeczeństwem i rozpoznania terytorialnego co do:

a) kontaktów ze społeczeństwem w zakresie:

- współudziału w umacnianiu świadomości narodowej, społecznej i państwowej¹⁰ oraz współudziału w tworzeniu więzi społeczno-terytorialnych;
- współpracy z organizacjami społecznymi, kościołami i związkami wyznaniowymi oraz wspólnego podejmowania działań upowszechniających, świadomości patriotyczno-obywatelskie;
- popularyzowania powszechnej obronności w obronie swojej „ojcowizny”;
- udzielania pomocy organizacjom młodzieżowym i paramilitarnym w wychowaniu obronnym młodzieży;
- informowania społeczeństwa regionu o aktualnych działaniach wojsk w regionie;
- podejmowania działań służących pozyskiwaniu aprobaty społeczeństwa dla problemów obronnych i przedsięwzięć obrony terytorialnej oraz kreowanie oblicza wojska w regionie;
- współdziałania z instytucjami prasowo-informacyjnymi w upowszechnianiu problematyki na styku wojsko – układ pozamilitarny – społeczeństwo;
- analizowania i inspirowania publikacji o tematyce wojskowo-obronnej w publikatorach regionalnych;

b) rozpoznania terytorialnego w zakresie:

- organizowania i zapewnienia funkcjonowania systemu zdobywania, gromadzenia i wymiany informacji;
- opracowania „Planu rozpoznania terytorialnego RSzW”;
- utrzymywania współdziałania z komórkami specjalnymi związków taktycznych, ogniw pozamilitarnych, administracji państwowej i samorządowej oraz żandarmerii wojskowej dla rozpoznania, w szczególności pododdziałów specjalnych przeciwnika i innych sił przeciwnika;
- prowadzenia banku informacji o przeciwniku;
- prowadzenia prac studyjnych głównie w oparciu o materiały „białego wywiadu”;

¹⁰ Obrona terytorialna w obronie Polski, AON, Katedra OTiC, Warszawa 1995, s. 27.

- analizy możliwości oddziaływania przeciwnika na obszar okręgu i informowanie członków Wojewódzkiego Komitetu Obrony;
- planowania i organizowania działań specjalnych o charakterze rozpoznawczym na terenach zajętych przez przeciwnika w ramach działań nieregularnych;
- współdziałania z rozpoznaniem wojskowym jednostek OT i wojsk operacyjnych.

Koniecznym jest więc zorganizowanie na obszarze regionu powszechnego i ciągłego systemu meldunkowo-informacyjnego, opartego na wykorzystaniu źródeł informacji wszystkich instytucji i podmiotów gospodarczych oraz ludności (**załącznik 4.16**).

Dwa segmenty tematycznej odpowiedzialności sekcji (za kontakty ze społeczeństwem i za rozpoznanie terytorialne) i obszar oddziaływania (**załącznik 4.17**), wskazuje na potrzebę utworzenia zespołu do planowania i organizowania powyższych zadań. Skład i zadania zespołu przedstawia (**załącznik 4.18**).

4. Wydział mobilizacji winien być tak zorganizowany, aby był zdolny zrealizować stojący przed nim cel, który sprowadza się do zapewnienia organizacyjnej sprawności podległych terytorialnych organów administracji wojskowej, do terminowego mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych oraz do ich pokojowego i wojennego uzupełnienia żołnierzami rezerwy poszczególnych specjalności wojskowych.

Realizacja tak złożonego celu wymaga ścisłego współdziałania z wieloma jednostkami organizacyjnymi i podmiotami gospodarczymi regionu. Zasięg obszaru oddziaływania wydziału mobilizacji (**załącznik 4.19**) winien więc być czynnikiem decydującym o jego wielkości strukturalnej. Na wielkość wpływać również będzie potrzeba zachowania ciągłości funkcjonowania wydziału i realizacji zadań, co z kolei wiąże się z koniecznością organizacji w wydziale dwuzmianowego systemu pracy.

W dziedzinie mobilizacyjnej i uzupełnieniowej, podobnie jak w całej sztuce wojennej, problemy należałoby rozpatrywać w kategoriach strategicznych, operacyjnych i taktycznych.

Wydziały mobilizacyjne RSzW wykonywałyby mobilizacyjne zadania taktyczne, które obejmowałyby:

- odpowiedzialność za właściwe administrowanie w regionie zasobami rezerw osobowych, technicznych i materiałowych, przeznaczonych na uzupełnienie jednostek wojskowych oraz formacji uzbrojonych i nieuzbrojonych na tym obszarze stacjonujących i rozwijających się od nowa;
- organizowanie wspólnie z terenowymi organami administracji rządowej systemu zabezpieczenia mobilizacyjnego rozwinięcia tychże jednostek oraz prowadzenie poboru pokojowego i wojennego;
- kierowanie uzupełnieniem pokojowym oraz walczących na obszarze regionu jednostek wojskowych, po poniesionych przez nie stratach;
- utrzymanie w stałej dyspozycyjności elementów tych systemów poprzez zachowanie ciągłości współpracy z wszystkimi organami i ogniwami kierowania w regionie oraz wspólne prowadzenie zorganizowanych treningów i innych form szkoleniowych oraz kontroli ludzi i środków zabezpieczających ich działalność;
- zapewnienie spójności problematyki mobilizacyjno-uzupełnieniowej z zadaniami operacyjnymi i gotowością bojową wojsk. Chodzi o to, aby zagadnienia w sferze teoretycznej były przekładane na praktyczne działania wszystkich szczebli dowodzenia i kierowania.

Odrębność i specyfika zadań wydziału mobilizacyjnego sugeruje na potrzebę ich rozdzielenia, co z kolei uzasadnia celowość koncepcji związanej z utworzeniem następujących zespołów – sekcji specjalistycznych:

a) s e k c j a p l a n o w a n i a realizowałaby przedsięwzięcia planistyczno-organizacyjne w zakresie:

- opracowywania koncepcji i planu osiągnięcia wyższych stanów gotowości bojowej i zabezpieczenia mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych;
- planowania i organizacyjnego przygotowywania przedsięwzięć prowadzonych przez pion mobilizacyjny sztabu;
- ciągłego prowadzenia prac mających na celu zapewnienie aktualności dokumentacji planistycznej i pomocniczej oraz wszechstronnego zabezpieczenia mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych;

- utrzymywania stałych kontaktów pomiędzy komórkami planowania wewnątrz regionalnego sztabu, a także jednostek wojskowych i organów administracji rządowej dotyczących planowania, szkolenia i doskonalenia systemu mobilizacyjnego;
- planowania i realizowania uzupełniania strat ponoszonych przez wojska w czasie mobilizacji i w działaniach wojennych;
- opracowywania dokumentacji szkolenia bieżącego i treningów sztabowych, itp. z wiązanych z problematyką mobilizacyjną;
- opracowywania planu powiadamiania o zarządzeniu mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych w zakresie dotyczącym terenowych organów administracji wojskowej, rządowej i samorządowej oraz specjalnej;
- prowadzenia banku danych o zasobach możliwych do wykorzystania przez jednostki wojskowe w ramach świadczeń osobowych, technicznych, materiałowych i rzeczowych.

Sekcja zapewniałaby utrzymywanie stałej gotowości do przeprowadzenia mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych w każdych warunkach zagrożenia bezpieczeństwa państwa.

b) s e k c j a r e z e r w o s o b o w y c h realizowałaby zadania w zakresie:

- ciągłej analizy możliwości pełnego terytorialnego zaspokajania potrzeb mobilizacyjnych jednostek wojskowych, jednostek przewidzianych do militaryzacji i formacji obrony cywilnej oficerami i podchorążymi oraz podoficerami i szeregowymi rezerwy;
- gromadzenia rezerw osobowych i ich przygotowanie zgodnie z przydziałami mobilizacyjnymi;
- tworzenia warunków do właściwego łączenia potrzeb mobilizacyjnych sił zbrojnych z potrzebami gospodarki w zakresie produkcji;
- planowania i koordynowania specjalnościami wojskowymi i przekwalifikowaniami do deficytowych specjalności wojskowych;
- uzupełniania bieżących strat wojennych i organizacji dodatkowych formowań.

c) *sekcja środków transportowych* realizowałaby przy ścisłej współpracy z wydziałem komunikacji urzędu wojewódzkiego, a w szczególności z urzędami rejonowymi, następujące zadania:

- planowanie i koordynowanie racjonalnym wykorzystaniem środków transportowych, maszyn i urządzeń na uzupełnienie jednostek wojskowych i uzupełnienie strat wojennych i w ramach świadczeń rzeczowych;
- sprawowanie nadzoru nad utrzymywaniem przez zakłady pracy i właścicieli prywatnych nakazanego współczynnika sprawności technicznej posiadanych środków transportowych;
- szybkie reagowanie na zmieniające się warunki zewnętrzne i wewnętrzne;
- planowanie środków do skoncentrowania ich utrzymywania w gotowości do użycia na potrzeby gospodarczo-obronne;
- gromadzenie i planowanie wykorzystania rezerw środków transportowych maszyn i urządzeń na uzupełnienie strat wojennych i wydzielania w ramach doraźnych świadczeń rzeczowych.

d) *sekcja poboru i uzupełnienia* realizowałaby zadania związane z:

- koordynacją wykorzystywania zasobów poborowych na uzupełnienie jednostek wojskowych według predyspozycji zdrowotnych i wykształcenia z uwzględnieniem potrzeb gromadzenia rezerw osobowych;
- udziałem, wspólnie z terenowymi organami rządowymi i samorządowymi w przygotowywaniu i prowadzeniu poboru w czasie pokoju i w okresie wojny;
- opracowaniem planu powołania poborowych zgodnie z otrzymanym zadaniem i potrzebami jednostek wojskowych;
- utrzymywaniem kontaktów ze szkołami zawodowymi, celem pozyskania specjalistów do szkół młodszych specjalistów wojskowych.

Systemy mobilizacyjne i uzupełnieniowe są złożonymi procesami. Bierze w nich udział ogromna ilość sił i środków oraz organów dowodzenia i kierowania, których działanie jest wzajemnie współzależne. Zakres i złożoność tych zadań wymaga, aby były one realizowane nie tylko przez wydział mobilizacyjny, ale również przez terenowe organa rządowe, samorządowe i państwowe oraz przez podmioty gospodarcze, dysponujące zasobami rzeczowymi i osobowymi, które są włączane w wojenne struktury organizacyjne jednostek wojskowych.

Zgranie tych przedsięwzięć z jednoczesnym zapewnieniem sprawności kierowania przedsięwzięciami mobilizacyjno-uzupełnieniowymi oraz potrzeba reagowania na każde zakłócenie, skłania do utworzenia zespołu posiadającego w tym zakresie zdolności samodzielnego decydowania i gwarantującego ciągłość pracy. Skład i zadania zespołu obrazuje (załącznik 4.20).

5. Wydział logistyczny może stać się jednym z zasadniczych ogniw obecnie testowanego komplementarnego modelu funkcjonowania logistyki w Siłach Zbrojnych. Założeniem jego jest między innymi przeniesienie głównego ciężaru zaopatrywania i obsługi wojsk w okresie wojny, ze szczebla operacyjnego, na szczebel taktyczny oraz z elementów polowych tych szczebli, na urządzenia stacjonarne (składnice, bazy, szpitale, zakłady usługowe), wojskowe i cywilne.

Wydział działający w danym regionie znający jego specyfikę i zasoby gospodarcze, ma możliwości utworzenia powiązanej wewnątrznie więzami formalnymi i nieformalnymi obszaru oddziaływania (załącznik 4.21) i pełne podstawy do przygotowania elementów infrastruktury tego terenu, celem:

- zabezpieczenia logistycznego wojsk podległych i podporządkowanych na okres wojny;
- wspierania wojsk operacyjnych walczących w danym regionie lub ich zabezpieczenia, jeżeli taka będzie decyzja przełożonego szczebla Okręgu Wojskowego.

Z badań wynika, że administrowanie w czasie pokoju infrastrukturą logistyczną regionu, wyznaczoną w wojewódzkich planach mobilizacji gospodarki do wykorzystania jej zasobów przez siły zbrojne i koordynowanie zasilania w okresie wojny, powinna odbywać się na szczeblu Okręgu Wojskowego poprzez wydziały logistyczne RSzW. Nadanie temu wydziałowi odpowiednich kompetencji może tylko istotnie usprawnić zabezpieczenie logistyczne wojsk. Wydaje się to być w pełni uzasadnione, kiedy spojrzysz się przez pryzmat pola walki, środków walki, czasu rozgrywania walki i w tym kontekście możliwości funkcjonowania logistyki. Jest to również celowe z punktu widzenia teorii organizacji i zarządzania. Wskazuje ona iż sprawność działania jednostki organizacyjnej jest zależna od odległości jej struktur od pola walki. W tym przypadku wszystkie elementy: infrastruktura, jej administrator (wydział logistyczny) i korzystający z jej zasobów (jednostek wojskowych), są w bezpośredniej ze sobą styczności.

Zatem jest to powód do stwierdzenia, że logistyka regionalnego sztabu ma możliwości stwarzania warunków do pełnego zabezpieczenia logistycznego obsługi jednostek Sił Zbrojnych prowadzących walkę w obszarze odpowiedzialności Regionalnego Sztabu Wojskowego.

Z takiej funkcji wydziału logistycznego wynikają następujące główne zadania:

- administrowanie zasobami terenowej infrastruktury gospodarczej, technicznej, medycznej i drogowej, przydatnymi dla wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej i organizowanie jej wykorzystania;
- kierowanie logistycznym zabezpieczeniem sił RSzW i wsparcia materiałowego – usługowego elementów tyłowych wojsk operacyjnych;
- planowanie i organizowanie świadczeń gospodarczych na rzecz walczących wojsk;
- zapewnienie bezkolizyjnego wykorzystywania dróg przemieszczania się wojsk oraz dowozu zaopatrzenia i ewakuacji.

Przedsięwzięcia planistyczne, organizacyjne i wykonawcze tych zadań, wydział realizowałby przy współudziale grup operacyjnych ogniw gospodarczo-obronnych i dyrekcji okręgowych, tworząc wspólnie z nimi zespół (**załącznik 4.22**).

Charakter zadań głównych wywołał potrzebę zorganizowania w wydziale logistycznym sprawnych i kompetentnych sekcji, które zabiegałyby o należyte wykorzystanie zasobów materiałowych, technicznych i medycznych regionu (województwa). Byłyby to sekcje: planowania i organizowania, eksploatacji i zaopatrywania technicznego i zaopatrzenia materiałowego.

Powyższe sekcje realizować by mogły zadania w zakresie:

a) s e k c j a p l a n o w a n i a i o r g a n i z o w a n i a:

- opracowania „Planu zabezpieczenia logistycznego wojsk RSzW na czas zagrożenia i okres wojny oraz koncepcji wsparcia tyłów jednostek operacyjnych, zasobami infrastruktury regionu;
- współudział w opracowaniu planu logistycznego zabezpieczenia mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek obrony terytorialnej regionalnego sztabu;

- opracowywania charakterystyki zakładów i ich możliwości w zakresie usług na rzecz Sił Zbrojnych. Prowadzenia banku informacji w formie graficznej na mapie oraz w formie opisowej;
- dokonywania bilansu infrastruktury materiałowej, technicznej, medycznej i komunikacyjnej;
- prowadzenia dokumentacji o infrastrukturze i zasobach ujętych w wojewódzkim programie mobilizacji gospodarki do usług i zabezpieczenia Sił Zbrojnych i uaktualnianie danych w nich zawartych;
- wykonywania kompletu zasadniczych dokumentów logistycznych (decyzji, rozkazów, zarządzeń) oraz innych dokumentów informatyczno-meldunkowych;
- planowania sposobu wykorzystywania terenowej infrastruktury logistycznej, świadczeń rzeczowych, zgodnie z zapotrzebowaniami jednostek wojskowych;
- planowania i organizowania działań na rzecz utrzymywania sieci komunikacyjnych w przejezdności;
- opracowywania oraz organizowania ćwiczeń i szkoleń osób funkcyjnych sztabu i grup operacyjnych ogniw obronno-gospodarczych w zakresie logistycznego wsparcia walczących wojsk.

b) sekcja eksploatacji i zaopatrywania technicznego:

- posiadania pełnego zakresu informacji o wojskowej i cywilnej infrastrukturze technicznej regionu, jej możliwościach i przydatności dla potrzeb wojska. oraz przygotowania danych do banku informacji;
- planowania w czasie „P” potrzeb technicznych dla rozwijanych w przyszłości jednostek podległych szefowi RSzW. Zadania te dotyczyłyby gromadzenia sprzętu, amunicji oraz ich składowania;
- dokonywania analizy przydatności infrastruktury technicznej dla wojsk operacyjnych;
- udziału w przygotowaniu bazy materiałowo-technicznej dla rozwijanych i nowoformowanych jednostek oraz prowadzenie dokumentacji;
- kierowania całokształtem działalności technicznej pododdziałów OT regionalnego sztabu planowania potrzeb technicznych, eksploatacji sprzętu, szkolenia oraz innych przedsięwzięć o charakterze technicznym;

- współdziałania z ogniwami gospodarczo-obronnymi układu pozamilitarnego w zakresie sposobu i zakresu wykorzystania przez wojska OT i operacyjne terenowej infrastruktury technicznej;
- planowania i organizowania technicznego zabezpieczenia na drogach przemieszczania się wojsk;
- kierowania pracą garnizonowych zmilitaryzowanych warsztatów naprawczych i zaopatrywania w części zamienne;
- organizowania i prowadzenia akcji ewakuacyjno-ratunkowych sprzętu wojsk obrony terytorialnej i operacyjnych;
- nadzorowania zadań technicznych realizowanych przez podmioty gospodarcze na rzecz Sił Zbrojnych;

c) sekcja zaopatrywania materiałowego:

- posiadania pełnego zakresu informacji o infrastrukturze materiałowej i jej przydatności dla wojsk, przygotowania danych do banku informacji o infrastrukturze materiałowej;
- planowania w czasie „P” potrzeb materiałowych dla rozwijanych w przyszłości jednostek podległych szefowi RSzW. Zadania te dotyczą gromadzenia, przechowywania i dostarczania środków materiałowych do określonych odbiorców;
- dokonywania analizy przydatności infrastruktury materiałowej dla wojsk oraz proponowanie określonych podmiotów gospodarczych regionu do ujęcia w planie mobilizacji gospodarczej województwa przeznaczonych do realizacji świadczeń na rzecz Sił Zbrojnych;
- przygotowania bazy materiałowej dla rozwijanych i nowoformowanych jednostek oraz prowadzenia dokumentacji;
- udziału w przygotowaniu systemu zaopatrywania w garnizonach (GOZ) i organizacji przejęcia go na okres „W” w podporządkowanie RSzW;
- kierowania całokształtem działalności w zakresie zaopatrzenia w żywność, umundurowania, mps i środki medyczne wojsk regionalnego sztabu;
- planowania uzupełnienia materiałowego wojsk własnych, zgodnie z normami należności wojsk własnych oraz kierowania całokształtem działalności

- w zakresie zaopatrzenia w żywność, umundurowanie, mps i środki medyczne podległych pododdziałów;
- współdziałania z ogniwami gospodarczo-obronnymi układu pozamilitarnego w zakresie wykorzystania przez wojska operacyjne terenowej infrastruktury materiałowej;
 - prognozowania zużycia środków materiałowych i organizacji ich uzupełnienia;
 - prowadzenia mapy rozmieszczenia podmiotów gospodarczych, obsługujących siły zbrojne oraz ewidencji i sprawozdawczości.

Poprzez realizację przedstawionych zadań, nadrzędne służby logistyczne miałyby:

- pełną operacyjną ocenę infrastruktury logistycznej regionu;
- bilans możliwości tejże infrastruktury, z przewidywanym zaspokajaniem potrzeb walczących wojsk;
- wpływ na przygotowanie infrastruktury regionalnej do funkcjonowania w okresie wojny;
- aktualną wiedzę dotyczącą stopnia zdolności i gotowości do realizacji zadań obronnych potencjału logistycznego w obszarze odpowiedzialności regionalnego sztabu;
- wpływ na wykonywanie świadczeń obronnych przez organy gospodarczo-obronne i podmioty gospodarcze regionu.

4.3 WNIOSKI

1. Struktury TOD - RSzW dla realizacji wymogów i funkcji powinny składać się z trzech zasadniczych pionów funkcjonalnych: mobilizacyjnego, operacyjnego i logistycznego oraz pionu zabezpieczającego funkcjonowanie regionalnego sztabu. W każdym pionie najbardziej celowym byłoby zorganizowanie wydziałów i samodzielnych sekcji oraz pojedynczych stanowisk specjalistów wojskowych.

Trzyszczeblowa struktura RSzW gwarantuje mu znajdowanie się jak najbliżej rozgrywających się akcji, zapewnia sprawność, elastyczność oraz ciągłość kierowania obroną terytorialną w czasie pokoju i okresie wojny, bez potrzeby zmiany struktury organizacji.

2. Struktura organizacyjno-funkcjonalna, a w szczególności skład specjalistów wojskowych, liczba oficerów i ich wykształcenie oraz przygotowanie nadaje regionalnemu sztabowi elastyczność w budowaniu nowych części organizacyjnych. Daje możliwości samodzielnego lub wspólnie z ogniwami pozamilitarnymi, tworzenia zespołów i grup operacyjnych do planowania organizowania i prowadzenia bojowych działań obronnych, zabezpieczających i ratowniczych, oraz do utrzymywania współdziałania z jednostkami operacyjnymi i Wojewódzkim Komitetem Obrony.

3. Struktury organizacyjne RSzW - organu kierowania OT, winny być wielowariantowe o zmiennym składzie organizacyjnym, odpowiednim do przewidywanego zagrożenia danego regionu i wynikającego stąd zakresu zadań. Winny też być przystosowane do prognozowanych potrzeb, wynikających z prowadzenia działań na terytorium własnego kraju.

Determinatami określającymi skład organizacyjny RSzW byłyby również pakiety określonych wymogów:

Pakiet pierwszy związany z koncepcją perspektywną armii, strategicznymi planami obrony państwa wraz z ustawami o znaczeniu obronnym.

Pakiet drugi związany z naszymi dążeniami wstąpienia do struktur NATO, więc z wymogami tego paktu w stosunku do systemu narodowego obrony terytorialnej i jej organów dowodzenia.

4. Rozwój organizacyjny RSzW - TOD winien być naturalnym procesem przebiegającym równolegle z reorganizacją całości Sił Zbrojnych i z dostosowywaniem się do wymogów NATO oraz z reorganizacją administracji terytorialnej kraju.

ROZDZIAŁ V PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA DZIAŁANIA REGIONALNEGO SZTABU WOJSKOWEGO JAKO TERYTORYALNEGO ORGANU DOWODZENIA.

W tym końcowym rozdziale pragnę przedstawić ogólne zasady i sposoby kierowania przez RSzW przedsięwzięciami przygotowującymi w czasie pokoju siły i środki regionu do działań w warunkach narastania zagrożenia i wojny, a następnie kierowania nimi podczas prowadzenia działań bojowych, ochronnych czy też wspierających i zabezpieczających.

Przedstawione będą również procesy, jakie mogą zachodzić pomiędzy wszystkimi siłami biorącymi udział w operacji obronnej z położeniem nacisku na organizację ich współdziałania.

Pomocnym w możliwie zwięzłym przedstawieniu założeń funkcjonowania RSzW będzie udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania:

1. Jakie prace przygotowawcze muszą być wykonane przez terytorialne organa dowodzenia, aby siły obrony terytorialnej i pozawojskowe były gotowe do realizacji zadań obronnych w chwili wybuch konfliktu?

2. W jaki sposób należałoby kierować tymi siłami w działaniach obronnych, aby skutecznie można było wykorzystać ich potencjał w militarnej obronie regionu i podczas wspierania wojsk operacyjnych?

3. Jaką metodologię postępowania należałoby przyjąć podczas organizacji współdziałania i współpracy połączonych sił terytorialnych i regionalnych z wojskami operacyjnymi na obszarze odpowiedzialności regionalnego sztabu?

5.1. Kierowanie obroną terytorialną w czasie pokoju.

Proces osiągania gotowości obronnej państwa wymaga od wszystkich organów państwowych i rządowych, samorządowych i wojskowych planowego działania i organizowania, wykonywania przedsięwzięć przygotowawczych w czasie pokoju zmierzających do tworzenia warunków i możliwości uruchamiania jego potencjału obronnego na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny.

Ograniczone możliwości państwa i dodatkowo konieczność przestrzegania umów międzynarodowych powodują, że niektóre jednostki wojskowe mogą być bardziej, a niektóre mniej ukompletowane w ludziach i sprzęcie (maszynach) w czasie pokoju. Zatem siły zbrojne okresu pokojowego będą zmuszone z chwilą zagrożenia bezpieczeństwa państwa przejść na struktury czasu wojennego. Następowaloby to poprzez mobilizację.

1. Działalność mobilizacyjna stanowi zatem najważniejszy sens pokojowej działalności Regionalnego Sztabu Wojskowego¹ – również jako terenowego organu administracji wojskowej – polega na zabezpieczeniu sprawnego przestawiania przez dowództwa pokojowych struktur swoich jednostek wojskowych na wojenne i formowanie nowych jednostek.

W kierowaniu zabezpieczeniem potrzeb mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych, Regionalny Sztab Wojskowy powinien uwzględniać dwa aspekty: militarną gotowość obronną jednostek wojskowych i cywilne działanie umożliwiające osiągnięcie tej zdolności.

Aspekt militarny dotyczy utrzymania wysokiego poziomu sprawności i gotowości systemu mobilizacyjnego², a także jego niezawodność i elastyczność w działaniu. Elementy systemu powinny być tak dobrane i przygotowane, aby tworzyły warunki do powiadamiania i włączania mobilizacyjnych zasobów osobowych, rzeczowych i materiałowych gospodarki państwa do jednostek wojskowych, w wielkościach i w czasie dla tej jednostki określonych, bez względu na zakłócenia wywoływane oddziaływaniem przeciwnika i nie tylko.

Aspekt cywilny wyrażałby się poprzez wydzielanie sił i środków i ich przygotowanie do zapewnienia funkcjonowania w systemie mobilizacji, podsystemu powiadamiania (akcja kurierska).

¹ J. Babula: Rola dowódcy w działalności mobilizacyjnej, „Przegląd Wojsk Lądowych” nr 8(422)/1994, s.5. „Działalność mobilizacyjna - to całokształt przedsięwzięć planistycznych, organizacyjnych, szkoleniowych, zaopatrzenia materiałowego i finansowego, realizowanych przez poszczególne szczeble kierowania w celu przygotowania i przeprowadzenia mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych (wojsk, jednostek wojskowych)”.

² Tamże, s. 5, „System mobilizacyjny sił zbrojnych jest to uporządkowany wewnętrznie układ elementów oraz zes7pół zasad i norm regulujących jego funkcjonowanie w czasie pokoju, mobilizacji i wojny”.

Spełnienie wymogów związanych z zabezpieczeniem mobilizacyjnym jednostek wojskowych regionalne sztaby osiągałyby poprzez:

- precyzyjne opracowanie koncepcji mobilizacyjnego zabezpieczenia rozwinięcia jednostek wojsk operacyjnych i zgranie jej z planami gotowości bojowej jednostek wojskowych, rozmieszczonych na obszarze odpowiedzialności sztabu oraz z możliwościami zasobowymi podmiotów gospodarczych regionu;
- konstruktywną współpracę pomiędzy terytorialnymi organami dowodzenia a terenowymi organami administracji rządowej, samorządowej i specjalnej w utrzymaniu sprawności systemów mobilizacyjnych.
- zorganizowanie niezawodnego wojskowo-cywilnego kierowania systemem oraz ciągłe doskonalenie jego funkcjonowania i utrzymania w stałej gotowości do uruchamiania procesów mobilizacyjnych, stosownie do przyjętego wariantu mobilizacji.
- należyte zorganizowanie szkolenia zespołów i osób funkcyjnych wchodzących w skład systemów.

Przebieg i uwagi z ćwiczeń mobilizacyjnych, a w szczególności te krytyczne³ nasuwają jeden zasadniczy wniosek – dotyczący potrzeby zmiany dotychczasowych zasad mobilizacyjnego zabezpieczenia potrzeb jednostek wojskowych.

Bezspornie gospodarzem wszelkich zasobów (mobilizacyjnych i poborowych) jest Sztab Generalny WP, ale nie oznacza to wcale, że powinien być jedynym ich administratorem, a podległe organa administracji wojskowej tylko instrukcyjnymi wykonawcami jego woli.

Z codziennej działalności wyraźnie wynika, iż pełne zabezpieczenie mobilizacyjnych potrzeb armii w warunkach prowadzenia działań na własnym terytorium, można osiągnąć poprzez przestrzeganie zasady terytorialności. A to już wymaga większej niż obecnie samodzielności w administrowaniu rezerwami osobowymi i rzeczowymi przez terenowe organa administracji wojskowej. Dlatego powinno się dokonać wyraźnego podziału zakresu dysponowania zasobami mobilizacyjno-uzupełnieniowymi na poszczególnych szczeblach administrowania.

³ J. Babula: *Działalność mobilizacyjna*, „Myśl Wojskowa”, Tajna nr3/1994, s. 130 oraz w art. *Kierunki działalności mobilizacyjnej w 1995 r.*, „Myśl Wojskowa”, Tajna, nr4/1994, s. 38, wymienia z 25 niedociągnięć, począwszy od braku umiejętności kadry w uruchomieniu procesu mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych, poprzez niedociągnięcia organizacyjne, brak synchronizacji, uzgodnień i koordynacji z administracją rządową i samorządową, a skończywszy na brakach w zaangażowaniu w realizacji zadań mobilizacyjnych i niskim poziomie merytorycznym dokumentacji mobilizacyjnej

W szczególności należałoby odwrócić piramidę odpowiedzialności za realizację zadań mobilizacyjnego i pokojowego uzupełnienia jednostek wojskowych ze szczebli centralnych i operacyjnych na taktyczny (wojewódzki, regionalny).

Przy planowaniu potrzeb mobilizacyjnych bezwzględny priorytet należy się jednostkom posiadającym krótki termin zakończenia mobilizacji, ze względu na przewidywane dla nich do wykonania zadania bojowe o dużym znaczeniu obronnym. (mogą to być zarówno jednostki operacyjne, jak i obrony terytorialnej). Przy tym okres pozostawania na przydziałach mobilizacyjnych (nie powinien wynosić w jednostkach operacyjnych dłużej niż 10-12 lat), oraz wiek (nie przekraczać 35 lat), czyli w każdym roku należałoby zmienić na przydziałach mobilizacyjnych 10-12% żołnierzy rezerwy.

Bez generalizowania tego problemu można powiedzieć, że po tym okresie żołnierze rezerwy z wojsk operacyjnych winni mieć nadawane przydziały mobilizacyjne do jednostek obrony terytorialnej i formacji nieuzbrojonych.

Przy takim ujęciu sprawy pozytywnym jest to, że w jednostkach obrony terytorialnej szczególnie o charakterze stacjonarnym służyliby żołnierze rezerwy o bogatym żołnierskim doświadczeniu oraz powiązanych życiowo i gospodarczo, a także emocjonalnie ze swoim miejscem zamieszkania z rejonem rozwijania i działania jego jednostki. Nie oznacza to wcale, że w tej formacji nie mogliby służyć żołnierze rezerwy o innym przekroju wiekowym. W tym względzie powinna obowiązywać elastyczność decyzyjna terenowych organów administracji wojskowej i dowództw wojskowych.

Problematyka pokojowego uzupełnienia wojsk poborowymi wymaga również decentralizacji decyzji i wprowadzenia nowych rozwiązań systemowych, które polegałyby na tym, że dowódcy wszystkich szczebli decydowałiby o jakości uzupełnienia podległych jednostek, a nie oficerowie pionu uzupełnienia Sztabu Generalnego WP i okręgu wojskowego. Szczebel centralny decydowałby natomiast o rodzaju zadań wykonywanych przez jednostkę w początkowym okresie wojny, etatów i stopni ukończenia w czasie pokoju w stosunku do wojny. Wyższy organ administracji wojskowej wskazywałby procent ukończenia jednostki i limit żołnierzy do uzupełnienia, który byłby przekazywany dowódcom i szefom Regionalnych Sztabów Wojskowych.

W praktyce realizacja powyższej koncepcji mogła być realizowana następująco. Dowódcy składaliby zapotrzebowania na specjalistów wojskowych do swoich macierzystych WKU, które w zależności od posiadanych zasobów zaspokajałyby te potrzeby w pełni lub w określonym procencie. Ewentualne nadwyżki lub niedobory kierowałyby lub zapotrzebowaliby z RSzW, które z kolei te same czynności wykonywałyby pod adres Okręgu Wojskowego, a okręg pod adres Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (**załącznik 5.1**). Dzisiaj te procesy przebiegają odwrotnie, stąd WSzW są tylko przekaznikami woli SG WP i OW. Tendencje te zachowane są również w stosunku do RSzW.

Badania prowadzone w WSzW Olsztyn pozwalają stwierdzić, że **samowystarczalność sztabów** w rocznym zaspokajaniu potrzeb macierzystych jednostek wojskowych poborowymi wynosi w granicach 70% (**załącznik 5.2**). (brano pod uwagę wielkość zasobów poborowych i ilość jednostek wojskowych rozmieszczonych na obszarze regionu).

Zatem szczebel operacyjny i strategiczny ma możliwość, na potrzeby gromadzenia rezerw osobowych przeszkalać w zasadniczej służbie wojskowej w jednostkach tegoż regionu po 15% poborowych – mieszcząc się tym samym w rocznej normie rotacyjnej na przydziałach mobilizacyjnych. Nie ma więc powodu używania argumentu „o konieczności gromadzenia rezerw”, jako uniemożliwiającej decentralizację decyzji na RSzW, w zakresie koordynowania problematyką poboru na swoim szczeblu odpowiedzialności.

Wojskowo-cywilny charakter przygotowań mobilizacyjnych wskazuje na potrzebę utworzenia zintegrowanego systemu kierowania tymi przedsięwzięciami w czasie pokoju. Polegałby on na tym, że: podejmowanie decyzji generalnych skupione byłoby na szczeblu wojewody i szefa RSzW w ramach WKO, a decyzje wykonawcze realizowane byłyby przez wydział d/s obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego (również jako przedstawiciel ministra spraw wewnętrznych) i wydział mobilizacyjny sztabu. Ponadto RSzW jako administracyjny organ MON sprawowałby czynności nadzoru i koordynacji w realizacji przedsięwzięć poboru, aby były zachowane wymogi potrzeb sił zbrojnych.

Wzajemne powiązania i oddziaływania na siebie poszczególnych ogniw władzy cywilnej i wojskowej, stwarza właściwe warunki do określenia istoty struktury i zasad funkcjonowania i kierowania systemami mobilizacyjnymi, jako jednolitej całości. Daje też możliwość efektywnej integracji potencjału obronnego regionu i utworzenia trwałej bazy zasilającej Siły Zbrojne.

2. Działalność operacyjno-szkoleniowa również jako jedna z zasadniczej działalności TOD polegałaby na przygotowaniu w czasie „P” sztabu, podległych organów i wojsk do wykonania zadań na okres wojny, a także organizowanie kompleksowego szkolenia operacyjno-taktycznego, w celu stworzenia możliwości:

a) przygotowania organów kierowania wojewódzkich ogniw pozamilitarnych do:

- administrowania w warunkach wojny podległymi im podsystemami gospodarczo-obronnymi, ochrony państwa i ochrony ludności;
- organizowania i utrzymywania wzajemnej współpracy i współdziałania z dowództwami wojsk operacyjnych i wojsk obrony terytorialnej;
- sprawnego i elastycznego kierowania podległymi siłami i środkami w różnych działaniach i sytuacjach;

b) przygotowania wojsk obrony terytorialnej do:

- skutecznego prowadzenia działań obronnych;
- realizowania świadczeń w szczególności na korzyść wojsk przegrupowujących się i przechodzących do obrony rejonów, miast i naturalnych przeszkód terenowych.

Konieczność utrzymywania tych sił na odpowiednim poziomie zdolności obronnej sprawia, iż wojewodowie, szefowie regionalnych sztabów i administracji państwowej, powinni organizować odpowiednie szkolenia i ćwiczenia z zakresu problematyki odpowiedzialności funkcjonalnej, ale również operacyjno-obronnej. Od spójności rozwiązywania przez te organa wielu wzajemnie uzależnionych i powiązanych ze sobą zadań militarno-obronnych (województwa) zależny jest stopień zdolności obronnej regionu. Umożliwi zgranie wszystkich sił terytorialnych z pozamilitarnymi siłami i środkami regionu (województwa) i podniesieniu ich umiejętności przystosowania się do stopniowego narastania wysiłku organizacyjnego.

Formy szkoleniowe mogą być różnorodne. Należałoby je tylko stopniować, co do trudności i zakresu, poczynając od najprostszych (wykład, seminarium, szkolenie doskonalące czy też ćwiczenia grupowe) na szczeblach podstawowych, poprzez treningi i ćwiczenia dowódczo-sztabowe oraz wojewódzkie ćwiczenia kompleksowe – na szczeblach taktycznych, do udziału w ćwiczeniach zgrywających z wojskami i regionalnych, na szczeblu operacyjnym i strategicznym.

Zgrywanie systemów mobilizacji, dowodzenia i łączności, zabezpieczenia, wsparcia i kierowania ruchem wojsk, rozpoznania, kształtowania woli ducha obronnego społeczeństwa, stałoby się podstawowym założeniem wszystkich ćwiczeń i treningów sztabowych prowadzonych na szczeblu RSzW i WKO. Przyjęcie takiego założenia mogłoby się przyczynić do utworzenia modelu szkoleniowego, dzięki któremu byłaby możliwość osiągnięcia sprawności wykonywania wszystkich przedsięwzięć oraz zadań zaplanowanych do realizacji podczas działań wojennych (**załącznik 5.3**).

Sposób przygotowania i doskonalenia całości sił terytorialnych i układu pozamilitarnego powinien być określony jednoznacznie w stosownych dyrektywach najwyższych władz w stosunku do administracji rządowej, specjalnej jak i wojskowej. Powinien także znaleźć swój wyraz w sporządzonych planach operacyjno-obronnych.

Przyszłe konflikty zbrojne mogą przynieść wielkie tragedie i cierpienie społeczeństwu. Świadczą o tym losy milionów ludzi w Jugosławii, Czeczenii, Rwandzie itp. Wymusza to konieczność zapoznawania społeczeństwa z zasadami postępowania w sytuacjach wywołanych uderzeniami lotniczo-rakietowymi, wtargnięciem wojsk i ewentualną okupacją. Wiedza ogólnobronna, winna być zatem przekazywana w odpowiedni sposób i formie, w każdym zbiorowisku. Przygotowanie to posiadałoby dwa aspekty:

Pierwszy – sprawnościowy – czyli powszechne przysposobienie obronne. Program taki był opracowany po odzyskaniu niepodległości przez Rzeczypospolitą Polską w 1918 r.⁴ Jego dostosowanie do wymogów obecnego państwa demokratycznego mogłoby przynieść nie mniejsze korzyści niż powszechna edukacja obronna w Szwajcarii, Szwecji czy też w Izraelu.

Drugi – świadomościowy, czyli obywatelskie i patriotyczne wychowanie społeczeństwa, w celu budowy powszechnego porozumienia i współdziałania wokół obronności. Chodzi o to, aby w przygotowaniu moralnym i psychologicznym społeczeństwa, ukształtować postawy patriotyczne, gotowość do poświęcenia w walce o wspólne dobra, poczucie odpowiedzialności, dyspozycyjność i wiele jeszcze innych cech.

RSzW, ze względu na swoje miejsce w Okręgu Wojskowym i pozycję w województwie (regionie), mają duże możliwości prowadzenia edukacji obronnej społeczeństwa i propagowanie roli i znaczenia wojska w systemie obronnym państwa.

⁴ J. Figat: *Problemy obronności II Rzeczypospolitej*, „Wojsko i wychowanie”, nr 07/1992, s. 48-50.

Przy wsparciu WKO mogłyby gwarantować pełniejsze niż dotychczas wykorzystanie sił i środków regionalnego (wojewódzkiego) oddziaływania oraz skoordynowanie przedsięwzięć i ich wykonywanie w najbardziej dogodnym czasie.

W czasie pokoju działalność ta mogłaby dotyczyć:

- pozyskiwania organizacji społecznych, młodzieżowych i pozamilitarnych dla idei obronności;
- określania form i metod oddziaływania na społeczeństwo, w tym na żołnierzy rezerwy i poborowych zaakceptowanych zarówno przez przełożonych, jak i WKO;
- utrzymywania współpracy z parlamentarzystami i wyjaśniania roli i znaczenia armii w systemie obronnym, jej możliwości i potrzeby;
- udzielania, przy współudziale jednostek wojskowych pomocy organizacjom pozamilitarnym i młodzieżowym w organizowaniu i przeprowadzeniu zawodów użyteczno-obronnych;
- rozwijania stosownej pracy wspólnie z Kuratorium Oświaty i stowarzyszeniami o charakterze paramilitarnym (LOK, aeroklub), w pozyskiwaniu (podpisywanie umów) do służby wojskowej uczniów, w trudnych do wyszkolenia w warunkach wojskach specjalistów (łączności, w tym i satelitarnej, elektroników, skoczków, itd.) a niezbędnych dla sił zbrojnych;
- pomocy organizacjom polityczno-społecznym w zakresie wypracowywania zasad działania w czasie wojny.

Należy przypuszczać, że przy pełnym zaangażowaniu osób odpowiedzialnych i poparciu władz państwowych i wojskowych, możnaby uzyskać żądane efekty.

3. Operacyjne przygotowanie obszaru regionu do obrony przez RSzW

polegałoby na współudziale w wypracowaniu założeń przygotowania obronnego terenu, w celu zwielokrotnienia ograniczonego potencjału obronnego wojsk operacyjnych. Zatem już w czasie pokoju sztaby regionalne winny uczestniczyć w pracach przygotowawczych, mających na celu opracowywanie planów organizacyjnych w zakresie inżynierskiego przygotowania terytorium kraju i określenia sposobów wykorzystania infrastruktury terenowej, technicznej i zasobowej regionu, na potrzeby obronne wojska.

Wprowadzenie problematyki inżynierskiego przygotowania terenu do prac planistycznych i wykonawczych w RSzW jest podyktowana potrzebą rozwiązywania ich w sposób zintegrowany z organami cywilnymi. Dzięki temu byłaby możliwość uzyskiwania racjonalnych rozwiązań, szczególnie w:

- organizowaniu szkolenia sił do realizacji zadań operacyjnego przygotowania obszaru kraju do obrony;
- przygotowywaniu obiektów i miast do obrony, rejonów do zatopień i niszczeń, dróg do wykonywania manewrów i prowadzenia ewakuacji;
- gromadzeniu środków minersko-zaporowych, budulca i sprzętu inżynierskiego niezbędnych do obronnego przygotowania terenu;
- przygotowywaniu środków i przedsięwzięć maskowniczych;
- tworzeniu warunków do przygotowywania elementów konstrukcyjnych dla fortyfikacji polowej.

Najwięcej prac z przygotowaniem terenu do obrony należałoby przede wszystkim wykonywać w strefach nadgranicznych.

4. Działalność logistyczna

W zakres przygotowania terytorium kraju wchodzi również przygotowanie infrastruktury logistycznej, w celu zaspokajania potrzeb Sił Zbrojnych w okresie wojny. Stawia to przed gospodarką narodową, ale nie tylko, bardzo odpowiedzialne zadanie.

Dotyczy to również terytorialnych organów dowodzenia, a warunkiem niezbędnym byłoby dokonanie bilansu infrastruktury w/g specyfiki i zweryfikowania pod względem przydatności w zaspokojeniu potrzeby walczących oraz ustalenie warunków jej utrzymania na określonym poziomie. Biorąc pod uwagę, iż obecnie żaden organ administracji rządowej i samorządowej nie jest w stanie dostarczyć odpowiednich danych umożliwiających dokonanie pełnej oceny zasobów i możliwości terenowej infrastruktury, to istnieje potrzeba na szczeblu Regionalnego Sztabu Wojskowego, stworzenia komputerowego systemu danych lub „vademecum”, w którym zasoby regionu zostałyby zaewidencjonowane.

Ewidencja ta powinna obejmować:

1) infrastrukturę materiałową w rozbiciu na:

- a) infrastrukturę żywnościową, obejmującą informacje o: przemyśle zbożowym (elewatory, spichlerze, młyny, itp.), przemyśle spożywczym (piekarnie, zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego, zakłady tłuszczowe oraz chłodnie), ujęciach wody – rozmieszczeniu i wydajności;
- b) infrastrukturę paliwową, zawierającą informacje o: składach dystrybucyjnych paliw płynnych i stałych, rozmieszczeniu i charakterystyce stacji paliw;
- c) infrastrukturze tekstylno-odzieżowej obejmującej informacje o: zakładach produkcyjnych, mogących świadczyć usługi na rzecz jednostek wojskowych, hurtowniach i składach odzieży przydatnych dla potrzeb wojska, rozmieszczeniu i możliwościach pralni chemicznych i wodnych;

2) infrastrukturę techniczną zawierającą informacje dotyczące:
zakładów produkcyjnych i ich zdolnościach wytwarzania części zamiennych dla sprzętu wojskowego; zakładów naprawczo-usługowych mających możliwości remontu wozów bojowych, pojazdów kołowych i uzbrojenia; innych obiektów mogących stanowić zaplecze techniczne wojska.

3) infrastrukturę medyczną zawierającą informację dotyczącą:

- a) bazy szpitalnej regionu (województwa), w tym dane o: rozmieszczeniu szpitali i placówek zakładów opieki zdrowotnej i ich specjalizacja, liczbie łóżek na poszczególnych oddziałach, liczbie łóżek do obłożenia rannych i chorych na okres wojny, przechowywaniu zestawów medycznych do przygotowania zastępczych miejsc pracy, wielkości przechowywania krwi i osocza;
- b) central zaopatrzenia medycznego i farmaceutycznego oraz prywatnych hurtowni leków;
- c) rozmieszczenia i zasobów aptek;
- d) kolumn transportu sanitarnego i jego placówek terenowych;
- e) stacji sanepidu;
- f) zakładów produkcyjnych na rzecz służby zdrowia;

4) infrastrukturę komunikacyjną, a w niej informacje dotyczące: organów powołanych do zapewnienia przejezdności dróg, naprawy mostów i wiaduktów, ich możliwości i zasad osiągania gotowości do działania, posiadanym sprzęcie oraz ilości i rodzaju materiałów budowlanych; przedsiębiorstw produkcyjnych na potrzeby remontowe dróg i obiektów drogowych.

Z tak zweryfikowanej infrastruktury organy logistyki RSzW wspólnie z administracją państwową i samorządową powinny wyselekcjonować odpowiednie podmioty gospodarcze, których produkcja i usługi mogłyby być przydatne dla sił zbrojnych.

Tak przygotowaną infrastrukturę logistyczną można by, w zależności od jej ważności, przeznaczenia i roli jaką przewiduje się dla niej do odegrania, podzielić na grupy:

– **grupa strategiczna** – należałoby do niej zaliczyć: przemysł ciężki, zbrojeniowy, elektroniczny, telekomunikacyjny, itp., energetyczny, zakłady przechodzące z produkcji pokojowej na wojenną, bazy, składy i spichlerze oraz wyspecjalizowane przedsiębiorstwa w produkcji na potrzeby sił zbrojnych, szpitale i inne podmioty gospodarcze, mające kluczowe znaczenie dla funkcjonowania podczas wojny sił zbrojnych. O wykorzystaniu przez wojsko tej części infrastruktury logistycznej decydowałyby centralne organy państwowe i wojskowe i odbywałoby się to raczej w wojskowym systemie zabezpieczenia logistycznego;

– **grupę operacyjną** – stanowiłyby ją większe zakłady wytwórcze, remontowe, składy paliwowe i materiałowo-techniczne, pozostające pod nadzorem Okręgu Wojskowego i będące w systemie zabezpieczenia logistycznego wojsk walczących na obszarze okręgu;

– **grupę taktyczną** – zakwalifikowana do tej grupy infrastruktura zostałaby również ujęta w wojewódzkim planie mobilizacji gospodarki i przeznaczona byłaby do doraźnego wsparcia logistycznego walczących w regionie (województwie) wojsk i do uzupełnienia ich systemu logistycznego. Wykorzystywana byłaby ona na zlecenie RSzW po uzgodnieniu z terenowymi organami rządowymi i samorządowymi.

Taki podział umożliwia sprawne kierowanie i wykorzystywanie infrastruktury rozmieszczonej na obszarze regionu.

5. Działalność kadrowo-administracyjna, finansowa i prawna byłaby działalnością zabezpieczającą sprawne funkcjonowanie RSzW. Zapewnienie elementom strukturalnym sztabu: wykształconych i doświadczonych kadr; środków finansowych; wyposażenia technicznego stanowisk pracy oraz ochrony i obrony.

W podsumowaniu można stwierdzić, że kierowanie obroną terytorialną przez TOD w czasie pokoju, polega na maksymalnym wyzyskaniu i przygotowaniu we współdziałaniu z terenowymi organami władzy rządowej, samorządowej i państwowej, potencjału ludzkiego, gospodarczego i terenowego regionu, do realizacji zadań militarno-obronnych i potrzeb sił zbrojnych.

5.2. Kierowanie obroną terytorialną w okresie wojny.

Kierowanie OT w okresie wojny, sprowadzać się będzie do rozwiązywania problemów militarno-obronnych, ujętych w planach opracowanych w czasie pokoju oraz organizacji działań, wynikłych z nowopowstałych, nieprzewidzianych sytuacji.

Stosownie do zaistniałej sytuacji militarnej należy się liczyć, że nie wszystkie zadania zawarte w tych planach zostaną wykonane w okresach poprzedzających wybuch wojny. Stąd sztaby regionalne będą zmuszone wprowadzać odpowiednie korekty, aby móc zapewnić wykonanie przedsięwzięć mobilizacyjnych i pełne zabezpieczenie przemieszczania się wojsk po wyznaczonych drogach do rejonów operacyjnego przeznaczenia oraz zagwarantować osiągnięcie zdolności mobilizacyjnej i bojowej sił obrony terytorialnej i układu pozamilitarnego, w pierwszej kolejności do ochrony obiektów i obrony miast oraz do walki z przejawami dywersji.

1. Działalność mobilizacyjna polegałaby: na kontynuowaniu kierowania mobilizacyjnym zabezpieczeniem sił zbrojnych i rozwijaniem własnych jednostek obrony terytorialnej, a w czasie trwania działań wojennych, na uzupełnianiu walczących jednostek po poniesionych stratach w ludziach i w sprzęcie (**załącznik 5.4**); zaspokajaniu potrzeb osobowych, materiałowych i technicznych dla nowych formowań, a także na organizowaniu i prowadzeniu szkoleń w deficytowych specjalnościach wojskowych poboru wojennego i ewidencjonowania strat bezpowrotnych.

Sposób wykonania tych przedsięwzięć określają ściśle instrukcje i przepisy, zatem zadaniem RSzW będzie ich przestrzeganie i niedopuszczenie do ich zakłócenia jakimikolwiek czynnikami.

2. Działalność operacyjno-obronna w okresie wojny będzie zasadniczą działalnością RSzW i skierowana na:

- 1). ochronę i obronę obiektów wojskowych i obiektów gospodarki narodowej.

Zadanie sztabu w tym względzie związane zostanie z dostarczeniem opracowanych planów ochrony poszczególnym obrońcom i określenie im zasad przyjmowania obiektów pod ochronę, pełnienia służby, sposobu przygotowania obiektu do obrony i zorganizowania współdziałania z zakładową strażą przemysłową i współpracy z załogą.

Dotychczas na obiekty patrzono tylko z punktu widzenia konieczności ich ochrony przed penetracją, sabotażem i ewentualną dywersją. Obecnie jest to niewystarczające. Muszą one być również bronione, w szczególności obiekty drogowe, telekomunikacyjne, linie łączności i energetyczne, zakłady zbrojeniowe, energetyczne, ciepłownicze, produkujące żywność i wydobywające wodę, magazyny, składy i bazy wojskowe oraz z materiałowymi, technicznymi, medycznymi i żywnościowymi rezerwami państwowymi. Należy się też liczyć, iż wyniknie potrzeba przyjęcia pod ochronę elementów ugrupowania wojsk operacyjnych, w szczególności logistycznych, oraz stanowisk dowodzenia wojskami, kierowania systemami. W tym względzie wymagać się będzie od sztabu wiele elastyczności i umiejętności organizacyjno-koordynacyjnych.

Ochronę i obronę obiektów szef RSzW realizowałby rozwijanymi w okresie zagrożenia lub wojny, podległymi mu batalionami i kompaniami ochrony oraz kompaniami i plutonami ochrony podporządkowanymi komendantom garnizonów. W zależności od potrzeb regionalny sztab winien pozyskiwać również siły z Policji a nawet obrony cywilnej (samoobrona). Dopuszczalna też byłaby sytuacja odwrotna – czyli wsparcie sił Policji wojskami obrony terytorialnej RSzW.

2) Obronę przeciwdywersyjną

W ramach kompleksowego systemu zabezpieczenia przeciwdywersyjnego, kierowanego przez RSzW (**załącznik 5.5**), właśnie obrona i ochrona obiektów jest jednym z zasadniczych elementów przeciwdywersyjnej działalności.

Drugim czynnikiem składowym byłyby działania zaczepne, polegające na prowadzeniu bezpośredniej walki zbrojnej z wykrytymi lub atakującymi ochraniający obiekt GDR i przeciwko innym wrogim elementom operującym na obszarze regionu.

Biorąc pod uwagę taktykę działania wojsk specjalnych i dużą ich ruchliwość, należałoby obronę przeciwdywersyjną obszaru odpowiedzialności regionalnego sztabu realizować tylko wspólnym wysiłkiem sił i środków obrony terytorialnej, resortu spraw wewnętrznych i w miarę możliwości przy wsparciu jednostek wojsk operacyjnych, a nawet śmigłowców bojowych. Działania tych sił powinny się charakteryzować wysoką dynamiką, ciągłą penetracją wydzielonego obszaru poprzez organizowanie systemu obserwacji, patrolowanie, przeszukiwanie, blokowanie i kontrolowanie ruchu.

Z możliwości RSzW i Policji wynika, że do prowadzenia przeciwdywersyjnych działań zaczepnych można by użyć na obszarze regionu, pułk lub batalion obrony terytorialnej, pododdziały szkolne ośrodków szkolenia, a z Policji pododdziały manewrowe komend rejonowych. Można by również brać pod uwagę pododdziały pułku manewrowego policji podporządkowania wojewódzkiego – przy zagrożeniu obiektów o znaczeniu operacyjnym i przeciwko większym zgrupowaniom wojsk specjalnego przeznaczenia.

Powyższe możliwości w powiązaniu z przestrzenią, na której mogłyby być rozwijane bojowe działania przeciwdywersyjne, wymagają stosowania odpowiedniej taktyki w działaniu, a także odpowiedniego nasycenia terenu siłami, które mogłyby być użyte do walki przeciwdywersyjnej. Osiągnąć to można jedynie poprzez zaangażowanie do działań w pierwszej kolejności plutonów i kompanii manewrowych Rejonowych Komend Policji, w ich rejonach odpowiedzialności. Byłyby to zazwyczaj rutynowe działania zapobiegawcze, a działania likwidujące odnosiłyby się do pojedynczych osobników lub niewielkich grup. Przez to spełniony zostałby podstawowy warunek w działaniach przeciwdywersyjnych – szybkie uruchomienie sił i szybka reakcja nawet na próby podjęcia działań rozpoznawczych przez obcych osobników, nie mówiąc już o przeprowadzeniu akcji w małej skali.

Przeciwko zorganizowanej grupie dywersyjno-rozpoznawczej lub zespołu grup, działania byłyby organizowane i podejmowane na szczeblu Regionalnego Sztabu Wojskowego i Komendy Wojewódzkiej Policji. W tym celu tworzone byłyby zgrupowania bojowe, których skład zależałby od potrzeb i przyjętej taktyki w zwalczaniu grup specjalnych i dywersyjnych.

Proponowana koncepcja wyklucza trwonienie wysiłku na przeszukiwania terenu, na zasadzie przypuszczeń, że może on stanowić bazę wypadową dywersantów. Zapewnia też posiadanie odwodów w sile pot lub bot lub też pmp. Siły te wchodziłyby do walki w razie eskalacji działań sabotażowych i dywersyjnych.

W ramach obrony przeciwdywersyjnej zaistnieje również potrzeba osłabiania wpływów dywersji psychologicznej nieprzyjaciela.

RSzW mógłby być wykonawcą okręgowego planu przeciwdziałania polityczno-psychologicznego oddziaływania przeciwnika na wojsko i społeczeństwo. Współorganizatorami tych przedsięwzięć byłby WKO, partie polityczne i kościół. Do pracy tej sztab powinien również pozyskać ośrodki masowego komunikowania i wszystkie inne siły organizacji politycznych, społecznych regionu(województwa).

Ideą przeciwdziałania psychologiczno-politycznego będzie aktywizowanie do zorganizowanego przeciwstawiania się dywersji przeciwnika w sferze psychologicznej, politycznej, kulturalnej, ekonomicznej i w innych dziedzinach życia społecznego. A polegałoby na paraliżowaniu, wzbranianiu, zwalczaniu i zmniejszaniu wpływu dywersji psychologicznej w działach państwowo-gospodarczych i militarno-obronnych, jak również na systematycznym oddziaływaniu na psychikę społeczeństwa regionu i kształtowanie jego ducha i woli walki obronnej.

Ważnym będzie też utrzymanie porządku publicznego, zapobieganie panice oraz niedopuszczenie do destrukcyjnego oddziaływania ośrodków propagandowych agresora.

Obrona przeciwdywersyjna to również zespół przedsięwzięć ogólnego rozpoznania przeciwdywersyjnego, którego podstawowym celem będzie uzyskanie informacji o przeciwniku specjalnego przeznaczenia, ustalenie przypuszczalnego zamiaru działania i zagrożenia dywersją ze strony jego sił i środków. Rozpoznanie powinno na czas wykryć próby organizacji band wrogiego podziemia oraz ich źródła zaopatrywania, szczególnie w broń i amunicję.

Ponadto do zadań tych, realizowanych w ramach ogólnego rozpoznania przeciwdywersyjnego mogłyby należeć:

- analiza działania przeciwnika walczącego na obszarze regionu i na tej podstawie wyciąganie wniosków i określanie prawdopodobnych zamiarów użycia w walce wojsk specjalnego przeznaczenia (GDR, GS i desantów zarówno taktycznych jak i powietrznych) oraz miejsc ich desantowania i kierunków rozprzestrzeniania;
- ustalenie stopnia zagrożenia dywersyjnego regionu i określenie rejonów szczególnej uwagi;
- określanie sił i środków przeciwnika (rodzaj, skład, wielkość), kierunków działania, prawdopodobne obiekty ataku, jak również ustalenie ich baz wypadowych;
- śledzenie form, sposobów prowadzenia fizycznych i psychologicznych działań dywersyjnych przeciwnika;
- rozpoznawanie skutków oddziaływania dywersyjnego i ustalania kolejnych rejonów zagrożeń i obiektów ataku;
- rozpoznawanie terenów przypuszczalnych działań band zbrojnego podziemia i ustalania sposobów i rejonów kontaktów z grupami dywersyjno-rozpoznawczymi;
- wskazywanie szlaków komunikacyjnych, energetycznych, łączności itp. podlegającej osłonie przeciwdywersyjnej;
- prowadzenie wspólnie ze wszystkimi siłami postępowymi w regionie aktywnej pracy profilaktycznej w środowiskach podatnych na działalność dywersyjną i przeciwdziałanie tworzeniu się na bazie tych elementów kolejnych ugrupowań sympatyzujących z przeciwnikiem.

3) Zabezpieczenie przemieszczania się wojsk przez obszar regionu, po wyznaczonych drogach kołowych i zaporowych – jest to kolejny ważny element działalności operacyjno-obronnej RSzW. Obrazuje to **(załącznik 5.6)**.

Przedsięwzięcie powyższe jest bardzo złożone i niemożliwe do wykonania tylko przez siły i środki sztabu. Trudności wynikają z tego, iż na przebieg przegrupowania wojsk będą wywierały wpływ zarówno warunki przyrodniczo-geograficzne i infrastruktura komunikacyjna jak i oddziaływanie przeciwnika.

Skumulowanie się tych czynników może w znacznym stopniu utrudnić, a nawet uniemożliwić przegrupowującym się wojskom osiągnięcie zaplanowanego celu. Analizując warunki można z dużym prawdopodobieństwem określić rejony, rubieże i obiekty, na których przeciwnik może skupić swój wysiłek uderzeniowy.

Tej realnej groźby, podczas ćwiczeń wogóle się nie dostrzega. Tak jak kiedyś kładziono nacisk na przygotowanie dowódców i wojsk do prowadzenia działań zaczepnych, tak dzisiaj tą działalność kieruje się na działania obronne. W dalszym ciągu zapomina się o tym, że do rejonów wojska muszą się przegrupować, i. że musi być ono dobrze zorganizowane i zabezpieczone. Wymaga to dużej sprawności organizacyjnej od wszystkich organów dowodzenia, również od RSzW. Działalność ta polegałaby na udzieleniu pomocy wojskom w zakresie: informowania, wszechstronnej ochrony dróg i objazdów, zabezpieczenia komunikacyjnego, logistycznego i ruchu wojsk, ratownictwa.

Informowanie przegrupowujących się wojsk polegałoby na przekazywaniu im wiadomości o:

- rejonach zagrożonych oddziaływaniami lotnictwa i grup dywersyjno-rozpoznawczych;
- skażeniach i zakażeniach na drogach i w rejonach odpowiedzialności;
- stanu dróg i urządzeń komunikacyjnych, ich przejezdności oraz o obejściach uszkodzonych odcinków dróg, obiektów i węzłów komunikacyjnych;
- przebiegu przegrupowywania się jednostek wojskowych oraz poniesionych przez nie stratach w ludziach i sprzęcie;
- rejonach rozmieszczenia elementów pomocy technicznej i medycznej oraz ich możliwościach;
- miejscach rozmieszczenia ujęć wody pitnej i stacji paliwowych.

Ze względu na zakaz używania środków radiowych, za złudne można uznać możliwość bezpośredniego dowodzenia przez dowódców jednostkami wojskowymi podczas marszu. Zatem należałoby stworzyć system łączności z ogniwem pośrednim. Rolę ognia pośredniego mogłoby spełniać stanowisko kierowania Regionalnego Sztabu Wojskowego. Tutaj gromadzone byłyby zbiorcze informacje z całego regionu o sytuacji na drogach, przekazywane przez jednostki obrony terytorialnej, elementy zabezpieczenia drogowego i ogniw układu pozamilitarnego. Informacje dotyczące przemieszczających się jednostek wojskowych byłyby przesyłane na rozkazy ich dowódców i przełożonym wyższego szczebla.

Informacje dotyczące sytuacji drogowej wykorzystywane byłyby również przez sztab regionalny do korygowania tras przegrupowania, celem obejścia rejonów nieprzejezdnych lub podejmowania innych decyzji zapewniających niezagrożony marsz użytkowników dróg.

Obieg informacji pomiędzy RSzW a dowódcami ZT i przełożonym mógłby się odbywać w systemie łączności stacjonarnej z wykorzystaniem wojskowych i cywilnych węzłów łączności oraz w systemach łączności radioliniowej i radiowej utajnionej – jeżeli w taki sprzęt terytorialne organa zostaną wyposażone.⁵

Aktywne oddziaływanie przeciwnika na obiekty komunikacyjne i maszerujące wojska spowoduje konieczność zaangażowania RSzW do organizacji osłony dróg i zabezpieczenia bezkolizyjnego ruchu wojsk.

W szczególności należałoby zorganizować:

1) O s ł o n ę p r e c i w d y w e r s y j n ą i p r e c i w d e s a n t o w ą, która polegałaby na trafnym wyznaczeniu miejsc, rejonów, obiektów i węzłów drogowych, których zniszczenie będzie miało decydujący wpływ na sprawność i ciągłość przegrupowywania się jednostek wojskowych. Następnie zorganizowanie ich ochrony i obrony z zabezpieczeniem przeciwlotniczym i inżynieryjnym włącznie oraz skierowanie w ten rejon odwodów zdolnych do podjęcia natychmiastowych działań obronnych i zaczepnych. Odwód mogą stanowić wojska obrony terytorialnej jak i siły policji. Doraźna obrona i ochrona obiektów szczególnego znaczenia, których w regionie może być jeden lub co najwyżej dwa, mogłaby być śmiało zorganizowana przez dowódców jednostek przegrupowujących się lub rozmieszczonych w pobliżu.

2) O s ł o n ę p r e c i w p o ż a r o w ą, która mogłaby być powierzona Rejonowym Komendom Przeciwpożarowym Państwowej Straży Pożarnej, przez teren których odbywałby się ruch wojsk. Podległe im zawodowe, ochotnicze i zmilitaryzowane bojowe pododdziały gaśnicze skupiałyby wysiłek na działaniach zapobiegawczych, gaszeniu pożarów lasów, miast i obiektów na drogach marszu oraz na torowaniu dróg

⁵ 1. J. Maliński w art.: Niektóre uwagi i wnioski z Niektóre uwagi i wnioski z ćwiczeń systemu OTK „Wiosna 80” i „Ziemia lubelska 80” przegląd OTK 2 (16) Warszawa 1981 s.106 i 107 tak pisał: „Jak wykazały ćwiczenia, olbrzymi zakres i kumulacja zadań realizowanych przez okręgi wojskowe czasu „W”, dowodzą że ich aktualna struktura nie gwarantuje pełnej sprawności ciągłości i elastyczności dowodzenia, zwłaszcza w dynamicznych i napiętych okresach działań operacyjnych. (...) Nie tylko z opisywanych, ale i z wielu poprzednio prowadzonych ćwiczeń wynikały wnioski dotyczące pilnej potrzeby podniesienia rangi wojewódzkich sztabów wojskowych (jako organu dowodzenia) stanowiących też pośrednie ogniwo dowodzenia między dowództwem OW a dowództwami wielu jednostek(*) (...) przygotowanie WSzW do podjęcia w szerszym wymiarze zadań dowódczo-sztabowych wymaga pilnej modyfikacji organizacyjnych, zapewnienia im stosownego wyposażenia technicznego, zwłaszcza środków łączności [...]”

przez rejony objęte pożarem w celu wyprowadzenia z nich jednostek wojskowych. Osloną przeciwpożarową jednostek wojskowych na drogach przegrupowania mogłaby kierować grupa operacyjna Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej z Wojewódzkiego Centrum Ratownictwa Ogólnego, we współdziałaniu z grupą operacyjną RSzW – do tego celu powoływana.

3) Z a b e z p i e c z e n i e l o g i s t y c z n e, które związane byłoby ze świadczeniami na rzecz przegrupowujących się wojsk w zakresie:

- materiałowym, polegające na zaspokajaniu potrzeb paliwowych z miejscowych stacji i składów paliw płynnych, uzupełnianiu zapasów żywności, mundurów, wody z garnizonowych składów i magazynów lub też z zakładów produkcyjnych;
- technicznym, polegające na udzielaniu pomocy w ewakuacji uszkodzonego sprzętu, w tym celu zorganizowanymi patrolami pomocy technicznej, potem jego naprawie w zmilitaryzowanych warsztatach naprawczych i innych cywilnych warsztatach naprawczo-usługowych oraz zaopatrzenie w części zamienne z garnizonowych magazynów;
- medycznym, polegające na organizowaniu na bazie społecznej służby zdrowia poprzez wydzielenie w wyznaczonych szpitalach określonej ilości łóżek dla rannych i chorych, udzielanie doraźnej pomocy ogólnolekarskiej w przychodniach i ośrodkach zdrowia, zaopatrywaniu w krew i środki krwiozastępcze.

W działalności tej możemy zaobserwować wielkie rozproszenie wysiłku poprzez pojedyncze rozmieszczanie wzdłuż tras komunikacyjnych poszczególnych elementów logistycznego zabezpieczenia, a tym samym skazanie z góry dowódców szczególnie niższych szczebli i pojedynczych załóg na samego siebie w obcym terenie. Dlatego lepszym rozwiązaniem jest organizowanie na wojskowych drogach kołowych, **garnizonowych punktów kierowania przemieszczaniem wojsk** (GPKPW), w skład których mogłyby wchodzić elementy: kierowania ruchem wojsk (posterunki regulacji ruchu) i infrastruktury zabezpieczenia logistycznego (stacje CPN, szpitale, zakłady opieki zdrowotnej, warsztaty naprawcze, stacje diagnostyczne, garnizonowe węzły łączności ,jako wiodące, mające możliwość współpracy z innymi węzłami łączności).

4) Prowadzenie akcji ratowniczych po uderzeniu przeciwnika na przegrupowujące się wojska. W tym względzie RSzW powinien organizować wspólnie z siłami OC, PSPPoż, Policji, ośrodkami ratowniczymi o udzielanie pomocy porażonym jednostkom i koordynować wysiłek wszystkich sił, biorących udział w akcjach ratowniczych.

5) Zabezpieczenie komunikacyjne, które w świetle możliwości przeciwnika w niszczeniu i obezwładnianiu obiektów drogowych, musi być problemem rozwiązywanym przez RSzW, jeżeli ma być ono skuteczne i gwarantować sprawne przemieszczanie się wojsk. Obejmować ono powinno naprawę uszkodzonych i zniszczonych odcinków i urządzeń drogowych, przygotowanie obejść, torowanie przejść przez miejscowości, zapewnienie przejezdności dróg zaśnieżonych i oblodzonych w warunkach zimy.

Realizacja przedsięwzięć związanych z osłoną techniczną dróg należy powierzyć Dyrekcjom Okręgowym Dróg Publicznych oraz podległym im Zarządom Dróg i przedsiębiorstwom drogowo-mostowym i innym przedsiębiorstwom jak np. eksploatacji kruszca, zakładom transportu maszyn drogowych itp.

Wydziały logistyczne RSzW i DODP koordynowałyby przedsięwzięciami organizacyjnymi i technicznymi, zapewniając przejezdność dróg, planowałyby użycie i gromadzenie środków do odbudowy dróg i innych obiektów drogowych (mostów, wiaduktów itp.), typowałyby planowane i nieplanowane objazdy oraz ich zabezpieczenie i organizowałyby współdziałanie z przedsiębiorstwami mogącymi działać na rzecz naprawy uszkodzeń. Ponadto informowałyby na bieżąco użytkowników o stanie dróg, terminie usunięcia uszkodzenia, o objazdach.

Dla pełnego zabezpieczenia przemieszczania się wojsk po drogach kołowych i koordynowanie wysiłkiem tych sił, należałoby na okres wojny rozwijać w regionalnym sztabie Komendę Kierowania Zabezpieczeniem Komunikacyjnym Przemieszczania Wojsk (KKZKPW). Komenda wraz z podporządkowanymi jej pododdziałami regulacji ruchu, organizowałaby na ich bazie strefy odpowiedzialności, w którychj byłyby rozmieszczane własne posterunki regulacji ruchu oraz posterunki stałe i ruchome policji.

6). Kierowanie przez RSzW przygotowaniem miast do obrony i ich obrona – stanowi nową jakość w militarnej obronie regionu.

Zakres tej działalności jest różny, a wynika to z punktu widzenia: miasta jako elementu siły obronnej Polski, specyfiki tego zadania w militarnej obronie regionu, uwarunkowań gospodarczo-obronnych danego regionu (województwa), charakteru działań przeciwnika, użycia w obronie miast wyspecjalizowanych sił wojskowych – batalionów fortecznych wspólnie z siłami i środkami regionalnymi oraz ludnością.

a) Przedsięwzięcia dotyczące przygotowania miast do obrony - realizowane byłyby w dwóch stanach gotowości obronnej państwa i w czasie osiągnięcia wyższych stanów gotowości bojowej w siłach zbrojnych i obejmowałyby:

- Przedsięwzięcia organizacyjne, które miałyby na celu zapewnienie optymalnych warunków wykonania zadań, ich zgranie i skoordynowanie w czasie i przestrzeni, poprzez : spotkania , rekonesanse i prowadzenie gier decyzyjnych, z położeniem akcentu na współdziałanie i zabezpieczenie potrzeb obrońców, ludności oraz samego miasta. Określenie zakresu kompetencji i odpowiedzialności poszczególnych ogniw, sposobu kierowania i nadzoru nad zespołami realizującymi zadania przygotowawcze i obronne oraz ustalenie potrzeb logistycznego zabezpieczenia i sposobu ich wykorzystywania przez poszczególnych wykonawców.
- Przygotowanie infrastruktury taktycznej miasta, w celu stworzenia warunków koniecznych do skutecznego prowadzenia działań obronnych. Należałoby przy tym rozdzielić przedsięwzięcia przygotowujące infrastrukturę taktyczną na pierścieniach zewnętrznych i w zwartej zabudowie. Przykładowy wykaz przedsięwzięć przedstawia **(załącznik 5.7)**.

W przygotowaniu miast do obrony nowym, nie mającym jeszcze zastosowania przedsięwzięciem byłoby – utworzenie Terytorialnych Oddziałów Rozbudowy Fortyfikacyjnej (TORF), każdy w sile: 500-2000 ludzi, 10 koparek, 4-5 spycharek, 40 środków transportowych, 2-3 autobusy i motocykle. Łącznie z sił i środków średniej wielkości miasta (pozostałych po uzupełnieniu potrzeb Sił Zbrojnych i jednostek zmilitaryzowanych) można zorganizować 15 takich oddziałów. Grupując w nich około 20.000 ludzi, 150 koparek, 50 spycharek i 800 środków transportowych i autobusów, możnaby łącznie rozbudować infrastrukturę taktyczną miasta w piętnastu sektorach obronnych, w tym w siedmiu na pierścieniu zewnętrznym. Przy czym należy stwierdzić, iż do wykonania tej pracy niezbędny będzie również budulec i inne surowce naturalne.

Wkalkulowane one zostały na potrzeby miasta średniej wielkości w granicach 4.500m³ drewna budulcowego, 2.500 ton piasku i około 400.000 sztuk worków.

Przygotowanie miast do obrony można uznać jako tworzenie przez RSzW warunków do potęgowania potencjału obronnego regionu (**załącznik 5.8**).

b) Obrona miast przez wyznaczone wojska OT siły należałoby uznać za element siły obronnej obszaru odpowiedzialności regionalnego sztabu lub związku taktycznego (jeżeli bronione miasta znajdują się w jego pasie obrony). Przykładowy plan obrony miasta przedstawia (**załącznik 5.9**).

W zależności od wielkości miasta i jego znaczenia w operacji obronnej mogą je bronić siły od jednego do dwóch batalionów fortecznych, w przypadku miast małych oraz do czterech, pięciu batalionów fortecznych w przypadku miast większych niż średnie. Stany osobowe batalionów fortecznych rekrutowałyby się z miejscowych żołnierzy rezerwy, wyszkolonych do tych zadań w czasie pokoju. O służbie w batalionie fortecznym powinno decydować najpierw terytorialność potem wyszkolenie, a na końcu wiek. Podstawowym ich uzbrojeniem powinna być lekka i w miarę nowoczesna broń strzelecka, przeciwpancerna i przeciwlotnicza.

Do obrony miasta wspólnie z jednostkami obrony terytorialnej przejść może wiele sił i środków z innych układów, a nawet ludność cywilna – tworząc np. oddziały ochotnicze i samoobrony, jeżeli zajdzie potrzeba. Generalnie rzecz ujmując, siły te jednak wypełniałyby zadania pomocnicze i zabezpieczające.

Kierowanie wysiłkami wszystkich ogniw i realizacja przedsięwzięć organizacyjnych, tak w okresie przygotowania miejscowości do obrony, jak i walki o ich utrzymanie z militarnego punktu widzenia winna być skupiona w terytorialnych organach dowodzenia. Uzasadnieniem jest to, że instytucje terytorialne na administrowanych terenach mają pełne rozeznanie co do zasobów ludzkich, materiałowo-technicznych i medycznych. Posiadają ich ewidencję, która pozwala na określenie możliwości, zdolności świadczeń rzeczowych i osobistych na rzecz sił zbrojnych i ogniw pozamilitarnych jak i innych zgrupowań biorących udział w przygotowaniach miasta do obrony lub w walce o nie. Ponadto regionalne sztaby jako organy dowodzenia wyposażone w struktury organizacyjno-funkcjonalne oraz środki łączności będą miały możliwość do podejmowania decyzji i ich przesyłania do zainteresowanych, oraz prowadzenia wymiany informacji ze wszystkimi szczeblami dowodzenia wojskami

i kierowania siłami i środkami niewojskowymi. Gwarantując przez to skupienie wysiłku organizacyjno-zabezpieczającego na rzecz obrońców miast, w jednym organizmie strukturalnym. W głównej mierze dotyczyłoby:

- zapewnienia ciągłego informowania o sytuacji w regionie i broniących się załóg;
- prowadzenia uzgodnień z dowództwami wojsk operacyjnych i innymi ogniwami kierowania, co do sposobu obrony miast i jego funkcjonowania podczas walk obronnych w zakresie: przeciwlotniczej, przeciwchemicznej, przeciwdywersyjnej i przeciwpożarowej osłony miasta, ochrony medyczno-epidemiologicznej, prowadzenia akcji ewakuacyjno-ratunkowych, utrzymania porządku publicznego, obrony i ochrony obiektów gospodarki narodowej, żywnościowej, paliwowo-energetycznej, gazowniczej, ciepłowniczej, wodno-kanalizacyjnej i innej;
- utworzenia zgrupowań obronnych miasta i ochronnych mienia państwowego i prywatnego;
- zorganizowania współdziałania pomiędzy wszystkimi siłami broniącymi miasta i pomiędzy tymi siłami a jednostkami wojsk operacyjnych wykonującymi wspólnie zadania obronne, a także z siłami i ogniwami kierowania regionu;
- kierowania systemem obserwacyjno-informacyjnym naceLOWanym na rozpoznanie przeciwnika powietrznego i naziemnego, by w ten sposób zapewnić broniącym załogom ciągłych wiadomości o nacierającym przeciwniku i działającym wewnątrz miasta grupom dywersyjno-rozpoznawczym;
(załącznik 5.10)
- powołania wspólnie z WKO dowództwa obrony miasta, w skład których wchodziłby podsystem (podzespół) militarnego dowodzenia zgrupowaniami obronnymi i podsystem kierowania obroną cywilną **(załącznik 5.11)**;
- zabezpieczenia logistycznego walczących.

Prace organizacyjne dotyczące przygotowania miast do obrony i organizacji ich obrony zapoczątkowałyby gra decyzyjna prowadzona zazwyczaj na szczeblu regionalnego sztabu po poczynionych uzgodnieniach z WKO i dowództwem związku taktycznego. W grze brałyby udział zespoły dowódcze podsystemu militarnego (terytorialnego) i obrony cywilnej. Rezultatem gry decyzyjnej winno być ostateczne ustalenie składu sił i środków przeznaczonych do obrony miasta, sposób wykonania

zadania, zakres kompetencji i odpowiedzialności poszczególnych podsystemów i sił im podporządkowanych, sposób współdziałania podczas walki na pierścieniach zewnętrznych oraz podczas obrony jego zwartej zabudowy.

Rekonesans byłby kolejnym ważnym przedsięwzięciem w pracy szefa RSzW i dowódcy ZT. Głównym celem rekonesansu byłoby ustalenie przebiegu rubieży obronnych, pól minowych, zapór przeciwpancernych i innych przeszkód oraz zakres ich rozbudowy przez siły obrony terytorialnej i środki regionalne (wojewódzkie).

Istotne znaczenie dla obrony mieć będzie możliwość zgromadzenia przez logistykę regionalnego sztabu odpowiedniej ilości środków, niezbędnych do prowadzenia walki.

Z obliczeń prowadzonych przez WSzW Olsztyn, wynika, że do zabezpieczenia dwudziestotysięcznego miasta o położeniu międzyjeziornym należałoby, zgromadzić:

- a) w zabezpieczeniu materiałowym dla wojsk ludności i cywilnej na okres 7 dni około 170 ton zapasu żywności ($1,5 \text{ kg racja dzienna} \times 16000 \text{ ludzi} \times 7 \text{ dni} = 170 \text{ ton}$)
- b) w zabezpieczeniu materiałowo-technicznym również na 7 dni walki:
 - amunicji strzeleckiej ok. 30 ton, amunicji moździerzowej około 50 ton, amunicji do granatników przeciwpancernych około 10 ton i do SPG-9 45 ton, amunicji przeciwlotniczej (2U-23-2) około 70 ton. Razem potrzeba do 200 ton amunicji różnego rodzaju. Amunicję w ilości jednej jednostki ognia należałoby składować w kompanijnych punktach amunicyjnych na ziemi lub w piwnicach oraz na samochodach plutonu zaopatrzenia. Pozostałe części amunicji (5-6 jednostek ognia) przechowywać w batalionowym punkcie zaopatrzenia rozwiniętym w każdym sektorze. Dobrze byłoby, gdyby amunicja była zgromadzona na samochodach czy traktorach pobranych w ramach świadczeń rzeczowych z bronionego miasta.
 - min przeciwpancernych w liczbie ok. 5000 szt. (ok. 40 ton) i przeciwpiechotnych w liczbie 2500 szt. (ok. 5 ton) oraz 1 tonę materiału wybuchowego;
- c) w zabezpieczeniu medycznym:
 - wydzielenie ok. 250 łóżek szpitalnych,
 - wydzielenie ok. 2000 łóżek w zastępczych bazach szpitalnych (szkołach, internatach itp.).

d) zabezpieczeniu okręgowo-komunikacyjnym:

- zgromadzenie sił i środków do dwóch, trzech terenowych oddziałów rozbudowy fortyfikacyjnej (1000-1500 ludzi, 2-3 do 4-6 koparek, 2-4 spycharek, 20-30 środków transportowych, 2-3 autobusy).

Do przewozu środków np. w ciągu 5 dni należałoby przygotować około 100 samochodów ciężarowo-terenowych z przyczepami, pozyskanych w ramach świadczeń. Jest to nierealne, zatem koniecznością jest szukanie rozwiązania w transporcie kolejowym a nawet we wcześniejszym zgromadzeniu środków w miastach przeznaczonych do obrony lub do długotrwałej obrony, w szczególności położonych w strefach nadgranicznych.

7). Kierowanie rozbudową inżynieryjną rejonów, pasów i rubieży obronnych jest także nowym zagadnieniem w działalności operacyjno-obronnej RSzW, która mogłaby być mu powierzona. Dowódcy wyższego związku operacyjnego planując operację obronną mogliby szefom TOD określać rejon i kierunki, które należy bronić zaporami, miejsce i czas rozbudowy zapór i niszczeń w obszarze odpowiedzialności sztabu, szczególnie ważne obiekty i rejon, które należy przygotować do niszczenia lub zatopienia. Dowódcy związków taktycznych mogliby określać rubieże i rejon obrony, które chcieliby rozbudowywać siłami regionalnymi i obrony terytorialnej, oraz stopień nasycenia zaporami w pasie obrony.

Płk dypl. (obecnie gen. bryg.) Henryk Tacik i płk mgr inż. Stanisław Grajper znając sytuację w wojskach inżynieryjnych piszą:

„W razie nagłego wybuchu konfliktu zbrojnego, gdy oddziały i związki taktyczne będą zajmować rejon i pasy obrony w miarę osiągnięcia pełnej gotowości bojowej na prowadzenie rozbudowy fortyfikacyjnej będzie mało czasu, nie będzie też możliwości wzmocnienia oddziałów i sił pododdziałami maszyn inżynieryjnych. W zależności od sytuacji, warunków terenowych sił i środków stosować można wówczas dwa warianty rozbudowy fortyfikacyjnej nazywamy standardowymi (podstawowy i minimalny)”⁶.

Wymienieni autorzy artykułu dalej piszą: „Osiągnięcie niezbędnego nasycenia w pasach obrony będzie trudne, nawet w wypadku organizacji obrony, gdy zagrożenie narasta stopniowo. Główne czynniki ograniczające zakres rozbudowy systemu zapór inżynieryjnych, to duża prędkość, a tym samym czas budowy zapór oraz

⁶ H. Tacik i S. Grajper: Zabezpieczenie inżynieryjne strategicznej operacji obronnej, „Myśl wojskowa” nr 3/1993 r. s.80.

możliwości dowozu środków minersko-zaporowych. Dlatego, aby zwiększyć możliwość tworzenia systemu zapór, konieczne jest odpowiednie rozśrodkowanie składów środków minersko-zaporowych na kierunkach operacyjnych, zwiększenia zapasów ruchomych na szczęblu brygady i dywizji oraz zintensyfikowaniu prac nad sposobami szybkiej budowy zapór⁷. Chciałoby się zadać pytanie: I co z tego? – Jeżeli tych rozśrodkowanych min i środków zaporowych nie będzie miał kto pobrać i wykorzystać na polu walki.

Nie wspomnianie przez autorów niczego o siłach obrony terytorialnej zaświadcza, że specjaliści wojsk inżynieryjnych wolą stosować systemy minimalistyczne i rozśrodkować środki inżynieryjne, niż korzystać z możliwości sił i środków będących w możliwie krótkim czasie i w dużej ilości w zasięgu RSzW. Na dobrą sprawę taki stosunek do sił powszechnej obronności jest trudny do zrozumienia i nie wiadomo z czego on wynika.

A przecież w razie wybuchu konfliktu zbrojnego do budowy zapór i wykonania niszczeń regionalny sztab może dysponować pulkiem obrony terytorialnej (ok. 1500 ludzi), trzema – czterema ośrodkami szkolenia (ok. 2000-2500 ludzi), nadwyżkami po mobilizacji (2000-3000 ludzi). Razem 5000-6000 tys. ludzi możliwych do natychmiastowego uzyskania oraz dowolną ilość grup roboczych z ludności cywilnej, w których składach mogą występować specjaliści wojsk inżynieryjnych, gdyż na terenie regionu jest około 15 tys. żołnierzy rezerwy tej specjalności wojskowej. Sztab może również dysponować koparkami i spycharkami pozostającymi w regionie po uzupełnieniu sił zbrojnych oraz tartakami, których w regionie jest czynnych około 100 i mogących przerobić około 5 tys.m³ drewna na dobę. Ponadto należy uwzględnić system umocnień fortyfikacyjnych i inżynieryjnych oraz pól minowych, zawał i niszczeń wykonywanych przez pododdziały obrony terytorialnej pozostających w ochronie obiektów i obronie miast.

Bilans sił i środków regionu, możliwych do wykorzystania w ramach świadczeń rzeczowych i osobistych, w połączeniu z siłami obrony terytorialnej jest tak duży, że stanowić może zasadniczą siłę budującą wspólnie z wojskami specjalistycznymi zapory i obiekty inżynieryjne, niszczenia i zabezpieczenia drogowe. W szczególności celem może być wsparcie rozbudowy drugich pasów obrony rubieży pośrednich, korpusnych rubieży obronnych i pozycji ryglowych oraz rejonów stanowisk startowych i dowodzenia, zaporowych i pozomych.

⁷ Tamże s.84-85.

Zatem RSzW jako gospodarze terenu, dysponenci tych sił winni być jednym z wykonawców inżynieryjnego zabezpieczenia operacji obronnych zaplanowanych do przeprowadzenia w ich obszarach odpowiedzialności.

8) Kierowanie działaniami nieregularnymi – to również nowa problematyka związana z działalnością operacyjno-obronną terytorialnego organu dowodzenia. Działania te prowadzone byłyby najpierw w skali taktycznej, a potem operacyjnej i strategicznej, w zależności od głębokości włamania się agresora w głąb kraju.

Podjęcie działań nieregularnych na kierunkach wtargnięcia agresora może zdecydować o sukcesie obrony w ogóle, ponieważ zaistnieje możliwość wyrównania stosunku sił na tych kierunkach, poprzez wykorzystanie w decydujących momentach zdolności bojowych, możliwie wszystkich oddziałów i pododdziałów, które znalazły się na tyłach wojsk nieprzyjaciela poprzez zadawanie mu maksymalnych strat w ludziach i sprzęcie oraz destrukcję morale.

Działania nieregularne w ugrupowaniu nieprzyjaciela zaczęłyby bataliony forteczne. Wobec groźby zniszczenia miasta (miejscowości), braku środków materiałowych i zaopatrzenia dla wojska oraz ludności cywilnej, należałoby zaprzestać walk w obronie miasta i w oparciu o przygotowaną bazę przejść do działań nieregularnych, z góry określonym rejonie. Należałoby w tym miejscu zwrócić uwagę na taki fakt, otóż im więcej terenu zdobędzie agresor, tym więcej batalionów może się znaleźć na jego zapleczu. Dla przykładu: opanowanie obszaru odpowiedzialności RSzW przez przeciwnika może spowodować, że do działań nieregularnych przeszłoby 20-25 batalionów fortecznych (12-14 batalionów fortecznych z miast przeznaczonych do obrony i 8-11 z miast przeznaczonych do długotrwałej obrony). Przyjmując teraz, że jeden batalion prowadziłby walkę na obszarze rejonu (powiatu), to 50% województwa mogłoby być objęte działaniami nieregularnymi.

Kierowanie do tych działań kolejnych sił obrony terytorialnej (pułki i bataliony ogólnowojskowe) podległe Szefowi RSzW – włącznie z batalionami szkolnymi może spowodować, iż na zapleczu przeciwnika znaleźć się może prawie 10 tys. żołnierzy obrony terytorialnej, uzbrojonych w broń, która jest bardzo przydatna w walce podczas działania o takim charakterze (**Załącznik 5.12**). Oprócz tego pododdziały te miałyby możliwość (a nawet nakaz) włączania do swoich składów napotkane na tyłach

przeciwnika grupy i pojedynczych żołnierzy wojsk własnych. Nawiązywać mogłyby również łączność i współdziałanie z desantami i grupami dywersyjno-rozpoznawczymi w celu podjęcia wspólnej walki.

Korzystając z tego, że obszarem walki dla bfort będzie teren zamieszkania przez jego żołnierzy, to rola ich może też być podwójna. W dzień mogą wykonywać swoją pracę lub inne obowiązki, a w nocy prowadzić działalność bojową.

W wypadku pomyślnego rozwoju sytuacji polityczno-militarnej, siły te powinny być także gotowe do połączenia się z wojskami operacyjnymi, które po zatrzymaniu przeciwnika przeszłyby do działań zaczepnych. Taki rozwój wydarzeń należałoby brać pod uwagę w ramach opracowywania koncepcji i wypracowywania decyzji do przeprowadzenia operacji obronnej na terytorium własnego kraju. Planując działania nieregularne wskazane byłoby określenie celu i warunków przechodzenia do tych działań oraz wymagań, które powinny dotyczyć charakteru walki, zdolności i sposobu, a działania ważnym byłoby też określenie wsparcia tych działań przez wojska operacyjne np. poprzez dalekie napady ogniowe artylerii, uderzenie lotnictwa lub śmigłowców bojowych (jeżeli obiekt znajdować się będzie w niedalekiej odległości od rubieży styczności wojsk), a nawet zrzucanie desantów lub grup specjalnego przeznaczenia do wspólnego zniszczenia obiektu lub odwrócenia uwagi przeciwnika;

3. Działalność logistyczna.

Wojenny system zaspokajania potrzeb sił zbrojnych, funkcjonujący w ramach systemu obronnego Rzeczypospolitej, tworzy bazę dla bezpośredniej obrony terytorium kraju oraz „żywienia” walki zbrojnej. Obejmuje ona cały pozamilitarny, społeczno-ekonomiczny potencjał państwa, w tym zdolną do obrony ludność, ekonomikę i infrastrukturę kraju przeznaczoną do bezpośredniej obrony, uzupełnienia strat wojennych, zaopatrywanie walczących wojsk. Zakłada się przejście na wojenny system zaopatrywania, w którym nastąpi odpowiednie wzmocnienie stacjonarnych urządzeń tyłowych wojsk elementami infrastruktury obszaru kraju, zwłaszcza służby zdrowia, komunikacji wojskowej, zaopatrzenia materiałowego i bazy obsługowo-usługowej⁸.

Realizacja przedsięwzięć mających na celu zaspokajanie potrzeb wojsk winna się składać na każdym szczeblu dowodzenia siłami zbrojnymi (strategicznym, operacyjnym i taktycznym) z podsystemów: logistyki cywilnej obejmującej infrastrukturę surowcową,

⁸ P. Dąbrowski: Zabezpieczenie tyłowe, „Myśl Wojskowa”, nr 1/1992r., s. 174.

produkcyjną, przetwórczą, usługową, komunikacyjną i.t.d. i logistyki wojskowej obejmującej infrastrukturę wojskową stałą w garnizonach i ruchomego potencjału sił i środków.

W ten sposób mógłby zostać utworzony spójny, kompatybilny z systemem cywilnym – terytorialny system logistyczny. Na szczeblu taktycznym (wojewódzkim) oparty byłby na wydziale logistycznym regionalnego sztabu. Umiejscowiony w ten sposób miałby możliwości wspólnie z terenowymi organami władzy rządowej i samorządowej, tworzenia warunków efektywnego zasilania w niezbędne środki i zapewniania optymalnych warunków koniecznych do życia i działania wojsk walczących w obszarze regionu (województwa), w ramach:

- wsparcia logistycznego wojsk operacyjnych (**załącznik 5.13**),
- zabezpieczenia logistycznego wojsk podległych i podporządkowanych na stałe na czas wojny lub tylko na okres prowadzenia określonych działań (**załącznik 5.14**),
- zabezpieczenia komunikacyjnego. – patrz **załącznik 5.6**.

Największe kontrowersje budzi problematyka wsparcia logistycznego wojsk operacyjnych. Może nazwa nie jest adekwatna do przedsięwzięcia, ale została w tej pracy przyjęta właśnie ze względu na kontrowersyjność i dla odróżnienia od zasadniczej działalności logistyki sztabu – zabezpieczenia logistycznego wojsk podległych, które związane jest z funkcją kierowania. Nie mniej jednak, bez względu na nazewnictwo, należy stwierdzić, że wojska operacyjne nie „uciekną” od korzystania z usług RSzW, jako koordynatora wykorzystywania taktycznej infrastruktury logistycznej regionu, która również służyć będzie zaspokajaniu potrzeb ludności cywilnej i innym formacjom zbrojnym i niebrojnym. Nie można zatem bezkrytycznie przyjmować i powielać takich stwierdzeń, że dowódca w swojej strefie odpowiedzialności jest „panem”. Co może mieć do wykorzystania z zasobów gospodarki narodowej dowódca dywizji w swoim pasie obrony o szerokości 20 km i głębokości 20 km lub dowódca korpusu armijnego w pasie 100 km szerokim i 150 km głębokim? Przecież na terenie gdzie toczy się walka, nikt nie będzie niczego produkował, a ludność wraz ze swoim dobytkiem przejdzie z 20 km czynnego pasa obrony w strefę tyłową. Walczące związki taktyczne trzeba będzie właśnie wspierać środkami logistycznymi z terenów nie objętych walką lub z baz. wojskowych rozmieszczonych w głębi kraju.

Nawiasem mówiąc bazy oprócz tego, że są uzupełniane z infrastruktury logistycznej, operacyjnej i strategicznej, to również będą korzystać z zasobów infrastruktury taktycznej.

Należałoby przy tym nadmienić, że w miarę prowadzenia działań obronnych zniszczeniu ulegać mogą transporty ze środkami logistycznymi, większe zakłady produkcyjne, bazy oraz składy. Spowoduje to konieczność przeniesienia zaopatrzenia i obsługi wojsk z elementów polowych szeregu operacyjnego na urządzenia stacjonarne w oparciu o małe przedsiębiorstwa i zakłady usługowo-remontowe rozmieszczone na terenie gmin, rejonów (powiaty) i województwa. Dowolne dysponowanie ich produkcją przez któregośkolwiek z dowódców jest niemożliwe i może zachwiać równowagę zaopatrzenia w podstawowe produkty inny związek taktyczny. A między sobą wymiany towarowej przecież prowadzić nie mogą, bo kto będzie walczył?

Możliwości korzystania z infrastruktury gospodarki narodowej przez siły zbrojne na obszarze regionu aktualnie nie są jednak sprecyzowane do końca. Wydaje się konieczne wprowadzenie zmian w dotychczasowym spojrzeniu na tę problematykę.

W okresie zagrożenia lub z chwilą rozpoczęcia agresji organa logistyczne szeregu operacyjnego powinny przekazać informacje dotyczące szacunkowej ilości ludzi i sprzętu przewidzianych do działań na obszarze odpowiedzialności regionalnego sztabu, określić miejsce i rolę jego logistyki oraz wymogi w stosunku do infrastruktury logistycznej tegoż regionu. Pozwoli to terenowej administracji rządowej i samorządowej wyselekcjonować, przygotować i utrzymać w odpowiedniej kondycji zakłady pracy, prywatne przedsiębiorstwa, zakłady usługowe i inne podmioty gospodarcze, które mogą być wykorzystane do zasilania potrzeb walczących wojsk. Stworzy się też w ten sposób warunki do określenia realnych możliwości miast i gmin i przygotowania ludności do wzmożonej działalności produkcyjnej i innej na rzecz jednostek wojskowych. Infrastruktura regionu (województwa) zostanie przez to przygotowana do korzystania z jej zasobów i usług przez siły zbrojne w potrzebnym zakresie i terminie, co nie będzie bez znaczenia w realizacji zadań bojowych.

Logistyka regionalnego sztabu ma pełne predyspozycje, aby na podstawie decyzji logistycznej OW i wypracowanych w toku planowania uzgodnień z dowódcami jednostek wojskowych, ustalić wielkość i rodzaj potrzeb, zaplanować sposób ich wykorzystania przez wojska z jednej strony, a z drugiej prowadzić negocjacje celem ich odtwarzania poprzez produkcję.

Zatwierdzone plany sporządzone przez wydział logistyki RSzW umożliwiłyby szybką realizację składanych przez dowództwa związków taktycznych zapotrzebowań na podstawowe produkty i świadczenia infrastruktury. Plan ten stałby się również podstawą do prowadzenia rozmów gospodarczych z terenowymi organami administracji rządowej i samorządowej oraz dokonywanie ustaleń, a nawet podpisywanie umów na produkcję i magazynowanie środków materiałowych i technicznych. W wypadku braku możliwości zrealizowania złożonych zapotrzebowań ich zabezpieczenie mogłoby się dokonywać na polecenie Okręgu Wojskowego z baz materiałowo-technicznych, a w wypadku ich wyeksploatowania lub zniszczenia z sąsiednich RSzW.

Wydziały logistyki regionalnych sztabów z chwilą wybuchu wojny dokonałyby bilansu bazy materiałowej, technicznej, medycznej, komunikacyjnej regionu z punktu widzenia potrzeb wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej, znajdujących się w rejonie odpowiedzialności sztabu i składałyby meldunek o jej stanie szefowi Logistyki Okręgu Wojskowego. W wypadku wystąpienia niedoborów i zniszczeń złożyłyby propozycje rozwiązań i wskazały źródła zaopatrzenia. Ponadto należałoby zorganizować nawiązanie kontaktów z organami władzy cywilnej i podmiotami gospodarczymi, ustalić metody współpracy, a także sposoby realizacji zadań w zakresie produkcji, gromadzenia zapasów, ewakuacji niektórych elementów infrastruktury, jej ochrony i obrony oraz sposób funkcjonowania.

Z przyjętej przez państwo koncepcji obronnej wynika potrzeba posiadania obok dobrze wyszkolonych i wyposażonych wojsk operacyjnych, także dobrze zorganizowane wojska terytorialne.

Na terenie administrowanym przez poszczególne RSzW będą mobilizowane jednostki OT w ilościach zależnie od stopnia zagrożenia danego regionu (województwa).

Realizując zadania logistycznego zabezpieczenia wojsk OT, trzeba będzie kierować zabezpieczeniem logistycznym podczas ich mobilizacyjnego rozwijania i prowadzenia działań obronnych, bojowych działań przeciwdywersyjnych i przeciwdesantowych oraz podczas prowadzenia akcji ratowniczych i innych na rzecz jednostek wojskowych.

Zabezpieczenie pod względem logistycznym mobilizowanych jednostek obrony terytorialnej podległych Szefowi RSzW, to jedno z najtrudniejszych przedsięwzięć, tylko z powodu konieczności dostarczenia do rejonów mobilizacji środków walki w ilości ok. 320t.

Zabezpieczenie logistyczne walczących wojsk wyrażałoby się w zapewnieniu pełnego i terminowego ich zasilania w uzbrojenie, amunicję, sprzęt techniczny, środki materiałowe i techniczne środki bojowe oraz utrzymania ich w gotowości do użycia w walce, a także sprawnym odtwarzaniu stanu zdolności w razie uszkodzenia; w utrzymanie odpowiedniego stanu zdrowia wojsk oraz udzielaniu we właściwym czasie pomocy medycznej rannym i chorym żołnierzom. W tym zakresie wykonawcami decyzji logistycznej szefa wydziału logistycznego sztabu byłiby komendanci garnizonów, dowódcy plutonów zaopatrzenia regionalnego sztabu i poszczególnych jednostek wojskowych obrony terytorialnej.

Żywnienie wojsk OT oraz ich zabezpieczenie techniczne, medyczne i kwaterunkowe organizowanoby z wykorzystaniem miejscowej infrastruktury.

Z powyższego wynika, że działanie logistyki Regionalnego Sztabu Wojskowego powinno być skoncentrowane na tworzeniu warunków do wykorzystania terenowej infrastruktury logistycznej oraz zapewnienia zabezpieczenia potrzeb wojsk obrony terytorialnej w systemie wojskowym.

4. Dowodzenie siłami i środkami podległymi i podporządkowanymi, szef RSzW realizowałby zgodnie z zasadą jędoosobowego dowodzenia, organizując siłami kompanii dowodzenia (**załącznik 5.15**) stanowiska kierowania w miejscu stałej dyslokacji, w skład którego wchodziłyby elementy strukturalne sztabu i grupy operacyjne ogniów układu pozamilitarnego. Siłami sztabu regionalnego organizowane byłoby również zapasowe stanowisko kierowania dla zapewnienia ciągłości dowodzenia wojskami obrony terytorialnej i przydzielonymi siłami..

W system dowodzenia RSzW wchodziłyby również grupy operacyjne ruchomych stanowisk dowodzenia, do dowodzenia utworzonymi zgrupowaniami w bojowych działaniach przeciwdywersyjnych i przeciwdesantowych, obronnych i ratowniczych oraz grupy operacyjne rozmieszczone na SD związków taktycznych i WKO. W przewidywaniu prowadzenia działań nieregularnych celowym byłoby przygotować odrębny system dowodzenia, w relacji SK RSzW – SD bfort.

Na podstawie zamiaru szefa RSzW do prowadzenia działalności operacyjno-obronnej, bezpośrednim dowodzeniem objęte byłyby pododdziały obrony terytorialnej oraz przydzielone pododdziały szkolne i Straży Granicznej, RKOT (WKU), KKZPW, komendanci garnizonów, a za ich pośrednictwem pododdziały ochrony i obrony oraz GPPW.

5.3 Podstawowe zasady organizacji współdziałania przez Regionalny Sztab Wojskowy.

Wzajemne powiązania i oddziaływania na siebie elementów składowych siły obronnej państwa sprawia, że żaden z tych elementów nie może być rozpatrywany oddzielnie, w oderwaniu od pozostałych. Należy zatem mieć na uwadze i wypracować metodologię działania w systemie obronnym państwa w przypadku organizacji obrony na obszarze własnego kraju. Wynika stąd wiele problemów dotychczas nie rozwiązanych, o dużym znaczeniu dla sił zbrojnych, a także organów władzy rządowej i samorządowej oraz państwowej i gospodarczej. Przede wszystkim należałoby sobie uzmysłwić, że każda realizacja zadania wymaga: po pierwsze skoordynowanego działania, a po drugie zorganizowanego współdziałania wszystkich sił i środków rozmieszczonych w czasie pokoju na obszarze kraju, a w okresie wojny w obszarze objętym walką według:

- szczebli kierowania w państwie (centralny, wojewódzki i gminny) oraz dowodzenia w wojsku (strategiczny, operacyjny i taktyczny);
- stanów gotowości obronnej państwa (pokoju, zagrożenia bezpieczeństwa i wojny) i stanów gotowości bojowej w siłach zbrojnych (stałej, podwyższonej, zagrożenia wojennego i pełnej);
- organizowanych stref działań bojowych (pasów przesłaniania, rejonów rozgrywania bezpośredniej walki i zaplecze);
- przewidywanych rodzajów działań (regularnych i nieregularnych, obronnych i zaczepnych, ochronnych i oporowych, zabezpieczających i ratowniczych).

Wynika z tego, że do efektywnego powodzenia walki zbrojnej niezbędne jest uzgodnione ześrodkowanie wysiłków różnorodnych sił i środków obronnych, co do zadań, czasu i miejsca, działających aktywnie w systemie sił w myśl jednolitego zamiaru, dla osiągnięcia wspólnego celu działania, określonego w planie strategiczno-operacyjnym. Inaczej mówiąc, trzeba będzie w ramach współdziałania zgrać działania głównych sił powszechnej obrony – wojsk operacyjnych i wojsk obrony terytorialnej z siłami i środkami układu pozamilitarnego na każdym szczeblu dowodzenia, tak w czasie pokoju, jak i podczas prowadzenia działań bojowych. Skład uczestników współdziałania organizowanego na poszczególnych szczeblach dowodzenia oraz relacje zachodzące między nimi obrazuje (**załącznik 5.16**).

Szef RSzW jako organ dowódcy OW, w jego imieniu organizowałby współpracę i współdziałanie z:

- wojewódzkimi ogniwami pozamilitarnymi, a poprzez podległe im RKOT (WKU) z samorządem terytorialnym;
- wojewódzkimi ogniwami ochrony państwa;
- ogniwami gospodarczo-obronnymi rozmieszczonymi na terenie regionu (województwa) i realizującymi zadania obronne na rzecz okręgu wojskowego.

1. Współdziałanie w czasie pokoju polegałoby na uzgadnianiu kierunków oraz treści potrzebnych do zrealizowania przygotowań, prawnie uwarunkowanych i osadzonych w strukturze władzy centralnej i wojewódzkiej. Dokonywałoby się to w zgodzie z doktryną obronną i planami operacyjnymi obrony obszaru okręgu wojskowego w miejscach pracy, w trybie roboczych kontaktów przedstawicieli poszczególnych organów ogniw, na które nałożono obowiązek wypełnienia określonych zadań obronnych.

Merytorycznie współdziałanie w czasie pokoju polegałoby na ustaleniu określonych:

- zadań dla poszczególnych elementów ogniw pozamilitarnych i gospodarczych, wynikających z powyższych dokumentów oraz sposobów ich wykonania przez siły i środki wydzielane przez te ognia;
- świadczeń infrastruktury regionu (województwa) na rzecz sił zbrojnych i obronności obszaru odpowiedzialności regionalnego sztabu.

Ponadto szefowie RSzW organizując współdziałanie z powyższymi organami winni mieć na uwadze potrzebę:

- ustalenia ram kompetencyjnych i odpowiedzialności za koordynację przedsięwzięciami związanymi z zabezpieczaniem potrzeb sił zbrojnych i przygotowania poszczególnych ogniw administracji i gospodarki narodowej do funkcjonowania na wypadek zagrożenia i wojny;
- przekazywania wojewodom założeń operacyjno-obronnych i dokonanie wspólnej analizy, dotyczących: miejsca i roli województwa w militarnej obronie obszaru okręgu wojskowego, przewidywanego stopnia zagrożenia województwa oddziaływaniem przeciwnika, rejonów i obiektów zastrzeżonych oraz zadań dyrektywnych związanych z rozwinięciem sił zbrojnych;
- opiniowania inwestycji pod kątem potrzeb dla sił zbrojnych.

Szczególny wymiar i znaczenie mieć będzie pokojowe współdziałanie, kiedy dojdzie podczas eskalacji zagrożenia i wybuchu wojny, do praktycznego wykorzystania ustaleń wówczas dokonanych. Właściwy dobór sił i środków do poszczególnych zadań, precyzyjniejsze określenie czasów, miejsc i sposobów ich realizacji przy przyjęciu przez wszystkie strony bezkolizyjnego zakresu kompetencyjnej odpowiedzialności, zmniejszy przewidziany do zrealizowania pakiet uzgodnień w organizowanym współdziałaniu, w okresie zaostrzania się sytuacji kryzysowej. Dzięki pokojowemu współdziałaniu w okresie zagrożenia bezpieczeństwa państwa, ograniczyłoby się ono do dokonania nowych uzgodnień i ustaleń tylko w stosunku do zadań skorygowanych i priorytetowych, wynikłych z zaistniałej sytuacji, które należałoby bezwzględnie wykonać, nie zważając na przyjęte w czasie pokoju rozwiązania.

W omawianym okresie utrzymywanie współdziałania z ogniwami układu pozamilitarnego jest złożonym problemem, głównie z braku ustaleń prawnych. Jedynym wyjściem praktycznie już sprawdzonym i potwierdzonym jest opracowywanie na tych szczeblach planów współdziałania pomiędzy jednostkami organizacyjnymi, biorącymi udział w danym przedsięwzięciu obronnym. W planach tych na treść poszczególnych zagadnień powinny się składać wszystkie niezbędne wiadomości przedstawiające możliwości organów terytorialnych i pozamilitarnych w zabezpieczaniu potrzeb sił zbrojnych w początkowym okresie wojny.

Każdy szef Regionalnego Sztabu Wojskowego winien też posiadać w swoim sztabie opracowane i uzgodnione z odpowiednimi jednostkami i służbami resortowymi oraz wojewódzkimi (regionalnymi) – vademecum operacyjno-obronne obszaru przez niego administrowanego. W vademecum tym powinna być zawarta problematyka dotycząca: charakterystyki obiektów terenowych, przeszkód wodnych, infrastruktury gospodarczej, technicznej i medycznej, dane demograficzne, geograficzne, o zasobach naturalnych i gospodarce, i inne dane niezbędne do wykorzystania przez jednostki wojskowe podczas wypracowywania decyzji.

2. Współdziałanie w okresie wojny polegałoby na ustaleniu zwariantowania sposobów działania wojsk obrony terytorialnej i sił układu pozamilitarnego w czasie wykonywania:

- zadań wynikających z potrzeby zabezpieczenia warunków do należytego wykonywania zadań przez jednostki wojskowe; byłyby to zadania planowe, ustawowo określone;
- wspólnych działań układu militarnego, terytorialnego i pozamilitarnego podczas obrony własnego terytorium; byłyby to przedsięwzięcia zarówno planowe, jak i nieplanowe.

Wnioski z analizy uwarunkowań, jakie występują podczas trwania operacji obronnej na własnym obszarze kraju wskazują, że optymalnym rozwiązaniem organizacji i prowadzenia współdziałania jest podporządkowanie wszystkich sił i środków biorących udział w działaniach bojowych i pozabojowych z danego regionu (województwa), dowódcy okręgu wojskowego, bądź też dowódcy wyższego związku operacyjnego⁹. Odpowiedzialność za wykonawstwo przedsięwzięć współdziałania, najbardziej celowym byłoby powierzyć:

- 1) szefowi sztabu okręgu wojskowego – zastępcy dowódcy w odniesieniu do wszystkich sił i środków układu militarnego, terytorialnego i pozamilitarnego biorących udział w lądowej operacji obronnej;
- 2) szefowi obrony terytorialnej okręgu wojskowego – zastępcy dowódcy, w odniesieniu do wojsk obrony terytorialnej, sił pozaregionalnych, pozamilitarnych ogniw ochrony państwa i ochrony ludności;
- 3) szefa logistyki okręgu wojskowego – zastępcy dowódcy, w odniesieniu do elementów logistycznych wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej oraz ponadregionalnych, pozamilitarnych ogniw gospodarczo-obronnych.

Organizację współdziałania wskazanym byłoby prowadzić w kilku etapach:

I etap: postawienie zadań i wydanie wytycznych do współdziałania prowadziłby dowódca okręgu wojskowego (wyższego związku operacyjnego). Uczestniczyliby zastępcy dowódcy, szefowie rodzajów wojsk i oddziałów oraz dowódcy związków

⁹ 12. Używanie przemiennie lub zastępczo nazw: dowódca okręgu wojskowego i dowódca wyższego związku operacyjnego wynika z braku ustanowienia w siłach zbrojnych systemu dowodzenia w pionach operacyjnym i osobno obrony terytorialnej. W tych uwarunkowaniach Szef Regionalnego Sztabu Wojskowego może być podwładnym na dobrą sprawę dowódcy okręgu wojskowego i dowódcy wyższego związku operacyjnego, który organizować będzie bitwę.

taktycznych wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej, a także – co jest bardzo istotne – szefowie RSzW, na obszarze których przewiduje się rozegranie operacji.

II etap: uzgadniania realizacji zadań wojsk operacyjnych oraz sił wspierających i zabezpieczających prowadziliby zastępcy dowódcy, w przypadku układu terytorialnego – szef obrony terytorialnej okręgu wojskowego, a uczestniczyliby szefowie oddziałów i wydziałów obrony terytorialnej i szefowie regionalnych sztabów, dowódcy brygad i samodzielnych oddziałów obrony terytorialnej, komendant okręgowej grupy kierowania ruchem wojsk, przedstawiciele grup operacyjnych resortów oraz dyrekcji okręgowych, których siły i środki są rozmieszczone na terytorium okręgu wojskowego.

W tych etapach zostałyby uzgodnione wszystkie przedsięwzięcia realizowane na korzyść wojsk operacyjnych, a efektem końcowym na tym szczeblu byłyby:

a) w układzie militarnym:

- wytyczne do współdziałania dowódcy okręgu wojskowego (wyższego związku operacyjnego) i szefa obrony terytorialnej okręgu wojskowego,
- zarządzenia pozostałych zastępców oraz szefów rodzajów wojsk w szczególności: szefów wojsk inżynieryjnych, rozpoznania i łączności,

b) w układzie pozamilitarnym:

- zarządzenia grup operacyjnych działających na stanowisku dowodzenia dowódcy okręgu wojskowego, przeznaczonych dla wojewódzkich (regionalnych) ogniw układu, pozamilitarnego;
- wytyczne branżowo-resortowe do funkcjonowania gospodarki województwa w czasie wojny.

III etap: uzgodnienia wykonawstwa zadań i ich zabezpieczenia na szczeblu regionalnym (wojewódzkim) i taktycznym. Prowadzone byłoby w dwóch układach:

- a) operacyjnym – przez dowódców związków taktycznych z udziałem grup operacyjnych RSzW;
- b) terytorialnym – przez szefów RSzW i przewodniczących WKO, w celu uzgodnienia sposobu i zakresu realizacji zadań wspierających i zabezpieczających działania wojsk operacyjnych, wskazanych na współdziałaniu operacyjnym. A także zadań realizowanych przez siły terytorialne i regionalne w obronie danego województwa (regionu).

Podstawą do wszelkich ustaleń w ramach współdziałania, byłby zamiar rozegrania walki przez dowódcę okręgu wojskowego i dowódców związków taktycznych oraz ich potrzeby skierowane pod adresem układu terytorialnego, pozamilitarnego i gospodarczego. Rezultatem prac stałyby się wytyczne wojewódzkiego komitetu obrony dla ogniw pozamilitarnych.

Z kolei w RSzW współdziałanie byłoby organizowane w trzech pionach:

1) **terytorialno-operacyjny** – z wojewódzkimi ogniwami ochrony państwa i obrony cywilnej, szefem wydziału operacyjnego, komendantem komendy zabezpieczenia ruchu wojsk, kierownikami sekcji: d/s kontaktów ze społeczeństwem i łączności w obszarze odpowiedzialności danego regionalnego sztabu, szefami rodzajów wojsk, oficerami d/s rozpoznania sztabu regionalnego, komendantami garnizonów, starszymi oficerami d/s operacyjnych RKOT (WKU), dowódcami oddziałów i pododdziałów obrony terytorialnej i szkolnych,

2) **mobilizacyjny** – z dyrektorami wydziałów spraw obywatelskich, gospodarki terenowej i komunikacyjnej, ewidencji ludności terenowych organów administracji rządowej, przedstawicieli Poczty Polskiej S.A., szefa wydziału mobilizacyjnego regionalnego sztabu, komendantów RKOT (wojskowych komend uzupełnień)

3) **logistycznym** – z ogniwami gospodarczo-obronnymi, dyrekcjami dróg publicznych, PKP, lasów państwowych, gospodarki wodnej, CPN, wydziałami gospodarczymi ochrony środowiska i zdrowia, urzędu wojewódzkiego, przedstawicielem komendy zabezpieczenia ruchu wojsk i kierownikami sekcji wydziału mobilizacyjnego sztabu.

Treścią współdziałania na szczeblu regionalnego sztabu i WKO byłby zakres i sposób:

- zdobywania i zbierania informacji rozpoznawczych;
- zabezpieczenia ochrony i porządku podczas rozwijania procesu mobilizacyjnego przez Urzędy Rejonowe i prowadzenia mobilizacji przez jednostki wojskowe;
- prowadzenia rozpoznania operacyjnego sił dywersyjnych i zbrojnego podziemia oraz desantów powietrznych i śmigłowcowych;
- ochrony granicy z państwami nie będącymi stroną konfliktu, obiektów wojskowych, drogowych i gospodarki narodowej o kluczowym znaczeniu;

- wsparcia działań obronnych wojsk operacyjnych siłami obrony terytorialnej i układu pozamilitarnego, w tym prowadzenia działań przeciwdywersyjnych i nieregularnych oraz przeciwdesantowych;
- organizowania akcji ratowniczych i osłony kolumn wojskowych w czasie przegrupowania, a także powiadamiania o skażeniach i zakażeniach;
- zabezpieczenia komunikacyjnego i logistycznego;
- wojennego systemu uzupełniania strat;
- ewakuacji ludności, w tym rodzin kadry zawodowej ze stref zagrożonych;
- wykorzystania infrastruktury regionu (województwa).

Przedstawione formy i metody organizacji współdziałania stałyby się możliwe tylko wówczas, gdyby szef RSzW został podporządkowany bezpośrednio dowódcy okręgu wojskowego i włączony do jednolitego systemu wypracowania decyzji oraz opracowania planów współdziałania i rozstrzygania problemów:

- mobilizacyjno-uzupełnieniowych,
- militarnej obrony regionu,
- logistycznego wsparcia i zabezpieczenia wojsk.

1) W zakresie rozstrzygania problemów mobilizacyjno-uzupełnieniowych, współdziałanie dotyczyłoby - gromadzenia rezerw osobowych i zapewnienie pełnego stawiennictwa w czasie pokoju poborowych, a w wypadku zagrożenia i wojny – żołnierzy rezerwy do macierzystych jednostek wojskowych. Istotnym czynnikiem zapewniającym wypełnienie tych wymogów będzie wzajemne informowanie, które byłoby celowe, gdyby odbywało się w relacjach:

- pionowych wojskowych – pomiędzy jednostkami wojskowymi, WKU i RSzW, reprezentowanym przez wydział mobilizacyjny;
- pionowych cywilnych – pomiędzy kurierami (posłańcami), samorządami terytorialnymi, Urzędami Rejonowymi, Urzędem Wojewódzkim reprezentowanym przez wydział spraw obywatelskich;
- poziomych na szczeblach podstawowych – pomiędzy terytorialnymi urzędami samorządowymi i rejonowymi a WKU oraz na szczeblu wojewódzkim pomiędzy wydziałami Urzędu Wojewódzkiego (odpowiedzialnych za mobilizacyjne zabezpieczenie), a Regionalnym Sztabem Wojskowym.

Z powyższego można wyciągnąć wnioski, iż w celu wykonania zadań mobilizacyjno-uzupełnieniowych na rzecz jednostek wojskowych, współdziałałyby ze sobą w zasadniczych działach: terenowe organa administracji rządowej, samorządowej i wojskowej oraz Policji.

Współdziałanie dobrze zorganizowane powinno zapewnić:

- sprawne uruchomienie procesów mobilizacyjnych bez względu na podjęte decyzje co do jej przeprowadzenia;
- pełne pod względem ilościowym i jakościowym uzupełnienie pokojowe i mobilizacyjne jednostek wojskowych oraz formacji uzbrojonych i nieuzbrojonych;
- należyte przygotowanie żołnierzy rezerwy na przewidywane stanowiska;
- sprawne gromadzenie żołnierzy rezerwy w pododdziałach zapasowych oraz szybkie i odpowiednie, pod względem specjalności wojskowej uzupełnienie jednostek po poniesionych stratach;
- zdolność do udziału w formowaniu nowych jednostek i organizacji szkolenia na bazie ośrodków szkoleniowych, a potem sprawne przemieszczenie ich do rejonów przeznaczenia.

Dla sprawnego przeprowadzenia tego przedsięwzięcia należałoby:

- powołać zespoły i zorganizować kierowanie procesami mobilizacyjnymi;
- przeprowadzić grę decyzyjną;
- określić główne problemy organizacyjne w układach pionowych i poziomych;
- ustalić oraz dokonać podziału sił i środków do realizacji poszczególnych zadań mobilizacyjno-uzupełnieniowych;
- utworzyć mechanizmy zapewniające uruchomienie oprócz systemu powołania również systemy powiadamiania, psychologicznego oddziaływania w oparciu o regionalne rozgłośnie radiowo-telewizyjne i dzienniki prasowe.

Czynności związane z organizowaniem współpracy oraz współdziałania między siłami zbrojnymi a organami administracji rządowej, samorządowej i państwowej za pośrednictwem regionalnego sztabu powinno się ujmować w różnorodnych dokumentach o charakterze uzgodnieniowo-planistycznym. Końcową ich postacią byłyby dobrze opracowywane plany współdziałania RSzW z KWP, Wydziałem Spraw Obywatelskich, Urzędami Rejonowymi, Dyrekcją Okręgową Poczty Polskiej S.A.

Dokumenty te składałyby się z dwóch części. Pierwszą część opracowywaną na mapie z naniesieniem podstawowych elementów współdziałania. Drugą część stanowiłby plan świadczeń osobowo-rzeczowych realizowanych podczas ogłoszenia mobilizacji. Plany zostałyby wykonane w dwóch egzemplarzach. Jeden egzemplarz dla Regionalnego Sztabu Wojskowego, a drugie dla wymienionych powyżej organów kierowania.

2) W zakresie zabezpieczania przegrupowania jednostek wojskowych i kolumn ze środkami logistycznymi przez teren regionu, współdziałanie organizowane byłoby wspólnie przez TOD z ogniwami układu pozamilitarnego, gospodarczego i infrastrukturą logistyczno-specjalistyczną. Podczas prowadzenia współdziałania należałoby uzgodnić – kto, jakimi siłami, w jakim czasie i w jaki sposób mógł swoje funkcjonalne i wspólne militarne czynności w ramach tego przedsięwzięcia wykonać, aby było możliwe zrealizowanie zadań stojących przed tymi siłami i ich środkami, na rzecz przegrupowujących się wojsk.

Głównymi problemami współdziałania byłyby zatem (oprócz wyżej wymienionych) ustalenie z:

- 1) K o m e n d ą W o j e w ó d z k ą P o l i c j i i organami regionalnego sztabu czynności związanych z kierowaniem ruchem wojsk w zakresie:
 - wyznaczenia sił i środków do: pilotowania kolumn wojskowych przez newralgiczne miejsca i rejony, na drogach objazdu, patrolowania, obserwacji i osłony szczególnie narażonych odcinków dróg na działanie przeciwnika;
 - wyznaczenia obszarów odpowiedzialności dla poszczególnych sił i rejonów działania dla ich środków (pododdziałów, patroli itp.);
 - organizacji służby ochronno-porządkowo-obserwacyjnej i zapór osłonowych, w celu niedopuszczenia do tarasowania dróg przez migrującą ludność, wzbraniania korzystania z dróg innym użytkownikom niż ujętym w planach przegrupowania i oddziaływania przeciwnika na obiekty drogowe oraz kolumny wojskowe;
 - wymiany informacji pomiędzy wojskowymi komunikacyjnymi i policyjnymi elementami zabezpieczającymi przegrupowanie, a także pomiędzy tymi elementami, a także przemieszczającymi się jednostkami wojskowymi;
 - przyjęcia pod ochronę obiektów nieplanowych podyktowane rozwojem sytuacji;

- 2) Komendą Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej, i wojskowymi, zakładowymi i ochotniczymi strażami pożarnymi co do:
- określenia obszarów odpowiedzialności i rejonów działania dla sił i środków przeciwpożarowych;
 - zabezpieczenia przeciwpożarowego garnizonowych punktów przemieszczenia wojsk oraz ważnych obiektów drogowych w miejscowościach;
 - osłony przeciwpożarowej obiektów mostowych i drogowych poza miejscowościami, a mających znaczenie dla zachowania ruchu wojsk;
 - szczególnego zabezpieczenia i osłony składów materiałów pędnych i smarów, garnizonowych składów oraz magazynów broni i amunicji;
 - nadzoru przeciwpożarowego obszarów leśnych, przez które przebiegają drogi, i w których rozmieszczone będą jednostki wojskowe.

Regionalny sztab do współdziałania z pododdziałami bojowymi straży pożarnych mogłyby dodatkowo skierować pododdziały szkolne i obrony terytorialnej. Należałoby również przewidzieć możliwości wykorzystania jednostek ratownictwa obrony cywilnej, a także ludność cywilną.

- 3) Wojewódzkim Inspektorem Obrony Cywilnej co do:
- sposobu ostrzegania i alarmowania przegrupowujących się wojsk o skażeniach i zakażeniach;
 - zakresu prowadzenia dezaktywacji i odkażania porażonych wojsk;
 - form organizacji i czasu przemieszczania ludności z zagrożonych obszarów i miejscowości, ustalenie dróg i miejsc rozmieszczania tej ludności tak, aby nie zakłócić przegrupowania wojsk i nie zajmować rejonów przeznaczonych dla sił zbrojnych i innych formacji uzbrojonych.

- 4) ogniwami gospodarczo-obronnymi i elementami infrastruktury logistyczno-specjalistycznej regionu (województwa) zmierzałoby do określenia metod i zakresu współpracy pomiędzy ich podmiotami strukturalnymi, a logistyką RSzW, przede wszystkim w zakresie:
- zapewnienia wydzielenia niezbędnych środków do utrzymania zdolności bojowej przegrupowujących się wojsk i przejezdności dróg, wskazania im rejonów działania i sposobów wykonywania zadań zabezpieczających;

- uzgadniania zasad sporządzania zapotrzebowań i umów z podmiotami gospodarczymi, świadczącymi usługi w tym względzie;
- przygotowania elementów infrastruktury technicznej, materiałowej i medycznej do działania w składzie garnizonowych punktów przemieszczania wojsk, uzgodnienie zasad ich funkcjonowania, kompetencji i kierowania przez komendantów garnizonowych;
- dokonania bilansu możliwości infrastruktury oraz ogniw gospodarczo-obronnych i drogowych w stosunku do potrzeb i określenia głównego wysiłku zabezpieczenia, w szczególności komunikacyjnego;

5) dowódcami jednostek wojsk operacyjnych co do:

- określenia zasad ewakuacji uszkodzonego sprzętu i rannych po uderzeniach lotnictwa lub zgrupowań naziemnych przeciwnika oraz miejsce i sposób ich dostarczenia do macierzystych jednostek po naprawie i ozdrowieniu;
- sposobu wykorzystania na czas przegrupowania infrastruktury łączności regionu i środków łączności Regionalnego Sztabu Wojskowego dla potrzeb dowodzenia podległymi jednostkami i współdziałania z terytorialnymi organami dowodzenia i elementami zabezpieczenia;
- zakresu i sposobu prowadzenia akcji ratowniczych.

3) W militarnej obronie regionu organizując koncepcję współdziałania, należałoby wskazać na konieczność uzmysłowienia wszystkim dowódcom, iż zawarcie kontraktu o współdziałaniu powinny w równej mierze zabiegać obie strony – terytorialna i operacyjna. Wszyscy do tej pory, współdziałanie tych dwóch układów postrzegają tylko przez pryzmat wojsk operacyjnych – jakby wszystko im się należało. Nie biorą zaś pod uwagę, że odwrotność jest zjawiskiem możliwym i wręcz koniecznym.

Takie traktowanie układu terytorialnego może być dopuszczalne w przypadku mobilizacji i przegrupowania. Natomiast we współdziałaniu, w działaniach regularnych i nieregularnych winna obowiązywać zasada współzależności i partnerstwa, aby móc w optymalny sposób prowadzić walkę.

Jeżeli wspólnym celem wszystkich sił państwa jest obrona terytorium własnego kraju, to pomiędzy tymi siłami powinny być określone zależności i relacje sprzężeń. Następną czynnością powinno być uzgodnienie – kto, kogo, w jaki sposób, jakimi siłami będzie wspierał, jaki też będzie zasięg tego wsparcia w poszczególnych etapach walki?

We współdziałaniu podczas przygotowywania lądowej operacji obronnej należałoby omówić sposób wykonywania przedsięwzięć i czynności przez:

1) w o j s k a o p e r a c y j n e na rzecz układu terytorialnego i pozamilitarnego co do:

- wsparcia lotniczego artyleryjskiego i śmigłowców bojowych, prowadzonej przez siły terytorialne samodzielnej walki o utrzymanie miast (miejscowości) i rejonów obrony na drugorzędnych kierunkach uderzeń zgrupowań agresora oraz działań zaczepnych o ograniczonym zasięgu i przeciwko małym grupom nieprzyjacielskim (przerwanie specjalnego znaczenia), a także podczas działań nieregularnych;
- włączenie środków ogniowych oddziałów i pododdziałów obrony terytorialnej broniących miast i obiektów w ugrupowaniu bojowym związku taktycznego do jego systemu ognia;
- osłony przeciwlotniczej rejonów walk i prowadzonych akcji ratowniczych przez siły i środki terytorialnej ogniw układu pozamilitarnego;
- sposobu informowania układu terytorialnego o naziemnym przeciwniku i rozwoju sytuacji mających wpływ na przebieg działań bojowych;

2) w o j s k o b r o n y t e r y t o r i a l n e j i sił pozamilitarnych na rzecz jednostek operacyjnych w początkowym okresie wojny co do:

- udziału w tworzeniu razem z oddziałami wydzielonymi pasów przesłaniania;
- ochrony granicy państwowej we współpracy z oddziałami straży granicznej i policji, aby nie dopuścić do przenikania grup dywersyjno-rozpoznawczych i innych obcych elementów, a w wypadku prób rozwinięcia działań zaczepnych po drugiej stronie, dążenie do osłabienia tempa natarcia zgrupowań przeciwnika;
- osłony rejonów koncentracji wojsk;

3) p o d c z a s p r o w a d z e n i a d z i a ł a ń o b r o n n y c h w obszarze odpowiedzialności RSzW co do:

- osłony skrzydeł broniących się wojsk i wchodzących do walki związków taktycznych metodą obrony rubieży w oparciu o naturalne przeszkody terenowe lub budowle wykonane przez człowieka, bądź też metodą dozoru i stosowania niekonwencjonalnych form walki pod osłoną

systemów zapór inżynierskich, wykonywanych siłami i środkami obrony terytorialnej, wzmocnionymi siłami ogniwo pozamilitarnych;

- osłony przeciwdywersyjnej elementów ugrupowania operacyjnego, szczególnie narażonych na oddziaływanie przeciwnika socjalnego, wyrażona zdolnością do wykrywania grup dywersyjnych i sabotażowych oraz podjęcie natychmiastowej walki;
- współudziału w obniżaniu zdolności bojowej wojsk przeciwnika i umożliwieniu odzyskania utraconych obszarów poprzez zgranie działań regularnych z nieregularnymi, na których agresor ustanowił własną władzę administracyjną.

Współdziałanie pomiędzy wojskami operacyjnymi i obrony terytorialnej wspieranej rzeczowo i osobowo układem pozamilitarnym, sprowadzałoby się do efektywnego wykorzystania różnorodnych sił i środków będących w ich dyspozycji, aby zrealizować jednolity cel lądowej operacji obronnej poprzez tworzenie dogodnych warunków do skutecznej walki z agresorem. Chodzi o zebranie maksymalnie możliwej ilości wojsk i środków na wybranych kierunkach (w obszarach), dla zmiany stosunku sił na własną korzyść, zgranie wysiłku co do miejsca i czasu oraz przygotowanie dla nich warunków do działania. Możliwie realna ilość sił i środków terytorialnych i regionalnych rozmieszczonych w obszarze odpowiedzialności RSzW przedstawia (**załącznik 5.17**).

4) W zakresie logistycznego wsparcia zabezpieczenia wojsk organizowane byłyby pomiędzy wydziałami logistycznymi RSzW i ZT z organami ogniwo gospodarczo-obronnych i infrastrukturą logistyczną regionu (województwa).

Istota tego współdziałania polegałaby na:

- utrzymaniu gotowości infrastruktury regionu do obsługi logistycznej wojsk w zakresie faktycznym tj. zapewnienie jednostkom podstawowych środków niezbędnych do bytowania żołnierzy, drobnych i średnich napraw sprzętu, obsługi medycznej i innych usług np. transportu, prania, zakwaterowania itp.;
- ustaleniu wszystkich parametrów potrzeb jednostek i możliwości regionu oraz wskazanie głównych wykonawców świadczeń na podstawie uzgodnionego wyboru optymalnych źródeł zaopatrywania;
- uzgodnieniu planu dostaw (pobierania) środków w układzie asortymentowym, w celu odtworzenia podstawowych zapasów jednostek wojskowych, planu remontu i obsługi sprzętu, w szczególności pobranego z gospodarki narodowej oraz planu pomocy medycznej.

Wojska obrony terytorialnej i układ pozamilitarny wraz z całą infrastrukturą terenową stwarzać mogą warunki wojskom operacyjnym do wykorzystania ich zdolności bojowych i manewrowych, i odciążyć od wielu zadań nie związanych z zadaniami bojowymi – wszakże tylko z jednym zastrzeżeniem, że zostanie z nimi dobrze zorganizowane współdziałanie, pomimo braku ustaleń prawnych. Póki co, prawem mogą być wspólnie opracowane plany współdziałania do każdego rodzaju działań. Przykładowe plany współdziałania do:

- z a b e z p i e c z e n i a p r z e g r u p o w a n i a w o j s k – przedstawia **(załącznik 5.18)**;
- d z i a ł a ń o b r o n n y c h – przedstawia **(załącznik 5.19)**;
- z a b e z p i e c z e n i e l o g i s t y c z n e d z i a ł a ń b o j o w y c h **(załącznik 5.20)**.

Organizując współdziałanie układu militarnego, terytorialnego i pozamilitarnego należałoby mieć ponadto na uwadze, że każdy z nich ma swoje zadania, kompetencje i odpowiedzialność, które można połączyć lub odstąpić od nich na rzecz wspólnej walki z agresorem.

W podsumowaniu należałoby powiedzieć, iż świadomość znaczenia zadań obronnych wynikających z obowiązującej doktryny RP, stawia przed RSzW określone wyzwania w zakresie opanowania umiejętności kierowania OT. Sprowadzałoby się ono do zgrywania wojsk OT z siłami i środkami wojewódzkich ogniw pozamilitarnych, koordynowania wszystkimi problemami przygotowania obronnego województwa (regionu), wspólnie z terenowymi organami administracji rządowej i specjalnej oraz samorządu terytorialnego w celu stwarzania warunków do rozwinięcia i skutecznego działania wojsk operacyjnych w tym obszarze. A także do natychmiastowego podjęcia działań obronno-ochronnych, osłonowych, zabezpieczających i ratowniczych oraz działań nieregularnych w masowej skali, na kierunku wtargnięcia agresora.

Zakres zadań, sposób funkcjonowania RSzW byłby w zasadzie uzależniony od warunków operacyjnych (położenia, charakterystyki gospodarczej i terenowej), ich obszarów odpowiedzialności. Natomiast na jakość realizacji powyższych zadań wpływałby stopień zgarania sił i środków OT, ogniw układu pozamilitarnego oraz umiejętności sztabu w precyzyjnym uzgadnianiu wykorzystywania tych sił oraz organizacji dowodzenia i współdziałania.

WNIOSKI KOŃCOWE

Proces badawczy w zakresie problematyki funkcjonowania struktury terytorialnego organu dowodzenia – Regionalnego Sztabu Wojskowego, potwierdził poprawność założonej hipotezy badawczej.

Równocześnie badania, a w szczególności blisko 3-letni eksperyment funkcjonowania RSzW Olsztyn, pozwoliły na sformułowanie następujących wniosków końcowych.

1. Istotą tworzenia i funkcjonowania TOD jest organizowanie na szczeblu regionu (województwa) w sprawne narzędzie obrony powszechnej środków właściwych dla Polski, którymi są korzyści, atuty strategicznej obrony własnego terytorium, a mianowicie: wojsk obrony terytorialnej, przygotowanie obronne społeczeństwo, wykorzystanie walorów obronnych i przygotowanie obronne terytorium oraz działania nieregularne w masowej skali.

2. Funkcje, zadania, struktura organizacyjna oraz metody działania terytorialnych organów dowodzenia wojsk operacyjnych są całkowicie różne. Stąd też kadra oficerska służąca w regionalnym sztabie musi posiadać niezbędne przeszkolenie, a także predyspozycje do sprawnego funkcjonowania w składzie tego organu.

3. Do podstawowych funkcji terytorialnych organów dowodzenia, można zaliczyć funkcje:

- koordynacyjną w stosunku do sił i środków układu pozamilitarnego – polegającą na uzgadnianiu możliwości wykorzystywania tych sił do realizacji określonych zadań, a także ich koncentracji i synchronizacji z działaniami wojsk obrony terytorialnej i operacyjnych;
- organizacyjną w stosunku do wszystkich sił i środków obrony terytorialnej oraz wojewódzkich ogniw układu pozamilitarnego – polegającą na scalaniu wymienionych sił w zharmonizowaną całość, poprzez planowanie, organizowanie działań i współdziałania;
- administracyjną, polegającą na administrowaniu zasobami osobowymi, środkami transportowymi, maszynami i urządzeniami technicznymi oraz infrastruktura techniczna, materiałowa i medyczna, realizujące potrzeby sił zbrojnych.

4. Struktura organizacyjna terytorialnych organów dowodzenia RSzW dla realizacji wymienionych funkcji, winna obejmować trzy zasadnicze piony funkcjonalne: mobilizacyjny, operacyjny i logistyczny oraz pion zabezpieczający pracę sztabu. Ich dalszy podział strukturalny na wydziały, sekcje (samodzielne i specjalistyczne) oraz pojedyncze stanowiska specjalistów wojskowych jest warunkowany potrzebą realizacji celów problemowych i wycinkowych oraz zadań przez:

- pion mobilizacyjny w zakresie: pokojowego zabezpieczenia mobilizacyjno-uzupełnieniowych potrzeb jednostek wojskowych, ich mobilizacyjnego rozwinięcia do etatów wojennych w okresie zagrożenia i wojny, oraz administrowania rezerwami osobowymi i przedmiotami świadczeń rzeczowych, a także kierowania wojennym uzupełnianiem strat, szkoleniu i przygotowywaniem rezerw osobowych do kolejnych formowań;
- pion operacyjny w zakresie: planowania użycia podległych i przydzielonych sił do obrony regionu ochrony obiektów wojskowych i zabezpieczenia bezkolizyjnego przemieszczania wojsk przez obszar odpowiedzialności, obiektów gospodarki narodowej oraz dowodzenia tymi siłami w czasie działań bojowych, zabezpieczających i ratowniczych, a także organizowanie działań i współdziałanie w celu jak najlepszego wykonywania celów obronnych, określonych decyzją dowódcy okręgu wojskowego (wyższego związku operacyjnego);
- pion logistyczny w zakresie: zabezpieczenia logistycznego wojsk podległych i podporządkowanych RSzW i wsparcia logistycznego wojsk operacyjnych, prowadzących walkę w obszarze regionu zabezpieczenia komunikacyjnego dróg wojskowych oraz nadzór nad infrastrukturą logistyczną regionu (województwa) i koordynowanie jej wykorzystania, w zależności od otrzymanego zadania i potrzeb jednostek wojskowych, zgodnie z decyzjami: logistyczną okręgu wojskowego (wyższego związku operacyjnego) i dowódców ZT;
- pion zabezpieczający w zakresie: administracyjno-gospodarczym, finansowym, prawnym i organizacyjno-kadrowym obsługi regionalnego sztabu i jego elementów strukturalnych.

5. Przedmiotem kierowania TOD – RSzW są nie tylko wojska obrony terytorialnej, ale również podporządkowywane na okres wojny siły Straży Granicznej i ośrodków szkolnych, i na okres prowadzenia określonych działań – siły i środki ogniw układu pozamilitarnego, a niekiedy (w zależności od sytuacji) wojska operacyjne (jak w przypadku GO „Polesie”). RSzW ma również możliwość oddziaływania na elementy strukturalne: terenowych organów samorządowych poprzez podległe RKOT (WKU) i na wojewódzkie (regionalne) organa administracji specjalnej i państwowej w ramach WKO.

6. Specjalistyczną funkcją Regionalnych Sztabów Wojskowych, ujętą zresztą w Regulaminie działań faktycznych, jest koordynacja działań sfery militarnej ze sferą pozamilitarną. Jest to funkcja nadzwyczaj ważna, ale i trudna w realizacji, gdyż wymaga na gruncie prawa, ale i osobistych znajomości (w pozytywnym znaczeniu) rozwiązywania szeregu problemów na stopie partnerstwa, współpracy, a nie w relacji przełożony – podwładny. Taki stan wymusza od szefa TOD podejmowania decyzji opartych zarówno o zasady jednoosobowego dowodzenia (w stosunku do podwładnych) jak i na wzajemnych uzgodnieniach (w stosunku do sił i środków nie będących w podporządkowaniu, a realizujących wspólne cele obronne).

7. Współdziałanie organizowane przez RSzW miałyby na celu:

- w czasie pokoju uzgadnianie wykonawstwa zadań wynikających z ustawy o powszechnym obowiązku obrony i innych dokumentów operacyjno-strategicznego znaczenia a dotyczących przygotowania terenu oraz potrzeb szkoleniowych;
- w okresie wojny umiejętne zespalanie w czasie i przestrzeni działań i wysiłków sił obrony terytorialnej i ogniw układu pozamilitarnego do zadań bojowych w militarnej obronie regionu i na rzecz wojsk operacyjnych prowadzących w tym obszarze walkę.

Łączenie wysiłku wojsk OT oraz sił i środków pozamilitarnych na rzecz wsparcia wysiłku obronnego wojsk operacyjnych, może być skutecznie realizowane tylko przez włączenie RSzW w jednolity system wypracowania decyzji i planowania współdziałania oraz jednoosobowego dowodzenia okręgiem wojskowym (wyższym związkiem operacyjnym), zapewni to wówczas osiągnięcie nie tylko celów współdziałania, ale przede wszystkim optymalne wyzyskanie materialnych i moralnych możliwości zasobów osobowych i rzeczowych regionu.

8. Kierowanie obroną terytorialną przez RSzW powinno prowadzić w:

- czasie pokoju – do utrzymania w wysokiej sprawności, gotowości systemów mobilizacyjno-uzupełnieniowych, zgranie podczas ćwiczeń i treningów systemów dowodzenia i łączności, zabezpieczenie wsparcia wojsk własnych i operacyjnych, kierowanie ruchem wojsk, kształtowanie woli i ducha obronnego społeczeństwa oraz rozpoznania;
- w okresie wojny – do jak najlepszego wykorzystania zdolności bojowych sił i środków OT i układu pozamilitarnego podczas realizacji zadań określonych przepisami ustawowymi i decyzjami przełożonych, opierając się na zasadach: wspólnoty celu działania, aktywności, ciągłości działania, racjonalności wysiłku, jednoosobowego dowodzenia, koordynacji działań oraz dopływu informacji o zagrożeniu ze strony przeciwnika.

9. Kierowanie obroną terytorialną i dowodzenie wojskami szef regionalnego sztabu prowadziłby z zasadniczego SK w MSD, a w wypadku jego obezwładnienia – zapasowego SK rozwijanych zawsze w pobliżu SK WKO. Ponadto organizowane byłyby ruchome SD do dowodzenia utworzonymi zgrupowaniami (z wojsk OT i układu pozamilitarnego) w bojowych działaniach przeciwdywersyjnych i przeciwdesantowych oraz ratowniczych.

10. Praca nie wyczerpuje problematyki związanej z organizacją i kierowaniem obroną terytorialną obszaru kraju przez RSzW. Zgłębić należałoby możliwości usamodzielnienia tych sztabów w realizacji zadań będących jeszcze dzisiaj w sferze odpowiedzialności organów szczebla operacyjnego i centralnego oraz przydzielenia im większych kompetencji zakresu odpowiedzialności w zasadniczych grupach zadaniowych: mobilizacyjnej, operacyjnej i logistycznej. Zbadać można byłoby możliwości utworzenia w warunkach Polski dowództw obrony terytorialnej na wszystkich szczeblach dowodzenia (strategicznym, taktycznym, operacyjnym), spełniających rolę pomostu pomiędzy układem militarnym a gospodarczym, wypełniającego jednocześnie funkcje organu dowodzenia i administracji wojskowej, odciążającego przez to dowództwa wojsk operacyjnych od zadań drugoplanowych tylko po to, aby jak powiedział Józef Piłsudski „Armia na wojnie robiła to, czego się nauczyła w czasie pokoju”.

BIBLIOGRAFIA

I. Dzieła podstawowe

1. Allen L.A.: Management and Organization, New York 1958
2. Barns M.G., Fagg A.H., Stephens C.S., Titman L.G.: Company Organization Theory and Practice, Londyn 1970
3. Bature A.: Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia, Warszawa 1968
4. Bem J.: O powstaniu narodowym w Polsce, Paryż 1846, 1848
5. Chrzanowski W.: O wojnie partyzanckiej, Paryż 1835
6. Cieplewicz M., Kozłowski E.: Obrona Warszawy we wspomnieniach, Warszawa 1984
7. Clausevitz C.: O wojnie, Warszawa 1995
8. Dyskant J.: Polskie tradycje wojskowe, Warszawa 1995
9. Gierowski J.A.: Historia Polski, Warszawa 1986
10. Grabowski T., Moczulski L.: Bundeswehra 1955-1972, Warszawa 1972
11. Halicz E.: Czy Polacy mogą się wybić na niepodległość, Warszawa 1967
12. Jacquote P.E.: Zagadnienia strategii zachodu, Warszawa 1957
13. Jasienica P.: Polska Piastów, Warszawa 1985
14. Juszkievicz R.: Bitwa pod Mławą 1939, Warszawa 1979
15. Kieżun W.: Podstawy organizacji i zarządzania, Warszawa 1977
16. Kieniewicz S.: Powstanie styczniowe, Warszawa 1983
17. Kowalewski S.: Teoria struktury, Warszawa 1973
18. Koziej S.: Teoria sztuki wojennej, Warszawa 1993
19. Marczak J., Pawłowski J.: O obronie militarnej Polski przełomu XX-XXI wieku, Warszawa 1995
20. Michalski H.: Strategia i taktyka obrony terytorium kraju, Warszawa 1965
21. Mossor S.: Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Warszawa 1938
22. Nowak E.: Komunikacja i wojna, Warszawa 1994

23. Orzechowski J.: Dowodzenie i sztaby. II Wojna Światowa i współczesność, Warszawa 1986
24. Paton G.S.: Wojna jaką poznałem, Wyd. II AON 1986
25. Pfitter J.M., Sherwood F.P.: Administrative organization Enplewood Chitts, 1960
26. Pindel W.K.: Obrona Narodowa 1937-1939, Warszawa 1979
27. Przyłubski F.: Opowieści o generale Klebergu, Warszawa 1989
28. Schleh E.C.: Management by Results, New York 1961
29. Slessor J.: Strategia zachodu, Warszawa 1958
30. Sikorski W.: Nad Wisłą i Wkrą, Ossolineum 1928
31. Staroszczak J.: Zarys nauki administracji, Warszawa 1971
32. Stoltzman K.: Partyzantka, czyli wojna dla ludów powstających najwłaściwsza, Paryż 1834
33. Szkorski W.T.: Przyszła wojna, Warszawa 1984
34. Ścibiorek Z.: Rozważania o obronie, Warszawa 1993
35. Wyszczelski J.: Polska myśl wojskowa 1914-1939, Warszawa 1988

II Prace naukowe

1. Balcerowicz B., Marczak J., Pawiowski J.: Problemy strategii obrony Polsk, opracowanie studyjne AON 1993
2. Gierowski J.A.: Historia Polski, Warszawa 1986
3. Hampe E.: Doświadczenia drugiej wojny światowej. Rozporządzenie Fuhrera z dnia 25.09.1944r. Dziennik Urzędowy Rzeszy 1944 części, Materiały do studiowania praktyki OTK w Niemczech, w czasie drugiej wojny światowej, ASG Rembertów 1963
4. Kotarbiński T.: Traktat o dobrej robocie, Warszawa 1983
5. Kotarbiński T.: Sprawność i błąd, Warszawa 1970
6. Kutrzeba E., Mossor S.: Studium planu strategicznego Polski, Warszawa 1987
7. Marczak J. i inni: Strategia obronna RP. Operacyjne przygotowanie obszaru kraju, założenia wstępne., Warszawa 1993
8. Marczak J.: Obrona miast siłami OT, AON Warszawa 1993

9. Materiały z konferencji naukowej nt. „Kierowanie i dowodzenie siłami obrony terytorialnej”, AON 1992
10. Mróz W.: Kierowanie i organizacja pracy sztabowej w okresie pokoju, Sztab Gen. WP 1974

III Instrukcje, regulaminy, akta prawne

1. Biuletyn informacyjny nr 1 (159), Warszawa 1994
2. Metodyka wojskowych badań naukowych, ASG, Warszawa 1983
3. Podręcznik OTK, ASG, Warszawa 1981
4. Podstawowe zasady krzewienia postępu organizacyjnego, Sztab Gen. WP 953/79, Warszawa 1980
5. Projekt ustawy o kompetencjach organów państwowych w systemie obrony RP, przedstawiony w Sejmie RP 3 listopada 1994
6. Regulamin Działań Taktycznych, Sztab Gen. WP 1422/94
7. Rozporządzenie MON z dnia 29 maja 1992
8. Ustawa o powszechnym obowiązku obrony RP z dnia 21.11.1963, znolizowana w 1992r.
9. Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa oraz polityka bezpieczeństwa, strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej, założenia doktrynalne Komitetu Obrony Kraju 2.11.1992r.
10. Zarządzenia szefa Sztabu Gen. WP:
 - nr pf 118/ORG z dnia 17 listopada 1992r.,
 - nr pf 045/ORG z dnia 23 czerwca 1995r.

IV Artykuły, opracowania

1. Babula J.: Rola dowódcy w działalności mobilizacyjnej, „Przegląd Wojsk Lądowych” nr 8/1994 s.422.
2. Babula J.: Działalność mobilizacyjna, „Myśl Wojskowa” tajna nr 3/1994
3. Babula J.: Kierunki działalności mobilizacyjnej w 1995r., „Myśl Wojskowa” tajna nr 4/1994

4. Babula J.: Sposoby mobilizacyjnego rozwinięcia wojsk, „Myśl Wojskowa” nr 3/1990
5. Balcerowicz B., Pawłowski J., Marczak J.: Koncepcja strategiczna obrony Polski, „Myśl Wojskowa” nr 3/1992
6. Balcerowicz B.: Uwierzyć we własne siły, „Polska Zbrojna” nr 116 z 16.06.1994
7. BBN: Struktura i zakres zadań wojewódzkich pozamilitarnych ogniw w systemie obronnym RP marzec 1992
8. BBN: Rola i zadania wojewódzkich organów administracji rządowej samorządu terytorialnego, OC i WSzW w systemie obrony państwa, czerwiec 1993
9. Bryk Z.: Wybrane problemy dowodzenia, „Zeszyty Naukowe” nr 3/1992 dodatek
10. Chomicz J., Rybak S.: Sposoby prowadzenia operacji i działań bojowych w zależności od charakteru i skali zagrożenia RP, „Myśl Wojskowa” tajna nr 2/1993
11. Cieślukowski C.: Szkolenie obronne w województwie suwalskim - osiągnięcia i kłopoty, „Polska Zbrojna” nr 125/1994
12. Czarnota Z.: Wojna radziecko-fińska 1939-1940, „Przegląd Wojsk Lądowych” nr 3/1993
13. Czerwiński Z.: „przegląd OTK” 1/1992
14. Dąbrowski P.: Zabezpieczenie tyłowe, „Myśl Wojskowa” nr 1/1992
15. Dronicz S.: Koncepcja obrony II RP. Obrona Polski dziś i jutro., Warszawa 1993
16. Figat J.: Problemy obronności II Rzeczypospolitej, „WiW” nr 07/1992
17. Flis J.: Dowodzenie obroną państwa i dowodzenie siłami zbrojnymi, „Zeszyt Naukowy” nr 3(8)/1992
18. Gąsiorek K., Jakubczak R.: Wojska obrony terytorialnej to przyszłość polskiej armii, „Polska Zbrojna” 20.02.1995, 21.02.1995
19. Gąsiorek K., Jakubczak R., Skobel W.: Wojska obrony terytorialnej w narodowej koncepcji obrony, „Wiedza Obronna” nr 1(176)/1996
20. Głowacki J.: Aktualny stan i perspektywy rozwiązań organizacyjnych w obronie cywilnej RP, „Wiedza Obronna” nr 19176/1996
21. Grącki A.: Współdziałanie wojsk operacyjnych z siłami obrony terytorialnej, „Myśl Wojskowa” tajna nr 3/1994
22. Jakubczak R., Marczak J.: Dlaczego obrona powszechna Polski, „Polska Zbrojna” 14.12.1994

23. Jakubczak R., Marczak J.: Nie tylko wojska regularne, „Polska Zbrojna” 12.12.1994
24. Jakubczak R., Marczak J.: Decydująca rola zaplecza, „Polska Zbrojna” 241 13.12.1994
25. Jakubczak R., Marczak J.: Rachunek potrzeb i możliwości, „Polska Zbrojna” nr 246 14.12.1994
26. Jakubczak R., Marczak J.: Co warto o nim wiedzieć, „Polska Zbrojna” 47 7.03.1995
27. Jakubczak R., Marczak J.: Istoty słabości i walory, „Polska Zbrojna” nr 49 8.03.1995
28. Jakubczak R., Marczak J.: Doświadczenie polskie, „Polska Zbrojna” nr 49 9.03.1995
29. Jakubczak R., Marczak J.: Możliwości obrony militarnej RP, „Polska Zbrojna” nr 51 13.03 1995
30. Jakubczak R., Marczak J.: Charakter i zakres powszechnej obrony miast, „Polska Zbrojna” nr 127 5.07.1995 i nr 128 6.07.1995
31. Jakubczak R., Marczak J.: Potencjał obronny miast, „Polska Zbrojna” nr 80/1995
32. Jakubczak R., Marczak J.: Obrona powszechna RP, „Zeszyty Naukowe” AON nr 3(20)/1995
33. Jaruzelski W.: Trzy dziesięciolecia zwycięstwa, „Nowe Drogi” nr 5/1975
34. Kiliański J., Zawisliński K.: Ocena zagrożenia Polski oraz prawdopodobny charakter i możliwe scenariusze wybuch konfliktów zbrojnych, „Myśl Wojskowa” tajna nr2/1993
35. Kabala E.: Organizacja szkolenia ogólnobronnego w województwie i gminie, „Wiedza Obronna” nr 1(176)/1996
36. Komański J.: Obronność jest najważniejsza, „Polska Zbrojna” 2.02.1995
37. Komański A.: Wybrane problemy kierowania obronnością państwa i dowodzenie wojskami, „Zeszyty Naukowe” nr 2(11)/1993
38. Komański J., Babula J. : Doświadczenia wynikające z organizacji Regionalnych Sztabów Wojskowych, „Myśl Wojskowa” tajna nr 2/1993
39. Komański J.: Problemy budowy systemu OT, miejsce i rola pozamilitarnych ogniw obronnych, „Wiedza Obronna” nr 4(175)/1995

40. Komański J.: Kierowanie obronnością państwa - wizja powszechnej obrony, Materiały z konferencji naukowej w AON listopad 1993
41. Konecki K.: Koncepcja kierowania państwem w czasie zagrożenia i wojny, „Zeszyty Naukowe” AON nr 3(8)/1992 dodatek
42. Koziej S.: Podstawowe zagrożenia wojennego systemu kierowania państwem, „Zeszyty Naukowe” AON nr 3(8)/1992 dodatek
43. Koziej S.: Wojskowe aspekty polskiej polityki bezpieczeństwa, „Myśl Wojskowa” tajna nr 2/1993
44. Koziej S.: Wojskowe aspekty przebudowy systemu obronnego RP w latach dziewięćdziesiątych, „Zeszyty Naukowe” nr 4(5)/1991
45. Koziej S., Pawłowski J.: Podstawowe założenia polityki obronnej i strategii obronności RP, „Wiedza Obronna” nr 3(174)/1995
46. Koziej S., Wołkowicz F.: Struktura, zadania i funkcjonowanie systemu obronnego RP, „Wiedza Obronna” nr 3(174)/1995
47. Koziej S.: Wojsko mniejsze ale sprawniejsze, „Polska Zbrojna” nr 198 11.10.1994
48. Koziej S.: Rewolucja w sztuce wojennej, „Polska Zbrojna” nr 177 12.08.1994
49. Kulczycki R.: O zagrożeniach bezpieczeństwa Polski, „Myśl Wojskowa” nr 1/1994
50. Kunikowski J.: O doktrynie obronnej RP, „Myśl Wojskowa” nr 1/1992
51. Makuła J.: Zabezpieczenie inżynieryjne obrony prowadzonej na obszarze kraju, „Myśl Wojskowa” tajna nr 2/1992
52. Maliński J.: Wpływ obronnego charakteru doktryny wojennej na zmianę niektórych elementów założeń obronnych państwa, „Przegląd PTK” nr 1(131)/1989
53. Marczak J.: Masowa terytorialna formacja zbrojna w strategii obrony Polski, „MW” nr 3/1992
54. Mikuła W.S.: Wojna partyzancka 1863, „Wojsko i wychowanie” nr 1/93
55. Mikuła W.S.: Powstanie styczniowe, „Wojsko i wychowanie” dodatek specjalny 1994
56. Monitor H.L.: Rozważania krytyczne na temat obrony terytorialnej RFN, „WPZ” nr 4(50)/ 1966
57. Mróz W.: Przygotowanie kraju do obrony, „Zeszyty Naukowe” 2(11)/1993
58. Nożko K.: System obrony RP, „Myśl Wojskowa” tajna nr 1/1992

59. Nożko K.: Wybrane problemy strategii wojennej w systemie obronnym RP, „Myśl Wojskowa” nr 1/1992
60. Pawlikowski, Roszcinański J.: Węzłowe problemy obrony przeciwdywersyjnej kraju w warunkach współczesnej obrony, „Przegląd OTK” nr 2(10)/1978
61. Piotrowski S.: Sztuka dowodzenia operacyjnego i taktycznego w warunkach prowadzenia wojny na terytorium kraju, „Zeszyty Naukowe” AON nr 2(11)/1993 i nr 1(10)/1993
62. Przeździecki J.: Zakres kierowania obronnością województwa, miasta, gminy, „Wiedza Obronna” nr 1(176)/1996
63. Raczyński J.: Działania niekonwencjonalne prowadzone na obszarze zajęтым przez przeciwnika, „Myśl Wojskowa” tajna nr 2/1993
64. Robałek M.: O strategii obronnej RP, „Przegląd Wojsk Lądowych” nr 421/1994
65. Rola, miejsce i zadania wojsk OT w systemie obronnym RP, siły i środki, „Wiedza Obronna” nr 4(175)/1995
66. Sabak Z.: Działania nieregularne w świetle zasad sztuki wojennej, „Myśl Wojskowa” nr 1/1994
67. Sabak Z.: Rozważania o działaniach nieregularnych, „Zeszyty Naukowe” AON nr 2(11)/1993
68. Schuler E.: Werkunde, nr 2/1962
69. Schreider H.: Opracowanie w Territoriale Verteidigung Truppen I/1964
70. Skobel W.: Obrona terytorialna ale jaka, „Polska Zbrojna” nr 83/1995
71. Skobel W., Gąsior K.: Obrona terytorialna Rzeczypospolitej, Skrypt AON 1993
72. Skrzyp J.: Znaczenie czynników geograficznych w systemie obronnym RP, „Myśl Wojskowa” nr 1/1992
73. Ściborek Z.: O użyciu i działaniu wojsk obrony regionalnej, „Myśl Wojskowa” tajna nr 2/1992
74. Ślępek W.: Obronne przygotowanie terenu, „Myśl Wojskowa” nr 1/1994
75. Tacik H., Grajper S.: Zabezpieczenie inżynieryjne strategicznej operacji obronnej, „Myśl Wojskowa” nr 3/1993
76. Tkaczew W.: Wojskowe działania nieregularne w byłej Jugosławii, „Wojsko i wychowanie” nr 11/1994

77. Turzyński E.: Niektóre problemy operacyjnego przygotowania terytorium kraju, „Myśl Wojskowa” tajna nr 3/1994
78. Wilczewski K.: Obrona regionalna w/g przeglądów POW, sympozjum naukowe AON 1992
79. Wałęsa L.: Przemówienie w Sejmie RP 19.01.1995
80. Wojnarowski J.: Wybrane czynniki sprawności systemu mobilizacyjnego sił zbrojnych, „Zeszyty Naukowe” nr AON nr 2(15)/1994
81. Wróbel J., Płaczek J.: Gospodarka obronna w warunkach rynkowych, „Wojsko i wychowanie” nr 03/1993
82. Zitzewitz H.: Innene Verteidigung Gemeinsame Asure hrantgaben Militare und zivii in der Landesverteidigung der NATO-Mohte, Werkunde nr 2/1962

V Encyklopedie i słowniki

1. Encyklopedia popularna, PWN, Warszawa 1982
2. Historia drugiej wojny światowej, Warszawa 1976-1985
3. Hostoria wojskowościpolskiej, MON 1972
4. Leksykon wiedzy wojskowej, MON, Warszawa 1979
5. Mała encyklopedia wojskowa, Warszawa 1971
6. Słownik języka polskiego, PWN, 1982
7. Słownik poprawnej polszczyzny, Warszawa 1981
8. Zbiór podstawowych terminów z zakresu bezpieczeństwa państwa, AON, Warszawa 1992

